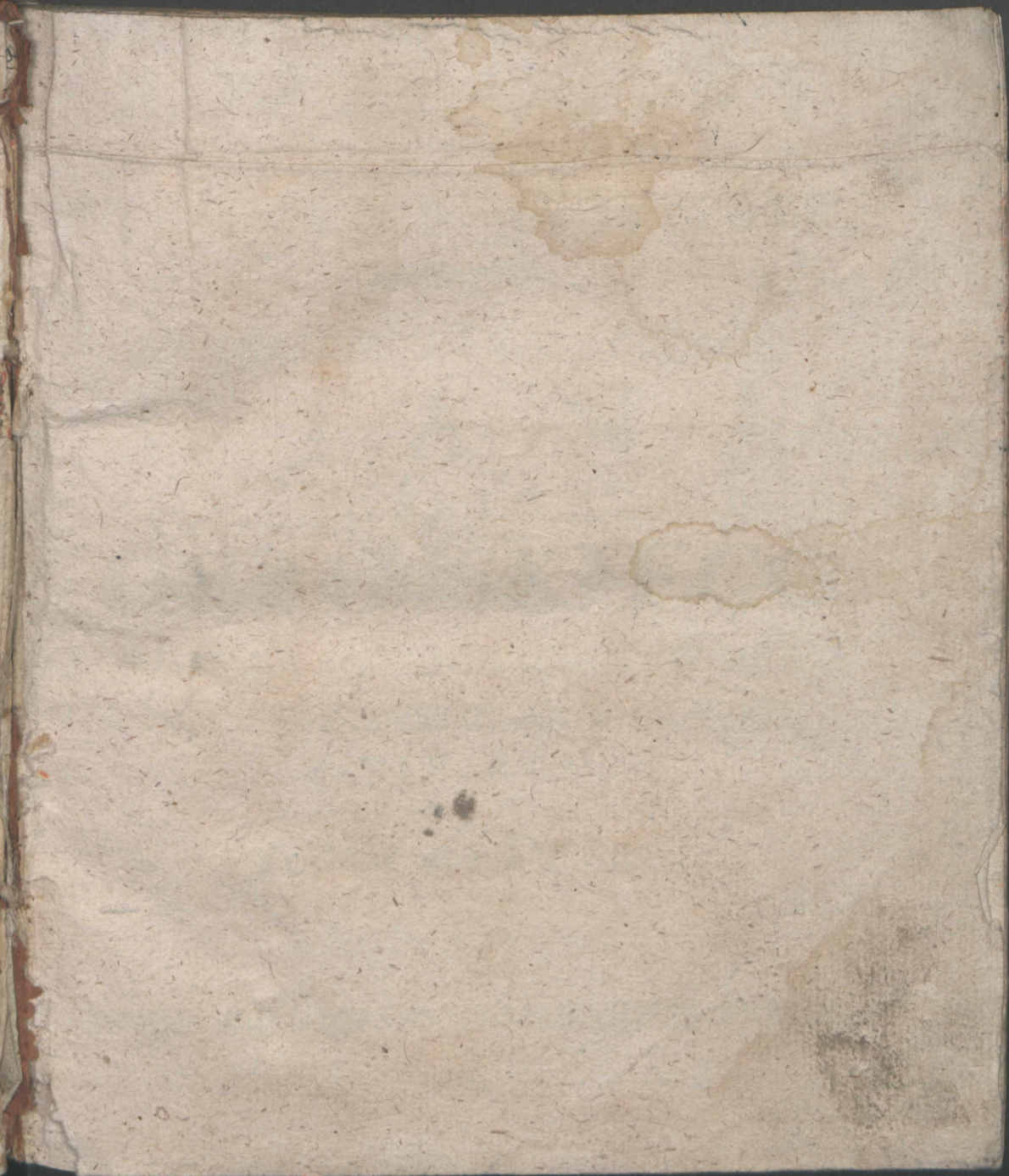
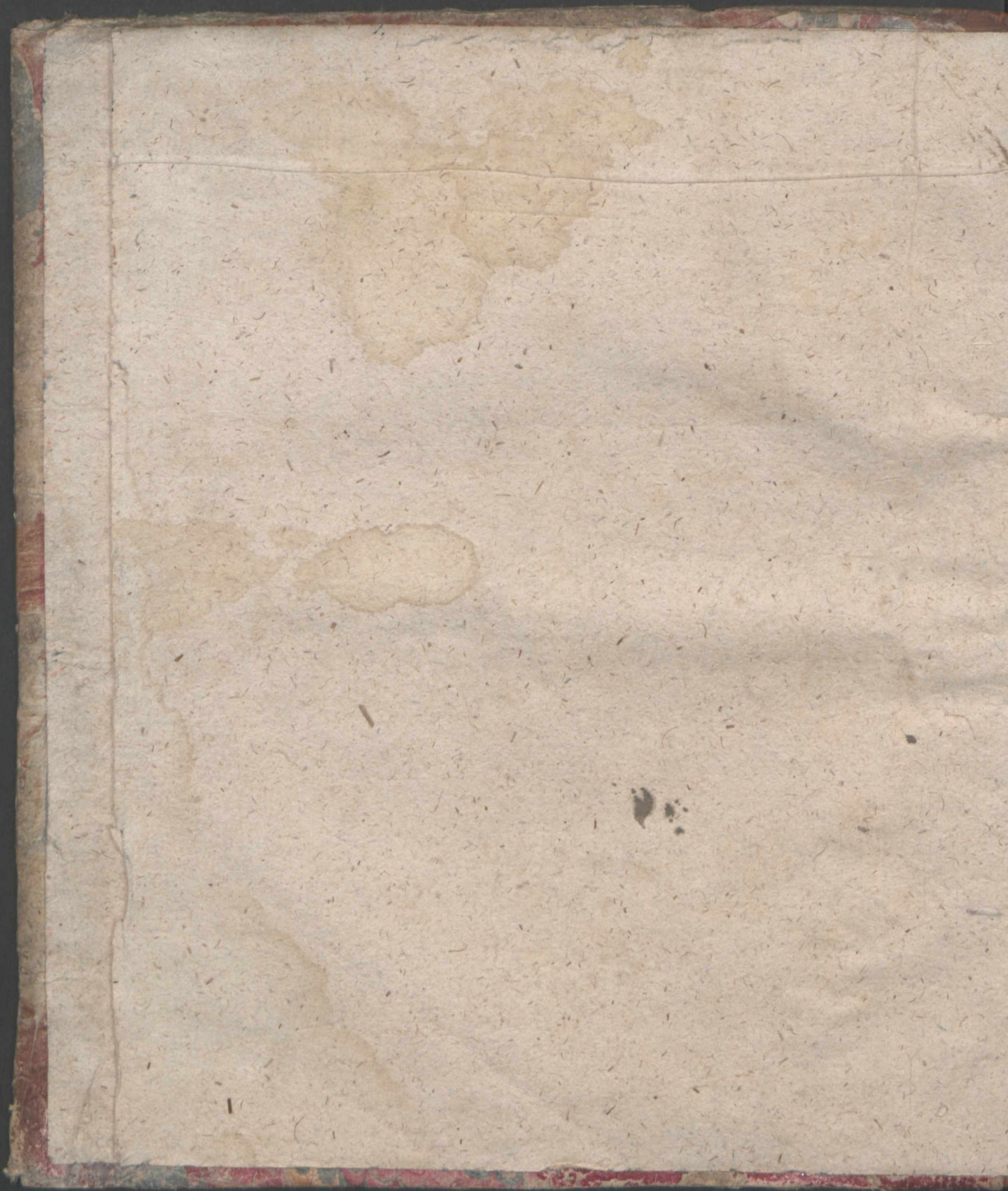


7974

Z BIBLIOTEKI
SEMINARIUM
SAMBORSKIEGO





ROZNE MOWY
PUBLICZNE,
SEYMIKOWE, y SEYMOWE.

Miáne przez

0.98

ŻEGOMOSCI PANA

P. JANA

*Annot. in Tomo: ad Cungi: J. P. Konarski
Bibliotheca Scholae Piarum*

ZDEBION *Radomien: Offert 1757*

DEBINSKIEGO

KOMORNIKA GRANICZNEGO, WOIEWO-
CTWA KRAKOWSKIEGO, á POWIATU
XIĘSKIEGO,

oraz proco

Podáne do Druku.

Roku Páńskiego 1727.



w Drukárni Jásney Gory Częstochowskiej.

7974

7974

Z BIBLIOTEKI
SEMINARIUM
SANDOMIERSKIEGO

808

DEBINSKIEGO

Polina de Duka

WIELMOZNE

MU

JEGOMOSCI PANU

P. ANTONIE

MU

Z B N I N A

MOSZYNSKIE

MU

CHORĄZEMU PIOTRKOWSKIEMU

&c.

**Naszemu Wielce Mościwemu Panu
y Dobrodziowi.**

NA STAROZYTNY KLEYNOT
DOMU ŁODZIOW.



Żczęśliwa náder złota Cnych MOSZYNSKICH
FLOTA, w ktorej
W ktorej Fortuná, Honor, żeglucie y Cnotá.

WIELMOZNY MOSCI
PANIE y DOBRODZIEIU.



*Ze z Indyjskich Nowego światá Aurifodyn,
od Antypodow zproWádzzone, áni z plyná-
cego zlotem Páktolu bogáte skárby, ále in
Domesticó facundæ & facundæ Patriæ
sinu, in Lechicæ Minervæ Emporio ro-*

*dzáce się mineraly, velut opimas merces, do Oyczystey
Ł O D Z I twey przynosę, Wielmożny Mości
Panie*

Pánie Chorąży Piotrkowski, *Náß Wielce Mości-
wy Pánie y Dobrodźcieiu: Polityczne in materijs Sta-
tús, wielkiego niedawno Oratorá Mowy, y rozumne zło-
tey Wolności Polskiey sentimenta, wiekopomney godne sta-
wy, iáko drogi depozyt, ku publiczney żegludze, do tey
składam Náwy, w ktoreyby po rozległym Państwu y Pro-
wincyi Koronnych Oceanie bezpiecznie mogły láwirować.
A gdzież wolney prawdzie y prawdziwey Wolności szczę-
śliwsza zdarzyć się może náwigácyá (ieżeli się prawdę
mówić godzi) iáko w twey rodowitey Cny Chorąży ŁO-
DZI, ktora wraz z Báltyckim morzem tot sæculis co-
æva Ratis, szczęśliwie expansis fortunæ velis pływa, á
w naypiérwsze zámwsze Honory opływa, y teraz przez nową
Chorążstwą Piotrkowskiego godność, Przesławietney Osobie
W. M. M. Pána Dobrodźcieá Vniversalí, Máiestatu
I. K. M. P. N. M. y wśytkich Rzeczypospolitey Sta-
now Voto konferowáną, in novos tua Cymba affur-
git honores. Záprawdę stárożytna ŁODZ Twojá
W. M. Pánie Chorąży oneraria & honoraria zo-
stawáá zámwszey dotąd, nád Iásonową ná Hellešponcie Flot-
tę felicior extat argonavis, w ktorey, nie złote niegdy
z Kolchou uniesione runo, ále pretiosior auro Wolność
Polska, inter mille fyrtes & charybdes bezpiecznie zo-
stáie, ventorum procellas & sævi ridens discrimina
Ponti. Szczęśliwsza Łodká Twojá W. M. Pánie Chorąży
nád*

nád Iuliuszowá, ktora Cæfarem vexit & fortunam ejus,
bo tá temporum successu naufragium passa, Tvojá zász
per sæcula, infraçta, æqvori dominatur, ipsisq; impe-
rat Euris, Boską zászczyconá Providencyą, intestos su-
perat fluctus, y w sobie máiqe port fortunny, triumphale
canit celestina. Godnieyszą sádzę bydz nád Noego Ar-
kę Wászę Cni MOSZYNSCY Bárkę, bo w tám tey osm
tylko rozumnych osob, cæterum bruta animalia in sua
specie à Cataclysmo záchowane, do Wászey zász ŁO-
D Z I, cały świat Polski przychodzi; Stárożytna od pier-
wszych Krolestwá Polskiego poczatkow ŁODKA Wászá
nád złotego Rzeczypospolitey Weneckiey Procentaurá chwa-
lebnieysza, bo niezliczone tak wielu Domow y Profapij
w tey Oyczyźnie Magna Nomina, prima Lechiæ Nu-
mina, tak wiele Káthedrálnych Insulatow, Márśátkow,
Wielkich Hetmánow, Status Ministros, tak wiele sta-
wnych WoienNIKow, Stemmata cognato, vel avito
Sanguine junctos, w sobie záviera, liczy, y komputuie.
Do toy primæ Magnitudinis Náwy, należą wielcy Co-
mites de Bnin, Comites de Gorká, stanwi OPA-
LINSKY, DZIAŁYNSKY, RADZEWSKY, SZOLDRSKY, PONINSKY, XIĘSKY, POD-
WODOWSKY, JŁOWIECKY, SZMIGIELSKY,
ZYTOWIECKY, y inne Prześwięte Domy, ktorých
záleconych światu Hæroes in individuo gbybym miał y

umiał per Elenchum komputować, rzeczonoby mi, Numeras stellas si potes: albo gdybym z Ezechielem Prorokiem, Magnos Stárożytnego Domu Łodżiom Manes ex sarcophagis miał fuscitare, ossibus ex aridis, ingens Bellatorum stetisset Exercitus, których gdy supputare niepodobna, do twego tylko Prześwietnego Domu y godności W. Mści Panie Chorąży Piotrkowski dedicatorium czynię descensum. Dążyć to niebá. & fors nascendi, że Wielkich Antecessorow swoich magnis meritis & virtutibus adæquasti, gdy post exutam prætextam, na obronę Oyczyzny, wiek młodszy Martiæ Palestræ consecrasti, będąc chwalebnych in classico ákcyi Comes & Auctor, wrodzoney działalności dałeś Specimina; teraz in Toga Civili Oyczystey Wolności, Orthodoxæ Fidei. Praw y Swobod, godny iestes Assertor & Propugnator. y lubo ex innata modestia, przemierających swiatá tego godności y Honorow nie szukasz, iáko ab omni fastu & ambitione alienus., same iednak Honory w Dom twoy Wielmożny M.P. Chorąży ultro cisną się. Miewales in publico congressu Wóiewodztwá swego Sieradzkiego Virgam directionis, ktorey nieporównaną mądrością umiales zázyc in moderamine wolnych głosow cum applausu y ukontentowaniem wszytkich. Konferowalá Distributiva Iustitia Iego Krolenskiey Mości, dostoyność Stolnikowstwá Dobrzyńskiego, dobrzes. & hoc functus

Etus Officio, bo z stołu W. M. M. Páná dives & pauper zámwse był náfycony. Ad præfens záf gdy cáta Rzeczpospolita ná Seymie wálnym blisko przefstym Grodzienfkim fcezfeliwie záfkończonym. de novo, lege publica Choráfstwo Piotrkowskie potrzebne bydź adinvenit, honor ten prima praxi, magnis meritis W. W. M. Páná cessit de condigno. Tryumphantny ten znák y Choragiew de recenti podniefiona, w Wáfecznych godnego Káfáleráf rękú, hostibus est terror Lechicæ fit gloria Gentis. Niech bédźie prodromus & labarum do dát-fych in Repulica godnoáfci ftopniow, ábyf W. Máfci Pan Dobrodźiey felix Antefignanus, y Senatowi Polfkiemu inter Proceres Ręgni, y Przesfwiectnemu Domo-wi fwemu, aviti Numinis przydat splendorem. Nie-wchodźę W. M. Pánie Choráfzy Piotrkowski, w re-káfitulacyáf Magnorum Aboriginum tuorum y godnych Fáfamilij, ktore proximo fanguine z Kolligowáfne, do W. M. M. Páná Dobrodźieáf naleźę, Wielkich UIEY-SKICH, DOBIECKICH, MISIOWSKICH, WOLSKICH, KOWALSKICH, FRYZEROW, DERSZNIAKOW, KARSNICKICH, ROGA-LOW, BABCZEWSKICH, y innych táf wiele go-dnych Profapij, ktorych y samáf Homeri Ilias, in parti-culari enucleare niezáfżyfáfby. Jednego tylko ullatenus præterire niegodźi fię, przed Bogiem y Oyczyznáf cáta

*Wielkiego Prálatá, Przewielebnego w Bogu O. KON-
STANTYNA MOSZYNSKIEGO Zakonu
meo w Prowincyi Nászey Polskiej iuż przez lat piętna-
ście y dáley godnego Prowincyałá, Rodzonego Brátá
W. M. M. Páná Dobrodźciá, ktory in Proto-Ere-
mitici Senatûs Collegio przez lat trzydzieści cum con-
tinua iurisdictione będąc, nie tylko Iásney Gorze Czę-
stochowskiej, Fortecy Mátki Bożey w repárowaniu Bã-
stionow, w wystáwieniu Bram, Ostarzow, w fortyfikáciy
Murow, w ozdobieniu Klastoru, przyssposobieniu promen-
tow do niego, & in plurimis decoribus osobliwszey acti-
vitate suá & vigili in omnia cura, przydał Iásności y
Splendoru, ále y przez całą Prowincyą w nowych, ná wie-
lu mieyscách, Fundacyách, Kościolách, Klastorách, ie-
dnych è fundamentis erygowánych, drugich restaurowá-
nych, in augenda Sacra supellectili ná Chwałę Boską,
perennatura Nominis & officij sui z wiekopomną chwa-
łą posuit monumenta. In Custodia Zakonney Obser-
wancyi & regularis disciplinæ, w záchowaniu Religio-
farum Virtutum & legum, in promovenda literaria
Palæstra (absit assentatio verbis) in numero Pátry-
árchow computandus. Nie wchodzę in ampliores
Oycá moiego Panegyres & præconia, bo ex sua Mode-
stia nie rad slucha y czyta proprias laudes, ále Cáła
Polská, wszyscy Proceres Regni, Magnas & raras
quali.*

qualitates w Osobie Jego, luculenter widzą, znają, & venerantur. Niechay łaskawe Niebá Zycie y zdrowie Jego w dłuższe konserwują lata, accrescent dalsze, & Sacro Máriano Propugnaculo, & Proto-Eremiticæ Reipubl: decora, z niemającą Prześwíetnego Domu twego *W. Mości Pánie Chorąży estimacyą, pochwałą, y konsolacyą.* Należy tu, saltem Laconicè wspomnieć *I. M. Páná WOYCIECHA MOSZYNSKIEGO* iedynego y godnego Syná *W. M. M. Páná Dobrodźciá,* ktorému cum forte nascendi przy dostáteczney in literaria acie, & in Aulæ facie. ex tyrocinijs edukacyi plurima dona pij contribuere dij; kiedy zostając przy *Pieczątárskim Boku I. W. I. Mści Páná JANA SZEMBEKA Kánclerzá Wielkiego Koronnego,* przez lat trzydzieści to Ministerium possidentis, nieporównaną mądrością, złotą Eloquencyą, powagą, dzielnością, z głęboką y zdrową ad salutem Patriæ rądą ná całą Europę sławnego, iáko alter Ephestio u *Wielkiego* niegdy *Alexándrá,* primæ admissiois będąc, dość znázne do pierrwszych Honorow y dalszey Fortuny felices scandit gradus, nie mále da Bog cum accrescentibus annis, nie tylko *Woiewodztwu swemu Sierádzkiemu,* ále y całey Rzeczypospolitey gloriosa positurus obsequia, á *Prześwíetnemu Domowi twemu W. Mości Pánie Chorąży* plena daturus solatia; prosperent superi, ad magna na-

gna natam Indolem, godne przymioty, talentá y Cno-
ty, nostráq; vota coronent. *Zyi szczęśliwie Wielmożny*
Mości Pánie Chorąży.

Gratos ex Cælis Zephiros dent Numina velis

Naviget ut placido Vestra Carina mari.

Zyi propitijs astris nád setne látá semper incolumis, á
tę szczupłą Mow Politycznych Lukubrącyą. Oyczystey Flo-
ćie Twoiey destynowáną, w swoię rácz przyiąć káskę y
Protekcyą.

Wielmożnego M. M. Páná Dobrodźieciá

Niegođny Kápellan y nayuniżehszy slugá

X. ANTONI NOWAKOWSKI, O. S. P. P. Eremitæ
Typographiæ Præfectus.



Libertatem a libertate non nosci, grãde piaculum existimavit magnus ille apud Tacitum & verè Civilis Plato. Sordide servituti natum putat illum qui libertatis decus ignorat. Catilina hostis licèt imò Carnifex (: ita illum Cicero appellat) libertatis indignum vitã censuit illum qui anime liberi populi nempe libertatem non spirat. Qui ergo libertati natus, simili aut duriore censura notari non vult mecum hic libertatem expendat, & ego quidem diffusiore sermone sub amico aliquot Nobilium colloquio si non satis eruditè, satis certè, laboriosè [libertatis natales pretium fundamenta, pericula, ceteraq; id genus, nobili juventuti aliquando circumscripta tradideram, hic tamen quia prolixior sic in alios præsentem materiam contraho atq; in breve veluti redigo compendium, omnibus quæ ad rem non faciunt etiam nominibus discurrentium etiam præmissis. Illud verò ante omnia monitum te velim quod in Pentagonum præsentis Palatij ad initium Columnæ imæ monueram: nimirum non eo hæc spectare ut Rempublicam statumve carpam, sed ut tenera Juventutis ad libertatem nate ingenia aliquo Politice eruditionis decoro notitiaq; libertatis Polonæ imbuam sic itaq;

DIES I.

*Eruditi aliquot amicorum de libertate Colloquij imo,
Differitur: Quid sit vera & genuina Libertas.*



Usiał ten nieprzyjázne swoje *servili livore nápoic*
pioro który wolność) 1 (*bonestam insolentiam & inso-*
lens decorum názwał. My tákową wolność ad Mu-
scas & mimos releguemy quibus insolefcere quolibet
in convivio etiam non invitatis licet. Mowicmy rá-
czy y rozumiemy z wielkim onym Politykiem y Oratorem
Rzymskim:) 2 (*Libertas mihi erit, Reia se vel ab alio proposita voluntariú*
intra terminos recti & honesti studium vel neglectus. Prawdá že iá-
ko) 3 (*nihil est beatius homine libero, ták teź nihil miserius non libero.*
Prawdá že *hominis abjecit speciem imò homo esse desýt qui libertatis*
jure exutus. Jezeli iednak) 4 (*ad salutem licet bumani generis concessa*
libertas insolentia scelerumq; ledatur confinio teterrimam proslabit pestem.

2. Mowicmy y rozumiemy: že) 5 (*Nemo sanus licentiam ap-*
pellat libertatem temeritas potius audacia, furor, impudentia quam li-
bertas dici meretur. Wiemy že szeroko bárdzo rozciąga, wy-
soko wynosi, głąboko gruntuie fortunę swoię wolność: á-
toli áni altitudine rationis terminos, áni latitudine recti & honesti
metas, áni profundo virtutis & conscientia centrum nie powinna ex-
cedere. Dawno iuz swiát tákową wysmiał wolność iáka kiedyś
była UliSSFowi pozwolona;) 6 (qui convivio Deorum exceptus petýt
quod sibi libere apud eos exercere liceret? omne id quidquid bonini
liberum non esset responderunt: Táka wolność w Bachusowym ra-
czy y á nie w Chrześciańskim Państwie mieysce mieć powin-
ná ktorego dla tego liberum Patrem nazywają) 7 (quod homines quid-
quid velint & possint facere permittat, atq; omni metu sceleribus de-
bito liberet.

(1) Foachim Lepidius Lipsius. (2) Beotius. (3) Livius idem (4) Idem.
(5) Plutarchus. (6) Com natal.) 7 (Halicarn. 3. Nie-

(1) 3. Nierządna y owá wolność , iáką kiedyś mieli Syrwenowie , in quorum Congressu ut maluit ut valuit quisq; concinnebat Bo libera swobodnego narodu voces & sensus mogą diversum sonare , ieżeli iednak ex vario hoc sentiendi modulamine nie będą unum boni publici respectum iákoby też unum concentum & Harmoniam wydawać , iuż to nieordynata Libertas , ale Syrweńska confuso będzie , zdrową bárdzo w tym pzeestroge dać wolności naszey Orzechowski. Nie dármo mowi on (in manuscripto) sami wolności Parentes Przodkowie nási sercem Oyczyzny swoiey żrzenicą narodu swego też wolność nazywali. Oboie to tak serce iáko y żrzenicá że są przy zacności swoiey pie-szczone wielkiej potrzebują ostrożności żeby się w całości swoiey , ku dobru y pożytkowi humani corporis zachowały. Jeśli álbowiem zbytku iákiego przysadá , ieśli vitiosus iáki humor , temperamentum ich corumpere pocznie ; serce szkodliwe á cząsem śmiertelne symptomata , żrzenicá caliginem ná wszystko ciáło zaciąga. Umnie iuż nie tylko złota , ale nád samo serce y żrzenice miłsza wolności moia o gdybyś się czuła.

O bona Libertas? auro pretiosior omni

O Primum summumq; bonum? quo trista perempto

Nil gratum , nil dulce viris sed vivere mors est.

Gdybyś agnata vitiorum mala , iáko corruptivos & pestiferos humores arcere chciała , ábo przynamniey haustam iuż licentia pestem mederi umiała , gdybyś intra honesti & recti terminos consistere chciała , Gdybyś wielkiego tego Rzeczypospolitey budynku in precipitium fatalney sweywoli nie zmykała : iákoby nam y tobie błogo było &c.

4. Przemierzła y owá wolność ; którą kiedyś miała Morśleca Insula Ceus názwana , (2-) ubi qui fausti qui nefasti dies , qui boni qui mali Dij & quibus sacrificijs colendi essent , cuiq;

(1) Valerius Max: (2) Rosinus.

de populo statuere integrum fuerat. Godne uwagi y pamięci one mądrego Polaká słowá. *Amo libertatem in curia; in Senatu suspicio: in armis pradico ubiq; veneror ibi depereo. Sed tamen ad aras mihi enim libertas religionis non Politiam sed Polytheam hoc est confusionem turbas seditiones pestem Reipubl: redolet.*

5. *DISSERITUR: Quinam imi fuerūt natales libertatis? Ktoby chćiał primas wolności cunas evolveve temu mądry Pláto ná sam poczetek światá pokaże. In ipsis statim nascentis mundi in cunabulis, immortalis hac portio Deitatis concessa hominibus, cum mortalibus simul apparuit. Tę iednąk wolność którą rozumna natura iáko nieoszacowany kleynot, z pierwszą zaraz ná świecie bytnością prawie in dotem od Stworcy wszech rzeczy wziętá, pospołu z ludźmi po lasach y polách rozproszonemi, miała coś commune cum feris aggressi solitaria & inculta libertate gaudentibus. Kiedy zaś ludzie posita feritate do kupy ad socialem vitam confluere poczęli; kiedy się álbo dobrowolnie obránym od siebie Rządcom, sub Imperium podáli; álbo mocą y gwałtem przyćisnieni potężniejszym parere musieli. Ci Tyránnicy adducto altius superba Dominationis supercilio lubo nieprzywykłych niewolniczey subiekcye przyuczyl, y z przyrodzoney złupili wolności. Atoli potym zdobywszy się ná moc ciężkie servitutis iugum zrzucąc z niewoli do swobody, z Tyráństwá ad populum libertatem przychodzić poczęli ná co że się naprzod Greckie odważyły narody tam się też naprzod obumárła oná pierwsza z naturą wzięta wolność iákoby znownu odrodziła dla czego Grecya iest iákoby natale solum libertatis z kąd oná potym iáko Colonias iákcie do inszych narodow ná świat wprowadziła.*

6. *DISSERITUR: An? Et quomodo debeat esse eloquens atq; erudita libertas. (1) Mądrze y prawdziwie Genealogią wolności Po-*
 (1) *Twárdowski.*

lak nasz wywiodł. *Servitus genuit libertatem, libertas autem genuit eloquentiam.* Mało sobie ważyli ludzie znaturą wziętą wolność poki *pretium* oney *servitus* nie uczyniła więc że ich *ad asserendam amissam libertatem stimulavit* iakoby im też znowu urodziła wolność, kiedy zaś *ferreus servitutis ustul* *Stylus*, na to miejsce *suadendi dissuadendiq, artes liberarum mentium nutrices* nastąpiły. *Ne si severiq, (mowi Pláto) cum studiosa jam libertatis populo ageretur, austerior regendi ratio seditiones conspirationes magistratuum periculo provocaret.* Itaq, *modestius imperare coacti Principes cum intra ordinem continendi populi morem modumq, invexerunt: si videlicet quod vi & metu extorqueri cum periculo deberet id potius suavitate dicendi persuadendiq, copia a populo haberetur.* Hinc ortum duxerunt *composita orationes ad quas multitudo confluebat & dicentis perswasione oblectata facile se in omnes partes duci sinebat.* Abinde in tradendis *lucubrandisq, de arte bene dicendi preceptionibus primi sese Graeci plurimum affixerunt post eos ceteri libertatis haeredes populi.*

7. I do tegoż podobno Demokrytowa zmierza gadką którą kiedyś Enecrásowi ządał *Nosti turpissimam nequissimamq, matrem qua pulcerrimam atq, optimam generat filiam.* Jąbym na to tak odpowiadał: zła nader y brzydka matka *servitus* piękną y zbyt dobrą corkę *Libertatem* wnuczke *eloquentiam* wydała światu, z tą się znać dać iako woinemu narcedowi jest przyzwoita *Eloquentia* ponieważ jest corką wolności kora że (*iako wolny Lacon u Plutárechá mowi*) *semper florere nullo annorum aetatumq, vitio putrescere debet; niepowinna być nigdy iako cffara, iako absq, hac prole matka.* Więc ktokolwiek się albo *ex beata nascendi sorte, albo ex virtutis merito z wolnością ożeni; oraz też y corkę icy to jest Eloquentiam dispensante ipsa natura libertatis* pojąć mu potrzeba inaczey *ex imparitate status & conditionis* źle mu z tą małżonką to jest *cum libertate conveniet.*

8. *Arescere* często w oczách światá pięknie rozkwitłe wolnością

wolnością narody muszą kiedy przyzwóitego sobie *Eloquentia succum* y iakoby *nutricium vigorem* nie mają. Inszy ktorých *regnantium sic volo sic jubeo coercet* jedni *ex aurea fisci tributiq*, *vena vitales* biorą *spiritus* drudzy całość swoię *in ferrea dominantium virga* wspieraia. Ci *pradis* & *perjuris* owi *furili potentia* stoią. Wolne zaś narody iako *à servitute*, tak też *ab his humani generis pestibus* dalekie całość swoię *magna parte* ną swobodnie a mądrze wymownym ięzyku gruntuia. Dobrze *castigatam eloquentiam spiritum libertatis* nazywa u Xenofontá Heriscus, bo iż swobodne narody *multum distant a violentia* ną potomne zą tym wolnością *animusze* ludzkie do tego co iest *rectum* & *communi bono salutare* iuz nie *violenter trahere* ale *suaviter ducere* potrzeba. Co samá *domina mentium* & *animorum* spráwuie *eloquentia*. Wolność iest to ow

Rapidus torrens vires cui verna ministrat.

Flumina & exuti conferto vellere colles

Potrzeba *hunc violentum impetum* iakim często wolność *redundat* żeby znaczney iakiey *in novalibus Reipubl*: szkody nie uczynił. Umieć *dextre derivare* inaczey *mox vagus in campos frustra prohibentibus exit obicibus*. Wolność iest to ieszcze *ferox* z natury swoiey tylko ugłaskáne *animal* łatwo bárdzo *effertis* (mowi *Eurypides*) *recta rationis repagulis cum liberis humana voluntatis cupidinibus in prarupta fertur*. Potrzeba ią tedy bárdziey *consilio* & *prudenti industria* a niżeli *freno* & *stimulis* umieć *continere in officio* w miękkiey lipowey klarce lewek tea osiedzi się *żelaznąpołamic*.

9. *Sunt sui* (mowi Seneká) *ut corporibus ita & rebus publicis morbi* (1) naybárdziey iednak *liberis imperijs malignum quiddam inest*. *Ubi quantumvis tenue ac leve vulnus si negligas in totum Reipublica corpus pestifera promanat tabes*. Ną te zaś choroby ni-

(1) *Contarenius*.

Skąd inąd być może *medicamentum* tylko a *salubritate legum* które pospolicie *propter adjunctum Imperij aculeum* sunt acerba potrzeba umieć to przykre lekarstwo *suaviter* w chorą wolność wmwiać co *sine Eloquentia* którą *Liviusz* *condimentum legum* nazywa być niemoże. Przestrzega w tym y mądrze upomina Syna swego zacny on *Firley Káftellan Woynicki* w cudzych ziemiach zostającego. *Turpe est hominem liberum ita agere in publico ut ambigi possit cum Plauto liber servusne ad dicendum Veneris?* *Turpe est libertati natum os mutum ac velut revinctum circumferre atq; alterius sententia non parere quod honestum est sed servire quod infame.* *Factas nobilitatem generis & linguam nobilem geras necesse est quodsi in te intercluso veluti spiritu rudis libertas obmutescat quo tandem Nomine ab ignobili serviliq; differat? Frustra deniq; ceteras seu corporis & fortuna seu animi imo virtutis etiam in te congestas opes inelaberis nisi idem quoties communis Patria postulat necessitas pro Comitij, pro castris, pro iudicijs, pro circulis caterisq; id genus copiose atq; erudite differere, suadere, dissuadereq; & volueris & potueris, &c.*

10. Zeby się iednak kto nie mylił *ex legemq; loquentiam* cum legitima libertatis *Eloquentia* nie miał, potrzebą mu przestrog. Jest albowiem nie mało takich którzy w ten czas *eloquentes* sobie się być zdadzą kiedy wszystkich przewrzeszczą iakoby między grubym Janow. narodem byli, którzy (1) *barbaram initio libertatis. tenerant consuetudinem ut disertissimus ille haberetur qui potentissime clamasset majoriq; pra reliquis pectoris atq; laterum contentione intonare potuisset káżdego sensui contradicere* to u nich *popularitas* potrzeby publiczne z prywatnemi mieścić to u nich *libertatis zelus* powszechną zgodę cudzych albo swoich *compendia cum dispendio publico* szukając z pożądaných efektow z pychać to u nich *libera vocis exercitium.* Podobni (iako ieden Senator wielki mawiał) owym szkolnym żakom, kto-

) 1 (*Strabo.*

rych

rych często *inter clamantes* notują, tylko że oni *ferulam Praeceptoris* ci zaś często *pingvem*, z Wąkansı albo z szkatuły *Ofsam in pretium* przedanego głosu odnoszą. Prawdą że wolności nie przystoi mieć *lingvam post labra revinctam*. Prawdą że wolność iako *a seruitute* tak też *a muta & sedentaria assentiendi necessitate* (1) ma byż daleka. Może y owszem powinna o się mowić tak iednak żeby *nihil arroganter & superbe nil insolenter & stolidè nihil proterve & impie, nihil pertinaciter & praefacte dicat sed omnia prudèter omnia & pudèter omnia salubriter & decore*. Nie ná począsną sobie pamięć u potomności oni zarobili ktorzy *agnomen a Tauro deductum* mając że coś *per tumultum* ná seymiku, iednym wrzaskiem y zgiełkiem *per vim* przemodz chcieli, ktoś ich tam był okrzyknął. Hálá, Hálá byđło nie rogami ale racyami.

11. Nietrzebá tedy *Insolentijs lingua petulantia* pociągáć *ad classem eloquentia* ani zá *populares* mieć owych, ktorzy iako nicznaiący się ná kruszczu prostacy dźwiękiem piędiedzy probują, tak oni wrzaskiem y nieuwážnie upornym hukiem *sui pro libertate zeli specimen* dają. Wolność nászá lubo *ferro y Martiali strepitu* urosła w swoiey iednak ciałości *sine prudentia & scientia* zachowana być nie moze. Mężnie y odważnie żelazem władáć lada dragan potráfi, ale Szláchćicowi *ex utroq; Casarem* być potrzebá, nie tylko *Arte* lecz też y *Marte* umieć wolności służyć, bo máło pewnie tych czasów pomogą *arma foris* iezeli nie bęđzie *rectum & prudens consilium domi*. Wolność *populicè* nazywamy *aureum vellus* ktorego samá strážna ogromnych Smokow *Custodia* przed sztucznyimi nie pilnuie Jazonami. Dobrze tam kogoś znáć że wolnego Narodu *Civem* táxuie Pláto *Quod lingua atq; cordis capitiq; dissidium faceret, Illam dicendi praeceptis excoleret hac negligeret Verbis concinnam venustam ad non rebus eruditam non probitate castigatam, non sapientem adferret*

(1) Synesius.

Regina Libertas.

9

Orationem. Dobrze o wolności sądził y Káto wolnego narodu Senator, kiedy ją *sine eruditionis ornatu gemmam plumbo insertam* być mienił.

12. Rzymiánie wolności którą za Boginią czcili pierwszy wybudowawszy Kościół w przysionku iego Bibliotekę założyli.) 1 (*Nec me qua doctis patuerunt prima libellis*

Atria Libertas tangere passa sua est.

Atheńczykowie też wolność ná Orle ku słońcu wzbüiącą się malowali: *non ignari* (mowi Bisciolá) *luci & soli natam libertatem, non cum noctuis inter ignorantia tenebras excutire verum inter eruditionis splendores acutum cum Aquilis cernere debere.* Wten czas iákokolwiek *libertati despere licuit* kiedy ieszczé *sub ferula Dominantium* iáko *minorennis* była, kiedy tak, w domu iáko y u Sądów *Respublica ratio* była *popularis & rudis.* Ale teraz kiedy to gdziekolwiek poyrzyysz, wszędy *novam erudita etatis formam novum sapientia habitum tersum politissimi saculi speculum* obaczysz, kiedy to iuż wszędy *blandiri & assentari eorum appellatur:* kiedy *egregius fallere & decipere est triumphus,* co tu bez rozumu poczniesz? samą cnotą y szczerością málo się złożyysz, męstwem ná czas się tylko y to nie zawnsze obronisz, iezeli przezorney do tego nie będzie prudencyey, pewnie *decus libertatis in difficili & lubrico* zostanie.

Qualis autem debeat esse seu per usum, seu per memoriam comparata eruditio libertatis, de hoc disserui in Pentagono Palatij sub Columna una. nrö. 57. & sequentibus.

13. *DISSERITUR:* *Quodnam esse debeat pretium libertatis?* Dawno to ieszczé u wolnych Spártánów tá się urodziła *quæstia Aegyptus* álbowiem nieiáki *postquam cum Fragilo Rege* (mowi Rosinus) *studiosissimum se esse libertatis confirmasset ab eodem ab probe sciret quid sit libertas interrogatus, ipsam anima sua animam esse*

(1) Ovidius.

B

se re.

se respondit ostenditq, nihil tam magnum tam eximium, tam singulare homini à DEO concessum quod cum libertate in comparationem venire possit. Znali się ná zacności tey Rzymiánie kiedy Kościół libertati wybudowawszy, Obraz oneyże w złotym sercu dyamentowemi zamknęli zaporami Mąą ow mym zdaniem wolności cenę záłożył który powiedział:

Non bene pro toto libertas venditur auro.

Czytamy álbowiem o wielu ktorzy ią życiem własnym okupowali. Obleżeni od Máryuszá Rzymiániná *Astatenses* widząc że się przy oyczystych práwách y wolnościách swoich zostác nie mieli in medium forum. (świadczy Strábá) *pretiosissima quaq, conjuges insuper atq, liberos id ipsum volentes congesterunt stramento ac lignis incendio aptis cinxerunt, ignemq, subicientes ipsi, cito agmine patentibus portis eruperunt atq, strenue pugnantes servitutum quam cum orbe capti subissent honesta morté redemerunt.*

14. Titus také *Quinctius* Rzymiánin wolne Miásto Greckie w moc wzięwszy, kiedy ná rynku zgromádzonemu ludowi ogłosić kazal że im wolności ich dawne w cále zachowuie: *Majus gaudium fuit (mowi Liwius) quam quod homines caperent tantusq, cum populi clamore plausus est ortus ac toties repetitus ut aves quae tunc super volabant attonita paventesq, deciderent: facileq, appareret nihil omnino hominum ne vitam quidem libertate esse, potiozem. Nec praesens tantum omnium effusa latitia fuit verum post multos dies gratis cogitationibus sermonibusq, in tantum continuata ut vix ad cibum cogente fame respicere possent.* Tyráńskáć podobno szaláćtoli dobrá wagá wolności swoiey cenę szacowali kiedyś *Lugdunczykowie*: Ci w ostatnim iuż práwie ciężkiego obleżenia ściśnieniu zostáiąc do nieprzyaciela wskazáli (1) *Alimento sibi non defutura donec laevum brachium restaret, hoc efuros, dextra interim ad libertatis defensionem reservata.* Niemoże się ieszcze do-

(1) *Justinus.*

rad stupore defixa posteritas wydziwić onemu Spartańskiemu dzie-
cieciu, który w niewolę zaprzędany, kiedy go Pan iego do
iakięgo servile obsequium destynował, głowę sobie o kámięń ro-
zbił wołając non serviam; I tak wolnym Spartańcem lubo w nie-
woli umarł.

15. Brutus nayspierwszy po wypędzonym Tarquiniusie
Tyránnie, wolności Rzymskiej Assertor więcey ią sobie niż
własne syny szącował. (1) *Quod cum Tarquinio ac servituti ite-
rum in orbem cum Regno reducenda studere comperisset in forum pro-
tractos virgis primum cadi post securi percute iussit.* Lecz nie tylko
Męska ale też y niewieścia rezolucya maseulo amore libertati li-
tare umiała Lacedemońska Magonia. Gdy ią poimano nie-
wolniczym piątnem cechować kazał nieprzyiaćiel, miecz od
boku iego wyrwawszy nim się przebił, a we krwi pálec o-
moczywszy ná ścianie nápisala. *Hanc potius libertatis notam.* Wy-
nosi y Dárdáńską niewiastę Seneká ktorey Syn w niewoli po-
wity gdy podraść zaczął samá go uduśiła, a nád trupem
plącząc wołala: *Non vivat ne serviat.* Niechże się nikt nie
dziwuie że też y nam wolnemu Narodowi tá ktora omnes o-
mnium charitates complexa est smákuie wolność, poniewaz iáko
tenże Seneká mowj: *Non Fortuna, non liberi, non vita ipsa po-
tior libertate a liberis populis habita.*

16. DISSERITUR. *An possit debeatq, aliquando honeste ser-
vire libertas?* O Theoryście ktorego Plutarchus vulnus Atheni-
ensum libertatis nazywa czytamy; że on chcąc decus Patria Po-
tentiorum libidini gratificari iákoby ná powab y przynęte czym-
by incautum populum ią casses servitutis mogli pellicere, rzucal clau-
destina naprzod a potym publica per circos & circulos circumscri-
benda libertatis consilia. Już lepszego rządu iuz majoris boni emo-
lumenta, iuz florentiora in consilijs bellis publicis privatisq, negotijs tem,
(1) Val. Max:

Domina Palatij.

12

pora obiecował: gruby *servitutis* powroz iakoby iedwabiem iakim zeli & *Eloquentia* fuco obwiiając. Zgoła był ieden z onych którzy iako składacze baick udaia, że konia tym sposobem ochętnali kiedy rzemienną uzdeczkę złotem y srebrem pokrywszy żeby ją dla ozdoby y okrasy swoicy ná głowę włożyć dopuścił onemu wyperśwadowali.

Sic qui pauperiem veritus potiore metallis

Libertate caret; dominum vehet improbus atq;

Serviet aeternum qui parvo nescit uti

17. Náuczył nas ten przedayny Rzeczypospolitey swoicy zdraycá, że y *servitus* ktora *sedentariam assentendi necessitatem* Rzeczomopolitym iako *inevitabile & domesticum fatum* przyności, ma iednak swoich pro domo sua in Regno libertatis Orotorow, ktorzy *sub dulci hoc melle Venena libertati propinant*. I toć to jest *libertas serva* albo ráczey ci to są *libertatis sua pestilentia* ed nocentiores quod magis recti. Dobrze subtelný Polityk *Tacitus* przestrzega.) 1 (*Nisi sylvæ humani generis excisa non de futuros aliena libertatis raptores lupos*. Tacy są pospolicie owi *Principum aulis veluti animalia caveis inclusi quo mollius delicatiusq;* ali foliti ed durius miseriusq; *servientes*. Takowych radcow w prawdziu iako pomocnikow ná *oppressivâ* wolności Rzymskiej widział iednak że *sordidum obsequium & servilem patientiam* nienáwidził Tyberysz Cezarz, idąc albowiem do publiczney rady á ná nich swoim konfidentom pokazuiąc mawiał: *O homines liberos ad servitutem paratos iako swiadczy Tacitus*. *Suns (mowi nasz Polak Krański in alloquio ad Equites Polonos) quos non Fortuna communis sed favor Principum largitio cateraq; pestes ad dicendum impellunt vel in dicendo prohibent. Auream illi ex sensu Democratis nacli linguam, qui non scit pro se tinnire pro alio vel cum tacet vocalissime loquitur. Nisi clavum quendam illorum linguas dici malis quo*

) 1 (*Adr. Crescentig.*

is quo libertatis navicula inquiete periculoseq; circumagitur. Tales libertatem cogunt miseram servire servitutem. Cum & ipsi (quod Crassus Romanus de similibus illorum jactare consueverat) sub pileo libertatis rasuram circumferunt servitutis.

18. Przemierzała to, bo zbyt sordida servitus, którą & Filij noxa in libertatem wprowadzają, nie jest iednąk y niepowinna być tak exlex libertas żeby też swego frenum nie miała o wolnym bo o Polskim Narodzie napisał Kochánowski.

J ná Niedźwiedziach ieżdzą prawo kolce twarde,

Komu ie ná nos włożą powiodą y chárde.

Tác jest iedną honestissima servitus libertatis; szufności, zwierzchności, rozumowi podlegać y samego prawie szczęśliwości niebá tykająca się głowę puco Legum poddawać. Bącznemu y ná wolności się znającemu potrzebá ná owo pámietać co kiedys Gálbá Pisonowi u Tácytá inkulkował. *Imperaturus est hominibus qui nec servitutem pati possunt, nec totam libertatem.* Wolny Narod dáleko bydź powinien à misera servitute iednąkże totam libertatem to jest effrenam sine lege licentiam mieć mu niepotrzebá, ále często wolności dla wolności sobie uymować. Ináčzey brutis quam hominibus similiores bylibysmy bspásni libertatis Nepotes być chćieli, Dobrá nam tym dáie przestroge wolny niegdy Rzym gdzie postquam libertas superbum caput supra leges insolenter extulisset illud ausa est quod Tyrannis etiam horruisset.

D I E S II.

Eruditi aliquot amicorum de Libertate colloquij.

IMO. **D**ISSERITUR. *An omnibus populis expedit esse liberos? Id verò illustro discursu ex adversarijs cujusdam Nobilis a me excerpto ab illo ne scriptus an aliunde exscriptus mihi non constat.* Nie bez polityczney táciemnicy mądre Atheny

Libertatem sub Imagine Xieżycá w kościele Bogini pokoju (iáko czytám u Majolufa) wystáwiały. Znáć to potomnym wiekom inculcare chćiały, że iáko Xieżyc insze ma swiáćności swoiey decus in Noyilunio, insze Crescens, insze in Plenilunio, insze Decrescens, aż náostátek przy ostátnej kwádrze ex toto gáśnie. Tak y Wolność po rożnych Narodách, po rożnych geniuszách chodząc niby też Xieżyc po swoich incrementorum & decretorum Eklipykách rozmaíte musi subire symptomata: tu iákoby ná nowiu gliscere poczyna, tu co dáley tym więcey in perfectam podnosi się lucem, tu iuż w pełni perfekcyey swoiey consistit tu ad occasum vergendo sensim deficit tu violentas Ecclipses interposita servitate patitur, tu iuż dawno extincta in obscuro leży.

2. Tákowe y tym podobne vicissitudines nie ták libertatis iáko populorum nationum, inclinatione y iákoby nativo vitio sunt. Są álbowiem niektóre narody ktorým wolność iest szkodliwa. Rufus Consul Rzymski Báktryanom że mu ná wojnie przeciw Pártom wiernie y mężnie stáneli, zá osobliwe tanti meriti stipendium wolność dárował, ad jus Romanorum civium onych przypuszczájąc. Ale mu to w Senacie zgánił) 1 (Caius Servilius pro ratione przydájąc. Brevi ea facturos Bactrianos propter quam gravio-rem quam ante servitutem redigi mererentur. Co się w krotce stáło Augustus miał kilká w Afryce zá ich przyślugi z Rzymskiemi in libertate lubo iuż nov porównał; aż oniż sami y roku niedoczekawszy ad primam regiminis formam aspirarunt & publico consensu Posłow do Rzymu wypráwili, á zá wolność im podziękowawszy o przyzwoitą rzecz Geniuszowi swemu żeby byłá Rzeczpospolita przywroconá prosili. Jeden z nich w Senacie Rzymskim peroruiąc inter alia powiedział:) 2 (Libertatem a-lij rem esse saluberrimam predicamus nobis periculosam sentimus, alijs bonum inestimabile nobis dolosum, alijs ipsum Nomen illius dulce, no-) 1 (Livius.) 2 (Macrobig.

bis ama-

bis amarum. Totio quadam ex prescripto ipsius Iovis est libertas confecta alijs ad felicitatem salubris; nobis primo gustu arridet quidem, sed diffusa in venas latente veneno inficit enecatq̄. Ulysses humana prudentia exemplar sequimur qui Syrerum insulas cum classe transiturus. Cerā suorum aures obturavit se vero ad malum navis alligari curavit. Alij enim in sinu libertatis secure suaviterq̄ dormiunt nobis illa Syren est, melius est nobis bonorum Virorum servos, quam mala hujus uxoris maritos esse.

3. Ták tym narodom że ich genio nie byłá accomoda-
ta szkodziła libertas lubo już ná ten czas umbrá iey tylko byłá zostála, y ná tym iednym iáko Lukánus opiewa zawisła; *Si quidquid jubere velis stat tedy tá prawdá že non omnes populos convenit esse liberos. Ci naprzod ktorzy w gorących bárdzo krájach zwłaszcza intra Tropicum álbo blisko nich mieszkáią, že są naturá timidi ex timore zás precipites & crudeles wszyscy prawie servili sunt indole. Zbytnie álbowiem gorąco, inśi tum calorem z nich evocat & spiritus vitales ktore animales nazywamy attenuat debilitatq̄, z kąd o nich nec affectio integri być może vel ratio constare magis & minus wedle tego iáko oni calori magis vel minus sunt obnoxj. Tákowym Narodom sub absoluta Monarchia, álbo nie zgoła álbo też aliquantum Aristocratico jure temperate regnari; wedle tego iáko są magis vel minus ad obtemperandum álbo imperandum rati.*

4. Ci zás ktorych penetrabile Borea frigus adurit ieżeli nie będą literis politia & humanitate exculti. álbo przynamniey externis cultis gentibus permisti, nie będą też ad libertatem sustinendam apti. Zbytnie álbowiem zimnó vitales ich spiritus intra do kupy ściska y concentruie. Zkąd pochodzi audacia ktora že nie ma exculta rationis franum bywa pospolicie inconsulta temeraria seva. Ná tey zás ukrocenie absolutum regimen necessarium álbo libertas więccyby audaci & barbara genti przyczyniała temeraria savitia.

vitia. Jeżeli iednak rationis morum, cultura, albo cohabitatio cultis gentibus przystąpi, y ci magnâ moderatione & prudentiâ libertatem sustinere possunt. Mamy tego iásny dowod z onych Niemcow y Frankow: á przed niemi ieszcze Zeymbrow, Sterulow, Gotow, Wándálow po nich Hunnuw, Dánow y inszych wielu Słowiańskich narodow między ktoremi my też Polacy iestelmy. Ci a Septentrione wyszedzsy cum ingenti audacia incredibelem po świecie exercuerunt savitiam. Skoro iednak barbaros suos mores humanitate & literis przepolerowali kwitnące ordinata libertate postánowali Krolestwa. Ztąd dobra być może przestroga iáko nam eruditionis cultura iest potrzebna żebyśmy Libertatis decus sustinere mogli: poniewaz bliscy też iestelmy Boreali frigori ktore boninum ingenia inconsulte audacia & temeraria á co zá tym idzie sa-
va bárdzo & crudelia formare zwykło.

5. Ktorzy ex colluvie róžnych narodow coaluerunt ad servitutem ich tá samá mieszaninâ destinavit. Tácy álbowiem quieti fidi constantes być nie mogą, bo ich nie iedná duszá iáko by Hircocervos takich multis multarum gentium vitijs animat. Wi-
dzimy to ná oko násze w Samsiádách nászych Wořochách: bá y Włozzy u mnie ejusdem farina skoro Gotow Wándálow y inszych narodow mieszańcami zostáli.) (O Włochách iednak tę przestrogę mądrego Lipsiuszá trzymać potrzebá Atq;
bac tamen cautio mea proprie, in vulgus dirigitur. Nam de Nobilibus quid diffitear? Re vera Optimates illi plerumq; optimi Celsi sinceri virtutis gloria literarum amantes. In vulgo aliter esse observamus, qui fex & limus & verè vulgus. Itaq; in illis vetus Italicus aut Romanus sanguis, fere apparet. In istis peream nisi clare reliquia Gotorum, Vandalorum, &c. Regiones temperata omnium iudicio do wolności naysposobniejszye. Te álbowiem iáko saniora corpora tak też meliora quietiora moderatiora producent ingenia, Chybá żeby się ru-

His barbaria którą *rustiginem ingeniorum animorum*, nazywa Seneka *corumpere* miała która poko z nich *politiori litura* starła nie będzie glansu wolności nie przyjmie.

6. Aleć mnie ná inszych narodách mało, Bogu najwyższemu niech będzie nieskończona dzięká że nam Polakom w sukience wolności tak przystoi iż iakoby iż do nas do nátur y Geniuszow nászych przymuskał. Bog zapłać Cudzoziemcowi Jáko *Cassio Veneto* który wolności nászey *perennaturum monumentum* takie światu wystawił *Lib: II. Polit:*

Polonia Orbis annulus annuliq, hujus gemma
LIBERTAS.

Polonia Orbis Oculus oculiq, hujus pupilla
LIBERTAS.

Polonia Orbis hortus hortiq, hujus laurus
LIBERTAS.

Polonia Orbis Paradisus Paradisiq, hujus delitie
LIBERTAS.

Polonia Orbis Cælum Cæliq, hujus Sol
LIBERTAS.

Ták day Boże aby tego o Wolności nászey *Oraculum Cudzoziemskiego.*

Non imber edax, non Aquilo impotens

Possit diruere, aut innumerabilis

Annorum series, & fuga temporum.

My zá nią do Bogá wzdychając do niey też pieśczoneym afektem mowimy.

Kleynoćie drogi, Lechowe progi.

Oddáne tobie, Ulubuy sobie.

7. DISSERITUR. *An possit Libertas se ipsam perdere? atq̄, suis veluti viribus obrui? Ze pospolicie libertati maximum in ipsa libertate positum periculum.* Dobrze kiedyś. przestrzegał u Liviusza Syracusanus Hiero á wolnie Rzeczypospolite iuż nie jedná upadkiem własnym tey się prawdy nauczyły. *Id enim infelicitatis (mowá Upiscus) habent liberarum Rerumpublicarum corpora ut omni ex parte facile corumpi fatalemq̄, pestem concipere possint eo difficiliorem curatu quo molliori delicatiori libertatis receptum temperamento imo neq̄, cognitu facile; siquidem sub obtentu pretextuq̄, libertatis mortes ista propinantur libertati.* Wielkie w tym arcanum subtelny Polityk Tacitus zamknął, kiedy corrupta & a se degenerantis libertatis vipereum esse solere fatum powiedział. Na to: on bez pochyby respexit: że viperam, icy własny płód z niey się rodząc dilacerat, który że oná concipit & fovet: iakoby się też samá zabiia. A że wolność zawsze kiedykolwiek ginie: ná podobne fatum przychodzi: bo ná zgubę: swoię: nigdy prawie manibus non utitur alienis: ále własných synow: *in sua sacrilegas convertit viscera dextras, iakoby też: vipereo funere a proprio dilacerata feru: ginęła.* Dawno świat tak: wiele wolnych Państw: pogrzebł: dżwno im: *seruitus requiem*: odspiewała, ktorým: kiedyby: nagrobiec: rysować: przyszło: naylepicyby: uszło: to: vipereum: z: napięciem: Tácytowym: Symbolum. Pogrzebł: Rzym: swoię: ná: świat: prawie: wšzystek: przez: ono: *Civis Romanus sum*: rozciąglá: wolność: ktorey: *funebrem pompam*: niby: opisując: *in sua: Pharsalia: Lucanus*: iakoby: lemmá: iakie: do: tego: Symbolum: przydał.

Libertas inquit: populi: quem: Regna: coercent:

Libertate perit:

To wolności: Rzymkiey: nieszczęście: że: było: znaczniejszye: szerzey: go: opiszę.

8. Coś się podobnego z káżdą w prawdzie ktore iuż poupadały ále osobliwie z Rzymską wolnością: działa: co: się: więc:

więc dżiać zwykło z chorym, który *continua iactatione* & *loci mutatione* szuka *doloris levamen* á ono *malum visceribus inhaerens* postáremu *non excutit* ále *varietatem* tylko *dolendi* znáydując *malignitatem* gorączki *auget* y tym samym czym sobie chciał ulżyć *membra debilitando* sam siebie *suis remedijs* często gubi. *Sub Imperio* naprzod siedmi Krolow kwitnęło y pomnażało się *Romana Reipublica Corpus*. Poki *Tarquinijs superbi Tyrannis* iáko *maligna febris* onego *non invasit* w ktorey cknając sobie Rzymiánie *iactarunt se* y niby też *locum mutarunt* *translato in duos Consules Imperio*. I zdáłoć się im ná ten czas że *hausta hac aura libertatis morbum* levarunt, áleć postáremu *idem malum* zostało, bo iáko mowi *Historia non insignem aliquam portionem verum initium* *veluti quoddam ac viam ad libertatem Romana res accepit*. *Nihil enim ex Regia potestate diminutum fuit praterquam quod perpetuus regni in annum Consulium transferit dominatus*. *Omnia namq, jura omnia Regijs insignia primi statim Consules rapuerunt eadem penes plebem servendi manente necessitate qua cum Tyrannum effugisset Tyranniscos invenit*.

9. Niemogło tedy *etiam in hoc situ Rzymiánom* być nieduszno dla tego *iactarunt se* ináczey. *Temperarunt* niby nieokreśloną *Consulium potentiam imperio Dyktatorow* ktorych iednak *ad tempus* tylko & *in extremo Reipublica periculo* *ad terrorem cunctorum stánowili*. *Summa potentia* (iáko mowi *Liviusz*) *Unicum robur* w ktory czas y *Consules* y wszystkie insze *Magistratus* ustawály & *uni huic parere cogebantur*. Áleć y tá odmiana im wyżej *Dyktatorow supra ceteros Magistratus* wynosiła, tym bardzicy *malum* ktorego *levamen* szukáli *intendebat*. Ná inszą się tedy stronę *revolvere* musieli. *Plebs* álbowiem *práwie* wszytká *Consulium Patrumq, gravata imperio* ná stronę *turbulentissima seditione* oddzieliła się y nie *wprzod ad obsequium* *redijt* áz sobie *inter cetera* *prerogativas apud Consules Patresq,* wymogła *ut sibi sui Magistratus* *e plebe essent*. *Pozwolono* im tedy *Tribunos plebis* ktorych *potestas* ná

stas ná tym záwiślá bylá áby in vestibulo Curia constituti wszystkie secreta & decreta Senatus censerent, á iesliby się w nich co takiego znáydowno coby plebem aggravaret ono swoje solenne VESO Polskiemu naszemu Niepozwalam podobne przypisawszy kássowáli. Jáką teź władzą Posłowie nási ziemscy prima sua institutione kiedy Senat z Krolem práwá stánowił á im do uwagi y zezwolenia podawał ná Seymách mieli: Ten swoich Trybunow urząd názywáli Rzymianie Jus rogandi, Jus intercedendi, Jus vetandi, potestas Sacrosancta: ktorą teź lubo y słowem violare grande nefas & morte piandum było.

10. Y pokić ta Tribunitia potestas intra praescriptos Prima institutione zostawála terminos nád swoje powinność per abusum & audaciam nie wykraczáła bylá libertati bárdzo salutaris. Bo y Senat trzymáli ná wodzy y wysoką Potęgę Konsulow miárkowáli, y Rzeczpospolitą wszystkę in eo zachowywáli temperamento iákiego ná ten czas icy postanowienie wyciągało. Ale skoro fiducia Sacrosancti juris uniesieni nie kontentuiąc się tym co im ex prima institutione należało turbulentis rogationibus Rzeczpospolitą trudnili záwsze, sami Práwá podług woli swoiey stánowiąc; Woyny uchwalając, Prowincye, Woyská, Urzędy tym odcymuiąc, owym náznázając y wszystkim zgoła w Państwie Rzymskim rządząc, y tak z Obrońcow wolności wszystkich tumultow y zámieszánia w Rzeczpospolitey albo Auktorami albo pomocnikami stáli się. Ilekroć ábowiem do buntow y fakcyi podála się okázya. Non decrat seditiosis & turbulentis (mowi Valerius Maximus): funalis fax Tribunitia: qua illorum temeritatem & audaciam vel ruentem comitaretur vel languentem actionibus suis inflammaret: Wylczyć tego wszystkie przykłady rzecz trudna, wiadome y pámiętnę są tym ktorzy Historie czytają, w tych się przechrzawszy łatwo każdy przyzna że seditioinum omnium (iako tenże Auctor mowi) Causas Tribunitia potestas vel excitavit

excitavit sive promovit specie quidem tuenda libertatis obstitentes; re autem dominationem sibi acquirentes tum populi, tum potentiorum studia aucupando. I ták Status popularis lubo ostatni mieyscem potegą iednąk rożnemi práwami xprzywileiowanąą práwie był pierwszy. Albowiem ledwie nie wszystko wydarli Senatowi, oni Práwá stánowili oni wszystkim rządźili, á Senat to tylko miał nád nich że wcześniej in Curulibus przy swoich Konsulách siędźiał.

11. J ták tá *maligna febris* ktora z Tyránskiego Tarquinij *superbi* pánowania początek miała takąwą *sub Tribunorum curatione* odmianą iuż była *de sua malignitate remiserat*: ále że to zdrowe *temperamentum* przebrána potym *Tribunitia potestatis dolis corruptit* ciężki bárdzo *licentia ex abusu libertatis nata Paroxysm Reipublica corpus* opánował: á zátym potrzebá było świczey iák znouu *ita affecta libertati iactácyey*. Więc *novam Regiminis formam* wprowadźili, obráli y postánowili sobie *Decemviratum* ktorzyby *cum summo Imperio praessent Reipublicae iusq; populo redderent*. Aleć tu sobie rządu y wolności tak popráwili że iako świadczy *Liuiusz* że *multiplicato terrore decem tyrannos ferebant*. Tá odmianá ledwie przez dwie lećie trwála, nastąpiła inśza *affecti corporis revoluta*. Udał się *populus ad sivetam seditioem Decemviratum* zrzuciwszy znouu *consules*, znouu *Tribunos* ná swoje rządy przywrocił, ále y pod tym rządem dawnym stęskniwszy sobie przyczynili *Tribunos militares Consulari potestate* niedługo iednąk powrócili znouu do zwyczajnych *Consules* y w tym rządzie trwáli poki ich *Julius Caesar* nie osiodłał y swywołną wolność samą wolnością zgubił, co takim sposobem uczynił.

12. Trzey ná ten czas w Rzeczypospolitey byli nád inszych wszystkich sławą y potegą *eminentiores Crassus, Pompejus y Julius Caesar* ktorzy *coitione amicitiae* (mówi Dio) *inter se constituta adjuvantibus per suas rogationes Tribunis totum vere Imperium remq;*

Romanam invaserant. Ita inter se fœdera comparantes ut unus semper presens in orbe consul esset qui absentium honores propugnaret & auxilio tribunitio promoveret. A lubo każdy z osobná ad Dominatum eversa libertate asperabat atoli że się ieden drugiego obawiał przez lat prawie dziesięć w tey zgodzie trwając Rzeczpospolitą per turbulenta Tribunorum rogationes iako chcieli za nos wodzili. Julius w Galliey, Crassus w Azyey nád woyski Hetmáníli. Pompejus był w Rzymie Consulem. W tym Crassus od Pártow porażony y zabity dwoch iuż tylko amulos zostawił. Bo iako tenże Dio mowi; & Pompeio suspecta Casaris & opes & Casari dignitas Pompeij gravis fuerat nec Pompejus voluit ferre parem nec Caesar Superiorem. Atoli tá emulácia aż po śmierci Juliey corki Cesarzá którą Pompeius miał w małżeństwie in publicum erupit. Pompeiusz ábowiem który Juliuszowi lubo przeciwko Prawom bo absenti przez rogacyą dziesięć Trybunow ziednął był Consulatum znowu to wymogł także przez Trybunow że nic nie wspominając de promisso Consulatu kazano Juliuszowi z urzędem Hetmáníkim spráwowanie Prowincyey złożyć y komu infzemu oddać. Gotowym się ná to być pokazał Julius, ále tak żeby mu pierwey przyobiecány Consulatus był dány: z tym się deklarując, że ináčzey áni rzędu Prowincyey, áni woyská nikomu nie puści. Przy czym żeby się był został, do Trybunow iako do zwyczajnego potentiorum cupiditati Asyllum uciekł się o pomoc.

13. Toż czynił y Pompeiusz, Trybunow także sobie sposobiąc, przez których to znowu w Rzymie spráwił, że dekret ná Juliuszá wydano, ut Provinciam atq; exercitum dimitteret; ni ita faceret eum hostem Patrie futurum. Temu dekretowi aliquot Tribuni plebis (mowi Pomponius) intercesserunt. Qui cum adnidente Pompeo è Comitio fuissent ejeti, ad Casarem in Galliam penetrant. Hos ille in contionem apud milites producit, queriturq; se ita in Patria meritum

meritum, hostem Patriæ condemnari, non auditum: Tribunitiam intercessionem adeoq̄ libertatem Pompeij armis opprimi. Hortatur deniq̄ precaturq̄, cujus ductu tot secunda prælia fecerint atq̄ orbem perdomuerint, ejus dignitatem ab invidia amuli, libertatem ab ejusdē & Senatus tyrannide defenderent. Neq̄, segnius Roma Pompejus contemptas ab Julio leges oppressam Consulum Senatusq̄ auctoritatem eversam libertatem crepabat: cum tamen neutri cura fuisset libertatis. I tak ci mili Pátronowie wolności cognatasq̄ acies fraternaq̄ cominus arma ná się sprowadziwszy jugularunt libertatem gladio libertatis: á wolnym wszystkim narodom tę przestrogę zostawili.) 1 (Nullum presentius libertati timendum exitium quam ipsam libertatem. Miała Rzymska wolność wiele od własnego doświadczenia przestrog doznawała ná co icy effrenis naprzod licentia Tribunorum plebis; ná co one potentiorum zwłaszcza między sobą: simultates. Ná co inszego Rzeczypospolitey Stanu na wyższy Conspiraciones; ná co skwápliwie Magnorum & Potentium capitum proscriptiones, wychodziły. Aleć się nie obaczyła áz iá Juliusz, á po nim insi Tyranni opresserunt.

14. DISSERITUR Cur nunc libera Respublica rariùs difficiliusq̄ concidant quam olim fieri consueverint. Tá trudność że jest conjuncta cum notitia Reipublica, potrzebá wprzod prescire status, álbo Formas Rerumpublicarum. Ponieważ mutari Rempublicam, nie inszego nie jest, tylko unum Reipublica statum álbo formam converti in aliam: álbo też e recta & legitima Reipublica Forma, degenerare in vitiosam. Cztery tedy są Status álbo forma Rerumpublicarum. Pierwsza Monarchia, którą też nazywają Regnum. Druga Aristocratia. Trzecia Democratia. Czwarta forma mista z tych trzech álbo dwóch composita Monarchią tak opisują. Est unius, cui ceteri omnes parent, Principatus communem Reipublica univēsa utilitatem spectans. Taki zaś Status Monarchicus jest rozmaity: insze są Monarchiæ absoluta, álbo exleges: kiedy wszyscy y wszystko in Republica dependens à Vo-

) 1 (Cantareus.

luntate & arbitrio imperantis. Taka teraz iest Turecka, Moskiewska, Perska, &c. Insze Monarchiæ są legibus revincta: w których potestas imperantium poprzyjęzonymi od nich prawami plus vel minus restricta: Jákcie są wszystkie insze Państwa Chrześciańskie. Oboia zaś taka Monarchia albo hereditario jure ad Successores dominantis Familie devolvitur, albo tez ex libera populi electione non sanguini sed virtuti & dignitati datur.

15. Jákakolwiek z tych Monarchia poty iest recta & legitima, poki ma pro sine y iáko za cel commune bonum & utilitatem Reipublica. Inaczey ieżeli Monarchia privata sua commoda cum malo publico szukać będzie, nie będzie już legitima Monarchia; ale vitiosa Tyrannis. Proprium zaś commodum szukać może, nie tylko w ten czas, kiedy in suam personam albo familiam ale tez y w ten czas kiedy na szczegulne Civium osoby, ktorych sobie ad obsequendum promptos upatrzywszy, malo publico sposobi, albo tez in unam partem Reipublica cum prejudicio aliarum multa derivat. Zeby wrzuciwszy kość inter status, albo principaliora Reipublica Capita, przez tych ktorych sobie obligavit, mógł inszych premere.

16. Notują Politycy nie mało tego, z kąd iákoby ex fonte Tyrannis in Reipublicas wypływać zwykła, ale to wszystko może revocari ad duo capita z ktorych iáko insze wszystkie solitaria mala, tak y to compendium omnium malorum tyrannis ma swoy początek. Pierwszy iest Fons tyrannidis samiz pánujący Monarchowie, ktorzy lubo będą czasem z natury samey dobrzy y łaskawi: mogą iednak y owszem pospolicie zwykli mutari in peius, boć dobrze ow powiedział:) 1 (Reges scelera si nesciant Regnum docet. Nero tak był dobry na przodku, y łaskawy, że tez choć sprawiedliwy na śmierć czyię dekret, podpisując płakał. Z kąd Senat nie tylko sprawy, ale y słowa iego godne być sądził, aby ie na złorych y srebrnych kolumnách ryso-

) 1.) Seneca.

wano. Aż potym *regnabit sanguine multo*, y pokazał co magna vitia, in summa fortuna mogą. Dla tego wolne Rzeczypospolite, swoich Monarchow potestatem prawami, przysięgami y in-
szemi sposobami mocno wiążą,) i (wiedząc o tym, że licet bonus & clemens sit, quia tamen malo esse licet principi, formidetur. A luboby ani zley natury ad imperium nieprzynośli, ani dobrej nie odmieniáli. Principes in imperio, trąsia się iednak; że będzie albo ignavus, albo incautus & nimium indulgens. Więc iezeli iest ignavus, tanto oneri czucie się bydź impar, albo też serijs & gravibus vacare niechee; iezeli zaś minus prudens & incautus, albo nimium indulgens będzie; mało uważa y dla tego wzbętnią niektórych Civ-
res potencyą nád inszych á cząsem ledwie nie nád siebie same-
go wynosi.

17. Ztąd zaś dwoiaka tyránnicy ścięle się drogá. Pierwsza ex parte Imperantium: druga ex parte tych ktorych imperantes ad tanta fastigia wynoszą. Ex parte imperantium in hoc casu tak się tyrannis in Rempublicam wkrada. Oni albowiem tych że samych ktorych wynoszą widząc że siła mogą, bać się muszą: Zboiá-
żni idą suspiciones: ex suspicionibus odium; to zaś stimulat ich ad sev-
itiam, & oppressionem tych ktorych wynieśli. Taki byłu Tyber-
ryusz Scianus, u Neroná Plautianus, u Iustynianá Bellizarius. &c.
Ná tych iako się zaprawią, niepochybnie uczynią gradum do in-
szych virtute, opibus, gratia populari eminentiores. Ex parte zaś tych ktorych imperantes zbytnie wynoszą, tak się wzmaga tyrannis. Oni albowiem że się pospolicie u inszych nád ktorych faworem Páńskim są wyniesieni zostają in odio, musi im też bydź aliena virtus y iakakolwiek lubo inferior potentia formidolosa. Więc żeby obices & amulos nie mieli in oppressionem & interitum, takich ząwsze vi-
gilant. I tak zaiuszwszy się in sanguine Concivium samych potym imperantes invadunt á ná ostátek y w się iezeli ich będzie kilká
) i (Sinesius.

uderzą który z nich będzie dufszzy ten *Princeps in tyrannide*. Taki był ow Rzymski Antoniusz, Lepidą y Oktawiusz *Triumviratus*. Dla tego wolne narody w tym się pospolicie baczą, że *aqualitatem* iako fundamentu y gruntu wolności swoiey przestrzegają, a rządy y przełożeniństwa tak *attemperuia in Republica*, aby z nich *plus dignitatis & honoris, quam virium & potentia* znich przybywało.

18. Drugi *Fons* z ktorego *tyrannis in Rempublicam* wypływała jest, *subiecti populi levitas & insolentia*, *Populus* albowiem, że zawsze jest *imperantibus* naprzod, a potym *nobilioribus & eminentioribus obligus atq; infensus*, łatwo miedzy nimi o takich, którzy *illustres in Republica viros calumniando & criminando parant sibi* (iako mowi *Aristoteles*) *animos plebis, eaq; ratione amorem atq; popularem fidem apud eos consecuti*. *Demagogi seu ductores seditiosi populi fiunt*. *Hoc modo potentia aucti in illustres primo viros tum vero in ipsius plebis seu prompta seu apta ad audendum capita* (nam *similia ab illis metuunt*) *tyrannidem exercent*. Z tego wszystkiego iásnie liquet: że *absoluta Monarchici imperij forma*, gdzie *dominantium potestas* albo jest zgoła *exlex*, albo też słabo *revincta* bárdzo jest *proclivis & facilis ad tyrannidem*, czego pełno mamy przykładow po *Historiách* wszystkich práwie ktore ná *świecie* były takowych *Monarchiy* *potencya* (mowi *Plutarchus*) *omnes animi motus in facta impellit & valde periculosum ne cui licet facere quod vult is velit quod non licet*. Jest *ei* ich nie máło którzy *mordicus absoluta imperia propugnant*, & *pro ex lege libertate zelant*: atoli wszyscy *ingenui* którzy *libertatis decus ex digno & decoro sustinere* mogą słusznie się taką niewolą brzydzą. Boć takowa *exlex dominatio* jest *contraria natura rationali qua nos omnes* (mowi *Seneká*) *liberos esse voluit*. Bestyom raczey do niewoli y bydlu *destynowanemu* taki rząd jest przyzwoity. W Bogu tylko samym chwalebne *imperium* który w rządzie swoim *áni* omylić się *áni* nic źle czynić nie może: dla tego mocy swoiey *circumskripciey* nie potrzebuie. W kościele także *Bozym* do-
brze

brze ten rząd uchodzi, bo on ma *assistentiam Spiritus Sancti* który Namieśniká Chrystusowego *in decidendis rebus fidei & morum* spráwuie, áni mu w tym błádzić, álbo *perperam agere* nie dopuszczá.

19. Druga rerum publicarum Forma *Aristocratia Optimatum* seu plurium quibus ceteri omnes parent *Principatus communem Reipublica utilitatem respiciens*. Ieżeli zaś ab hoc fine to iest a communi omnium bono ad privata commoda cum malo publico recedent iuż będzie *vitiosa Aristocratia* álbo *Oligarchia*. Takie *Aristocraticum regimen* popolite y zwyczajne było wielom w Grecyi zwałszczą Rze-
czomopolitym: y u nas sub *duodecim Palatinis* po dwákroć *praeticatum*. Nigdy iednak długie y trwałe nie było. *Fere enim impossibile est* (mowi *Bodinus*) *ut pauci ita imperent qui plures eorum imperia oderint & detestentur ipsiq;* *Optimates ad publicam omnium & non ad privatam se accomodent utilitatem*, *Brevis enim sit necesse est Potestas qua multos inuitos & infessos continet*. *Cum praesertim facilius haec plurium quam unius evertitur tyrannis* Nam praeterquam quod ipsa parentium multitudo quos odit semper perisse expetit; ex ipsis etiam *Optimatibus* aliquis aut mutuas inter discordias iniurijs affecti ausu se exoptant: aut fractas tenuesque res suas publicis malis resarcire & inturbide piscari cupiunt, aut potentiam supra ceteros affectant unde populares effecti *seditionum conjurationumq;* *populi Principes* fiunt.

20. Mielić w prawdzie różni różne *efficacia* dosyć ná zátzymanie y utwierdzenie *Aristocratia remedia*: átolí przecię *preualebat morborum* ktorým ten *status* iest *obnoxius malignitas salubritati remediorum* Rzymianie ná przodku poki im plebs y tego nie wydarła, także *Locrenses* y *Spartani* przy obieraniu *optimatum* zawsze mieli majorem *respectum nobiliorum & ditiorum*. In talibus enim (mowi *Aristoteles*) qui genere *instituzione indole ac potentia prevalent*, *major est animus ad hostes arcendos acrior ad libertatem Patriamq;* *defendam stimulus*; in qua *maiores fortunas ad bonores habent*, secus

illi qui vel labore vel industria victitant, vel non multum se debere patriæ arbitrantur: facileq; alium civitatis statum, aliam patriam complectuntur; ubi suo labori & arti vel inopia benè est. Teżeli zaś plebs propter equalitatem iuris żadną miarą exclude nie mogła zázywáli ná nich tákiego fortelu, ktory ácz nie záwsze átoli. często dobrze im uchođzil. Dignissimi quiq; & omnibus gratiosissimi (mowi Bódinus) ex Patribus atq; nobilitate competitores Magistratum proponebantur, atq; ita plebs reverebatur imprimis tantam dignitatem in comparatione talium vilitatem suam contemnebat: Ita sæpè Roma olim Patricij, exicerunt ut nullus ex plebe ad Magistratum licet illis quoq; idem ius esset eveberetur cum sibi verecundiam quondam incuterent: eminentissimi Patrum propósi competitors.

21. Tego fortelu swego inszym iészczè wśpierałi fortelem: Cum vero scirent: (mowi tenże Bódinus) non vacare periculo si in Aristocratico statu inferior ordo a Republica omnino amoveatur: inde enim odium indignatio, seditiones cateraq; sveta inconsulta multitudinè ponuntur mala, non omnino etiám plebem ab omni excludebant Magistratu; sed concedebant illis aliquam partem honoratorum officiorum quo fiebat: ut populus non tam Optimatum, quam popularem potius existimaret Rempublicam cum suis contribules eiusdem participes aliquo modo cernerent. Hac vero spè & cateri quoque ex plebe allecti optimatibus favebant atq; Reipublica fidi erant paria ab eadem expectantes. Officia tamen illa per quorum functionem plebs partem aliquam Reipublica attingebat; non talia fuerant, ut per illa nobilitati exaquarentur multo minus preferentur, sed qua aliquantum dignitatis nihil verò aut vix aliquid potentia haberent vix aliquid aut nihil favoris apud plebem, multum verò invidia conciliarent: eos a quibus susciperentur sumptu gravarent, ut non nisi a ditioribus appeterentur honoris dulcedine inescans. Quod etiam hodie in praxi esse video apud Venetos, qui non nullas artium atq; opificiorum prefecturas scribarum exactorum & bis similia publica officia plebejs committunt.

22. Subtelne y ono stratagema ktore kiedys Atheńskiey Arystokracyey podał Polistratus ná uiećie pospolstwa ktorzy wiele sobie in Republicam arroguac statum icy bardzo sturbowáli severam svasit (mowi Patuvius) ferendam legem nè nobiles Magistratum recusare, ne iudicia ne comitia ne cetera id genus Reipubl: munia subtersurgere possent, at plebey possent si vellent. Nobiles arma ferre inq; ijs exerceri in hostem ire cogentur. Plebey domus reiç sua curam quieti haberent si vellent, ita & lege in speciem gravati nobiles sublevati videbantur plebey: re autem ipsa id agebatur ut plebs bujus beneficio favoris à Republica gubernatione excluderetur minusq; apta ad id redderetur, quodsi mordicus autem Republicam tractare non negligerent plebey svadebat illi tempus dicendo agendog; extrahendum, donec tadio suog; tenuitate victi dilaberentur tum vero Optimates & nobiles de sumnia Rei tractarent concluderentq; &c.

23. Drugie wielom takze narodom wiadome remedium ktore mieli ná zabiezenie tymze ex Aristocratico regimine pululantibus malis bylo to: Non unum sed aliquot (mowi Contarenus) Civium suorum distinctos, instruebat ordines ita fecerat Marcia Roma triplex Equitatu, plebe, Senatu, qua diversitas faciebat ne facile conspirarentur. Nam Equestris imprimis ordo cum sciret: oppresso a plebe Senatu suam quoq; auctoritatem diminutum iri; ejus dignitatem sanctè rectam conseryabar. Neq; Senatus ab Equestri ordine opprimi timebat; cum plebem illis opponere possent. Est quidem hæc ordinum diversitas multarum in Aristocratio statu litium dissensionum turbationumq; causa: Verum id gubernantium fit vitio; dum jus inæqualiter ordinibus ducitur; dum onus deprimitur alter cum præjudicio tertij extollitur & quia id quod ab unitate procedit, fit imperfectius; inter inferiores superioresq; ordines instituebant Patronum & Clientum mutua quadam jura; per qua diversi ordines veluti vinculis ac necessitudine quadam inter se constringerentur: hoc modo sexcentorum annorum spatio gravissima seditiones dissensionesq; Roma inter ordines vitata vel sopita. Neq; prius ad sanguinem & civiles ventum fuit

cedes, quàm ubi hæc vincula soluta clientumq; patrocinia neglecta. Manet adhuc in Germania protectorum nomen & jus antiquum quod teste Tacito apud veteres Germanos vigeat; quo multa Provincia in clientela potentiorum familiarum constituebantur: apud Venetos quoq; nondum hæc consuetudo exolevit.

24. Trzecia Rerumpublicarum Forma Democratia, Regimen seu Imperium populi communem Reipublica utilitatem spectans tãka Rzeczypospolitey Formã osadza siã jako na fundamencie iãkim in Libertate & aqualitate: Libertas nalezy na tym ut regantur a Magistratibus per se electis iuxta leges a se latas, aqualitas zaś nalezy na tym: ut unicuiq; idq; sit jus parendi & imperandi habeantq; in omnibus Activi & Passivi suffragij potestatem. Tym sposobem rządziło siã nie mãło Rzeczypospolitych zwãszcza Greekich ale nie dlugo trwãły: bo że tãkowa regiminis forma maxime ab unitate distat, dla tego tezy jest imperfectissima, predko degenerat in Ochlocratiam, ktora samey tylko plebis respicit utilitatem. Plebs albowiem per quam in Democratia statu est summum jus & potestas, że jest z natury swoey tumultuosa & inquieta zãwzse inter discordias & seditiones agitatur: że jest suspicax & maligne invida nie moze byc tylko infesta zãwzse nobilioribus & potentioribus zãczym na siã wszystko przeciãga; na urzedy y godności homines indignissimos byle audaces byli wysadzã z kãd potym certissima tyrannis z iednego duzszezy albo wielu in Rempubicam wyplywa: Tãka byla że insze pominã Rzymiska Ochlocratia, kiedy plebs subrostraria prãwã stanowili, znosiłi odmieniali, kiedy urzedy, Prowincye, woyskã komu chcieli dawali y odeymowali, kiedy ludzi godnych y Oyczyznie zasluzonych annua venali przedaiãc, suffragia, campo, exilijs & proscriptionibus znosiłi: nec nimiam (mowi Historya) populi licentiam Cesar primã post hunc lucius illi triumviri, tandem solus Octavius Augustus discordibus Cladibusq; civilibus fessam, Principis nomine sub Imperium accepisset.

25. Naylepsza icst czwarta *Rerumpublicarum* forma z tych trzech zložona *Monarchia* (mowi *Contarenius*) *Aristocratia* *Democratia*q; legibus temperata, ubi imprimis sua rei certis tamen legibus revincta sit potestas, ita ut multum boni nihil mali agere possit, legesq; plus valeant, quam potentia: ubi *Optimatum* seu *Senatus* vigeat auctoritas: Ubi deniq; aliorum ordinum iustum aequumq; sit ius; hac optima maximeq; diuturna *Reipublica* forma est, czego potym ten ze *Auctor* takim dyskursem dowodzi: sapienter olim existimatum atq; egregie a multis constitutum est; ne hominum gubernatio; soli homini demandetur, sed divinius quiddam debere oportere, cui principaliter onus & munus hoc incumbit. Cum eni homo sit animal quoddam varium, & diversis constet partibus inferioribus, videlicet animi viribus, qua illum sepe perturbant & a recta rationis semita avocant, & superioribus quibus *DEUM* Ipsum quoddam modo attingit, quia tamen plerumq; ab inferioribus illis viribus vincitur, pessime illi sua *Reipublica* consulunt, qui illam arbitrio ita labilis hominis unius vel plurium committunt. Quarendum ergo est, aliquid ipso homine praestantius rectius & firmitus, quod sit veluti mens quaedam, ita pura, ut sit ab omni perturbatione prorsus immunis; ab ira odio caterisq; similibus pestibus aliena. talis autem mens Divino quodam consilio atq; munere concessa hominibus: sunt leges quas *Aristoteles* appellat mentem sine appetitu, *Rex* ergo *Lex* ergo qua homine ipso est quid praestantius, & Divinius; hominum imperia moderetur: ut pote nullis affectuum passionumq; morbis obnoxia.

26. Et quoniam leges sunt muta & sensu carent, necesse est ut aliquis custos interpres, ac veluti *Vicarius* illarum constituatur; qui pro legibus, ex legibus *Rempublica* regat, hic rursus alia occurrit difficultas, an videlicet unus an plures, an potius multitudo ipsa, seu populus tuendis servandisq; legibus atq; iuxta eas regenda *Reipublica* sit magis idoneus? *Regius* unius dominatus communi iam multorum sensu *Optimatibus* multitudinēq; habetur praestantior. Nihilominus propter labile mutabileq; hominis ingenium atq; vita brevitate multorum potius gubernatio *Civili* societati magis

Domina Palatij.

magis est conveniens. Nullum enī regiū Principatum omnibus atatibus extitisse legimus, qui non in tyrannidem degenerasset aliquando. Contra multas Respublicas sub gubernatione pluriū, multis seculis floruisse scimus. Et quia omnis multitudo per se gubernationi inepta est, nisi in unū aliqua moda coalescat: atq; unū quodammodo efficiatur. Ideo temperanda erit Respublica constituendaq; ex Optimatu populari, Regioq; statu: Ut ita unus Princeps civile societatem colligat, atq; in unū conciliet, eo adhibito temperamento, ut neq; regia potestas in tyrannidē, neq; Optimatū in Oligarchiam neq; populi in Ocblociatā facile possit degenerare. Id vero cōmode fiet, si incōmoda atq; vitia cuiuslibet regiminis forma præscindantur, cōmoda vero virtutesq; adhibeantur.

27. Z tego wszystkiego łatwo każdy może colligere że dla tego teraz firmiores & diuturniores libera Respublica bywają, bo ponieważ są temperata & a vitijs simplicium formarum depurgata, nie mają przynajmniej tak wiele corruptelas, ktorych są pełne simplices Monarchia Aristocratica & Democratica forma, przeto też liberorum imperiorum corpora zostając in bona y iakoby connaturali Politicarum qualitatum temperie, iak zdrowsze tak też dłuższe y trwalsze bywają: Igdyby wolne Rzeczypospolite in bono iusti imperij temperamento postanowione, excessu aliquo partium peccare niechciały, długowieczne by były: iaka jest teraz kto się iey dobrze przypatrzy Rzeczypospolita Wenecka, gdzie Monarchia in Duce, Aristocratia in Senatu, Democratia in nobilitate, nie tak ostrożnie, circumscripita że (iako wspomniony Contareus mowi) nulli Respublica ordini insolere licet: dla tego też już więcej niż przez tysiąc lat spokojnie y stłatecznie stoi.

28. DISSERITUR Qua nam fuerint initia? qui progressus? & incrementa Polona libertatis?

Iako inszych wszystkich rzeczy mając zwykły bywać, tak y wolności naszey ledwie podobne ad tantā Majestatem, w takiey teraz eminet principia. Przodkowie albowiem nasi będąc gens rudior.

Pánów

Pánow swoich *bona malve arbitria* mieli *pro legibus*. Skoro ie-
dnak zá wzniesieniem swiátlá wiáry Chrześciáńskiej, śleporý
Pogáńskieý pozbyli krolowie, naprzod *humanores animos* á po-
tym y poddáni *de gustata Christiana libertatis dulcedine*: Polityczną
též wolność bárdzieý sobie smákováć poczęli; ná ktorą *heroi-*
cis facinoribus u Pánow y Krolow swoich zárabiali, y ták było
iákies *mutuum* Mieciśławem naprzod chwalebnie záczęte á po-
tym z nástepującemi po nim szczęśliwie kontynuowane przod-
kow nászych *certamen*. Oni miłością wiarą y krwáwymi od-
wagámi wspaniále Pánow swoich zwycięžáli sercá. Pánowie
zá przyczyniániem praw y wolności bárdzieý sobie zniewa-
láli poddánych swoich ánimuszé. Nie nowiná w dzieiách Pol-
skich czytáć że Przodkowie nási kiedy iuž ná konie wsiádlá
w ten czas naywiéceý sobie praw y wolności upraszáli, iákoby
nie iákim miéędzy sobą á Pánami swoiemi kontraktem: oni głó-
wy y pierśi swoje ná posługę Krolow nieśli; Krolowie zá
iáko żóldem naywiększym pláćili im zá to praw y swobod
przyczynieniem.

29. Iák podraśtáła y pomnážála się z wolná,

Mauortiarum conscia mentium

Regina Libertas Polone

Primus honor columenq; gentis

Quasita multo sanguine gloria

Reperta multo

Atoli poki ieszcze *Principum*. Sic volo sic iubeo *pro legibus*
poki tych że *voluntas pro ratione* były *alterabatur* tylko *graviore iu-*
go non liberabatur nobilitatis conditio: *Adbuc enim* (mowi Historya)
tributa pendere & alia servitutis propria onera, quoties & quantum
Principi libuit, subire cogebantur. Zá Kázimierza Wielkiego *in signis*
wolności *accessit portio*, kiedy ten Krol naypierwszy ze wszy-
skich,

stkich, prawá ktore są potężnym ná umacnianie y obronę wolności murem, spisować y promulgować począł. Zaczym *successu temporis* częścią *ex gratia* częścią *ex convenientia* & *indulgentia Principum* przyczyniało się praw, ktore nie tylko poddanych ale też y samych Krolow obowiązywały oni álbowiem zważając *probatam* przeciw sobie *fidem* & *amorem* poddanych swoich nie były *potentia anxij*, y tak *sensim de suo iure* & *potestate remittendo*, im dáley tym bardzicy wypuszczáli, wodzą wolności mając zá to, że wolnemu narodowi pánującym *firmissimū est munimentū munimento non egere.*

30. Naybardzicy iednak wzmagác się y iákoby *grandescere* zaczęła wolność násza ná ten czas, kiedy iá *exteri cū ambitu Regni vocari* poczęli. Ci álbowiem znakomitemi są *augmentami*, iákoby upominkámi iákimi, przy pierwszych z nią posłubinách znacznie zászczycáli. Zá Wacławá Czeskiego Krolá ktory bardzicy *tumultu factione* & *fraude* Gryphiny Leszka czarnego żony, ánizeli *Civium suffragijs* wdarł się był do korony pomine. Pierwszy ktory się wolności nászey z domem swoiey polecał familiey, był Ludwik Węgierski: ten naprzod ciężki on coroczny trybut, álbo poradnc, ktore też y krolewskie zwáno z inšzemi wielą *servilis conditionis* powinnościámi, *magna parte* z kárkow Szlácheckich zdiąwszy, *multis, immunitatibus* wolność nászę *cumulavit.* W ten iednak nád wszystkie inšze naydroższy obrał iá kleynot, kiedy *libera electionis ius*, ktore przed tym *sola consuetudine*, y to nie *ex omni parte integrū penes ordines Regni* zostawało, dánym od siebie przywileciem ztwardził, przez co *adamantinā banc turri* (tak iá Jerzy Olsolinski w mowie swoiey nazywa) *electionē* gdzie teraz złote wolności nászey *runo, primo* & *principaliter* záchowuiemy, mocnemi bardzo opátrzył záporámi.

31. I to *non leve momentū* wolności nászey *attulit*: że Krolowic *de illimitata*, y iákoby *absoluta Regaliū bonorū dispositione* *remiserunt.*

runt. Co tenże Ludwik naprzod czynić począł, iako się z przywileiu iego pokazuie, *Hinc enī* (mowi Orzechowski) *noxa libertati magnū impendebat periculū, ne Rex bonis suis per obligationes, donationes, venditiones, ceterasq̄, alienationes notabiliter accisis aut distractis, in privatas Civium Fortunās violentus involarer: aut vetera novaq̄, tributorū onera īperaret. Timebatur & hoc periculū, ne Regni partes a suo corpore avellerentur, ut olim per similes illimitatas dispositiones factū fuerat.* Kázimierz trzeci że stan Szlachecki ad publica Reipublica consilia, ktore sami tylko z Senatem odprawowali y konkludowali Krolowie: przypuscił, ná nogách práwie postawił wolność. O czym tak nászá opiewa *Historia Visticia Rex conventū minorum Polonorū egit, subsidiūq̄, ad exolvenda Prussica stipendia militi postulavit, quod non abnuebat quidē nobilitas: verū sine Majoribus Polonis sciscendū sibi esse non putavit, quare placuit binos e Satrapis, sive Palatinatibus ad Comitata Generalia Petricoviā mitti, qui discernendi in cōmune moderati tributi potestātē haberent, atq̄, hoc tum primū fieri capturū, posterioribus vero tēporibus ita inolevit, ut sine ijs legatis seu nuntijs terrarū, nulla comitata legitima haberentur. Neq̄, tributū decerni, ac ne lex quidem ulla fieri posse videntur; potestas vero eorum ad instar Tribunicia apud Romanos vel Ephiorū apud Lacedamonios esse capit, nam tantū ū nostra atate arrogare sibi caperunt, ut nullā rem majorē in iussu suo decerni a Rege & Senatu, aut fieri vellent. Et in Senatū atq̄, adeo in Regē ipsum ius atq̄, censurā grandi supercilio sibi sumerent.*

32. *Ad extremū crescente indies insolentia non accipere sed ferre leges aggressi aluerunt, autē hanc eorum licentiā, eoq̄, magnitudinis sensim provexerunt partē Reges, superiores, multa ijs indulgendo, sive inopia sui fisci, relevandēq̄, gratia, sive quieti & otio suo consulentes, partē potentiores & factiosi nonnulli Proceres certatim eos prahensare, & epulis largitionēq̄, corumpere, & quocunq̄, libuisset incitare, & quasi tibias inflare adorti. Idq̄, sive ut gratificarentur, sive ut agre facerent Regibus, sive ut potentiā suam stabilirent, amulosq̄, suos deprimerent, aut ulciscerentur, sive de-*

nig, ut per eos subornatos, quo iure, qua iniuria quid ius perficerent, quid aperte per se ipsi, vel aggredi non auderent, vel efficere non possent. Et quidem salutare est, in Republica esse custodes libertatis cōmunis; ceterū providendū, ne quod ad salutē cōparatū est, abusu vertatur in perniciē: metuendumq; ne infinita ista potestas & in licentiā, erumpens libertas prostrata & eversa, Regia Maiestate & Auctoritate Senatoria, summā Reipublice confusione & bārbaram quandā exitialemq; Anarchiā Polonis pariat, aut certe gravi & acerba finiatur Tyrannide; quorū utrumvis eo quidem propius impendere videtur, quo iuniores & imperitiores rerum eōq; audaciores ad id munus obeundū, legi suae adeo sese intro ingerere caperunt. Unde in consultando usu venit, ut non id obtineat, quod gravissimis, sed quod loquacissimis, clamosissimis & minacissimis, placuit sic Romana Respublica amplissima quandā & florentissima a Tribunitijs furoribus exagitata, primum in licentiā multitudinis intollerabilē effusa, deinde deditiōnibus civilibusq; bellis quassata, in paucorū dominatū ac mox sub unius tyrannidē recedit.

33. To tedy ad consilia publica stanu Szlácheckiego przystapienie, złotym iákiemsi kluczem (iáko Orzechowski in manuscripto mowi) było, ktorym sobie wolność nie tylko, ad tantā potestatem, ále też ad abusum & insolentiā uczyniła aditū. Zygmunt też drugi Krol iuż nie ták conferebat, iáko proiciebat raczey narodowi náfzemu beneficija libertatis, przez co prawdziwym ták się nam pokazał Augustem : bo iáko Rzymiski Augustus Romā, ták ten náfz libertatē invenit lapideā, fecit aureā. Ieszcze iednak były zostály dawne wielkie ipedimenta, ktore doskonałego wolności wzrostu bronily. Titulus naprzod hereditatis, ktory sobie Krolowie od Władysławá pierwszego poczawszy, przywłaszczáli: zowiąc się Hereditarios Reges, álbo Principes Polonia. Co że absoluti dominij praetensionē za sobą pociągáło, wolney naprzod Elekcyey, lubo iuż dobrze práwami ztwierdzoney, á potym y samey wolności periculosū było, aleśmy to przy Elekcyey ná Henryku Krolu wytárgowáli,

tárgowáli, że temu tytułowi pierwszy *renunciavit*. Drugi *obex Libertatis* został po Augustcie był ten; że Krolowie mieli *absolutã judicariã in vitã honorẽ & fortunas civiũ potestatẽ*. Tośmy tak-że przy elekcyey ná Stephánie Krolu wytárgowáli, ten *ultima instantia iudicia*, ktore przed tym sami Krolowie z Senatem od-práwowáli Trybunał, postanowiwszy, *in Nobilitatẽ transtulit*, y iá-koby *in manu consilij sui posuit libertatẽ*. Oczym Andrzej Lisiecki Instygator koronny *in splendoribus Tribunalis* tak dyskuruie.

34. Iáko tę tak drogã w Oyczyźnie naszey Trybuna-łu koronnego *gemmã* szácowác mamy, z tãd naybárdzicy ba-czyć możemy: że ten sãd zámýka w sobie, y iákoby w depo-zycie ma sobie powierzone trzy rzeczy ludzkie, miedzy wszy-ftkiemi ná swiecie naywiãksze y nayprzednieysze, do ktorych wszystkie insze, iáko zrzodeł swoich ściekãią, *Vitam, honorẽ, & substantiã Civiuũ*: co poko wręku y száfunku *dominantiuũ* zostawã-ło; pokośmy *per appellationes* po spráwiedliwośc *ultima instantia* zá dworem kłosać musieli, zãwzse *sub metu servitutis*, zãwzse *sub ictu oppressionis* zostawãła wolnośc naszą. Czytay kto chce *Orichoviuũ in fidei subdito*: iáka (że inszych pomine) pod Augusteni choć iuż wyrosley dobrze wolności była *oppressya*: do tego iuż było przyszło, że pod Tureckã raczey niewolã uciśnieni *cives* być sobie życzyli, długi tam Catalog z tych dawnych sã-dow spráwiedliwośc *oppressionis* wyliczywszy *Orichovius*, tak do Krolã mowi: *Tantum nobis abest Regie potestatis tuae appellatio, ut nulla res nobis obsit magis. Ita quod oppressis solatio debuit esse, iam est factu exitio &c. Quamobrem huius tanta ac tam feda postremaq, servitu-tis sit aliquando, vel sub te Rege finis aliquis, satis iam diu miseri fuim9, satis servivimus &c. Quod si feceris, cessabit hic comunis luctus, cessabunt quarella, cessabunt etiã illa miseroruũ vota, Turca porius dominatũ praoptantiũ &c.* Niech odnarodu naszego niesmiertelne, z niesmiertelã wdzie-ecznoścã bẽdã dzięki wielkiemu Stephánowi, który tetrzy klejnoty

drogie *Vitā, substantiā, & Fortunā Civiu* w Trybunale koronnym, cū *iudicij ultima instantia* wolności naszey dārowawszy, onę a *metu servitutis ex tanta potestate procedente*, a potym ab *oppressione* niesprawiedliwości oswobodził, y iakoby *in plenitudine perfectionis* postanowił; byśać w prawdzie wolność naszą od *Mieciślawā*, zwłaszcza y począwszy *p. erwżczgo*, zāwsze *alicuius sui juris*, a toli *sub potestate Principū*, iakoby *pupilla sub nataribus plus minusve pro incrementi etatisq; ratione concedentibusq;* często, tak iakoby *aliquo praelationis iure concessa diminuentibus aut prorsus auferentibus*. I tak pod inszym *Krolem infantia pueritia & adolescentia annos exegit*: pod *Stephānem* dopiero *matura perfecta & mansipata consistit*, atq; *sui beatissimi juris esse cepit*.

35. *DISSERITUR* Quid sentiendū de *firmitate diuturnitateq;* *Polona Libertatis*? że iako inże wszystkie nā świecie rzeczy, tak też *Krolestwā y Państwā*, *qua Principiū acceperunt, sinem non effugiunt*; iest to nie pochybna doświadczeniem całego świata iuż przez kilkā tysięcy lat ztwierdzona prawdā. Co lubo *in profundo factorū* zostācie *arcano*; że iednak *non desunt signa quadam, quibus iperia suorū cōmune siant eventūū*: nie będzie to nie potrzebna *curiositas* domysliwāć się, iak też ieszczē *Oyczyznā* naszą z wolnością *swoiā* ab *hac cōmuni necessitate dāleka* zostācie? Wszak te wszystkie *sive bona sive mala omina penes vatem* zostānā: Kto się *Hystoryom* a w nim *upadājącym Państwom* *reflexe* przypātrzy, iāśnie obaczy, że wszystkie zwłaszcza *znācieysze* miały *certos sua durationis terminos*, y iakoby *fatales periodos*, ktore im albo *znāczne* lub *in pejus*, lub *in melius* odmiany albo zgołā *upadki* przynośiły. Trzy iā tākowe między inszemi *nayznācieysze* *upatruię* peryody. Pierwszy bywā *około roku 250*. tak czytamy, że *potentia Medorū* trwāłā *lat 220*. *Monarchia* *Periska* od *Cyrusa* zāczęta *kwitnęłā* *lat 230*. do *Dāryuszā* ktorego *Alexāder* zwyciężył. *Grecka Monarchia* *poczęta* od *Alexādrā* *zniszczāłā* *po lat 250*.

opano-

opánována od Rzymian. Rzymska Rzeczpospolita po wygnányim ostatnim Kroiu Tarkwiniusie, *cū consulari Imperio mutationem* wprowadziła roku od założenia Rzymu 245. krolowanie Longobárdow we Włoszech, ktore Károl Wielki ostatnie obálił trwáło lat 240. &c.

36. Drugi period okolo ktorego *ante vel post* znaczne ná krolestwa odmiany albo upadki przychodźić zwykły, iest rok 500. Ták Assyryczykow w Azyey pánowanie trwáło lat 520. po ktorych przeniosło się do Medow. Atheńskie krolestwo od Cekropá zaczęte, trwáło do Kodrusá przez lat 490. ktorego czasu Monárchia odmieniła się *in Democratiā*, tyleż lat kwitnęła Lácedemonńska Rzeczpospolita aż do czasow Alexándrá, zá ktorego upadła. Po tyleż práwie leciech Mácedonkie Krolestwo zniszczało. Rzymscy *Consules* sprawowali Rzeczpospolitą *forma gubernationis mixta* przez lat 500. ktora *Augustus* w Monárchiá obrócił. Tá zaś Monárchia od Augustá *post Actiacā victoriā* zaczęta okolo tegoż piąci set lat peryodu *in Occidente*, po zabitym Wálentyniáne przez dzikich narodow nájzdy rozrywać się poczęła, á z Augustalem ostatnim Cesarzem zachodnim upadła, pospołu y z Imieniem Cesar skim. Po Wálentyniáne rozerwane y upadłe Cesarstwo wznowił y podźwignął Károl Wielki okolo piąci set lat od tego czasu, iako Konstantyn Wielki *sedem Imperij* z Rzymu do Bizantium ná wíchod przeniosł. Krolestwo Węgierkie po piąciu set lat rwáć się y pod niewolą Turecką iść poczęło &c.

37. Znacznych odmian albo upadkow ná Pánstwa przychodzących, peryod iest rok 700. *Carthago* y z Rzeczą pospolitą swoją od założenia swego do tego czasu, kiedy ją *Scipio Æmilianus* zburzył, liczyła lat coś nád siedmset. *Civile bellū* między Iuliuszem y Pompeiuszem ktore Rzymską wolność zgubiło, pádło od założenia miastá Rzymskiego ná rok siedmsetny piąty.

I ták

I tak dwa się na ten czas zeszyły były peryody, ieden od postánowienia Consulow pięćsetny, drugi od założenia miásta siedmsetny, podobne tym *fatales periodos* w inszych wszystkich Páństwach *notare* może, kto się odmiánom álbo upadkom onym pilno przypatrzy. Co do nászey Polskicy: miáła oná *insigne mutationē in periodo 7ptengentesima* od pierwszego Lechá ráchuiąc do Bolesławá Chrábrego: kiedy *ex principali statu, ad Regiá* przyszła *majestaté* roku 1001. Od Chrábrego do Pudyká wyszła teź *periodus* dwusetna dwudziesta piąta, która iákie *calamitates* od náiazdow Pogánńkich nam była przyniosła, iádna rzecz w Historyey od Pudyká do terážniejszego czásu, przypada pięćsetna od Chrábrego, siedmsetna *periodus*. Te co nam przyniosła, może káždy z tego co się dzieie nie płonnie *divinare*.

38. Kiedykolwiek zaś do takich peryodow Páństwom przychodziło, miáły zázwsze niektore pewne znáki y iákoby *proximas causas* bliskiego upadku, álbo nástępuiącey odmiány. Miedzy tymi nappierwsza jest *Civilis discordia*, którą *tinea*, *venenū*, *pestem Rerumpublicarum Politici* słusznie nazywáią. Zwłászcza iezeli się *inter Status*, iákoby *inter principaliora Corporis Reipublica membra*, á dopieroż *inter membra & Caput Reipublica* zajmie. Bo krom tego, że tam wszystko *in Republica* rwać się y psować musi, kiedy potężni przeciwnie ciągnąc będą. Takie *collisiones* niemogą być, tylko *lethales Reipublica*, álbo przynáymnicy *fatali mutilatione corpus* *tey deturpantes*. Dowćipnie bardzo w dáwney zábobonnego Rzymu *supersticij eis politicum* *notuie Arcanum Contarenius*, *Ab extris* (mowi on) *animalium de successibus Reipublica sumebantur auguria*: dokument to *quod ab internis Civium dispositionibus cuncta seu bona, seu mala proveniant Reipublica*. Kto się kwitnącym niegdy, á teráž opadłym wolnym Rzeczompospolitym przypatrzy, zádneý práwie nie naydzie, *qua ab hoc intima discordia filo* (iáko mowi Lipsius) *Sui interitus telam non fuerit orsa*. Tam zwłászcza gdzie *Status Democrati-*

cus nād insze popularem extulit potentia. Bo że każda popularis multitudo z natury swoiey iest levis, contumax, tumultuosa, violenta, furenti turbini (iako rozumie Pláto) persimilis, łatwiey tám o kiy aniżeli o rácyą; przedzey furor arma & tumultū aniżeli prudens dexteritas pacifica media ministrabit. Lasi zaś altiores ordines & persone in marmore scribunt y ták albo communi ruina y siebie y onych á zátym totam Rempublicā involvunt albo tež insolentem popularem potentia z odmiáną presentis status cōercent.

39. Zadney Rzeczypospolitey nigdy ná dobre nie wyszły, lecz albo zgubę, albo odmiánę, albo znaczną iáką szkodę przyniosły one infectationes & iniuria, ktorými potentiores in republica exacerbantur: zwłaszcza ieżeli to ná nich a publica promanat auctoritate, albo ieżeli private sub protectione publica impune to czynią. Tácy álbowiem ignominiam albo iniuriā concoquere niemożąc, malunt omnia publice fieri mala, quā private quidquā decedere dignitati. Z tąd bella civilia, z tąd szkodliwe dobru pospolitemu fakcy: z tąd z postronem dla protekcyey porozumienia: z tąd zdobywanie się ná inimicā equalitati, á zátym y libertati armatam potentia: ktora że duższego czyni lepszym, confundit omne jus, statū militarē presentissimo libertatis exitio in rempublicā wprowadzają, tákowe in Republica contra potentiores wzburzenia są podobne owemu, iákic było humilioris graminis, quod cum messorē conspiraverat, ut eminentes supra se herbas radice tenuis excinderet, quod cū ille praestat, eadem ruina gramen quoq; involuit &c.

40. Práwá pospolicie spiritū & animā Regnorū prawdziwie nazywają. Więc gdzie ten Spiritus langvet & suffocatur; gdzie tá anima in Politico reipublica corpore suas vitales operationes, ták iako może y iako powinna non exercet, iuz to znak pewny albo bliſkiey śmierci y zguby, albo ciężkiey Páralityczney áffekcyi, żeby był Augustus wolność Rzymską Principis nomine sub Imperium, albo raczej sub servitutē accepisset; śláć mu w prawdzie pomogło, że

gło, że *cuncta evant discordijs civilibus inter certamina potentium fessa*: ale to ná leeb práwie *in ultimū precipitiū* wolność zepnęło; to ją wszystkim ochydziło, a niewolą ośłodziło, że práwá *incontēptū* były poszły, *Nec Provincia* (mowi Tacitus) *eum abnuabant statū*; *invalido legū auxilio qua vi ambitu, pecunia turbabantur*. I tak woleli *sub Domino* aniżeli *sub exlege libertate vivere*.

41. Ze każdą Rzeczpospolitą *salubria consilia* & *virtus bellica* iáko dwa mocne filary wspierają, y sam polityczny rozum y całego światá uczy doświadczzenie, gdzie te *Columina* szwankują, tam prędko y samego Rzeczpospolitey budowania spodziewać się upadku, mieli to *in fatis* Trojanie, że poty ich Rzeczpospolita kwitnąć miała, pokoby przy nich zostało *Palladiū*, to jest bálwan złotey Pállády, którą tak *prudētia* & *Consiliū*, iáko też *belli presidē* *singebat antiquitas*. Takież *Fatū* mieli y Rzymianie ktorych całość *ab Ancilli* to jest od spuszczoney sobie z niebá tarczy *dependebat*: ná ktorey iáko świadczy *Diodorus siculus Caput Iovis Palladē parturienti, divinctus expressum cernebatur*. Tymi bajkami dowcipná stárożytność *superstitiosos populos* náuczyć chciała tey prawdy, że ná zdrowych rádách y dziełách Rycerskich *securitas* & *integritas Regnorū inclinata recūbit, fata ruina* y upadek ich ciągnie zá sobą ruinę, y upadek Rzeczpospolitey.

42. Iáko kiedy chory w ciężkich zostając pároxyzmách do tego przydzie że *morbi mala krorego conficiunt* nie czuie iuż to pospolicie *lethale* bywa *signū*, tak też y Rzeczpospolita kiedy tak iuż będzie *affecta*, że *gravissima mala* & *calamitates publicas non sentit*; kiedy *Cives* a zwłaszcza ci do ktorych to *principaliter* należy o ratunku albo ledwie co, albo zgoła nie nie myślą; ale *racze alia omnia agunt*, znak jest albo znaczney szkody y uszczerbku Rzeczpospolitey. Te są między infzemmi niepochybne znaki, zá ktorymi że ná wszystkie zwłaszcza ná wolne Rzeczpospolite, *mutionū* albo *ruinarū fatalia* następowały, kto się

kto się w Historych przyezrzy łatwie uzna. Nászá zaś Polśká czego się ma spodziewać niech przy uwadze *presentiū malorum que populos sepe mersere potentes*, iákie kto chce czyni *auguria*.

43. Ktoby iednák chciał fortunie Polśkiey politycznym konceptem podchlebić, mógłby ieszcze lubo *desperatis ley rebus* ze dwóch miar dobrze potuszyc. Pierwsza bydź może otuchá *ex profundo benignioris fati arcano*. Słyszalem Senatorá iednego dykturującego, który twierdził że Prowidencya Boska widząc nieswornych, niezgodnych, nieporządnych Polaków, á niechcąc aby zginęli, kurátełę partykulárną sobie nad onemi wzięłá, w oibliwey ich protekeyi swoiey trzymájąc. I tác to Prowidencya Protekeyi Boskiey spráwuie, że ustáwicznie się wálemy á przecię stoimy: ustáwicznie gásniemy á przecię iáko słońca iákie po zachodzie wschodząc iásniemy; ustáwicznie ginimy á przecię żyjemy, y iuż práwie á ruina práwie *ab Urna desperuicemū o fortunie nászey albo nátrząlájącemū się z upadku nászego swiátu wzáiem insultuemy*.

At nondum Lechiā vicina inferte sepulchro,

Regna; nec aut Tyberim sletu aut attollite Rbenum

Stamus aubuc ipsis suffulti casibus inter

Fortuna fatiq, vices: sub pondere tanto

Sucubuisse orbis poterat gens Lechica stamus

44. Słyszalem y drugich ludzi godnych do tegoż zmierzájący żart polityczny, że patrząc ná to co się w Polścze nászey dzieie, kiedyby ó Pánu Bogu po ludzku rozumieć się godziło, trzebáby mowić że u niego ten swiát iest iákas *Aula magni Principis*, á iáko *in Aulis Principū* Dworzánie y osoby, ták *in hac Aula DEi* Krolestwá y Páństwa ná rózne dzieląc się *ordines*, rózne teź máją powinności y funkcye. Więc Polakóm między inszemi y te teź funkcyę náznaczył, żeby go rekreowali y cieszyli. † tak kiedy Bog z niebá ná Scymy ná Seymiki ná

woienne wyprawy, ná rzády y ná wszystkie infze postępkí ná-
fze pátrzy, bárdzo się (po ludzku rozumiejąc) ćiesz y rekre-
nie. Ná to miał wzgląd y Poetá nasz Polńki kiedy do Boga
mowił.

Wieczna myśli któraś jest dáley niż od wieká,
Ieżli ćie też to rusza co czásem człowieká.

Wierzę że tám ná niebie maź mięśopuśt práwy,
Pátrząc ná rozmaíte náfze Polńkie spráwy.

Zeby tedy tá rekreácya Bogu nie zginęła, oddał Polńkę ná-
fzẽ Prowidencyey swoiey w osobliwą opiekę, áby icy upadáć
niedopusćiłá. Zártyć to są dowcipne Politycznych ludźi, ále to
przećie pewna, że nas Prowidencya Boska dziwnie piastuie y od
ostátnich upadkow łáskáwie podźwiga.

45. Druga wolności y Fortunie Polńkiey może byđż
otuchá z tego fundámentu. Infzych zwiászczá dawnieyszych
ktore poupadáły narodow wolność była, iákoby *imperfectus & a-*
bortivus partus, bo się im pospolicie rodziłá, *ex cadibus & Monar-*
ebomachys dominantiu, ábo też *ex violentis subiectoru seditio-*
nibus, kto-
remi przyćisnieni *principes de suo iure & potestate multu remittere*, á
czásem *ex toto cedere* musieli. Przeto niedziw że taká ich wol-
ność iáko *perfectionis robur* nie miałá, tak też *perennare* nie mogła,
Do tego to było u nich *plebeiu & populare non Quirinũ decus*, y iáko
extortu tak też *repositu in manibus plebeis*, dla czego áni *pro digni-*
tate tractari áni *pro perpetuitate servari* nie mogło. Zdami się że
nie tak *casu* iáko *arcano fatoru consilio* ná samych wolności pier-
wiastkách stáło się to w Rzymie, co u Liwiuszá czytam. Po
wypędzeniu Tárquiniuszá Tyránná Krolá *furibunda plebs* iáko inne
pozostále zbiory, tak też y poźete iuz ná ten czas po polách ie-
go zboże w Tyber rzekę powrzucála. *Tenui tunc* (mowi Histo-
rya) *ut medijs caloribus solet fluente aqua, ita in vadis hesitantes frumenti*
acernos sedisse limo illitos : insula inde paulatim ex alijs quo fert temere eo-
dem inye-

dę invecis factā, ut tunc emineus arca firmag, tēplis ac porticibus sustinen-
dis esset. Tę Insulę Rzymianie magno consensu libertati poświęćili ;
á wolne lubo niechcąc narody nauczyli, że ná Rzymianym fun-
damentie wolność swoię ofadzaią, ktorzykolwiek curā icy sub
arbitriū inconsulta plebis puszczaią. Bo że in plebe & populo levi, nec
mens, nec ratio, nec consiliū, nec moderatio eē potest ; musi też y wol-
ność pod ich władzą zostaiąc omnibus prawie prasidjjs, ktorymi
się zachowywać zwykła destitui ; á zátym caco plebey furoris im-
petu in precipitiū ferri.

46. Iaka Rzymskiej wolności inter plebeios furores con-
stituta była, posłuchajmy Titum Quinctium, który u Liwiusza cum
plebe exposituie: *Nobis vix aliquis imperij, quia vobis nullus libertatis
est modus. Quid vobis āplius vultis? Tribunosplebis concupistis? concor-
dia causa concessimus. Decem viros desiderastis? creari passi sumus. Decē-
virorum vos pertasum est? coegimus abire magistratu. Manante in privatos
ira vestra mori atq, exulare nobilissimos atq, honoratissimos cives passi sumus.
Tribunosplebis iterum creari voluistis? creavimus. Consules facere ve-
strarum partium & si Patribus credebamus, iniquū Patricium quoq, Magi-
stratum plebi donum fieri, vidimus. Auxilium Tribunitium provocationē ad
populum Scita plebis iniuncta Patribus nostra jura sub titulo aquandarum
legum oppressa tulimus & ferimus. Quis tadē finis erit discordiarū? quan-
do unā urbē? quando cōmunem hanc Patriā habere licebit? Videti nos
oppressiq, aequiore animo vigescimus, quā vos victores. Tāk plebeia potestas
ná ktorey principaliter u dawnieyszych narodow polegala wol-
ność Rzeczyposolite mieszała y gubiła, y dla tego plebeia liberta-
te instituti populi á osobliwie Rzymianie: ultro provocabant pericula,
lacsabant hostes, querebant bella, ut hac ratione imprimis turculenta ple-
bis multitudinē ex patria velut corruptum ex venis sanguinē emitterent ;
ceteros vero cōmunis periculi metu veluti vinculo quodā constrictos in offi-
cio continerent. Dla teyż przyczyny Scipio rozradzał, y drugi ba-
cznieyszy iako mogli usilowali, ne Carthago amula & inimica nomin;*

Romano everteretur, ut Romanus populus inter otia Reipublice turbulentissimus semper haberet hostē, in quem irā odiūq; a Civum capitibus transferrent. Zgoła doznały tego wolne narody że pessimē cum libertate agitur, quando servire natis & assuetis tractanda committitur manibus. Szczęśliwa z tey miary naszą Polska wolność, że nie z tumultow ani sedycyi, nie z mordow ani z Monarchomachiey, ale z cnoty naprzod, wierności y odwagi Szlacheckiey, a potym z łaski y miłości Krolow Panow naszych, iako początki tak też y dalsze swoje incrementa brała, miałać też w prawdzie nutrimentum a sanguine ale hostili nie civili. Brała też a vulneribus vigore ale za Oyczyznę y dostojnośćwo Pańkiego Mایستatu susceptis. W tym jednak nayszczęśliwsza, że złotą głowę swoię na pierwszy zaraz odpoczynek in sinu nobilitatis złożyła, y tam wypięstowana zrosła.

47. Trzymając się zwyczajney *Politicorum* ciała ludzkiego Allegoryey, pod którą oni Rzeczypospolite proponere zwykli, naszą Polska iaka do ciała ludzkiego Analogią albo podobieństwo mieć może. Pan iest na naywyższym miejscu iako głowa, z niey influencye, z niey rząd na wszystko ciało pochodzi. Pieczętarze ktorzy się nazywają *os Principis*, są iako język częścią że sensa Pańskie w Senacie opowiadają, częścią że powinni *maturi iudicij examinare pralibare*, tak to co Panu od poddanych, iako y to co poddanym od Pana proponuie. Marszałkowie są iako oczy, bo oni w pokoju przy boku Pańskim przestrzegać y bezpieczeństwo w powadze Mایستatu iego opátrować mają. Referendarze y Sekretarze są iako uszy przez ktorych głoty Paná dochodzą. Podskarbi iest wątroba rzeczypospolitey bo iako wątroba całemu ciału krwi mało albo siła złey albo dobrej dodaie, tak y skarb monetą ożywia albo zaraża y wątli Rzeczypospolitą. Senatorowie są iako zęby w porządku swoim rozsądzone, bo oni zdrowe rady maftykując, zdrowego alimentu Rzeczypospolitey dodają. Woyska są ręce, częścią że od nieprzyaciela oyczyzny bro-

nią, czę-

nią, częścią że chleby y zaślugi z niey wybierają. Stan Szlachecki jest iako pierśi bo y w pokoiu wolnym głosem który w pierśiach ma swoy początek, y w boiu mężnym sercem, które także naturą w pierśiach osadziła, za całość Oyczyzny y za swoie wolności zastawiają się. Żołądek zda się być Stan duchowny, nie tylko dla tego, że iako na żołądek wszystkie insze członki, tak na duchownych wszystkie prawie stany składają się; ale też y dla tego że iako to wszystko co żołądek trawi, na dobro y pożytek członkow, tak to wszystko cokolwiek od świeckich Stan duchowny ma y bierze, na ichże pożytek y dobro przez usługi y prace Kapłańskie idzie. Nogi w tym cieie naszey Rzeczypospolitey są *plebej status* ludzie y kmiotkowie którzy *in infimo gradu* zostając, a iakoby przy ziemi czołgając się, swoiemi kupieckimi industryami rzemieślnicemi y rolniczymi pracami wszystko ciało Rzeczypospolitey nie iako dzwigają, zdoją, y żywią.

48. Na ostątek w tym politycznym Rzeczypospolitey naszey cieie wolność naszą jest sercem: która że nie w nogach *plebej arbitryj*, iako kiedyś w inszych narodach, ale w tych pierśiach to jest w samym Stanie Szlacheckim konsystencyą swoię założyła, może sobie tuszyć, że na takie fata które inszych narodow wolność pogubiły, przynajmniej nie tak łatwo przydzie. Byleśmy tylko *statum militare* to jest *tumultarium & violentum agendi modum* w nasze obrady y sprawy publiczne, a osobliwie w Elekeye Krolow niewprowadzali, bo każda prawie co tylko ich było *Democratica libertas* tym zginęła. Prawdą że wolność naszą jest y musi bydz niepokoyna: bo *suspicious & timidum est ingenium libertatis*, Prawdą że ustawiecznie prawie musi *turbare & turbare*, ale to zrad pochodzi, że *res est solliciti plena timoris amor*, na samo wspomnienie *ferritatis horret*, drży przed samym iej cieniem. Składające baiek udają iż zeglunącemu po złote runo do kochow

chow Jazonowi *Fortuna ventos scrinis; inclusos quibus ad prosperā navigationē uteretur contulerat.* To złote runo że pospolicie za symbolu wolności naszej Polkicy bierzemy, przyznać też musimy, że iako Jazonowie idący w łodce Rzeczypospolitey od iakracyey niespokoynych iakich wiatrow wolni bydź nie możemy.

49. To iednak między naszą terażniczą niespokoyną a między wolnością inszych narodow, ktorzy *plebeijs manibus decus hoc powierzali intercedit discrimen*, że to złote wolności naszej runo mać w prawdzie niespokoyne atoli fortune nie iako ktorymi iactatur wiatry: podobne onym o ktorych Poeta.

Cum levis alterno Zepirus concrebuit Euro,

Tunc mihi virides agitantur flamine culmi.

Et bene maturas impellit ventus aristas,

Huc atq; huc it summa seges mutatq; vicissim &c.

Plebeiam zaś dawniejszych narodow *libertatē Elogij agitabant turbines* podobni onym o ktorych Poeta

Illi dignantes magno cum murmure montis,

Circum claustra fremunt tandē velut agmine facto.

Quā data porta ruunt & terras turbine versant.

Cuncta ferunt rapidi secum iactantq; per auras.

I dla tegoć u nich trudno się *inter plebeios turbines* miała ostać, trudno miała nie upaść wolność: naszą zaś, że *inter nobiles & ingenuos agitatur motus* uspokoić się łatwo może, y ad ruinā nie tak łatwo przyidzie. I owszem iako te zwyczajne wiatry między inszemi użytkami, ktore *sub lunaribus* przynoszą, mają też y to że zboża drzewa y insze wzrost mające rzeczy *magis radicant*, tak y te nasze *in Republica inquietudines* częstokroć nie tylko nieszkodzą, ale też bårdziej umacniają y gruntują wolność, byleśmy tylko *nobilem libertatē ad plebeios tumultus* przycuczać, byleśmy *militari & violento agendi modo* wicherzyć & *in turbido turbationes* uspakaiąc niechcieli: bo iak się zaś między nami zawezmie *popularis turbo* niepo-

niepochybnie albo znacznie osłabi, albo wywroci wolność naszą.

50. *DISSERITUR.* *Quid maxime timeudum Polona libertati?* Co Seneká o człowieku, to polityk każdy o wolności rozumieć y mówić może. *Licet saepe feriaris, licet multi in te gladij concurrant, parum tamen refert, quã multa sint vulnera cum non possit amplius, quam unum esse mortiferum.* Ma swoje choroby, ma swoje rany wolności, z których iedne są plus albo minus afficiunt, drugie mortifera malignitate conficiunt. Kto zechce ad *Historicã lucẽ* polityczną Anatomiją nad pomárkami już tak wielu narodow wolnościami zabawić się; iásnie to obaczy, że każda z nich w ten czas zginęła, kiedy *Cives* porzuciwszy *ordinaria pacifica media militarẽ*, to jest *violentum armatũ agendi modum*, w sądy, w rady, w Elekcyę, y w insze publiczne sprawy wprowadzili. Wszak *proximi* są *Ucalegones* Węgrzy y Czeszy, których wolność, naszej terázniejszyczy *per omnia* prawie kiedyś podobna, naprzod, *inter violentas electiones* konać poczęła, która *malignitas* że co raz bardzicy się in *Republica* szerzyła, do ostátka wolność udušila. Tegoż się y naszej Polskiej wolności iáko *mortiferum vulnus* bać potrzebá. Co serce in *Phisico animalis*, toż właśnie jest wolność in *Politico Reipublica corpore*, to zaś jest pewna, że serce ma wiele swoich ciężkich áffekcyi, á przecię pospolicie Medycy dwie tylko náznaczą, y *remedia* ná nie opitują. *Syncopem* & *Palpitationem* mdlenie y drzenie, czego przyczynę dają te, *quia non nisi illas duas pati potest in alijs, qua nimium sunt violenta, prius interit animal, quã possit medicina adhiberi.* Tak właśnie y to serce Oyczyzny naszej, wolność może *sustinere* inszych defektow *syncopes* albo omdlewania, ále kiedy go ciężka *tumultuosa armata Civium in agendo violentia* opánuie, *prius interibit quam poterit medicina adhiberi.* Tak właśnie y to u mnie jest *principale* Weneckiej wolności *Arcanum*, która tym osobliwie już więcey niż przez tysiąc lat tak pięknie y szczęśliwie w oczách świata

wszystkiego kwitnie, że armata Civium violentia omnē possibile aditum do wszystkich spraw publicznych praclusit.

D I E S III.

Eruditi aliquot amicorum de libertate colloquij.

I. **M**A wolność naszą iako wielkie *ad splendore or-
namenta*, tak też mnogie *ad coservatione sui prae-
sidia*, a toli są między nimi niektóre *principalia*, y iakoby *universalis
fundamenta*, na których oobliwżym sposobem fortuną y całość
icy polega. Te zaś dziwnie pięknym conceptem zacny niegdy
*in Republica Civis Wawrzyniec Ponętowski Podkomorzy Łęczy-
cki* w swoim manuscrypcie wyrażił. Odrysował on iakoby brog
pod którym leżało *insigne libertatis* złote runo, na Księdze na
ktorey napisano *Lemma legum custodia & consiliorum salubritate*, miasto
brogowych tyczy, albo podpor, były cztery kopie na jedney
napisano *Lēma: uniformi aequalitate*. Na drugiey napisano *Lēma:
Eligendi, sentiendi, vetandi libertate*. Na trzeciey napisano *Lēma: Ter-
strium nobilitatis honorum conservatione*. Na czwartey napisano *Lem-
ma: Perpetua partium cum corpore Regni unione*. Na żelącach albo
grotach wszystkich napisano *Lemma: Bellica virtute*. Przykrycie by-
ło iakoby ze czterech serc uformowane, na którym napisano
Lēma: Avite religionis & cōmunis boni Patria amore. Dziewięć tedy
on naznacza, iakoby fundamentalnych kamieni, na których *tota li-
bertatis moles* trwale y bezpiecznie stoi.

2. *DISSERITUR*. De primo libertatis Polona fundamento,
quod est aequalitas, iako *inaequalitas* Mácochą, tak pizeciwnym spo-
sobem *aequalitas* jest Mátką wolności, z tąd niedziw, że ją wśzy-
stkje wolne narody czasem aż nazbyt *deperibant*. U wolnych
niegdy

niegdy korynthow y dachu jeden nad drugi wyższego mieć się nie godziło. W Athenách znamienitszą nad inszych Fortuną a nawet y dowcipem *supra civilia* wyniosłym chcieć było *eminere* strasznym pachnęło Ostracizmem *Alecta Arithmetica Democratici status libertas* była wprowadzona, nie na zachowanie wolności, lecz na poniżenie y zmieszenie *nobiliorum & potentiorum per tyrannidem* prawie *popularium plebiscitorum*, *Ordinata* zaś y *proportiona libertati aequalitas* na tym iako uczy Aristoteles należy: *Ut omnibus idē sit ius, cadetur leges qua non plus unum gravent quam alterum, non plus uni commodent quam alteri. Itaq; non hominē sed legē potius finimus imperare: is autem qui praest alius est legum omnium iurisq; custos: quodsi legum & iuris ergo aequalitatis etia.* Taka *aequalitas* iako w każdey inszey tak ofobliwie w naszej Rzeczypospolitey to wasnie *in Politico libertatis corpore* sprawuie, co w czowieku sprawować zwykło *vitalium humorum tēperamentum*, ktore puko w swoiey mierze y caości zostaie, poty zdrowie y życie ludzkie w cale zatrzymawa, ieżeli się zaś iednego iakiego humoru *pradominium supra proportionata & connaturalē* drugiego *aequalitatem* przemiecie, iuż tam pewnie *periculosi morbi invadunt corpus.*

3. Takiey *aequalitatē* Przodkowie nasi *sedulo* zawsze iako mocnego wolności swoiey fundamentu przestrzegali; y tak stany Rzeczypospolitey *in jure & Jurisdictione* międuy soba porownali, że jeden nad drugiego samym tylko mieyscem y porzadkiem swoje miarkuy *precedencye*: Honory dygnitarstwa y urzedy to czynią że nie wszyscy jednako znaczni; le zaś ten ieden tytu Szlachcic czyni to, że wszyscy jednako zacni w tym iednym Tytue iakoby *in Compendio* wszystkie Rzeczypospolitey zamyky się *decora*: z Szlachcica lbowiem urzednik koronny y ziemski; z Szlachcica Senator; z Szlachcica Prasat z Szlachcica Biskup, z Szlachcica rada y obrona Rzeczypospolitey. Ten tytu to sprawuie że prawo iednym okiem na wszy-

stkich pątrzy, iednymi uszami wszystkich słuca, iednymi ustami do wszystkich mowi, iednymi rękami wszystkich zdobi y karze. Pozywa Szlachćicá Senator; pozywa Senatorá Szlachćie; obá do iednego Sędziego. Przekonywa Szlachćicá Senator; przekonywa Senatorá Szlachćie iednym obá prawem, iednym processem sádzi Szlachćicá Senator, sádzi Senatorá Szlachćie, ieden nád drugiego nic nie ma, przysięga Szlachćie, przysięga y Senator; obá nie przez substitutow, ále w swoich osobách *in personahus* że obá Szlachćicy; *in realibus* że obá dziedzicy, karzą gdy zawni Szlachćicá, karzą y Senatorá; obudwu iednako; więzą grzywnami, ná czći, ná gárdle &c. Zgodne íest Politykow zdanie, że práwo powinno bydz duszą káżdey Rzeczypospolitey. Więc mądrze przodkowie nási tak tę duszę *in Politico libertatis corpore* osadzili, áby *omnes partes equaliter animare & informare* moglá. *Immerito* niewolnicze narody záyrazc fortunie wolności nászey przyganiáią nam w tym, że u nas y sami Krolowie nie są *exleges*: bo że w nászey wolności práwo íest duszą *Politici Reipublica Corporis*, wielkieby to *inconveniens* było, gdyby tá duszú inoze wszystkie *animando & informando partes* w samey głowie *proportionatá adivitatē* nie miałá.

4. Zeby tá *equalitas* w cáłości swoiey záchowana byłá, Przodkowie nási prawem ręce Krolom zwiázali áby iáko dawnych honorow y tytułow znošić, tak nowych wznawiać y dawac nikomu nie mogli; żeby *ambitiosos Civés* zbytnicmi favorami swojemi nád inšzych nie wynošić. A íezeli co kiedy przeciwnego *equalitati* áttentowano było, mocno się temu záwšze zástawiała Rzeczypospolita. Zá Jágiełá chciała Elźbietá Krolowa żeby Syná íey laná Gránowskiego Krol Comesem uczyniwšzy, *supra equalitatē* inšzey Szlachty wyniosł; ná co iuż byłá otrzymała przywiley, ále iáko się temu Rzeczypospolita sprzeciwiła, świadkiem tego Seym Łeczycki, ná którym y sam Jágieło przy-

przyszedł był w niemale niebezpieczeństwo. Za Zygmunta także pierwszego tak wielki był między stany rozruch po wielkiej części, y dla tego że iako świadczy Bielski niektorzy Pánowie chcieli mieć różność w tytułach od prostey Szlachty, tak iako w inszych ziemiach. Czytałem w godnym wiary manu-
skrypcie, że Rádzwiłowi gdy sobie u Cesarzá *titulum Principis* u-
prosił, dano mu oto przed tegoż Zygmunta Akeyą: y do tego
było przyszło, że przywilej pod nogi krolewskie porzucił, czym
sobie Krolá zmiękczył, y indult znadz otrzymał. Dla teyże *aqua-*
litate. Przodkowie nási do rády, do Elekeyey, do Honorow, do pos-
sessyey, y do wšyztkich inszych spraw y urzędow Rzeczypo-
spolitey *praeluserunt viá generi Ducali*; choć domowey krwi kro-
lewskiey, choć w domu kreowanych y wásallow Pruskiego y
Kurlándskiego Xiążąt, bo się im dáli znác dobrze oni Słascy,
Mázowieccy, y inši *supra aequalitatem juris & jurisdictionis* wynie-
sieni *Principes*.

5. Dla teyże *aequalitatem* zákázuić práwo *civibus*, áby so-
bie *exoticos titulos* u postronnych Monárechow nie upraszáli: tak
dalece że y Kardynałstwá, *Ordinem Ecclesiasticum sacrum temporaneū*,
nie może Polak od Oycá S. *totius Christianitatis* Pásterzá przyiąć,
sine consensu Republica. A kiedy ktorým tę godność przyiąć po-
zwolono, wárowano to zaraz práwem, żeby *hoc titulo* żaden so-
bie iákiey *preeminencyi in Republica*, albo *Primitialem dignitatem*
nie usurpował, y wotum w Senacie z mieysca Biskupstwá swe-
go dawał. Pomniąc ná one nie mále niepokoie, ktore były
między Oleśnickim kárdynałem Biskupem Krákovskim, á mię-
dzy Arcybiskupem Gnieźnieńskim za Kázimierzá III. Krolá.
Choćiaż *Politica Ecclesiastica apud Christianos Catholicos cum civili pul-*
chre convenit. Neq; enim habet diversum scopum, sed subalternum, secus
Civilis cuiusq; populi Republica vel Regnum, diversum habet ab alijs fi-
nem sui nimirum conservationem & incrementa, etiam cum aliorum incon-
modis

modis & si aliter sibi prospicere nequeat etiam everfione. Przestrzegają tego sedulo Wenetowie, nie pozwalając żadnych innych prze-
woźnych tytułów swoim Patrycyuszom, krom Auratorów. Equitum y Kawaleryey różnych in signum emerita virtutis, które tytuły są tylko dożywotnie y nie spływają cum hereditate in succes-
sores. U przodków naszych naysnaczniejszy to był tytuł Szláhcicie y Katholik: tak iáko kiedyś w Rzymie Civis Romanus nád wszy-
stkie inſze poſtronnych narodow agnomina był zacniejszy, iá-
koby kluczem do ſławy y wyſokiey fortuny, do ktorego y ſa-
mi ſwiátá Monárchowie doſć go drogo okupując ciſnęli ſię. Toż y z naszym Polſkim Szlachectwem dziecie ſię; z ktoryma ſię
wielcy Pánowie y Xiążęta poſtronni powinnowaćić, nie ſró-
mają, od ktorego indygenatu zebrzą y Lenmánami ſię bydz nie
wſtydzą.

6. Ale rzeczefz Przodkowie náſi ab immemorabili tempore
názywáli ſię Principes, Comites, Barones, ták ich miánują przywi-
lecie, ták Hiftorye, ták ſtatuta dawne, á czemuż hoſpites teraz miec
mamy pro exoticis? kto ſię ná tym myli, niech weźmie informá-
cyą od Pána Firlejá Káſztellaná Woynickiego y Podkárbiiego
Koronnego w liſcie do cudzey ziemi ſynowi piſanym. *Tituli ta-
les quondá more illo veteri tribuebantur omnibus, qui cum dignitate vel Ma-
giſtratu aliquo in Republica & Aula Regis verſabantur. Quorum in lo-
cum ſucceſſerunt poſtea nomina Palatinorum, Caſtellanorum, Capitaneorum,
& aliorum Magiſtratum, atq; officiorum tã generalium, quã provincialium.
Senatorum enim Magiſtratum & Officialium corpus ſucceſſive & non una
vice cõpactum; & denominationes officiorum multa nova introducta ſunt, a
quo tempore Procerum, Comitum, Baronum denominatio merito evanuit.
Scire itaq; debes ábitionem huiſcemodi exoticorum titularum, praſertim
Comitum ceptã eſſe eo tempore, quo noſter Sigismundus I. cum Caſare Ma-
ximiliano congreſſus eſt Vienna, ibi cum & Principes inter ſe humanitate &
liberalitate & diverſa nationes ſplendore opum atq; nobilitatis certarent:*
sub di-

sub discessum præcipue munera ultro utroq; sibi suisq; offerentes. Imperator ne opes atq; aurum erogaret, titulos huiuscemodi nobilioribus ex comitatu Regio obtulit. Super qua re ubi deliberatio cõmunis a nostratibus instituta esset, conclusum fuit gratias Casari agendas; se nobilitate Patria contentos velle vivere: abundè sibi bonorum & ornamentorum Regem suum atq; Patriã conferre nolle, quidquã novi & alieni à legibus Patrie & aequalitate cõmuni inducere Gravioris, itaq; viri cum ea sententia & constantia discedunt: juniores vero ac elatiores privatim mutata sententia titulos comitum pro se & posteris suis clam impetrant, quibus tamen non statim sed longo post tempore aperte gloriari ceperunt. Plures postmodum ambitionem banc varijs occasioribus præsertim legationum impetrabant similes titulos a Principibus externis, non solum ab Imperatoribus, sed etiam a Pontificibus Regibusq; Hispania, Gallie, Portugalia.

7. Ze takowy przewożnych tytułów w Oyczyźnie swoley prawem zabronili Przodkowie naši, mieli tego poważne przyczyny, wiedząc jako wielkie incõmoda damna & pericula in Republicã ex hoc fonte wypływać mogły. Dobrze owo po spolicie mówią: Omnis novitas nociva: bo jako nowy przysmak w żołądku turbaczy, w zdrowiu zaś szkodę czyni, tak y te nowości titularum nigdy nie są bez turbacy y szkody Rzeczypospolitey. Daryusz Krol że tylko wskowkę do Perckiey szabli przyprawić kazał, dał okazać wieścokom swoim, że mu utratę krolestwa pogrozili: Co on upadkiem swym potwierdził. Wielki on obrońca y miłośnik Oyczyzny swciey Scipio przez to był in odium przyszedł, że czterma białymi szkapami (qui mos fuit mowi Historya externorum Regum) do Rzymu wiachał, z kąd iakie inter cives pomieszanie było, on sam doznał, kiedy ledwie nie exilio umarł. Cożby dopiero było kiedyby byli cudzoziemskimi tytułami nãdstawiać się Rzymianie chcieli. Godzien pamięci y obserwancyey testament Augusta Krola, który bacząc iakieby z tą Rzeczypospolitey urosło periculum, kiedyby pozostãłe siostry w dobra

w dobrą iego *succedere* miały, których było w Litwie także y w Polsce od Bony Krolowej Marki iego poskupowanych, kazał po sobie wszystkie puściznę od siostr *eximere* & *redimere*, gdzie też te godne pamięci słowa przydać, a jeżeli my przestrzegamy y warujemy, aby krew naszą w Państwach naszych sadowiąc się trudności iakiey nie uczyniła; pogotowiu trzeba przestrzegać aby też y inne osoby postronnemi tytułami ozdobiwszy się, a mając Przełożęństwo w koronie y Litwie do iakiego fałosa y sedycyey przyczyny nie dały.

8. Takowe tytuły mogą mnożyć *inter Cines* tak *in bello* iako *in pace* nie małe dyffidencye, wszystkie albowiem onych *Acti-ones* muszą bydz *Reipublica suspecta*, iako tych ktorzy *presumuntur magis favere ubi magis ornantur*: magis zaś *extra ornantur*: bo tam są Xiążętami, Mάρχionami, Graffami, Komessami. &c. A tu prosta Szlachta, postronni też Monάρχowie *in casu belli* mogą ich *damnare perduellionis*, iako tych ktorzy im są *subiecti* & *obstricti ratione tituli*, ktorzy za sobą ciągnie *aliquā obligationem*, zwłaszcza jeżeli w Przywileciu wyrażona będzie. Pilney to bardzo potrzebuie uwagi, że tamedzai Cudzoziemscy ludzie albo wielkimi bardzo kosztami, albo krwawymi zdrowia swojego odwagami dostają u Monάρχow swoich *Comitatus, Marchionatus, Principatus* &c. Naszym zaś Polakom ciż Monάρχowie *sine impensis, sine meritis, sine discrimine* często a cząsem dla iedney wizyty, dla iednego przyniesienia na wesele upominku, y owszem *per tertias* tylko *personas*, albo przez list *quandoq;* zaś nie proszącym ani się oto stárájącym *largo manu* takowe tytuły *prostitunt*. Boday tu *non latet angvis in herba*. Podobno *hoc intendunt*, aby *per occasionem accepti beneficij* *memores* byli, albo żeby Oyczyznę naszą ktorey tá złota wolność dawno ich w oczy kole przywiedli do takiego kiedykolwiek roz-targnienia, iakie w inszych krájach *ab eodem fonte promanavit*. In *Impe-rio* y w ziemi Włoskiej dożywome to kiedyś y docześnie publi-

corum officiorum & Magistratum agonina, bywały Regali vel Casarei brachy władza tak własnie iako teraz u nas Woiewodztwa Kasztellanie Starostwa &c. Ale niektorzy potentiores poczynili to sobie privatā dignitatem & hereditarium swoim familiom decus; a Sziachę po powiitach rozerwawszy, w dziedziczne ich Państwo obrociły.

9. Też tytuły mnożą nienawiści y niechęci między Judźmi y dygnitarzami koronnemi; zwłaszcza w cudzych krajach, gdy tamtecznego tytułata Polaká wyżey posiadzą a niżeli Senatora albo dygnitarzā Koronnego. Pamiętna ona legicya do Francyey po Henryká gdzie wyżey chćiano sadzić Comitem a Gorka, aniżeli Kasztellany y sądowe Starosty &c. Także y w Berlinie u Kurfirsztá ná weselu Rádziwiłowym, wyżey było miysłce náznaczone Comiti a Labiszyn, aniżeli Succamerario Poznaniensiu. Toż może się tráfić y owszem tráfiło między młodźią Poltką náukami się w cudzych krajach bawiącą z niemáłym ná potym animulzow zaiętrzeniem. Też tytuły z tym grozą periculum; żeby za czółem status in Republica non convellantur & ordines Regni non immutentur: żeby nie nástał quartus in Republ: ordo Principum prior a Rege; kiedyby się ich siła namnożyło. Rzymska starożytność ambitionem multis alijs instructā málowała: ma ona álbowiem rozmaite sposoby iakoby też skrzydła ktoremi sobie ad fastigia superbia lotu dodacie, a toli prędczy y łatwicy może a medijs a niżeli ab ultimis ad summa pokoczyć.

10. Tákże tytuły derogant Majestati y dignitati Krolow nászych y samey Rzeczypospolitey. Bo naprzód niyb przyznawają y dają postronnym Monarchom nieiakie iuz y dominium w Polsce na te Familie ktore ie przyimują, tak że y ná te dobre ziemskie, ktore nie tylko legitimos sanguinis successores, ale też y samych acquistores tákimi tytułami zdobią: pokazują przy tym, iakoby Krol nász y z Rzeczpospolitą dignis & bene meritis

nie mogli *proportionatos conferre honores* y tych samych tytułow gdyby ich potrzebá albo *usus* wyciągał. Wszak táż Rzeczpospolita Arcybiskupá uczyniła *primum Principem*, á pod czas *Interregnum vice Regem*. Táż Rzeczpospolita choć *invitis Cesaribus* czyniła *Principes Russia, Pomerania, Curlandia &c.* Prawdá że ma Cesarz, máią inși Monárchowie *potestatem* rozdawać rozmaíte tytuły: ále Szlachćic Polski, który ma w domu *Rempubicam*, ma w domu *Regē*, nie powinien szukać niewiem gdzie *Cesarem*, nie powinien szukać *aliam Rempubicam*, máiąc w domu dołyć, byle tylko ná nie záslugował, honorw wolności zaś aż názbyt, bo większey nigdzie ieszcze Słońce nie widziało. Jest Lábęćie prawie bo ostatnie wotum ná Seymie *Anni 1605.* wielkiego onego Zamoyckiego, gdzie pokazawszy y wywiódzzy szeroko, iáko tákowe tytuły znosząc *equalitatem*, samego fundamentu wolności náruuszają; powiáda o sobie iáko go nie raz takiemi tytułami *altro* częstowano, iáko mu Poseł Hiszpañiki, *titulum Principis*, iáko *Aureum vellus* ofiarował. Ale tym Exoticiszmom *magnanimo renunciavit*. Bá y żart ieszcze z Hiszpañá uczynił, mówiąc że się bał áby z tym złotym báránkiem niechćiał się tryksać iego herbowny kozieł. Takim że heroicznym animuszem oni Firleciowie, Minscy, Koniecpolscy, y inni podobne cudzoziemskie odrzucáli fawory, odrzucáli starych Przodkow y Oycow swoich náśládując, á wiedząc że *Æsculapiuszá* Bożká *Dionisius* z złotey brody odrzeć kazał, że się nád Oycá swego *Apolliná* który był *in herbis* wynosił.

11. Rzeczeliż ieszcze chćieć wszystkie Szláchtę Polską jednym *equalitatis* cirklem *circumscribere*, y zabraniać Familiom áby nie mogły *aspirare & ascendere ad altiores nobilitatis gradus*, nie to inszego nie jest, tylko *invidere fortuna virtuti & dignitati familiarum*; Jest to *spoliare Patriá tot ornamentis*, ktoreby *ex hac diversitate gradui* ná wzor inszych Politycznych narodow miałá, á żeby takowi

takowi *altiores nobilitatis ordines titulorū dignitate, supra equalitatem* wyniesieni, *insolescere* albo *in prauidicium cōmunis libertatis*, nie mogli nie mogli, niech będą pod iednymże prawem y iurisdycyą, pospołu z inszą wszystką Szlachtą, tak iako y w inszych Państwach się dzieie. Bá y u nas są ktorzy się Comesami, Margrabiami, *Principes Imperij* ná prawa y konstytucye nie nie dbając tytułią. (a lepieyby raczey wszystkima pozwołiĆ, a niżeli *sine effectu*, zakázując *leges*, a w nich *Republicā in contemptū* podawác,) są też Xiążętá Litewskie y Ruskie, ktorych *titularem* nád inszą Szlachtą *eminentiā* zadržymuie *in officio equalitas iuris & iurisdictionis*. Ná to tak odpowiadam. Nie rozumiem naprzod y nie widzę *ex quo capite*, te cudzoziemskie tytuły máią bydz *ornamentum nobilitatis & Reipubl.* Bo chćieć Szlachectwa swego cudzym nádstawiac, chćieć swoiey Rzeczypospolitey niby *propriorum decorum egenti*, u postronnych Monárchów fortuny y ozdoby *emendicare*, chćieć *statum Patriū* od mądrych y świętobliwych Przodków *fundatum* odmieniĆ y przyczynić; chćieć wolność Szlachecką *in manifestum periculū* podać, nie iest to ozdoba ale raczey *dedecus & aterna labe, nec reparabile damnum* tak stanu Szlacheckiego, iako y całej Rzeczypospolitey. Co wszystko żeby z tych tytułow *supra equalitatem nobilitatis* wyniesionych, *in Republicam redundaret*, pokazáło się wyzey.

12. Przodkowie nási zostáwili nam *unum nobilitatis ordinē, quem* (iako wyzey állegowány Pan Woynicki w liście swoim mowi) *iuris ac libertatis communio aequat, Personarum vero vel familiarū estimationem distingunt, munia imprimis & dignitates Reipublice praesentes, vel olim gesta in familia, tum virtutis & meritorū decora, saepe etiam praesens fortunarū & antiquitatis familia splendor, atatis etiā atq, eruditio nis ratio. His ferē solis precedentijs, alioquin generis & nobilitatis titulo pares distingvimur.* Stárzy Polacy ktorzy daleko sławnieysi u

vilitatis decus, wiedzieli co to jest *Reipublica ornamentum*, a przecie nie chcieli Szlachećstwa swego tymi cudzoziemskimi płatkami podszywać: niechcieli swoiey Rzeczypospolitey po cudzoziemsku stroić, ani záyrzeli inszym Państwow takowych tytułow *ornamenta*: bojąc się żeby im ná to nie wyszły, ná co wyszła koniowi złotem y srebrzem suta uzdeczka; (którą że iáko składacze baiek powiadają) ozdobą iey uwiedziony, włożyć ná się y ná innych wszystkich koni niewolą zaciągnął. *Paritas* od Ruickich y Litewskich Xiążąt *non currit* do tych o których rzecz jest tytułow.

13. Bo naprzód máło takich Xiążęcych familiyi, ktorym tego Rzeczypospolita przy Uniey z Litwą pozwoliła, potym lubo to jest u nich *hereditarium decus*, iednak że *in sanguine* tylko *non in bonis terrestribus fundatum*. Zaczym iáko same familie, tak też y tytuły że *aterrare* nie mogą, kiedyżkolwiek ustąną; iákoż teraz nie wiem ieżlibyśmy pięć takich familiyi Xiążęcych náliczyli. Aże te, y tytuły niebyły z kąd inąd nádane, ále *cum sanguine* wzięte, *agrum* było żeby im tego *in memoria eiusdem vetusti sanguinis* pozwolono. Ná ostátek tak ich *per omnia ad aequalitatem* z inszą Szlachtą ákkomodowano, że ani *diversum ordinem* od Szlachty nie czynią *in Republica*, ani prerogatywy żadney y owszem ani mieyscá wyższego *in Confessibus* *ratione Ducalium titularum* nie mają: ále *dignitarijs & Officialibus a Rege privilegiatis iubente lege cadere* powinni. Nie może tedy z pozwolonych tym Xiążętom tytułow ani *dedecus*, ani *periculum* żadne *in libertatem* albo *Reipublicá redundare*, iáko to z tych cudzoziemskich, które y *separatum a tiorem gradum supra aequalitatem nobilitatis affektuijs*; I od postronnych wychodzą; y mnożyć się *sine fine* á nie tylko *cum sanguine*, ále też *cum terrestribus bonis ad successores*, albo *acquistores devolvi*, y tym samym *aterrare* mogą. I tak gdyby się takich tytułow Oyczyźnie námużyło; pewnie by oni nie chcieli,

inanes

inanes nominum umbras z tymi czaczkami nościć; ale ad titulos chęcieliby rerum per nomina significatarum vitulos. Iuris communis & legum vinculum nie może byćdź tak mowie, żeby multos & potentes in officio continere mogło, Gigantes funiculo trudno adstringere. Wszak doświadczamy iako w niektórych Woiewodstwach paucorum potentia lubo praeminentia titularum sieła brozdzi, iako wolny głos Szlachecki duszno siedzi; y częścicy do Placenczey niżli do Werony albo Libertyny oddawać się musi.

14. Słyszałem o tym godnych ludzi zdanie, ktorzy y tego Przodkom naszym nie chwalili, że Litwie choć *Patritios titulos* iako Marszałkowskich, Kancelerskich, Podskarbskich & idgenus. Tylko że *sine necessitate ad solum splendorem & ornamentum gentis* pozwolono. Bo takowe tytuły y urzędy czynią, niby *diversā Reipublica speciem*, a zą tym mogą kiedykolwiek mieć pokusę, aby nie w Poltzcze tylko, ale też y w Litwie pod ich dyrekcją bywały Sejmy, drudzy urzędnicy także *similia* do siebie przeciągąc będą, aż na ostátek y Krolá sobie osobnego tworzą. Postrzeglic się w tym byli Polacy, ale iuz nierychło kiedy zá Kázimierzá III. Krolá ná Sejmie Lubelskim Anno 1448. tego po Litwie chcieli *ut uterq, populus quemadmodum sub uno Rege, ita sub uno Regni Polonia nomine aequali iure viveret, extinctis Magni Ducatus Exteriorumq, Magistratum titulis*. O tych że osobnych Litwie pozwolonych tytułach, Słyszałem mądrego Senatorá Stánisława Kobierzyckiego, Woiewody Pomorskiego zdanie; który prawdę w żart uwniając powiadał, że iako kiedy mąż y żoná osobne dwory, osobne intraty, osobne expensa, osobne rządy mają, iuz tam szczerey przyiąźni y skuteczney zgody albo nie dłu-go, albo żadney nie będzie. Tak też y te Litewskie insze urzędow y tytułow udzielne osobności, są *obex* do szczerego tych Państw ziednoczenia y spolney zgody; są okazyą do záiątrzenia animusz; y kiedykolwiek ná dobre Rzeczypospolitey

nie wynidą. A jeżeli domowych tytułów *non necessaria multiplicatio communi Patria periculosa*, coż rozumieć o cudzoziemskich? które że *aequalitate* znoszą, albo znieść powoli mogą, sąm fundament wolności wywracają.

15. *DISSERITUR. de secundo principali Polona libertatis fundamento, quod est libera Electionis & iuris intercedendi inviolata conservatio.* Jak siła wolności na Elekcyej Pana należy, ten tylko nie wie, który ani natury ani fortuny, teyże wolności nie uznał. Utracić wolną Elekcya, już to jest *Principale Libertatis Columnen* obalić; już tam *non Reges populis, sed populi Regibus, non Rectores Civibus sed Domini servis dabuntur.* Elekcya jest to iakieś *Genethiacū Astrum libertatis*, na którą ona wedle tego iako sama jest *bene vel male affecta, bonas vel malas influit qualitates.* Jest to *dives aurifodina* z ktorey *felicittatis vena*, na prawa y przywileje nasze emanarunt. Jest to intratny bardo wolności iarmark, na którym wszystko co icnokolwiek iey potrzebą, *apud visitantes candidatorum abitus* wytarguemy. Jest to bogata bardo *Pronuba*, która nam nieofszacowane a *Procurantibus* wolność naszą *Principibus* przynosi *ornamentorum donaria.* Jest to *turris gemmea*, w ktorey *Lechica Colchos* całość y fundowanie złotego wolności swoiey runa *principaliter* pokłada. Iakiey tedy ostrożności, iakiey czułości około zachowania iey potrzebą, *sapienti & libertatem amanti satis.* Ja mniemam że iako *in participatione Allegoria*, tak też *in comunione periculi*, wolność każda Symbolizuje złotym onym runem. Miałość w prawdzie pilność y straż około siebie nie ładaiaką: ale że tylko *contra eternā & non domesticā vim & avaritiā ambitionemq,* opatrzone było, iacno *in rapinā* odważnego y tuteznego łazona poszło. Wolne narody tego nauczywłzy. *Nisi Sylva humani generis excisa, non de futuros libertatis raptores lupos,* na wszystkie w prawdzie insze iey *decora,* ale naybardziej na Elekcya czuwających, za którą iakoby za gardło chwytają wolność.

16. *Tumultus* & *vis armata in electionibus*, iáko iest *libertati pernitiósa*, niech nas wolny niegdy Rzym náuczý. Puko tám ámbicya z workámi tylko *suffragia* kupując chodziła, turbowałać w prawdzie y mieszała iáko insze publiczne spráwy, ták y *Electye Rzymiskie*, ále kiedy w drugą rękę przybrała broni, kiedy in *Rempubicá militarem statum* wprowadziła, ná ten czas był ten z kándydatow godniejszy, który duźszy, ná ten czas *suffragia* nie głoś wolny *eligentium*, ále *furor casus errora* ná ostátek y same *ludibria militaria*, Pánów Rzeczypospolitey stánowili. Ze inszych ták wiele pominę, ktore álbo *furore populari*, álbo *ludibrio*, álbo *sanguine* fadarunt *purpurá* niektore tylko z Lipsyuszá przypomię. Táká była *Electya* *klaudyuszá* *Cesarza*, *qui Caligula occiso rumore cadis exterritus*, & *sui quoq;* *anxius prorepsit ad solarium*, & *inter ianua pratenta vela delituit*. *Miles aliquis e Pratorio discurrrens ad praedam hunc reperit & pertrahit*. *Productum ad alios Pratorianos fluctuantes adhuc nec aliud, quam fementes Principem salutat*; *qui ut Calitus oblatum arripuerunt*, *Senatus dissentiebat & libertatem praeferebat inane nomen: sed vicit militaris Electio & fatale Romanis servire*. Táká była *Electya* *Probusa*, *Tacito enim imperatore absumpto, dum Electio pendet orientales exercitus eá occupare, & sui beneficij Principem habere voluerunt, conveniunt ad eligendum: & dum Tribuni quasi per decorum eos monent, fortem, Clementem, probum Imperatori eligendum esse arripiunt illi vocem & statum acclamant*. *Probe Auguste Dij te seruent*. *Inde purpura Tribunal & legitimus Princeps*. Táká była *Electya* *Regilliana* *erat ille Dux in Illiico male in Gallicanum Imperatorem armatorum*. *Forte una plures comitabant, fuitq;* *Valerianus Tribunus, qui in ioco & vino diceret*; *Relligiani nomen unde, credimus ductum? subicit statim alius, a regne & milites cõmuniter ergo potest Rex esse? & occasione sola temerarij dicti fecerunt*. Táká była *Electya* *Prokulá* *in Gallia*, *milites ad latrunculos ludebant convivantes*. *Forte decies Imperator Proculus exivit atq;* *ivit quispiã ludens*. *Ave Auguste: allatq;* *laua purpurea humeros eius*.

eius velavit, Timor mox eorum qui adfuorant: & ne accusarentur apud veterem Imperatorem, novum hunc consensu faciunt. Nie mało inſzych tym podobnych Elekcyi doczytać ſię każdy może w Hiſtoryach y tego ſię nauczyć, że na ten czas wolne narody *sub haſtam ſervitutis* poſzły, na ten czas Pańſtwá *in viliffima & peſſima Capita preſentiſſimo exitio impegerent*, kiedy *vis confuſio & favor armatus* na Kándydatow ſuffragia zbierali.

17. Podobała mi ſię wielkiego iednego w Oyczyźnie náſzey człowieká konſyderačya: że w Polſzcze za Krolowey Ryxy wſzytek ci w prawdzie czas, ále oſobliwie nowego Pana Elekceya naygorſza była. Iákoby nas to *arcantum fati* iuż na ten czas upominało; żebyśmy ſię záuſzce w prawdzie y w káżdych publicznych Rzeczypoſpolitey ſpławách, ále naybárdziej w Elekceyach náſzych *in periculum*, niezgody z boiáźnią oglądali: zwaſzczá kiedy żadnego pewnego ſpoſobu, żadnego ſtátecznego y wárownego porzádku w tych náſzych Elekceyách nie mamy, przez co *latiffima aperitur via armata* iákowa na Elekceyách bywa *multitudini, ad inconfultam vim & tumultuoſam inter armorum ſuffragia violentiá*. Táka zás Elekceya ieſt to iuż ſmiertelna wolnoſci koſzulá, wſzák krom inſzych wielu dawnych y dálekich, mamy ſwieże ſáſiedzkie Czechow y Węgrow przykłády ktorzy że *naprzod p. r. tumultuoſas & violentas Electiones aditum ſervituti* uczynili, iáſne ſą o tym ichże ſamych Hiſtorye.

18. Myć w prawdzie *in tanta agendi & ſentiendi libertate* bez niezgody, iákoby *agnato libertati malo* bydź nie możniny, zwaſzczá przy Elekceyách, gdzie wolnoſć náſza iákó *Panná* na wydaniu *inter tot procantium Candidatorum ſtudia* baret dubia. Ieden tylko prawie był Władyſław IV. który iako *nemine concurrente*, tak też *nemine contradicente* za Pana był obrány, Bárdziej *arcano ſuperum conſilio*, ániżeli *ordinario natura curſu*, to ſię ſtało że *primam natalem lucē* miał w dzień Świętych *Primi & Feliciani*: ktor ch

czci godne reliquie Urban osmy w Rzymie będącemu darował. Omen to raczey natalitiū & Pontificiū było ; że on miał bydź z Krolow Primus, który sine amulo felicissimus, który concordi omnī suffragio Pánstwo swoje miał u nas auspiciari. A toli lubo nie zgoda jest, iuz niby domesticum wolności naszey fatum, to iednak pewna że z niskąd presentius exitiū mieć nie może, iako z niezgodnych Elekcyi, zwłaszcza kiedy inter dissidentias ordinum Reipubl: violentia & armatus furor popularis suffragia candidatorum moderari będzie, nasze Polskie interregna osobliwie pod ten czas, kiedy deficiente regio sanguine non assumitur, sed queritur Princeps, są to nodus Gordius, który wolność naszą tot difficultatibus & periculis implicat. Ieżeli go non dextra & molli manu, ieżeli non unitis animis & consilijs extricare, ale iako inconsulti Alexandrowie iacy violento conatu & turbulento tumulto rościć będącemy, nie pochybnie y samá wolność śmiertelney rany nie uydzie. Przodkowie nasi nie tylko ab Actu & suffragio ale też à loco electionis prawem exkludowali ducale genus, exkludowali vasallos, exkludowali samych kandydatow Krzyżackich, nawet Magistros Prussia, lubo ich do Senatu byli przypuścili, lubo locū & vocem in consilio pozwolili, od Elekcyey iednak Krolewskich propter metū armatae potentie odstrychneli. Dałby to był Pan Bog, żeby byli banc aureā libertatis portam naprzod pewnym iakim y wárownym porządkiem, iako mocnymi zaporami stwierdzili, potym contra factiosum ambitum, contra tumultuosos (oco w naszych Elekcyách nayłatwiey) & violentes conatus opátrzyli, bo nam pewnie tę złotą bramę albo occulti ambitus & factionum cuniculi wysadzą, albo też armatá potentiá wylamie.

19. Ze vox libera & ius vetandi jest principale, wolności naszey fundamentum. Sami to nieprzyiaciele tak narodu iako y wolności naszey pokazuią, bo kiedy czasem troche gory nad nami wezmą, zaraz nam utratą naszego Polskiego niepozwalam grozą; znać że w tym maximū wolności naszey includitur praesidiū,

ponieważ inaczej upaćć nie może, aż w ten czas kiedy się to nasze nicpozwalam obáli, *sed de hoc iure vetendi & voce libera suffus alibi.*

20. *DISSERITUR. De 3tio principali Polona libertatis fundamento, quod est terrestrium nobilitatis bonorum conservatio.* Iak siła wolności Polkiej ná zachovániu fortuny y ozdoby stanu Szlacheckiego należy, pokazáli Przodkowie nási; ktorzy w dawnych statutách y práwach o nim twierdzą, że jest *armata regni militia in qua bonor Regis & defensio totius Reipublice constitit*, że jest *potissima huius regni portio*. Ze jest *robur y firmamentum*, że jest *seminarium quoddam Reipubl.*: z niego (mowi *Oricovius in manuscripto*) Senator; z niego urzędnik Koronny y ziemski, z niego Prástat, z niego Rzeczypośpolitey ráda; z niego obroná y ozdoba. &c. I tym ci respektem Przodkowie nási chcąc to *robur y firmamentũ Reipublice* w całości zachować, tak gestemi y mocnemi to obwárowáli práwami, aby nikt ani *Ducalis generis*, ani obcy cudzoziemcy, ani *plebej* dobr ziemskich nie wykupowáli y *possidere* nie mogli. Tym respektem ustanowili, aby tak *Politica*, iáko *Ecclesiastica beneficia honorifica*, & *pungviora* samey Szlachćie konferowane były, Tym respektem práwo y samym Krolom zwiázáło ręce aby ni skupować, ani nabywác, ani żadnym sposobem *bona terrestria nobilitatis diminuere* niemogli; á iezliby kiedy ktore iákimkolwiek sposobem do ich dyspozycyey przyszły, aby ich inszey Szlachćie rozdawali. Tym respektem Rzeczypośpolita zá pozwoleniem y błogóśławieństwem Oycá Świętego, samey szczodrbliwóści Kátholickiey przeciw Bogu y Kościołom Iego *modum possit*; aby stan Szlachecki ná ktorego całości y samego Kościoła Świętego całość polega, *per diminutionem suarum fortunarum* nie niszczał y nie upadł.

21. Stuczny On zdraycá *Callimachus*, Olbráchtowi naszemu Krolowi, miedzy inszemi y tę też ná opressyá Szlacheckiey

ckiey wolności podał był informacją. Aby Szlachtę do tego przywiódł, żeby grunta y possiſsye ſwoie Krolowi puścić, a ſami pewny zołd pieniężny biorąc, w miáſtách mieſzkáli, y ná potrzebę woienną gotowi byli. Ten mu ſię zdał nayſkurtczniejszy ſpofob, ktorymby mógł *banc precipuam corporis Reipublica partem enervare*. Bo *fortunas & ſubſtantia Legiſtowie* nazywają, *alterum ſanguinem humanum*, a iáko *deficiente ſanguine totum corporis robur & ſanitatís integritas ſzwánkuie*, tak gdyby tá *precipua corporis Reipublica pars*, ſtan Szláchecki fortuna ſwoich *cum bonis terreſtribus*, iáko *requiſitū ſanguinem* pozoył, pewnieby y ſamo *Reipublica corpus langvere & deficere* musiało. Polſkich náſzych Krolow doſtátki y bogáctwa, nie ná pieniádzách y ſkárkách, ále ná ludziách dzielnych y rycerskich, ná wierze miłofci y odwadze Szlácheckiey. Przodkowie náſi záfadzáli, áby iáko godnoſć Krolewska od inſzych poſpolitych godnoſci ieſt rozna, tak y doſtátki, od inſzych poſpolitych doſtátkow rozne były. I tak Krolowie náſi wſzyſtkie Chrzeſćciańskie Monárchy przechodzili, tym nád inſzych moźniejszy y bogátsi byli, że Pańſtwa ſwego przeciw káżdego nieprzyiaciela impetowi, ludem ſwoim wláſnym obronić mogli, ſłuźnie náſz Skárbek náſmiewał ſię, y ſkárbow ktore iemu Cefarz Henryk ná zwoiowanie Polakow pokázował, bo wiedział że prędzey ſię przebrać może naybogátszym Monárechom zlotá, á niźeli Krolowi Polſkiemu gromádney enoty y odwagi Szlácheckiey, kterzy mu gárdły ſwymy *& proprijs ſtipendijs* woinę ſluzą, gdy tego potrzeba wyciąga. I dla tegoć w Polſzcze *terreſtria nobilium bona primitus*, iáko ſtátut opiewa *de iure militari* ná obronę Oyczyzny *inſtituta*, tak dálece że y Duchowni ktorzy *in bona terreſtria ſuccedunt*, albo ich ná krewne ſwoie kupują, *ad bellicam expeditionem*, z inſzą poſpołu Szláchtą, lubo *non in proprijs personis tenentur*. Zeby ſię tedy te nieprzebráné Krol y Kroleſtwa ſkarby nie kurczyły, żeby tá

Domina Palaty.

armata militia in qua honor Regis & salus Republica consistit, tak in apparatu, iako in numero servitij bellici powoli nie niszczała; a zатыm y wolność in periculum nie szła, potrzeba aby stan Szlachectwa per diminutionem terrestriū suorum honorū nie upadał.

22. Weneći lubo daleko rożne wolności swoiey rationes & conservatiōē mają, tego iednak pilno przestrzegają, aby stan Szlachecki per depauperationē nie niszczał. Z tąd inter multas distanda nobilitatis rationes y to prawem obwarowali: ut Galerius seu Trevis cuiusq; narchus octo pauperum nobilium filios ad quacunq; partem proficiscatur; cum septuaginta aureorum nummorū aureorū stipendio secum ducat, illisq; victui necessaria qualia nobiles habere debent impertiatur. Simul ut aromatu libras quatuor mille sine novali solutione & gravitate singulis importare permittat. Podobne compendia sublevanda & conservanda nobilitatis fortuna miály y insze dawnieysze wolne Rzeczypospolite, wiedząc że nobiles possessiones są fideiiores & amantiores Patria, są acriores na odpor nieprzyjaćielom, bo y biedna ptąszyna gniazdá swego, pako icst przy possessyi iego, do gárdá bronni, przeciwnym sposobem in possessionati, że Rempubicam raczey pro hospitio, aniżeli pro Patria habent, o iey calość mnicy dbają. Aristoteles powiada że tacy Rempubicā mają pro stabulo tam diu illam non deserunt, quamdiu comodius pascuntur. Tacy do zamieszánia y tumultow rádźi się wiążą, y one żeby in turbido piscari mogli fomentuią, boć icst, deforme malum ac sceleri consens egestas. U Rzymian tym którzy possessye swoje tracić poczynáli, przydawano Kuratorow. bojąc się aby do ubośtwá przyszedzly, dispendio publico swoich cōpendia nie szukali. Nawet a possessionatis iuxta proportionē graduū in Republica, ciż Rzymiánie variam requirebant censuum qualitatē, boć pospolicie tantū ex publicis sentimus, quantum ex his ad privatas res nostras pertinet. Ateńczykowie tak tego kiedyś przestrzegáli, że który swoiey przyzwoitey possessyey nie miał,

Civem.

Civem Atheniensem, to jest wolnym Szlacheckim nazywać się nie mogli.

23. Possessya Szlachecka u nas w Polsce y samego Szlachectwa jest fundamentem, bo *deductionem nobilitatis* prawo czynić każe. *ex dispensationibus honorum*. Taz possessya jest omnium *Reipublica dignitatum & officiorum principale fulerum*, bo toz prawo *possessionis* tylko każe to *conferre*. Taz possessya jest iakies *radimonium & fide iussio apud Rempublicam pro dignitatibus & officialibus*, że powinnościom urzędow swoich dosyć czynić mają, bo pozwani *in casu non satisfactionis* defekty y negligencye swoje possessyami popłacają; Taz possessya jest *bonae fidei conciliatrix*, bo w wielu okazyach przy sądach zwłaszcza nie mało jest przypadkow, ktorych ani *radimonium* ani *testimonium* nie idzie, tylko *possessionatorum*. Taz possessya jest poczciwości Szlacheckiey *conservatrix*, *vindicado Szlachcicá a multis probrosis nominibus & gravaminibus*, prawa albowiem *inpossessionatos* tak *in personis*, iako *in rebus* areztować y więzić pozwalają, wszędy się im sprawować, wszędy ich karać każą, nazywają ich honorami, Odartami, wagusami, Gołosieczami, wiary im u sądu nie dają, ale rękoymię za się stawić każą &c. Jest tedy Szlachecka possessya, iako samey *nobilitatis maximum firmamentum*, tak też *libertatis principale fundamentum*. Dla tegoż y *Constitutio Anni 1613*. kładzie ją między przednieyszymi stanu Szlacheckiego wolnościami.

24. *DISSERTUR De quarto principali Poloniae libertatis fundamento, quod est Terrarum, Ducatum, caterarumque regni partium cum suo corpore perpetua unio*. Rożne u nas dzielnice & ordines Xiążąt bywały, y teraz są niekrore. *Primus ducalis ordo* jest Synow Krolewskich, ktorzy mają *derivatam a Maestate Paterna participationem reverentia commansionis & protectionis in regno*. *Secundus Ducalis ordo* był w Polsce z onego rozrodzenia Bolesława krzywoustego, ktorzy byli nie mało w Polsce podziałow malo publico naczynili,

rozrodziwszy się ná Xiążętá Śląskie, Mázowieckie, Wielkopolskie, Małopolskie, Kujawskie &c. Ci Prowincye, Krolestwá, między się podzieliwszy, mieli udzielne *cum absoluta potestate* Państwa, ani *in bonis*, ani *in personis suis* do iurydykcey Koronney nie należąc, *Maiestatem* tylko ktora przy Krolach albo Xiążętach Kráskowskich zostawała *comiter: conservare* powinni byli z tych Xiążąt iednych *fatalis necessitas*, y sam *czás cum deficiente sanguine, bono publico* z Polskiey uprzatnął: drudzy w niewolą *vicinorū Principum* y z Państwý swými poszli. *Tertius ordo* był y teraz jest w Polsce Xiążąt inf feudowanych: iáko to kiedyś bywali Wołoscy, Ruscy, Pomorscy, á teraz zaś Pruski y Kurdlański, ktorzy & *Maiestatem Regis Polonia iuramento, & homagio prestiti: comiter observare*, y powinności niektóre *ex pacto Reipublica prestatere* powinni, á za ustániem *virilis linea* Państwa ich ktore *feudi nomine* trzymają, *ad Rempublicā* wracać się mają. *Quartus Ducalis ordo* był y jest w Polsce, tych ktorzy *originem ex magnis Ducibus Lithvania*, albo *ex antiquis Ducibus Russia* trahunt; przy unicy Litwy y przyłączeniu ziemi Wołyńskiey od Rzeczypospolitey *in unū corpus* przyięci, á że są z stanem Szlácheckim *ordine, iurisdictione, penis*, porównáni, przeto nie czynią krom Szláchty *altiore ordinem*, á zátym *absq; lesione legum de genere Ducali participant*, *de omnibus prerogativis nobilitatis*. Pierwszy zaś *Ducum ordines*, że *propter excellentiā status ani ordini nobilitatis commisceri*, ani *communibus legibus subici* nie mogą; dla tego dawne zwyczajie y práwá *excludowały* ich *ab electivis & consultivis suffragiis*, *excludowały* *ab officijs & dignitatibus Reipublice*, *excludowały* *a possessionibus tam perpetuis, quam vitalitjs* *propter metum potentie*, ktoraby wielkie mogły ná wolność *záciągac pericula*.

25. Niechćieli mieć Przodkowie nási *supra aequalitatem nobilitatis per pralationem* *(altioris ordinis, wyniosłych Xiążąt; ktorzyby libertatum & honorum Reipubl. byli participes*. W czym lubo nie rychło postrzegli się, przecię, *kiędykolwiek sub ferula* ich *edosti, że*

ęci, że parum tata est libertas, quam prepotens trahat potestas. Ex hoc Du-
 calis præminentia fonte wypływało in Rempublicã grande malum dis-
 membrationum. Ze oney szkodliwej dysmembrácyey, którą było
 za sobą powtorne duodecim Palatinorũ regimen, lubo ex libera electione,
 & sine ullo hereditatis titulo zaciągnęło, zamilczę: daleko szkodli-
 wsze były one dysmembrácyey, które Xiążętá y Krolowie Pol-
 scy titulo hereditaria dispositionis in regno uczynili, nayspierwszą (ile
 z Historyey wiedzieć możemy) dysmembrácyą uczynił Le-
 szek III którzy między dwudziestą Synow szerokie nád mor-
 skie Prowincye podzielił, á oni ie potym communis Republica à
 corpore oderwali. Eodem Hereditaria dispositionis titulo Wiadysław
 I. między Bolesławá y Zbigniewá Syny, Polskę podzielił, z kąd
 iák wiele zlego y niepokoioiw urosło, czytać Historyę. Náder
 szkodliwa była dysmembrácyá Bolesławá Krzywoustego, kto-
 ry także ná Xięstwá Krákowskié, Sandomierskie, Poznańskie, Má-
 zowieckie, Lubelskie &c. Polskę między Syny podzielił, ci
 zaś rozrodzeni, jedni iáko to Szlącscy ad finitimos Principes sponte, ál-
 bo coacti defecerunt, drudzy inter parricidales cades & mutuas hostili-
 tates przez dwięście lat ingentibus malis Rempublicã vexarunt. Za Ká-
 zimierzá wielkiego iákokolwiek distracta partes znouu in unum
 corpus iungi poczęły, áleć y ten eodem arbitraria de bonis regni dispo-
 sitionis titulo uczynił był wielką in republica dysmembrácyą, per te-
 stamentariã ordinationẽ: ktorey ziemie Dobrzyńską, Biłgoczą, Kru-
 świcz, Kłotow y infze włości odkazał był wnukowi swemu Ká-
 zimierzowi Szczecińskiemu Xiążęciu, ále tę trudność śmierć te-
 go Xiążęcia uprzatnęła. Eodem titulo renże Kázimierz Wielki
 reclamante potiori parte senatus uczynił był cessyą Krzyżakom, od-
 dawszy im ziemię Pomorską, także Helmińską, Málborską, Mi-
 chałowską, Náwet y z pieczęci Koronney Xięstwá Pomorskie-
 go tytuł wyskrobać był kazał. Po Kázimierzu Krol Ludwik
 Władysławowi Xiążęciu Opolskiemu, krewnemu swemu dáro-
 wał

wał był ziemię Wielwską, Olsztyńską, Krzepicką *Eodem titulo Jagieło przyłączył do Litwy Xięstwo Kiiowskie. Syn Kaziemierz III. do teyże Litwy oderwał od Korony Woſchyń y Podleſie, co wſzystko przywracając Augustus y iednocząc, znowu do Korony w przywileiu dány m na Seymie Lubelskim Anno 1569 przyznawa, że było *per iniuriam a regno avulsum.**

26. A nie tylko wieczne dárówizny, ale y *temporales regum arbitraria de bonis Reipublice dispositiones* wielką szkodę regno przynosiły. Mamy iásny dowod w ziemiach Podolskich, ktore Jagieło dał *ad temporalem provisionem* brátu swemu Swidrygielowi, a po nim Witoldowi, z czego potym iák wielkie kłotnie y chwały między Litwą y Polakami były urosły, zwłaszcza za Kaziemierzá III opisuie Historya. Takowym y inszym szkodliwym dysmembrácyom ząbiegála y leczyla ie iáko mogła Rzeczpospolita.

27. *Primum* ná to miała *remedium unius ad Principatum*, álbo *regnum electione*, ktorymby *distracta partes tanquam membra* iákic znowu się do swego ciała przywróciły, tak kniła po dwa kroć *post dismembratione duodecim Palatinorum.* Tak kniła po onych wydziałach Synow Krzywoustego do iednego Przemysławá, ná ktorego siła iuz było części spádło przenosząc Koronę. Za ktorego lub kilká miesięcznym Pánowaniem iáko mowi *Cromerus: Polonia tot imperijs discerpta in unum corpus rursus coalescere, dignitate, suam & amplitudinem pristina recuperare, cepit* Dla ząbieżenia tym że dysmembrácyom, Przodkowie nási *in casum inter regni* postanowili prywatę *Viceregem*, aby y ná ten czas *penes unum vicaria Regis potestas & moderatio corporis Reipublice* zostawała, że zás ná to Xiędzá obráli *profundū* w tym *Politici arcanum* ząwarli, aby ná niego *affeſati Regni suspicio* páść nie mogła.

28. *Secundum* ná dysmembrácye miała Rzeczpospolita *remedium, constitutionem unionis inter ipsa membra Reipublice*, ktora unio

że ma

że ma pro fundamento unitatem, iako unitas naturaliter non potest dividi in plura tak też y regnum unitum aby dismembrari nie mogło providit Respublica talem unionem, ktoraby wszystkich stanow y członkom ich słuszną y przystoyną ad regulam aequalitatis wymierzyła proporecya, żeby Reipublica membra absq̄ hac proportionata unione sibi ab-similia nie czyniły, corpus monstrosum wprowadzając dissimilitudinē & imparitatem, a za tym samym tollendo unionē, ktora jest vinculu charitatis, Mater societatis mensura & Regula Politica in corpore Reipublica proportionis, Starała się tedy zawsze Rzeczpospolita aby Xięstwá Prowincye y wszystkie ich udzielnosci in unam compagem taką proporecya umodyfikowała, iaka jest in structura humani corporis w ktorym tak principaliora iako też inferiora membra aequē sunt, corpus y tak te iako y owe de illius qualitatibus participant. Podobnym sposobem stany Rzeczypospolitey wyiszac z wyższemi aquali generis; iuris & libertatis communionē tak są porównane że icden nad drugiego nie prawie nie ma y tylko iednym miejscem, ktore ma cum dignitate albo officio Reipublica obvenit swoje precedencya miarkuie. Tak Kazimierz wielki subactam Russiam in formam Provincia redegit; Officia & Magistratus Polonorum more instituit & cum Polonis eodem libertateq̄ vivere iussit. Tak Jągiello Xięstwo Litewskie simili unionis vinculo z Koroną kleić począł Augustus szczęśliwie dokończył. Tak Xięstwa Mázowieckie y Pruskie także y insze ziemie in unum Reipublica corpus coaluerunt.

29. Tertium ná też dysmembracye miała remedium Rzeczpospolita Retentionem in fide Regni earum partium, ktore absolute puniri non poterant. Wołała abowiem, Prowincye in societate choē sine possessione cum reservatione iednak iuris z trzymać, a nizeli zgola tracić, y totaliter oderwać się pozwolic. Tak uczyniła z Xięzety kiedyś Ruskiemi Mázowieckimi Pomorskiemi Wołchyńskimi, a teraz czyni z Pruskiemi Kurlandskiemi.

30. *Quartum* ná dysmembrácyę miała Rzeczpospolita *remedium abrogationē hereditiarum* ktore sobie Krolowie Polscy przywłaszczali *dispositionū* bo takowe dyspozycye były zawsze, *etiam in unitissimo Regno, perennis fons dismembrationum.* Wszak iásna rzecz ná Krzywoustego Synách y innych podobnych po działách. A Litwá więccy niż przez sto y osmdziesiąt lat *stante hoc Iagiellonia hereditatis obice* z kleić się z námi lubo przy tak wielkich *ad utrinq, usilnościách* nie mogła y nigdyby była do tego nie przyszła, gdyby *Augustus ius suū hereditarium in Litbrania Ducatum Reipublica* nie rezygnował. Puko álbowiem *arbitraria & liberior de bonis Reipublica dispositio* w ręku Krolowskich była, áffekt naprzod wrodzony y miłosc przeciw krwi swojej náchylała, często serce y ánimusze Krolowskie; nusz *inconsulta* dla respektow y prywatnych swoich intercessow *liberalitas extraherebat* ich *ex iusto & ordinato regimine Regni ut plus sibi & suis quam Reipublica consulerent,* po sztuce ziednoczonego Krolstwa urywając y rozdając wyzbrała tedy Rzeczpospolita ná Pánách swoich że sobie právem dobrowolnie ręce powiązali, áby nie *de rebus Reipublica arbitraria dispositione statuere* nie mogli, wymodliła ná nich y to że *Ducate etiam sui sanguinis genus, & intzych ob praeminentiā sui status iuri communi & iurisdictioni* nie podległych że *homines externos a possessionibus, beneficijs dignitatibus & officijs in regno excluderunt.* Włóżyła im ná ostatek w przysięgę párágraf *de recuperandis a Regno abstractis* áby ich *efficacius in officio hac iuris iurandi religione* záztrzymać mogła. leżeli álbowiem *urgente iuramento* powinien Krol gdy może *abstracta a Regno recuperare,* & *unire eidem* dáleko więccy *ex eadem obligatione* powinien *unita non distrabere áni alienare.*

31. *Quintum* ná dysmembrácyę miała Rzeczpospolita *remedium* uprzátnienie y znieśienie pretensyi ktorebykolwiek lub postronni lubo domowi *Ducalis & eminentioris generis;* aliquo *pre-textu in Reipublica* mieli, postronnych pretensyę uprzátali Przodkowie

łowic nasi *per compositiones*, domowe zaś pokorną u Pánów swoich proźbą ktorzy ich z miłości ku Rzeczypospolitey ustepowali. Tak Anná Siostrá Augustá swoię *ex materna reformatione* pretensye Rzeczypospolitey dárowała; Tak Zygmunt III swoie *ex successione aviali & mutuo*, długo który był Augustus od Oycá tego zaciągnął pretensye przy elekeyi dárował. Tenże Krolewiczá Władysławá *per constitutionē 1609. iuris successorij ex maternis reformationibus pretensiones* poznosił. Iako zaś koło znieśienia pretensyi, którą Konstancya przez kupno Zywcá *in Republica* miała *ordines regni* chodźily, świeża ieszcze jest pamięć. Náuczyły się *tot suis malis*, ktore ná nie *ex hoc dismembrationum fonte* wypływały, *sapere* y nie uważyc sobie lekce *etiam umbram pretensionum* ktoreby kto sobie *in Republica quocunq, titulo* usurpował. Dla tego z tak wielką ostrożnością Krolowym *notes* zapisujemy; pamiętając iak była Rzeczpospolitá zawichrzyła Gryfiná po Leszku czarnym nie słuszne prawo swoje ná Krakowskie y Sandomirskie Xięstwo Wacławowi Czeskiemu Krolowi dárowałszy. Tenże *dismembrationum metus*, y do tey ostrożności *urget Republicá*, że kiedy proli *Regia* choć tylko *temporalem in usu fructu suorū honorū opatruie provisionem magnas adhibet cautellas*, y nie inaczey tylko *in directivam possessionē* osiadley szlachty, takowe dobrá dáie aby *in casu controversa* albo *iniuriosa actionis* było kogo prawem pátrzać.

32. Przodkowie nasi chcąc nas pilney *circa pericula dismembrationum in Republica* náuczyc, ostrożności zwykli więc byli taką powiadać parabolkę, w puszczech żywieckich dąb przez kilka set lat rosnąc że się był rozrostł wielki miąższy y gęstszy bárdzo nie śmiał się náń żaden gospodarz ani rzemieślnik odważyć: bo y obalic go trudno y ieszcze trudney zwiesć go do domu, zdało się każdemu. Atoli przyszło do tego że się o niego ieden bednarz pokusił, gdy pod niego słabym sprze-

żaiem y wezem niezdolnym podiechał dąb wielkości y mocy swoiey dufając y rzemieślniká y pociąg iego lekce ważył: On go przecię podrąbywać począł, á dąb za káżdym wiorem mowił: że to rzecz máła, y tak wior za wiorem pomálu odcinájąc dąb obálił. Atoli ieszcze dąb dufał w wielkie bárdzo y rozłożyte gáłęzie swoie, ktore po iedney gdy obcinał rzemieślnik za káżdey utratą dąb mowił że y to ieszcze rzecz máła, iuz y gáłęsi pozbywszy dufał náostaték dąb w miáższość y twárdosć swoię: rzemieślnik zaś ná kłocę go poprzerzynawszy á z gáłęzi klinow nárobiwszy ná sztuki dąb posupał do domu powoli wywiósł státek rozmaitych y naczynia nárobił, iedne sámsiádom drugie po iármárkách y targách rozmaitym poprzedał. Dopiero dąb nie rychło poznał ná co mu wyższy one wiory one mále utráty. Tá páрабоłká ucza nas przodkowie nási doświádczeniem włádnym náuczeni że káżdego w prawdzie y naymnieyszego uszczerbku wolności ále też osobliwie tám gdzie *periculum dismembrationum* záchodzi, lekce sobie ważyć nie mamy, żeby też nam ná co podobnego. Dębowi temu nie przyszło. Niechby ieno y teraz Krolowi albo inszym *supra aequalitatem Ducali genere* wyniesionym wolno było po sztuce urębcować pewnieby nas znouu ták, iáko przedtym y z wolnością nászą między się podzičili.

DIES IV.

Eruditi aliquot amicorum de libertate colloquij.

1. **O** Stenditur In quonam libertatē nostram carpant exteri. *Rara haec* (mowi u Tacita Arbetio) *felicitas est ab ipsa felicitate infelicem non esse.* Ieszcze fortuná nie ták wspaniále y wárownie nie oladzila, żeby *invidia, livoris malignitatis consilio* laski nie miało.

nie miało. Wielkie ma podobieństwo do prawdy báieczna Po-
etow powieść, ktorzy udają że lowisz boginie wszystkie u sto-
łu swego czesłując *ita fraude Iunonis affecit ut cum singula singula ma-
la sue felicitati inimica praguſtarint. Fortuna & Gloria de omnibus uno
in poculo commiſſis malis totam exhauserint potionem.* Prawdy tedy
Poetycznego kommentu iczeli czyiá tedy wolności náſzey wiel-
ka fortuna, y rozściągła ná ſwiat wſzyſtek *Gloria* doznáie, kie-
dy zawisne icy narody ták wielkie ná nię *congerunt probra*, ták
wielkie icy *affingunt mala*. A że z námi *libere hoc est bene & beate
vivere* (iáko kicdyś o podobncy zawislych ludzi malewolen-
cycy mowił Atheński Focion) *non possunt; male de nobis loqui &
scribere in solatio habent & lucro.*

2. Pierwszy z nich *Ioannes Barclaius* Szkockiego narodu
w ksiązce swoicy ktorey dał tytuł *Icon animorum* ták nas opisuje.
*Est gens ad ferociam & libertatē nata, quam vocant libertatē adō ut in-
fanda barbariei legē multis seculis, ibi solennē vix nunc demum omiserint.
Ut qui hominē peremisset solveretur metu iudiciorum, si in iacentis cada-
ret, projecisset pariculos nummos, quorū numerus eadē lege destinabatur.
Nobilitas tristibus prerogativis se ipsa donavit, quibus possit sibi invicē &
impune nocere quippe Principi non satis iuris est ut quod peccaverint ipse vin-
dicet. Rex ad patrias leges vi & armis adigitur. Ipsum nomen non tantū
servitutis sed & iusti ac legitimi Imperij oderunt. Nec memor libido est
libertatis in moribus virorū, in civili, quam in religionum & caelestium rerum
sensu, de quibus ut placet sine metu & sentire volunt & loqui. Hinc in di-
versa scisse mentes errorūq; omnium lues quicunq; antiqua secula polluerunt
&c.* Podobne virus wyzionoś, *Ioannes Hankon* Czeskiego naro-
du toż nam co y *Barclaius* tylko inszymi słowy exprobruiąc.
Náostátek ták mowi. *Illā deniq; quam sue libertatis pupillā apellant,
Tribunitia intercedendi potestas in tantū a prima sui salubri sane institu-
tione degeneravit ut fere iam tota in malevolendi maledicendi turbandiq;
omnia transferit necessitatem. Hinc fit ut agendi oportunitatē importunissi-
mis de*

apis de lana caprina contentionibus consumant dies rerū verbis & clamoribus terrant, consilij non aliter atq̃ sacrificij certa expectant, idq̃ multis ceremonijs involuta tēpora videas ibi plerosq̃ minarum vindicta ambitionis spirantes ad comitia pergere; saulos videas qui potentiorū donis atq̃ largitionibus obstricti ad eorū nutū per fas & nefas vel agunt omnia vel aguntur. &c.

3. Tego bez wstydneho zlorzeczestwá pomogł im dobrze Bartholomæus Bertdorf rodem Augustodunensis, który z wolności nāszey tak sobie przesydział twierdząc o nas że *vivunt ut exleges: vestiuntur ut Angeli; convivantur ut Reges; habitant ut sues; dormiunt ut canes; pereunt ut volunt & quando volunt libere. Que illorū libertas creavit illis celum novū & terrā novā fecitq̃ Polonia Calū nobilitū purgatorū Regum, Paradisum Iudaorum Lymbum Ecclesiasticorum infernum plebeiorum &c.* Dawniejszy nād niego Propicius Pancernus rodzāju Niemieckiego tak tę kalamniaj udził; *Polonia est Lymbus Regnantium, Calū nobilium purgatorium Ecclesiasticorū Paradisus infidelium Iudaorum infernus plebeiorum, Aurifodina* (tu szczerą prawdę mowi) *mercatorū.* Jest y innych podobnych nie mało blátronow ktorzy nas *canino dente* gryżą y tym samym pokazują, że ma coś w sobie prawdy ow Poetyczny wymysł: *servitute patre Orco Matre invidia prognatā esse.* Coś biesłowskiego w sobie mają, że się sami do piekła *servitutis* dostali, nam *beatitudinem libertatis* záytrząc rádźiby z sobą *in eadem damnatione* widzieli, Podobni owemu lisowi który że sam ogon utrácił, drugim lisom *exaggrerūc* *cavdarū incōmoda* toż perswádował aby też ogonow iáko niepotrzebnych y szkodliwych sobie pozbywali.

4. *Ostenditur Polonos vitio sua libertatis justū Imperium non odisse, neq̃ Regem ad suas leges vi & armis ab illis cogi.* Ze się Polacy pieščzenie á czássem *communi amantium vitio* y zbytnie w nāszey wolności kochamy, chętnie to ná się wyznáiemy bo iż oná iáko mowi Seneká, *est quoddam compendium felicitatis* nie dziw że
też

też omnes omnium amores complexa est una. A iákoż sic w niey nie kochać sub cuius umbra (mowi Lukasz Opalinski in Polonia defensa) vivimus beati violentia tyrannica; metusq; expertes. Procul a nobis illud humani generis opprobrium illa corrupta natura labes ac pestis supremá adversa fortuna calamitas pana suppliciumq; vita mortalis extremum malorum deniq; omnium fecunda genitrix servitus. Non hic Publicanus aut fiscus atterit, non miles spoliat, non oprimit, non cogit ad onera Princeps; delectus tributa, Lex Maiestatis unicū crimen eorū quī crimine carent, tum delatores, genus hominū exitio repertū, se vera supplicia, carcer, proscripcio, exiliū ac deniq; indictā causā mors; omnia hec ignota nobis pariter sunt & invisá. Accedimus ad Rempubicā cum lubet; non adacti munera subimus, non ponimus sine causa iussi tutum est privatū agere, vacat periculo gerere Magistratum non opes non nobilitas non honores pro crimine, nullū ex magna famá & popularitate periculū nullum ex virtute exitium.

5. A lubo nád insze wszystkie narody bác libertatis sorte beatiore iestesmy, nie przeto jednák iusti & legitimi imperij odimus nomen, ani Reges ad patrias leges (iáko kłámca Barclaius udaje) vi & armis adigimus. Prawdá że u Krolow nászych non hereditas non patrimonium, sed imperiū sumus. Prawdá że u nas Krol sedem Principis occupat ne sit Domino locus. Prawdá że non legibus sed ex legibus imperat. Prawdá że Civibus se potius & Reipublica datum non sibi Rempubicā & Cives arbitratur. Prawdá że Polskiego Orła nászego obránym od siebie Pánom nie ináčzey tylko zdwiemá (iákom w domu Senatorá jednegó ná stárym malowánium widział) petlicámi álbo opecínámi oddáiemy. Pierwsza jest Krolu nie mi przeciw práwu czynić nieroskázuy, ani sam czyni. Druga jest Krolu nie ná mnie bez mego zezwolenia nie ustáwiay bo ináčzey wszystko irritū & inane bydz musi. Prawdá że niechcemy żeby u nas Krol miał pro regula regiminis. Sic volo sic jubeo ani mo że wolność nászá tego znosc, co przyuczona do cieszkich iugow w inszych narodách nie wola dźwiga, gdzie voluntas Principis spirat

pis spirat sublimi populi suspirant. Prawdą że unas nie ma to mieyscá co ieden Polityk o Krolách mowi *splendor regum est Ecclipsis popularum* : niehcemy mieć Krolow náleznych tak *in Republica Serenissimos* iáko iest ná niebie Słońce ktore że subiećta sobie *astra* zbytnią iáśności potencją *opprimit*, dobrze mu ieden przypisał *Lemma Adimit quod dedit.* Prawdą że niehcemy bydzć tak *sub imperio* Krolow náleznych, iáko są *ignava iugo oneribus, & verberibus destinata*, ále raczey iáko *generosiora animalia*; ktora nie tak *servili severitate* iáko *ingenua & industria tractatione*, nie tak *virga & calcaribus*, iáko *freno in officio continentur.*

6. *Accomodatissimū presenti materia. at̄ legi & exscriptis discursū, ex adversarijs cuiusdā nobilis talē.* Politycy májac wzgląd ná limitatū w pánowaniu swoim nád wolnym narodem Krolá nálezego *dominium* nazywajú go *Rex regum*, Krol álbowiem Polski w pánowaniu swoim ma cóś podobnego z pánowaniem Noego w Arce nád zwierzety. Ze Noe pánował nád lwem, ktory iest Krolelem nád zwierzetami, nád Orłem ktory iest Krolelem nád ptakami &c. z wielkim respektem z onymi poddánymi sobie postępowal, do káżdego się nátury, zacności y przymiotow ákkomodując. Tak y Krol Polski że wolnym narodem iest Pánem nie ináczey tylko z respektem ná wolność káżdego ktorą poprzy siega pánować powinien. Nie tak iáko inši Monárchowie ktorych moze nazywáć *Reges iumentorum*, gdzie poddáni *sub onera & virga* iáko *ignava animalia tractantur.* Uczą nas Historyc że u niektórych narodow przed Krolámi zwlászczá w *Ægipcie*, snopki noszono rozumiem że dla tego aby Krol májac przed oczymá snopki, w nim dwie osobliwie rzeczy do dobrego sprawowania poddáných potrzebne upátrowal. Pierwsza iest aby pátrozal ná koniec pánowania swego. Iáko snopká, nie inšzy iest koniec tylko dobro y pożytek ludzi; tak pánowania tego nie inšzy ma bydzć cel y koniec, tylko *bonum publicum subiecti populi.* *Non specie, non*

cie, non nomine, (mowi Seneká) Regum sed utilitate metienda est. Essē Regē est admittēre in animū Reipublica totius curā fata populi suscipere, oblitū quodāmodo sui gentibus vivere & sibi persuadere non esse Principis Rempubicā sed Principē reipublica. Druga rzecz którą stáre wieki w snopku upátrować kazáli jest sposob rządzenia powierzoney tobie Rzeczypospolitey, iáko álbowiem z snopkiem trzeba sobie bárdzo ostrożnie poczynać ieżli wiązać tedy nie stryckiem, nie żeláznym obrczem, ále z samego zboża przewiązłem, ieżli stáwiać ná polu, tedy nie trzeć, nie ćiskáć, nie deptáć, ieżli wieść do gumná, tedy po lekku, áby się ziórno nie kruszyło, ieżli też snopki *sub ictus* do młódzby przydzie ziórno odebrać, ále nie bić y z słomą ná miazgę.

7. Iáki jest sposob postępowánia z snopkami, tákiż właśnie powinien być y z wolnemi narodámi. Opisując Historya pierwszego Monárchę nášzego Lechá powiáda. *Reditus tunc & agros peculiare nullo habebat Princeps, sed ei cuncti seminabant atq; metebant.* Wiemci że Przodkowie nási iáko to ieższe *gens rudis, & nullis tunc sulca tribunis* symbolizowác nie umieli, átoli z iedney strony *respiciendo fatorum arcana*, ktore często *futurorū eventū profunda involunt mysteria*: z drugiey strony máiąc wzgląd ná terážnieyszą wolności nášzey fortunę: mogli by kto domyśláć się, że go iuż ná ten czas przodkowie nási zwożąc y znośząc snopki Pánom swoim, uczyli ich, iáko sobie z poddánym narodem od náтуры samey doswobody y wolności skłonnym postępować mieli. Aby wiedźieli że iáko w snopku y máłe y wielkie kłósy iednoź przewiązanie w kupie zátrzymywa, ták y w nich Rzeczypospolitey nie tylko prostego y ubogiego Szlachćicá, ále też y Potentatá y urzedniká, y dygnitarzá *ad formā aequalitatis*, iednoź práwo obowiazywáło, áby ták tych, iáko y owych nie ściškáli *per tyrannidē*, nie tárli *per iniuriā*, nie rzucáli *per contemptū*, nie deptáli *per oppressionē*, nie trzęśli *per furorē*, ále łaskáwie do-

broczynnością sobie obowiązywáli każdego, ostrożniey z respektem z poddanych ná wolność y godność iego traktowali. A ieżeli kiedy albo kárnością uderzyć, albo ziárna ukruszyć potrzebá, powinna Krolewska klemencya ledwie nie coś podobnego Saláminom czynić, ktorzy y przed młodźbą y po wymłoceniu snopkom się kłaniając prosili ich, aby im tey potrzebney srogości y nie lutości za złe nie mieli, (*similem supra benignā subiectorū sua potestate tractationē potes facere reflexionē in ordine ad spirituales & nobiles, siquidē Reges decimas omnes manipulares sibi debitas spiritualibus donarunt; nobiles quoq, multi easdem a spiritualibus redemerunt. &c.*)

8. Nie dárno y to Polacy czynimy, że w polu sobie Krolá obieramy, aby podobno wiedział, żeby się nam łaskawym pánowaniem swoim, iáko polnym snopkom umiał y chciał ákkomodowác, Polak polny chce bydź wolny, włásny on Lákon, ktorego gdy ktos máiąc w niewoli przedawał; pytał kupiec co by za rzemieślo umiał? odpowiedział *scio liber esse*. U dawnych wiekow, iáko świadczy Picnius było przyślowie, że poddanym w Krolu troie PPP strážne bywa bárdzo, kiedy iest *Potens pertinax pavidus*. My zaś Polacy tákeśmy Krolow nászych prawem okryslili, tákeśmy ich do wolności ákkomodowáli, że każdy z nich nie może bydź, tylko *Pius Pater Patria*, á toli lubo u nas nie iest *Rex supra leges*, ále *leges supra Regem*; nie to jednak nie szkodzi ani uymnie bynamniey ich Páńskiemu Máiestatowi, ale owštem nieśmiertelną sławą okraszają y pánowanie ich znacnia. Theopompus Krol Lácedemoński, máiąc w Páństwie swoim władzą, żadnemi nicobowiązaną prawami, sam dobrowolnie postanowił Ephoros, ktorzyby na kształt Trybunow Rzymskich potęgę Krolewską w mierze y ná wodzy trzymáli, á gdy mu Krolowa przygániała mówiąc, że tym sposobem *regnū filio relicturus esset diminuta potestate*, odpowiedział *diminuta quidē, sed diu turniore*.

turniore. Tey prawdy lubo inni wszyscy Krolowie nási, ofobliwie iednak Augustus, który nam nád wszystkie Antecessory swoje naywięcey wolności nádał, ná sobie to doznał: kiedy się tym szczycił, że więcey u swoich Polakow przy tak wielkich wolnościach iednym uchyleniem czapki mógł spráwić, á niżeli *absoluti domini* stráchem potęga. Krol Stefan lubo wiele *ex principalioribus Civibus* mieli swoje do niego nie máłe *resentimenta*, á przecię przy wypráwie do Moskwy miał blisko dzieśiątká tysięcy takiego woyska, które ze mu páskawością iego Pańską uięci, niektorzy *potentiores* swoim kosztem stáwili. czapkowym názywał żołnierzem. Chwalimy podziś dzień Pogańskich Cesarzow Sewerá y Antoniuszá, ktorzy o sobie powiádali: *licet legibus soluti simus, sub legibus tamen vivimus*, iáko daleko iest chwalebnieysza nászym Krolom mowić. *Quia legibus ligati sumus, sub legibus vivimus*, nie iest to Krolom nászym ciężko, że są pod prawem, y owszem chlubią się z tego nie iáko Krol August w pokoju swoim miał ná oponie pięknie wykonterfektowane te słowá. *Lex pedagogus noster &c. Hac ex adversarijs illius nobilis.*

9. *De eadem re Ioannes Chometowski, in libello cui titulus Wierny Polak ita differit.* A lubosmy Krolom nászym, ten há-mulec *legum* żeby *imperantium vitio nimium non ardeant* przybráli, lubosmy *potestatis licentiá* agnatú *regnantibus malum ad tabulá iusti imperij* przyćisnęli, nie tak iednak to *franú* iest im ciężkie, żeby go *cum indignatione mordere*, nie tak ten ciężar nieznośny, żeby pod nim z uciążaniem *gemere* mieli. Ale owszem kiedy się *inter candidatorú ábitum*, o koronę nászę ubiegają, kiedy czasem iuż ukoronowane głowy swoje pod ciężar wolności nászey schylają, to co *invidi álbo imperiti pro iniuria oni pro beneficio* sobie mają, iezeli ktorego z nich *ad eam fortuná liberi populi suffragia* pozowá: chętnie y prawdziwie mowiac. *Iugum meum frave est & onus meum leve*

ślusznie świat wolności naszey áplauduic , y ták wielkicy u
postronnych Monárchow winszuic estymácycy.

O ? *Pulchra libertas , & orbis*

Consilio cupidisq; Regum

Obsessa votis.

Niech nam nie insultuią Henrykiem : nie tego z Polski
wystrąszył ciężar , ále gorący *fraterni Regni appetitus* , á pzytym
iuvenilis levitas , icmu *infamem & lucluosum* , nam zaś *sine dedecore*
utilem perpsavit discessum. Iezeli gdzie tedy w Oycyzynie naszey
Krolową (co mądrym dowcipom iest zwyczajna ,) nazywać
potrzebá miłość : bo ták iest przychylna Krolom , że prawie
hic bene conveniunt , et in una sede morantur; Maiestas & amor. Nie
nam podchlebował , bo był *ab hac necessitate* dáleki , ále samey pra-
wdzie własnym doświadczeniem ztwierdzoney niepochybne wy-
dał *oraculum* , Krol Zygmunt stary , kiedy przy kilku Monárchow
obecności , tym się iáko naywiększą fortuną przed nimi zaśzczy-
cił , że ták wiele o wierze y miłości poddanych swoich ku so-
bie trzymał , iż ná łonie kázdego z nich , mogł bésbezpiecznie zá-
sypiac.

10. Nie dármo ná pierśiach y sercu , Oyczystego Orła
nászego herby Krolowskie rysuiemy , bo teź ich samych , w ser-
cach naszych osadzamy . U nas się to prąwdziwie isći ; co Pli-
niusz kiedyś powiedział . *A nullis magis Principem amari , quàm qui*
maximè Dominum gravantur. Nie iesteśmy *Monarchomachi paricide* , iá-
kiem się gdzie indziey świat brzydźi . Prawdá że kilku , ktorych
pierwey *sua proscriperat in pietas* , *eticimus e folio* ; iednakże
nullum exturbavimus e vita. Iakoż álbowiem , moglibyśmy álbo
chcieli *insiliari & exitium moliri* takim Krolom , ktorzy nas *beneficio*
legum protectos , non tributis , non exactionibus , non armis , non mortibus op-
primunt. Iako się w takich Krolach kochác nie mamy ? *a quorum*
tempestate ita legibus temperata nihil timemus mali , omnia speramus &
capimus

capimus bona; kiedy dopocząłowania ręki Krolewskiej bywamy przypuszczani, nie tak *annali* iako *libertatis*, którą on piastuie *gemmam*, nie tak rękę iako *gazam beneficiorum* całujemy; kiedy *manum libamus*, oraz *amori nostro litamus*. I iakoby *gustamus ore*, na ten czas Krolow naszych *amorem, quem corde recondimus*. I z tey ci to miłości pochodziło, że lubo dziedzicznych nie znamy Krolow, lubo *imperaturus omnibus eligitur ex omnibus & ab omnibus*, nigdy iednak pozostały krwi Krolewskiej *suffragijs* nie miiamy, by też ich było y za morzem po Klasztornych Celach z Kázimierzem szukać. Nawet gdy męska linia ustawała; tedy *in famineum* tey że krwi Krolewskiej *sexum eandem gratiā proreximus*. Ukoronowaliśmy Wacławá, ale z tą kondycyą, żeby Ryxę po Przemyśławie Krolu, ukoronowaliśmy Iągiewá, ale żeby Iádwigę po Ludwiku; ukoronowaliśmy Stefáná, ale żeby Annę po Zygmunćie pierwszym, pozostałe corki *in socias thori* przybrawszy, im nie iako *ex parte fortunā suā deberent*. Zygmuntowi też III. to nie mały przystęp do Korony naszey uczyniło, że się z Kátháryny Iągiewońskiey urodził.

II. I z tą kiedykolwiek u nas Koroná wákuie, *Candidati Principes* to ná zalecenie swoje *pro principali alleguia*, że *ex sanguine* Krolow Polskich, choć *remotissimum* do swoiego domu *deduxerunt, rivum*: Czym naprzod nam Polakom przyznáią, że u nas *nullo atatum senio* miłość ku Pánom naszym nie wietrzeie, á potym *confundunt* zawisnych wolności naszey kálmuniatorow, którzy nas w tym *carpunt*; iakobyśmy o wolność naszą czyniąc Krolom naszym *violenti* bydz mieli; Prawdá że *timidum libertatis ingenium*, *expostuluj* czasem, z Krolami o swoie urázy, boćby to *extrema servitus* była, gdyby nie wolno y tego powiedzić wolności, co ją boli. Tylko to *servituti* (iako ją mądry on Senator Rzymiski Boetius, mówiąc: do Theodoryká Włoskiego Krolá nazywa) przystoi, bydz Krokodylem, o którym świadomi náture iego

powiadaia, że mać w prawdzie oczy do pŕakania, ale ięzyk nie ma. A wszakże swobod naszych y praw upominamy się *intra terminos modesta & Maieſtatis*, kiedy od tych Jowiszow naszych, szkodliwe iakie na wolność wszczynaią się grzmoty: rak sobie postępujemy, iako więc w następujących postrachach niebieskich, pobożni Chrześciianie postępować zwykli. Wodą oni Święconą kropią, święcone ziele palą; gromnicę zapalają, na kolana przed obrazami kłękają, Ewangelie Święte czytają &c. Podobnie y my czynimy, prosimy, błagamy, Krolow, Panow naszych, by też przed nimi y kłękac, by też y płacząc, Izami nogi ich kropić, czytamy im ich Ewangeliją, to jest prawą, statuta y przywileic; a nade wszystko przysięgę ich, którą się nam obowiazali, wiedzą o tym y sami Krolowie, że unas wolność jest sercem, oni zaś są głową Oyczyzny: więc kiedy tego serca ostrzegamy, nie ciężko to głowie bydz powinno, boć to *primum vivens; ne głowę naprzod swoje utilitates refundit*. Wiedzą y o tym, co Tyberyusz mawiał, luboć obłudnie, atoli prawdziwie. *In libera Republica liberus esse lingvas oportet, quia nihil illi liberum est, cui lingua libera non est.*

12. *Ostenditur non obesse libertatem Polonorum quo minus Rex delinquentes coerceat?*

Lubo to jest nie omylna prawda, że dwiema rzeczami *principaliter* iako mocnemi filarami, *pramio & pana* każda Rzeczpospolita stoi; a toli w animuszach ludzkich, z wlaszcza do wolności przyuczonych, przedzey y łatwiey *virtutis studium excitatur pramio*, a niżeli *pana*; mowi Seneká: że *pana iubet tantum bona agere, & cogit non peccare; pramium autem stimulat trahitq, scaviter. Potiora autem sunt sponte suscepta, quam timore expressa officia*. I dla tegoć *optimū* Oyczyzny naszej *institutum*, takich Krolow mieć chciało, ktorzyby raczey *beneficijs*, a niżeli *asperioribus remedijs*, *ingenia nostra expciantur, ac endantq, potius voluntates, quam adigant*. Prawda żeśmy

Krolom

Krolom naszym dąli panā, āle y non omnem, y w rękę dobrze prąwami związaną. Wiemy ālbowiem, iākie gdzie indziej *sevitia* Krolow, w poddānych *strages*, wiemy iākie *lex Maiestatis lanigenas* wiemy, iākie *exlex voluntas Principū*. w rózne pretexty uwinione, *tyrannides exercet*, gdzie *eadem felicitate clarorum in Republica virorum*, quā *eminentiorū papaverum decutiuntur capita*, āni się pytać potrzebā.

Quo cecidit sub crimine? quisnam

Delator? quibus indicijs? quo teste probavit?

Nil horum. Verbosa & grandis Epistola venit

A Capreis.

Strąsżą nas takowe *exempla*, ā oraz *cautos* czynią *pericula*. Zkąd iāko inſze *poteſtatis ſumma restrictiones*, tāk y ten *puniendi modus imperantibus poſtus*. Co ſię zās tycze *pramia*, te wſzyſtkie Rzeczpoſpolita, *liberaliſſime conceſſit* Krolom, kiedy tāk ſwieckie, iako y Duchowne urzedy, dygnitārſtwā, y ktorekolwiek w Kroleſtwie znaydujące ſię wakānſe, do ſzáfunku im oddalā; ktoreby oni *cappacibus & meritis civibus*, wedle woli y upodobānia ſwego rozdawāli. Co wſzyſtko, że *poſt fata ſuorum poſſeſſorum*, do tey że z ktorey wypłynęło powraca ręki, ieſt to *perenne* Krolow nāſzych *benefaciendi proſluviū*, ālbo raczej *mare quod gratiarū*, w czym nie tylko równią, āle przechodzą wſzyſtkich prąwie Chreſciāńſkich Monārchow.

13. O tey māteryey piękny ieſt dyſkurs; Łukalzā Opałińſkiego Mārſzałkā Nadwornego, tāk *corruptum Reipublica ſtatū* przyczynieniem Krolom większey władzy chcieć nāprawowāć, mym zdānieniem ieſt wolnoſci niebeſpieczna *& peius morbo remediū*, ālbowiem dla urodzoney ludziom chciwoſci, nie ieſt tāk pomiarkowāny pānujących umyſł, āby ſię tym kreſem władzy y potęgi kontentowāć mieli, ktory im prąwā ſtānowią, y zāmierzają. I kiedyby władza ich miałā być dobrowolnie, *ad irrogandas panas*

das panas, od poddanych przyczyniona, pewnieby nie stała w granicach swoich; aleby się szerzyła y postępowała a Principatu ad Dominatum. Boć to dobrze powiedziano: *Nec Regna habere socium nec tada sciunt*, które towarzystwo y społeczność panowania, że się znaydować musi w Państwach wolnych, gdzie powagą Krolewskiego Maiestátu *auctoritati legū*, albo równa albo mnieysza bywa; dla tego tę kompanią nie ćierpliwie ponosząc Pánowie: pewnieby iey, za przyczynieniem sobie sił y potęgi, pozbyć chcieli: *Potentia omnes animi motus in facta impellit: & valde periculosum est, ne cui licet facere quod vult, is velit quod non licet.* Nic tedy potym w niebezpieczeństwo wdawać wolność: bo *parum tuta est libertas, quam prapotens tractat Maiestas.* Strážna rzecz była ząwzse Przodkom naszym, wielemogąca iednego władza. Wszak wiemy, iáko *corruptum statum* sąsiad naszym naprawowała, *plus equo* wyniesiona potestas panujących, którzy *potentia securi*, kiedy *frenum licentia* przybierali, *libertati iugū dederunt.* Do czego żeby y nam nie przyszło, ostrożnie bąrdzo władzy Krolom przyczynić potrzeba, zwałszczá sprąwiedliwosci miecz *cuius semel infecti, recors libido* iest nie ináčzey, tylko w związaną dobrze prawem rękę podawać.

14. Przydam iészczę y to, że u nas więcey Krolom władzy przyczynić iest rzecz nie potrzebna, bo u nas tylekroć skuteczna bydz może Rzeczypospolitey naprawą: ilekroć Pan przy sposobney umiętńosci swoiey, do tego się przyłoży szczeraą dobru pospolitemu życzliwością. Nam to álbowiem Polakom służy, co Pliniusz powiáda: *Flexibiles quamcunq; in partem ducimur a Principe, & ut ita dicā sequaces sumus*, á ktożby się ochotnie do usługi y záchowania miłey Oyczyzny Mátki swoiey nie miał, widząc tak zacnego przewodniká. Nigdy nie było y nie będzie w Polšczce tak *sterile virtutū seculū*, áby się wiele nie miało znaleść takich, którym nie przymusu ále podania ręki

nia ręki, y przykładow potrzeba; Dwimá Krolowie rzecząmi, *Pramio & pana* kázdego w swoiey záztrzymawáią powinności, tymi w dobrym rządzie Państwa zachowuią, tymi powagę y bezpieczeństwo Máiestatu swego utwierdzáią; máią to oboje Krolowie nási; wszystkich álbowiem w Oyczyznie urzędow, wszystkich dygnitarzow, y nagrod wolny im iest száfunek podány, z czego samego, ieszcze by u was buyno zázkwitnełá oná. Stárópolská Przodkow nászych enotá, gdy *benè meritis* nie samá *rectefactorū conscientia* byłá *merces*, gdyby samo dobro Rzeczypospolitey byłó *celera* łáski y dobroczyuności Pańskiey, gdyby przed skromną y niechciwą enotą ci co nayuprzykrzenicy proszą nie chwytałi, gdyby nie prywátne zázlecenia, nie wymo-dlone álbó odkupione drogo promocyje; ále zázługá y zdolná sposobność do łáski Pańskiey drogę stáła. Tym sposobem, sercá poddánych swoich Krol do siebie powabiwszy, látwo by kwitnącá w rządzie, dobrym Rzeczypospolitey napráwę ustanowił. To álbowiem słodkie wędzidło, ten łágodny sposób, którym Pan bez swoiey nienáwiści, bez náruszenia wolności nászey *videbitur invenisse*, *prius bonos quám fecisse*, bo nie ták ieszcze iesteśmy zli, ábyśmy się nie mieli skłónić do dobrego, kiedy *proderit esse bonos*.

15. Więc y wládczey *quantm in libero imperio convenit*, má dosyć, y niepotrzebá mu więkzhey nád tę y ktorey mu Rzeczypospolitey *institutū* pozwołiło. Byle chciał y umiał *res dissociabiles*, *libertatē & Principatū* kázyc: byle się w wolney Rzeczypospolitey ták iáko w swoim wlásnym Państwie kochał, y dobro icy iáko swoje obmyślał. Aby nie mówił z owym; *Ut quid rei non diu meum, nec postea meorum nimis acriter intendā, frui satis est*. Niech wie że má pánowanie z usługą wysoką, z obowiazkiem, niech sobie poddánych swoich wolności nie przykrzy, áni práwá y swobody ich nie rozumie swemu dostoięństwu
M
nie przy-

nie przyſtoyne. &c. *Hucusq̄, decus Curia Regni Opaliński. I tã-
kieć ieſt civile, tãkie utile imperium, bo y Krolom certior eſt en
mansuetudine ſecuritas, y poddanych ex conſtricta legibus poteſtate tu-
rior cum libertate ſalus. Clementiã Politici, nãzywãjã anchorã Regno-
rum, cheæc podobno Krolow nãuczyc, że zacnieyſzy y be-
ſpiecznieyſzy ieſt moſt, przez ktoryby tãk ich ſamych, iãko y
Rzeczypoſpolitey chodzãłã fortunã nã kotwicãch clementia, ani-
żeli nã palãch ſeveritatis. Nie tylko nãſzã Polſkã, ale y inſze
wſzyſkie prãwie Chrzeſciãñskie zwãſzczã narody, ktore teraz
ſub abſoluto iugo gemunt, mieli imperia legibus & libertate tẽperata.
In Gallia mowi Lucanus: Heroum qui apellabantur Patres, tanta fuit
auctoritas, ut ad eos de rebus omnibus referret Rex. Atq̄, penes eos erat
rerum ſumma aqualis prope cum Rege dignitas, O tym że Kroleſtwie,
ſwiczſzy Bodinus mowi, Princeps etiã apud Parlamentũ accipit iudiciũ,
condemnaturq̄, ſepe atq̄, iudicatum ſolvit. Extat enim in Actis curia Pari-
ſiorum ſententia adverſus Carolum VII. Regem lata, quã damnatur ſylvam
urbi proximam, in Pariſiorum uſum cedere pretiõ conſtitutõ.*

16. Hiſzpãñskie te¿ Kroleſtwo, nie bãrdzo dawno z wie-
lu inſzych Kroleſtw coaluit, z ktorych kãzde miało regimen le-
gibus temperatũ. Puko ich vis & oppreſſio ſub exlegem dominationem
nie podãły, *Aſiatica tantum (mowi Thuanus) olim ita indefinita
poteſtatis fuere Regna. Europeis verõ populis, exlex iſta dominatio inviſa
ſemper fuit, & nuſquã toleranda, ſervitium pati non poterant. Princi-
patũ poterant, & Reges qui non ſe Dominos, ſed reſtores & Patres cogi-
tarent; ita Rempubliã gerentes, ut ſcirent non ſuam tantum, ſed & po-
puli rem eſſe. Quam verõ felicia hodie fuiſſent Chriſtianorum Imperia, ſi
hec beata temperata Regum poteſtatis fors omnibus obtigiſſet. Iſta teme-
rẽ bellandĩ libido, iſta conceſſa populorum latrocinia, ceſſarent facile, nec
ſub tot calamitatum onere & iugo gemerent miſeri populi, ſi ambitioni, cu-
piditati, & licentia Principum õbicem leges ponerent. Tã ſzczẽſliwa fors,
ñc nãzemu narodowi obvenit winſzowãc by nam icy, a ſamã
do nicey*

do niey wzdychać, nie szczypać *graviter*; niewolnicze narody miały. Żelazna ich niewola, może znieść ciężki młot surowego panowania y karania: nasz zaś u nas wolność, że jest złota, że jest droga perła, nie dziw; że Panom naszym nie inaczej ią, tylko iako lubilerom złoto y drogie kamienie traktować potrzebą, ieżeli kiedy karnością uderzyć potrzebą, żeby to ostrożnym y dyskretnym respektem, żeby drewnianym, albo ieżeli żelaznym, tedy małym młoteczkim czynili, chcemy żeby nie w słowach, nie w tytułach tylko, ale w rzeczy samey byli nam *Domini clementissimi*, chcemy żeby sobie tak z narodem naszym wolnym postępowali, iako kiedyś Genuen-czykowie, Pana swego Ludowika Phorceya nauczyli. Ten przez posła swego kazał im być ciężki podatek składać: oni zaś Posła ucześtowawszy, do ogrodą zawiedli, y ziołko mu ktore *Basilicam* zowiemy podali mówiąc: Weś słabo to ziołko trzymając wachay, uczynił y pieknego z niego zażył zapachu, kazali mu potym to ziołko ścisnąć y starszy wachać, uczynił y swąd niecznośny poczuł. Stosowali to tedy do rządu y panowania Ludowika, ktoremu kazali powiedzieć. Lud Genuencki jest to ziołko, ieżeli SPhorceia Xiążę Łaskawie z nimi postępować będzie, powolność u każdego znajdzie, ieżeli zaś mocną y surową ręką ścisnąć będzie, znajdzie przykrość, y krnąbrność u poddanych.

17. Chcemy, żebyśmy u Krolow naszych nie byli tak iako inszy u swoich owymi liezmanami, *qui pro eo atq; computatori libet modo affem, modo talentū, modo nihil valeat.* Chcemy, żeby tak *vicaria DEi potestatis* na sobie nosili, żeby mu oraz podobnymi w panowaniu byli. *Pulcherrimam vero* (mowi nasz ieden Polak) *et praestantissimā hac potestatis Regia moderatio efficit Reipublica formam, qua sola maximē potest esse diuturna et felix, utpote quae ad ipsius DEI regimen proximē accedit.* *DEUS* porro *cuncta iuste gubernat ac regit, quia*

infinite bonitatis, sapientia, sanctitatisq; sua, prescripto velut lege aliqua adstrictus tenetur, neque aliter omnia agere potest, quam bene sancte & iuste, Humana vero Regum natura cum corrupta sit, atq; ad malum princeps feratur, non iam a propria voluntate legem hanc petere debet; Verum ab alterius iudicio ac potestate, cuius nempe interest illam non errare; eamq; suo assensu firmata servare tenetur. Et quemadmodum divina Maestati, ac potestati nihil detrahitur, quod infinita natura sua bonitate, sanctitate, atq; sapientia veluti legibus quibusdam obligatus, nullam errandi delinquendiq; habeat licentiam; imo quia delinquere non potentia, sed infirmitatis est, multum commendatur ab hac delinquendi impotentia DEUS. Ita & nostrorum Regum non laeditur Maestas, non minuitur potestas legibus, quae illos errare delinquereq; non sinant; sed potius firmatur stabiliturq; ac prope Divino assimilatur regimini, &c.

18. Ze Krolow naszymi exleges mieć nie chcemy, ale ich potestatem prawami wiążemy, stosujemy się w tym ad perfectissimam Divina sapientia regulam, która Deutoronomij 17. Krola formując tak go opisuje, y iakoby fundamentalibus legibus obowięzuc. My Polacy, że ek prescripto nostrarum legum nie chcemy mieć inszego Krola, tylko któryby był katholicikiem; seu natus seu vocatus. Tak że Bog kazal czynić ludowi swemu. Non poteris alterius gentis (co Swięci pisma Bożego tłumacze nie tylko de qualitate generis, ale też y religionis rozumieją) hominem Regem facere, qui non sit frater tuus, u nas Polakow nie wolno Krolowi inscią Republicą woysk zadnych zaciągac, ani in viscera Reipublica wprowadzac, nie wolno offensiva bella suscipere, nie wolno armatam nobilitatem extra limites Regni educere, zgoła nie absq; consensu Ordinum o woynie stanowić ani czynić nie moze. Także Bog ludowi swemu czynić kazal, cum fuerit constitutus non multiplicabit sibi equos, nec reducet populum in Aegyptum Equitatus munero sublevatus. O małżeństwie Bog takie prawo Krolowi ludu swego napisal. Non dabit uxores quae alliciant animam eius: I u nas Krol o Małżeństwie swoim, nie moze absq; consilio

Alio Separatús stánowić, y nie tę obierać, ktoraby tylko *alliciat animū eius*, ale też ktoraby *bono Reipublica conducatur*. Ordynował Bog o Krolu ludu swego. *Non habebit argenti & auri immensa pondera*, y my także lubo *sustentationi Regia magnificē* przewiduicmy; żeby się iednak z fortun nászych, *per arbitrarías contributiones* tak iáko inși czynią miał bogácić, tego nie dopuszczamy, chciał Bog żeby postanowiony nád ludem iego Krol nie był *exlex*; ale żeby też pewnym prawom podlegał, y one zachowywał. *Postquā autē sedevit in solio Regni sui, describet sibi Deutoronomiū legis, & habebit secum, legetq̄ illud omnibus diebus vita sue, ut discat timere DEUM suum & custodire verba & ceremonias eius, quę in lege precepta sunt.* I my także Polacy, nie chcemy Krolá ktoremu by *voluntas stet pro lege*, *Sic volo sic jubeo*, pro regula recti, ale mu dáemy w ręce *Polonarum legum Deutoronomium*, ná których zachowanie obowięzuie się przysięgá. Ná ostátek chciał Bog po Krolu ludu swego, żeby *non eleveretur cor eius in superbiā, supra fratres suos*, I my Polacy *superbē, & serviliter imperantē tyrannum* zniesć nie możemy, ale takich Krolow mieć chcemy, ktorzyby nas *non mancipia, non servos, sed Cives* babeant. Nic iednak przez to *non decedit iustitia*, boć y *severitas suppliciorum manet penes ordinarios Magistratus*, gdzie *parata est unicuiq̄, sceleri pena*, y sam Krol ná Scymowych y zadwornych sądach iwoich *spráwiedliwością* száfuię.

19. *Ostenditur Libertatē Polonā non concedere impunitatē homicidiorum?* Zeby w Polsce, pro homicidio capitalia nie były, *reorum supplicia*, to iest bezwstydna kálmnia; że zaś nie záfwsz główa zá główę idzie, ale czáfsem *pecuniaria multa imponitur*, to tę iednak sądowa decyfa stánowi *non pavuli nummi*; iáko kálmniátor *Parclaus* powiáda *in cadaver proiciuntur*. A że pieniądze, iáko *Legistowię* powiáda, są *niby alter sanguis & anima hominis*, ciężkie to iest káranie, wielką summę iáką więc záfwsz sąd náznácza wysypáć zá główę, do tego záfwsz przydájá *siedzenie*

nie w wieży przez rok a czasem przez dwie lecie, z ktorey silá iela nie wychodzi, ale umiera; ani iey zaplácić, ani záicdnąć żadną miarą nikt nie może. Taka citra sangvinem & supplicium pana, krom tego, że iest dosyć ciężka ani aequitati naturali, ani legi Divina, iáko hostes nasi rozumieią iest contraria, ale owszem multis gentibus visitata, & recte rationi congrua. Ze aequitati naturali nie iest contraria, tak wywodzę. Prawda to iest że záwsze omni sceleri debetur pana, iednak że nie certe ultionis aut vindicta, verum societatis ad quã homo natus est conservanda causa (mowi Seneká) álbowiem appetitus proponendi doloris, do czego samego vindicta zmierza, nie iest proprius natura rationali, ale raczej owey ktorą cum brutis spólną mamy, y tak finis pana, ná ktory naturá rationalis powinna respicere, iest naprzod correctio peccantis, potym metus & terror aliorum, żeby się ná podobne przestępstwo nie odważáli, náostátek securitas cõmunis societatis, żeby zli dobrym nie szkodzili. Ná dostápienie tego wszystkiego, nie záwsze requiritur capitalis pana. Naprzod álbowiem ná poprawę gzeszających to karánie iest naylepsze, ktore penitentia & emendationi relinquit locum. Ná ostrzeżenie teź, y náprzykład drugich to karánie iest skutecznieysze, ktore dłuższe, ná ostátek securitati bonorum (mowi Seneka) potest sufficere, pana etiã citra mortē irrogata, si gravis & severa est, si non conniveat, non ignoscat; ac demum ita infligatur, ut potestátē adimat nocendi. Co wszystko że się znáyduje w tym karániu, ktore lubo czasem zaboycy absq̃, capitis supplicia ponoszą, tedyć iásna rzecz iest, że przez to práwá násze in homicidas nie są przeciwnie aequalitati naturali.

20. Teź práwá násze, nie są przeciwnie iuri Divino, lubo ono dente pro dente, oculum pro oculo, caput pro capite odbierać każe. Trzebá álbowiem o tym wiedzić, że Bog w stárym zakonie troiákie ludowi swemu podał leges. Iedne Cerimoniales, od ktorych Chrześcíanie iestęmy wolni; y owszem mamy zakas żebyśmy

żebyśmy ich nie zachowywali. Drugie *morales*, które osobliwie wdzięściorgu przykazań Boskich zamykają się, tych obliżacya do zachowania, na wszystkich ludzi ściąga się. Trzeci *Politicis* albo *iudiciales*, które nam ani przykazane, ani też zakazane są od Boga; ale na wolność dane. Miedzy tymi jest y to Boskie prawo *de homicidijs*; od którego iako nie powinniśmy *temere recedere*, tak też przyznać musimy, że przez to nie zakazano *suprema Civili potestati*, aby nie mogła *pro ingenio*, & *natura populorum sancire mitiora*. Iżeli bowiem *suprema Civili potestati*, wedle zdania uczonych, *licita est clementia & remissio pœna*, czemuż nie ma bydź *licita moderatio*, albo *temperamentum eiusdē pœna*? nie taka jest albowiem *necessitas supplicij*, iaka *restitutionis*. Bo *restitutio*, że *cōpensat iniuriã*, nie powinna *in vita parte læso condonari*, pœna zaś, ponieważ *accusatori* nic inszego, krom *dulcedinē vindictæ* nie przynosi, może bydź *cappax veniæ*, a daleko więcej *moderationis*: ktorcy y samá *lex Evangelij* nie zakazuje: bo że *repositionem iniuria* tak *artē restringit*, daleko bårdziej *talionem* zda się *improbare*.

21. I owszem ani tego czytamy, żeby kiedy y w starym zakonie było to *in praxi*, *dentē pro dente*, *oculum pro oculo*, odbierać. Zaczynam iásna rzecz iest, że ta *severitas*, iako tłumacze Pismá Bożego rozumieć, bårdziej *ad terrorē*, aniżeli *ad executionē*, od Boga przykazana była. Ba y ci sami *pro hac lege Divina zelatores*, w swoich Pœnswách *oculum pro oculo* nie łupią, ani *dentē pro dente* nie wybijają. Ze zaś *promptius* aniżeli u nas głowy zdejmują, bårdzo to bacznie czynią, bo ich *corruptissimi mores*, & *desperata ingenia*, takowych surowości potrzebują. U Włochow lubo nie tylko *homicidia* zãwsze *capitali supplicio* plekuntur, ale też y same *instrumenta necis* *severissime* prohibentur, a przecię tam tak częste, a ieszcze szatanńką prawie złością popelnione, zaboystwa, tak gęste rozboie, ustawiczne nãżdy y zafadzki, Francya

Francya wiemy iak surowie karze homicidia, a zwlaszcza duellorum monomachias, a przecię niewiem, ieżeli gdzie więcej smiertelnych pojedynkow, ieżeli gdzie więcej okrutnych zaboystw, ieżeli gdzie więcej łotrow, Parisijs (mowi Francus Frisius) ita omnes platea prædonibus infesta, non spoliantibus tantum, sed trucidantibus, & iam ut non sit tutum extra limen pedem efferre, cum publici hi sicarii multa excedant millia. To o jednym mieście mowi. Coż rozumieć o całym Krolestwie? Toż się y w inszych narodach dzieie, ktorych perditii mores, takiey suppliciorum severitate necessario potrzebują. My zaś że nie tak desperatos mores, ani tak perversa manny ingenia, dla tego non indigemus asperioribus suppliciorum lanigenis, bo nas y tá samá panarum lenitas satis cohibere może.

22. Takowe in casu homicidiorum práwa, y owszem lżeysze ieszcze daleko bywały in praxi, u wiele narodow. Naprzod álbowiem, vetustissimi mortalium (mowi Plutarchus) nulla adhuc mala libidine sine probro, sine sceleře, adeoq, sine supplicio, & pena agebant. Nie rychło potym, corruptis moribus (mowi Thucitides) severitate & penis opus quidem fuit, verum illas veri simile est initio mitiores esse, donec propter lenitatem contemnerentur, tum enim ad mortem etiã processum est. Rzymianie Capitalia supplicia, penitus byli znieśli przez one sancitas leges, Portiã & semproniam, ktore urzędóm zakazywały Civem verberare, & supplicio afficere, ále tylko in exilium relegare pozwalaly. Takie zaś práwo, Cicero in Oratione pro domo sua twierdzi bydz proprium libera Republica. Długi by kátalog pisać potrzeba, kiedyby przyszło wyliczyć wszystkie narody, ktore nie záwsze, głowę zá głowę braly, ále álbo ad metalla, álbo ad triremes, álbo ad exilia & carceres, álbo ad aternã servitutem potepialy, bá y teraz nie ktore potepiają homicidas, ále miedzy wszystkim, to osobliwey godno uwagi, co czytam w Historyey Węgierskiej u Bonfiná, ktory miedzy inszemi Świętego Stephaná Krolá priwami, y to też kładzie, Si quis accensus ira & superbia elatus, span-

taneum

canem comiserit homicidium sciat se iuxta Senatus nostri decretum centum & decem daturum auri pensas, ex quibus quinquaginta Parentibus vel amicis dentur, decem autem condonentur arbitris & mediatoribus. Ipse quidem homicida secundum institutionem Canonum ieiunet. To takie Świętego Krola Prawo lubo jest lżeysze daleko niżli nasze Polskie, rozumiem iednak że się żaden nie naydzie tak effrons któryby go impium albo barbarum śmiał nazwać.

23. Naościek taka iaka jest u nas panarum homicidij moderatio jest consona recta rationi. Ieżeli bowiem severitatem pana wyciągasz, ta bardziey exercetur cruciatu viventium iaki jest tak ciężkie w wieży siedzenie y pieniężne płacenie y tak ktoby chciał mortis supplicium homicida urgere może mu cum Thyeste mowić: de fine pane loquaris ego panam volo albowiem mors (iako mowi Seneka) arumarum est finis cuncta mortalium mala dissolvit. Ieżeli też bonum Republica spectare zechcesz nemo dubitat (mowi Quintilianus) quin si nocentes mutari in bonam mentem aliquo modo possint sicut posse interdum conceditur salvos esse eos magis è Republica sit quam puniri. U nas zwłaszcza którzy blisko granic pogańskich y grubych a nam bardzo nieprzyjaznych narodow mieszkamy, gdyby zawsze gardło za gardło isc miało, siłaby ich do Pogan albo nieprzyaciół naszych uciekało y Oyczyźnie desperackiemu nalazdami szkodziło. Wiemy co u włoschow Bandytowic robią, ba y domowe mamy exempla zwłaszcza gdysmy takie severitates na możnięszych rozciągali.

24. Ostenditur a Libertate Polona non foveri hereses. Iak wielkie Religiey Katholickiey u nas było pretium iako gorący okolo zachowania iey zelus; to samo iasnie pokazuje że na pierwszych zaraz wiary Świętey pierwiastkach kiedy przyślazney Bogą żywego ofierze, Przodkowie naši na Ewangelią broni swoich dobywali protestując się że za obronę prawdy Katholickiey krew y życie swoje ważyć byli gotowi.

Aże wiedzieli że *refractarii & pertinax malum est Hæresis faciliusq̃, excluditur quam expellitur*, dla tego skoro ieno gdzie od ktorego kąta granice tą iądowita *multorum capitum Hydra sąsiedzkie invadere* poczęła *Penates*, z wielką zaraz pilnością *severissimarum legum præsidium*, iako mocny mur stawiła. Naprzod kiedy bliżkie nasze ziomki Czechy, Hussowego iądu zarażiła *pestilentia*, natychmiast cni Polacy ściągę swoje, aby była od heretyckiego upaśu w pobożności y wierze Kátholickiey szkody nie poniosła tak dobrze opátrzyli, że kto się na straszne w státucie naszym *sub titulo Heretici* położone prawá obezrzy, kto generalne Wieluńskie y Korczyńskie *sub Annis 1424. & 1438.* wszystkich koronnych stanów przeciw káżdey herezyey z przyśiężone konfederacye: w tym że státucie przeczyta, gdzie *paua infamia, Colli, Confiscationis bonorum*, na Heretykow y fautorow ich, ieżliby się ktorzy w Polsce znáy dowáli *sancita*: przyznać musi, że żadne nigdy *concilium* bárdziey *hæresim non fulminavit*; żaden na świecie naród przeciw naygłównieyszemu nieprzyacielowi tak odważnie y surowie nie powstawał, iako Przodkowie nasi ani *fraterno* nie przepuszczając *sangvini. Hæreticam* od granic y domow swoich *propulsabant perfidiam*: y pukoc w Krolách Pánach naszych kátholicki nie ostygł zelus, pory tą piekielna iędzi ledwo zdaléká zlym okiem poyzrzec na Polskę mogła, ale skoro ieno same te *capita* nie iako *langvere* poczęły, skoro *salutares succos in subiecta membra depluere* zaniedbály, tak zaraz zarażliwych *hæretica pestilentia in reliquo Reipublica corpore* námnożyło się wrzodow, ktore za panowania Augusta naybárdziey *pestilentem* nábrały *tumorem*. Ten albowiem *inter faminarum greges* od Mátki aż do lat kilkunastu wychowany iako *ad licentiosorem vitam propensior*, tak też *ad colendam Catholicam religionem* był *remissor*. A co wieksza udał się był *ad scientias curiosas*: rád widział Nikromántow y czarownikow: w czym
 że cudzo-

że cudzoziemcy *excellerant* zewsząd *in hac arte* do niego zbiegali się *Principes*, a oraz różne herezye z sobą przynosząc, one w Polsce *in valido iuā pro re Catholica* lagum auxilio rozsiewali. Do czego nie mało im pomogły świeckich na Duchowieństwo *simultates* & odia, oni albowiem żeby byli duchownym *annulos opponere* mogli, *ultra* z za granice *accerserant pestilentia Magistros*: a tym czasem z świeckich naprzod iaki taki a potem z duchownych *certatim* iako na berło, nie tak *ad conscientia* iako *ad carnis libertatem*, lecieli. Drudzy *in vicinis* z Niemcami będąc, *ardente proximo Ucalegone*, sami też herezyckiey swey woli *in sendiū non evitarunt*. Młodź na ostatek Polska *atatis vitio* do swey woli którą każda herezya *animos inescat* skłonna, z peregrynacyi cudzoziemskich rzadki bez tego iadu powrócił. Z rą tak ta *pestis totum Reipublica corpus corripuerat*, Ze po śmierci Augusta *mirata est Polonia se esse hareticam*.

25. *Post fata* tego Krola że na nim *regnatix* od Isgielona *virilis linea* zeszlą, rzecz była Polakom iako od pułtoru set lat niezwyčajna, tak oraz y straszne bardo *interregnum*. Zwłaszcza że nie ktore *reipublica membra*, iako to Pruskie, Litwkie, y Ruskie Xięstwa, nie tak ieszcze doskonale *in unū Reipublica corpus coaluerant*, żeby *distrahi* & *dissolvi* w tamtych okolicznych trudnościach nie mogły *facile*. Na konwokacyey tedy Warszawskiej *majori* niż kiedy *sollicitudine*, naprzod *securitatem* tak odpostronnych iako też y od domowych ktoreby na Rzecz *Polpolitā ingruere* miały niebezpieczeństw opatrzywszy, czas *Przytym*, miejsce, y sposob elekcyey nowego Pana nimowiwszy; iuz się byli *majori parte* Katholiccy do domow swoich roziechali. Heretycy zis *ex condicō* zatrzymawszy się kaptur wilkiem podszyli; to jest *sub titulo confederationis* & *sub pretextu pacis publicae inter Cives conservanda*, uczynili sobie pod imieniem y powagą całej konwokacyey spisek, w który silią dobrych y

Rzeczypospolitey pożytecznych zgodnie od wszystkich na konwokacyey umowionych punktow aby *sub hoc dulci melle* swoje *venenū svariū, propinarent* nákladli: między ktore iako *ad-ulterinum numisma* w mieszáli *articulum de pace dissidentium in Religione Christiana* aby było každemu w Polsce wolno po wilczemu, lub w kozła, lub bóráná, wierzyć, y żeby dawne przeciw Heretykom práwá y zprzysiężone wszystkich Rzeczypospolitey stanów konfederácyę, *rigore* tey konfederácyey znieśli, á że ten spisek swoy po skończoney iuż konwokacyey uczynili; to samo ich wydaie, że Uniwersały o tym wszystkim, cokolwiek zgodnie umowiono było, do Grodow od konwokacyey wyszły *sub data 22. Ianuarij*, tá zaś konfederácyá w sześć dni potym *sub data 28. eiusdē* urodziła się. Do ktorey *assensum* ożiębłych naprzód niektórych w Wárszawie pozostałych Kátholików, *sub dolis persuasionibus* náchyliwszy, ná drugich *metu* domowey zamieszki, łatwo podpisy wyćisnęli. Wydaie się ten *metus* w podpisach do ktorych nie ktorzy przydáli: *subscribo propter bonum pacis.*

26. Ale opponowáli się zaraz temu podrzutnemu Artykułowi, y proteścacyą ktorey urzędnicy *Heretici* w Wárszawie przyiąć niechcieli, *solenniter* zanieśli w Sochaczowie *seria tertia post dominicā Quinquagesima Anno 1573.* Iakub Uchański Primas, Adam Konarski Poznański, Piotr Myszkowski Płocki, Woyciech Stárorzebski Chełmski, Biskupi: z wielą inszych Kátholików. Toż uczynili y inși Kátholicy w Woiewodztwach zwłaszcza Mázowieckim, Płockim, Ráwskim, Podlaskim. Potym ná Elekcyey Henryká Krolá, Heretycy też wileczą skorę przyniesli, gdzie przygotowawszy się *ad maiorē audaciā*, nie tylko tey swoiey konfederacyi podpieráli, ále też *per vim* w przyścię Krolowi przyszłemu wtrąćili *Articulum de libertate religionis conservanda.* Mowię że to *per vim* uczynili, bo nie tylko duchowicń-

chowieństwo wszystko, ale y Posłow ziemskich wiele, y całę pomienione Woiewodstwa, przeciwko temu protestacye poznańsify. Miedzy ktoremi godna jest pilnego y uważnego czytania od Woiewodstwa Płockiego zanieśiona, gdzie wydać się cnotliwych Mázurów, gorący y stateczny ząwzse stárożytney Religiey Kátholickiey zelus, (*vide illam in Corollario*) Insi także Katholicy duchowni y świeccy, nigdy nie zaniechali *liberā contradictionem* tey Heretyckiey wiolencyi *opponere*. Bo y w Paryżu do Elekta Henryká Posłowie Kátholicy Adam Konárski Biskup Poznański, Woyciech Łaski Woiewodá Sieradzki, Mikołay Krzysztof Xiężę Rádzwił Marszałek Nadworny Litewski, swoim, y pozostałych w Polsce Kátholików imieniem, podáli Henrykowi, gdy miał przysięgáć przeciwko temuż artykułowi w przysięge wtrąconemu protestacyą, którą on przyjął y ná to że Posłom w Paryżu dał diploma. (*vide illud in Corollario*) Ná Seymie też *Coronationis* tegoż Henryká, także y ná inszych Elekcyách, y koronacyách po nim następujących Krolow, duchowieństwo wszystko, z niemáłą Senatorow y Szlachty Kátholickiey liczbą, *solemni formá* ząwzse się protestowali, y protestuią, że ná tę *libertatem religionis* nie zezwaláli, y nie zezwaláią kto weyrzy w same *suffragia* y podpisy Elekcyi Krolowskich, długi dosyć káthalog obaczy tych, ktorzy *articulum hunc nominatum expungunt*.

27. Zdárzyło mi się nieraz nie tylko od Heretykow ale też y od Katholików *statum libertatis* mniej wiadomych słyszeć: że ten *de libertate religionis* artykuł w Polsce iuz *vim legis* dawnym ná Heretyki *práwom contraria obtinet*. Bo kiedy mówią, wydáią się że albo *statum Reipublica* niewiedzą, albo sami swoicy wolności są *hostes*. Całość albowiem wolności nászey *principaliter* ná tym polega, áby áni Krol, áni nikt inny, nie takowego coby zwlászczá *vim perpetua legis sapere* miało, ná nas bez

nas stánowić nie mogli, przy czym inaczey ostać się nie możemy, tylko *oppoſito libera contradiccionis intercedendi iure*, które już kiedykolwiek sobie narutzać y wátlić dopuścimy, ná ten czas zarázem *sub pileo libertatis*, poczniemy nosić *rasurá servitutis*. Przodkowie nasi, ktorzy nam ten drogi bo krwią nie raz odkupiony wolności kleynot, *de manu in manum* podali, *sub tutela libera contradiccionis* iáko *sub fortissimo prasidio* mieć go chcieli: y dla tego mocnym to právem obwárowáli, áby nie nigdy *vim legis* mieć nie mogło, do czego by *unanimis omnium Reipubl. ordinum* nie przystąpił *consensus*. Więc ktokolwiek *libera contradiccionis prasidium* chce *ledere ipsam libertatis pupillá* y owszem *vitalē succū*, y iakoby *samo humidū radicale* oney chce odbierać: I z tąd ci to pochodzi że baczniey y *naturá wolności* swoiey rozumiejący *Cives* obierają często raczey *non levia* w publicznych zwałsziczą Oyczyzny obradách przez zrywánie albo zatrudnienie Seymow ponieść *incómoda*, ániżeli *iuris intercedendi & retandi potestatem* choć *leviter* uszczerbić. Bo wiedzą dobrze że *liberá retandi* rocé wolnemu narodowi *inbibere* nie inszego nie jest tylko *spiritū libertatis* *profocare*. A zátym ci ktorzy *articulum hunc obſtantibus tot publicis legitimis contradiccionibus* chcą liczyć *inter patris leges*, álbo są *cómunis libertatis hostes*, álbo też *nesciunt quid faciunt & dicunt*.

28. Ale mi kto rzecze, *prawdá* że zaszły y záchodzą nie ktorých *in contra* protestacye: ále każda protestacya jest *actus iuris*; więc iako insze wszystkie tak y te protestacye koniec swoy brąć muszą gdy się dekretem znoszą. Zniósły się tedy te protestacye dekretem przysięg krolewskich, które ten artykuł *de libertate Religionis* utwierdziły y *vim legis* temu dały. Boć Krolowie nie co inszego nam poprzyśięgają, tylko práwa, zniósły się y dekretem *prawa koronnego*, które ná potomne czasy to mieć chciało, by Krolowie nie inszą przysięgą tylko taką, taką uczy-

ką uczynił Krol Henryk przyśięgali; w ktorey jest ten *de libertate religionis* wárunek. Zniosły się ná ostátek dekretem wśzystkicy Rzeczypospolitey kiedy w generálnych y Prowincyálnych kápturách, także Scymowymi konstytucyámi *articulum de libertate religionis* obwárowano y utwierdzono. Muszą tedy te niektorych protestácy, tym dekretem Rzeczypospolitey uślápić.

29. Ná to odpowiádam. Inśza jest nátura owych protestácy, ktore *privata persona, litigantes* żadnego iuż *potestativum* albo *decretivum in foro iudicario* nie máiąc *contra personas & acta illarum in rebus controversis a suo consensu & arbitrio, non de pendentibus* zanoszą. Takowe protestácy że w łobie nie wiecey nie máią, tylko *querelas* albo *prateniones iniuria cognitioni & decisioni Iudicum subiecta*, znoszą się y koniec swoy biorą, *decretis iudicialibus*. Inśza zaś jest nátura, tych protestácy, ktore *a personis publicis in foro Reipubl: iuż potestativum decernendi & vetandi habentibus in rebus a suo quoq; consensu dependentibus*, á ieszcze tali *dependentia*, że wedle práwa *uno contradicente, nihil legitime concludi & decerni potest ab omnibus*. Takowych protestácy ani żadna krolewka przyśięgá, ani żaden dekret, ani żaden káptur y konstytucya, *nisi consentiente contadictore* znieść nie może: chyba iedyna *tyrannis* odmieniwszy w przod *presentem Reipublica statum*, zniósłszy fundáméntalne práwa wolności, y wydarzył icy *in firmissimum in libero contradicendi & vetandi iure presidium* ugruntowane. I owszem kto Rzeczypospolitą y práwa ná ktorych się wolność funduje, dobrze rozumie raczey powie że takowe protestácy *a personis legitimis ius vetandi habentibus* zániesione wśzystkie dekreta *stante hac sua contradictione* znościć powinny, y defakto znoszą. Niech mi álbowiem *disparitatem* dádzą, czemu zániesiona od iednego Polśa ná Scymie *contra activitatem* tego protestácy, poty wśzystkie w rádách publicznych Rzeczypospolitey

lity dekretá tãmuic, puko iey *contradicens* nie odstãpi. Ieżli zãs przy niey upornie stãnie, iãko z tamego Seymu, tãk ze wszystkiego co siã ná niã iuż choç zgodnie postanowiło, nie nie bẽdzie. Ani może Seym dekretem swoim tey iego zãiesç proteſtacyey, chyba żeby chciãł *cum iure vetandi liberam vocem*, á z niã wespół *ipsam libertatem tollere*.

30. Rzeczẽ kto dãley choç tedy zã *vim* Artykuł *de pace dissidentium in religione*, przyſiegãmi, Krolewskimi kãpturami, koronnymi y konstytucyãmi Seymowymi z twierdzony w sobie zãmyka, poniewãż mu *vim legis* nie przyznãiesz. Odpowiãdam ten Artykuł iest iãkoby gleyt iãkiõ heretykom, od Rzeczypospolitey diny, aby ná niã *pene Iagiellonicorum legum*, ktore ich kãzã mieç zã *infames & proscriptos*, non extendantur, ale ich *executio interim suspendatur*, tãk iednak żeby przecię *leges antiqua contra hereticos lata in sui robore zostawãły*, y toç im *caveant* tãk generãlne iãko y pãrtykularne *sub interregnis* czynione konfederãcyẽ, ktore *inter alios respectus* dla tego sãluznie mogã nãzwaç kãpturami, że ich *ab hac inclementia legum*, iãko od gwałtownego iãkiego deszczu, albo grãdu pokrywãã. Toż *sonant* prãwem z twierdzone Krolewskie przyſiegi. Znał ci siã dobrze ná Rzeczypospolitey y prãwach iey wielki on Kãncierz Osoliński, á przecię do Urbanã VIII. od Wãdyſławã Krolã y od narodu nãszego Polſem bẽdãc, *in illo orbis teatro* w Rzymie peroruiãc, z tãd cnotẽ nãszã Polſkã zãleca. *Nulla è Polonia hæresis nullum scisisma & si vicinarum gentium peste afflata; acerrimo legum supplicio & infamie perpetua nota à reliquo nobilitatis corpore reiciuntur. Si quis legem Vladislao Iagiellone latam totius nobilitatis consensu firmatam legerit; fatebitur nullus Concilij Anathema barſim acrius perstrinxisse. Et quamvis iniquitati temporum amoris, consanguineo indulisse videmur; non tamen abrogari legem passi sumus; nec patiemur testaturi posteritati nos legum Patriãz salutem unius religionis integritate firmare.* Niechże siã w tym kãždy Kãtholicki Polak przeſtrzeçie

strzeże, że *hac nostra moderatione* y iakoby *fraterna indulgentia* usi sumus, ne *remedijs malum exasperavimus*, cui *tolleudo impares eramus*. Iednak że *non ingularimus*, ani *expunximus*, ale tylko *restrinximus*, nie co *antiquas contra Hareticos leges*; do ktorychśmy niedawnymi czasy Ariánów umknęwszy, im tego gleytu pociągnęli, y *severitati* ich poddali.

31. Niechay to Polkich heretykow nie gorszy, że lubo wszedy y zawsze skoro się ieno ten Artykuł *de libertate religionis inter fraudes & seditiones hareticas* wylągł, *in oppositione cum libero intercedendi iure* stawaliśmy y stawamy; seymow przecię nierwiemy, ani wojną domową y sedycyami, tak iako oni czynią nie grożimy, bo nam tego modestya Kátholicka y *charitas Patria* nie pozwala. Dáiemy to iey *amori*, że obawiając się sedycyey y tumultow heretyckich, tego wilczego płatká, który oni do pierwszego kápturá po śmierci Augusta przyszyli, niewyporywamy *violente*. A toli z káski Bożey y sam przez się tak się już wytárl, y samą dawnością wyliniał, że ledwie się co tey iego sierci po Polszcze, y to już tylko przy prostym plebeiuszow przychodniách gminie, albo przy drobniejszey Szláhcicie záwiia. I toć to jest nayznácznieyszy práwie cud w Polszcze, że lubo *Pestilentia haretica*, już práwie *totum Reipublica corpus affecerat*, wiára jednak Kátholicka, lubo przy ték wielkicy wierzenia iáko kto chce wolności, *nihilò deterior* (mowi nasz ieden Anonymus Polak) *permanfit non iura Ecclesia sublata; non honor sacerdotij a majoribus nostris inter primá Reipub: subsellia admissi imminutus; non altarium templorumq; usq; ad prodigam liberalitatem splendor extinguitus; hic certe auream se esse probavit Polonia, qua ex incendio hoc processit, illustrior heresi cinere & fumo relictis: unde hodieq; dicat. Caput meum doleo. Hic Catholica religio ab ipso Christiani nominis exortu, tot legibus atq; privilegijs firmata, ac velut mater familias quaedam effecta a nova hac & nuper adventitia noverca heresi nullo modo sua firma, possessione*

sessione potuit potestq; exturbari. Quod alibi cuenta non valent prestare inquisitiones, hoc in Polonia vel ipsa evincit tolerantia. Videmus nulla vi adhibita, tot templa restituta, gaudemus Catholicã pietatem insigniter auctam, heresim ab omni iam fere qua majoris est nota nobilitate abiectã, sanè sapienter ac vere quispiam dixerat. Poloniam esse quendam belicōnem Catholicum ad quem heresum vipersa veniunt positura venenum, ubi Catholica nobilitatis fervor aequat curam Antistitum, cum sæpè privatim ac publicè centuriatis presertim. Tributisq; Comitij Senatui Populusq; Polonus, magis pro avita religione adversus, suos concives heresi afflatos, quam communi Patria salute decertat. &c.

32. Nie tylko kárty, ale y czásuby nie stało, kiedyby wszystkie acerrimi pro re Catholica & Ecclesiastica zeli w Polakách nášzych recensere przyszło exempla. O dawniejszych już się nie co naminiędo, świeższych kilka przypomnie. Pierwsze niech będąc które mi podaie. Anonymus ieden Polak w Książce, pod tytułem Bonus Patria Civis wydancy, Eximium id Catholica religionis in Polonis arguit zelum, quod Stephano regnante accidit, Rigam ille Poloni tunc iuris Principē in Livonia urbem ingressus, quã heretici omnia Catholicorum templa occupaverant, inito cum Catholicis ad latus suum tunc presentibus consilio tam Senatoribus & nobilibus hereticis, quam, civitatis Magistratui, eadem peste afflato nunciari iussit, se cum suis Catholicis, non prius, cibum illum gustaturum, quam, in reddito sibi uno ex occupatis templo Missam Catholico ritu audivisset. Tenuit hac inter Regem & Magistratum ceterosq; Polonos hereticos controversia, majorem diei partem tandem pia Regis Catholicorumq; Polonorum pertinacia, ut magnificus S. Iacobi templum hora post meridie quarta sibi redderetur Ubi audito solenni sacro collocatisq; ibidem acerrimis orthodoxe fidei propugnatoribus Izuitis, dum yssere iam pranderet, ad proceros suos maiori parte hereticos conversus: nullus (inquit) ab orbe condito felicius unquam, se lenniusq; prandij cum cena nuptias celebravit, ut mihi hodie cum meis contigit Catholicis. Muscos itaq; concensus boreasq; ut in nuptiali solet fieri apparatu,

ratu. magna animi sui Catholicorumq; latitia ingenti vero hereticorum
 morore institui celebrariq; iussit.

33. Roku 1666. ná Seymie ktory się rozerwał w
 Wárszawie, Posel ieden z Woiewodctwá Mázowieckiego, tym
 sensen ktory jest z listu ná ten czas do Poznánia pisanego prze-
 kopiowany *in facie Reipubl.* w Senacie *pro re Catholica* mowił. Iuz
 się dzisiaj Miłosciwy Nayaśnieyszy Krolu niedziel sześc Sey-
 mowaniu naszemu naznaczonych skonczyło, a niceśmy dobre-
 go ieszcze nie uradzili. Iestci nie máło zá co nas sprawiedli-
 wy Bog karze, ale ná dewszystko to ná nas podobno gniew
 Boski naybardziej zaciagnęło, że ná tym mieyscu gdzie o do-
 bru y cásosci naszey radzimy. Máiestat iego Święty ciężko iest
 nie dawno obráżony, w świezey ieszcze pámiéci naszey zostáie,
 iákos WK: Mośc Posłowi Szwedzkiemu pod bokiem swoim
 pozwolił *publicum* niezbożności heretyckiey *exercitium*, a po-
 zwolił *cum insolitis & probroffis Catholicae religioni solemnitatibus*: ka-
 zawszy ten swoy Consens ná rynku Wárszawskim otrábić: da-
 wszy mu z podpisem y pieczęcią ręki Páńskiey ná to *diploma*.
 Co że iest przeciwno wyraźnym práwom naszym, Mázowie-
 ckim pokornie prosimy W. K: M Ci ábyś nam záchował to
 ná potym, coś poprzyśiął, a niebrał tego czegoś nie dał. Pro-
 simy y WCiow M Ci X. B. skupi ábyście *pro officio muneris Pasto-
 ralis*, takiego wierze Świętey *praiudicium* ná potym przynamniej
 w oczách swoich niedopuszczali, Boć swiętobliwych Przo-
 dów naszých *institutum* nie inszą intencyą *primas Republicae. par-
 tes* WMCiom *comisit*, tylko żebyście *in hoc altiori specula positi*,
 cásosci wiary y przeswiených Kościołow Boskich *singulari zelo*
 przestrzegáli, bo co *concernit curas status nostri Politici*, ná to sami
 y bez stanu Duchownego *sufficientes* mielibyśmy, *sustinendo huic
 oneri lacertos.*

34. Przed lat kilkudziesiąt ná Seymiku Proszowskiem, Stanisław Petrykowski *pro re Catholica inter alia* tak zelował nie mniey y to mie *perculit*, kiedy *frequentia* á ieszcze *amplioribus elogijs onerata vota* WMCiow tak poważną funkcyą tych częstuią, ktorzy od nas iáko *in fundamento Religionis*, tak też nie pochybnie *amica voluntatis dissident*. Nie do tego ia zmierzam, ábym miał *error* iáki *in prudentissimis* WMCi *notare designationibus* Jch MCiow też *dissidentibus* zdolnych dosyć do takowych funkcyi nie uwłaczam sposobności, to tylko z Rzymskim *in culco* Politykiem, *Pudeat Quirites* (*pudeat* ia rzekę *Polonos*) *à bonis etiam alienis* *Dj's opem exposcere cū sui non desint aque boni*. I więc nam tak ná ludziách zeszło? że między kilkaśet Kátholickiey Szláchty do tey funkcey tak sposobnych znaleźć nie może, iákich między kilka Jch MCiow upátruujemy, &c.

Ná Elekcey szczęśliwie nam pánującego Krolá, Mázur ieden nástepując ná heretyki w kole Rycerskim, wilkámí ich názwał. Ozwał się ná to heretyk iákis, kto nas práwi wilkámí nazywa, tego my psém názowiem. Ná to odłożył mu Mázur, nie o Mázurách to ále o takich iácysćie wy heretykách powiedziano. *Nolite Sanctum dare canibus*. A wszákże nie wstydzim się y psami, bydź ná takowych wilkow iácysćie wy.

Ná tey że Elekcey Márszałek kolá Rycerskiego, do Exorbitancey náznaczył był miedzy inszymi Rádziwisiá kálinistę, tey desygnácey wiele Kátholików zwłaszcza Mázurów *magno stremitu* reklamowało. A gdy Márszałek *in proposito perstabat*, zázwołał ná niego z kupy Mazur ieden MCi Pánie Márszałku wymaż go z tego rejestru piorem, bo my w máźnicy páłce macájąc mázác tego heretyká bédziemy. Niech że tę swoię *crassam* bárdzo *calumniã livido dente* ktory ná nas záostrzyli gryzją, wolności nászcey nie przyiáciele, niech się *ab Antonio spinello*

nello Veneto Historiographo nauczą. Religionem Catholicam apud Polonos esse gemmā pretiosissimā, aureo libertatis & pietatis zelo inclusam.

35. *Ustenditur vitio libertatis Polone non ita ut hostes nostri volunt pessundari Consilia publica. Ze u nas ex abusu libertatis iako ná inšze spráwy publiczne, ták ofobliwie ná rády y Seymy nášze nie mále promanant incōmoda, przez tego trudno bydź mamy. Boc by nie tylko rozum ale y sensum ten utrácił, ktoby w rádách nášzych tego ktore Rzeczpospolitą często do ciężkich przywodzi niebespieczeństw, uznąć niechciał malum. Pełne są słusznych querel godnych ludzi scripta y wotá, pełne poświęcenia y dyskursy, widzą álbowiem nierząd, niezgody, zawziętości, przedáyne álbo uporne bez rozumu y baczenia kontrádykeye, zrywánic álbo w długi czas dla lada pretextiku y prywaty, tánowanie Seymow y tym podobne prawie parricidales złych Synow przeciwko Mátee Oyczyznie conatus. Publica (mowi Ian Krásiński in alloquio ad Equites Polonos) in Comitij's praesertim generalibus, apud nos peragi solita Consilia dignissimus vir Ioannes Zamóyski, oculum ad aureum hoc libertatis imò felicitatis nostra Colchico Dracone medius excubantem citissime appellavit. A quibus hanc pupillam, quibus & qualibus hoc plusquā aureum quia non per mariū tractus verum parsanguinis aquor à Majoribus nostris advectum libertatis vellus credimus, Quam pessimè tunc cum re libertateq; nostra agitur, quando ab hominibus nullius frui & proiccta conscientia vel ullius scientia, vel iudicij in gravissimo illo consiliorum theatro tractatur, levissime quando in manus eorum deponitur quibus vel tum lingua omnia venalia, vel cum imperitia omnia perditá vel cum conscientia omnia etiam sordidissima honesta sunt.*

36. *A toli lubo koła Pofelskie w huku, (mowił kiedy w Seymowym wotum swoim Kancelerz Oosoliński) y iakoby tumultuariè rády Seymowe odpráwuia; iuz jednák przez sto lat z takowych incommodis, żadnego Oyczyzná nie odniosła szwánku, álc owszem w wolności swoiey z wielu miar zákwinęła.*

&c. Wolność naszą (mowi drugi poważny Senator w Sejmowym także wotum swoim) iako *humanorum conditionem excipere*, tak też *cognata humani vitia* pati nie może, sami to przyznac musimy, bo też sami dobrze czuiemy, że *malignum quiddam inest libertati, quae cum una parte beatos reddat, suos possessores altera molestius, saepe vexat perturbatq.* Nie bez osobliwego super *qualitatibus* & *natura libertatis* względu Poeta przyrównał ją do rzecznej wody.

..... *Instar mobilis unda*

Aggere quam posito dominans vis nulla coerces

Labitur atq. tument vario cum murmure fertur

Libertas populi ?

Insze narody ktorym *servitus potestate dominantium* wysokie posypala groble, że są iako ściśnione w stawach wody, cicho stać y milczeć muszą, wolność swoją, którą im *natura rationalis appetitus* iako wiatr na stawie fale czasem poddyma, *ad severitatem imperantium*, iakoby o chrost przy grobli rozbiidajac. Nasza zaś wolność, że *aggerem servitutis non patitur*, mać w prawdzie to *incōmodum*, że *more fluminum* nie raz *licentius exundat*, nigdy *sine murmure disensionum* & *discordiarum Civiliū* nie płynie; nurty odmienidajac, rząd dobry płynie y insze tym podobne mala, *quā publicè quā privatim* przynosi. Jedno nasze niepozwalam w iakie nas często *difficultates* & *molestias implicat* ? tak dalece że go ieden Cudzoziemiec *purgatorium Polonia* nazwał. A toli iuz to prożno, wolimy lubo przykry nam bardo y szkodliwy po części ten *libertatis* czyścić poność, a nizeli z drugimi do piekła *Despotica servitutis* dostać się.

37. Prawda że iako wszędy tak osobliwie na Sejmach naszych mowimy *liberè*: boć *libera populorum lingua integra ad huc libertatis index est*, mowil kiedyś *Spartanus Esturio*. Prawda że wszystko *nemine reclamante* konkludujemy, bo że *Reipublica nostra*

corpus,

Regina Libertas.

III

corpus, per naturā libertatis nie może tak iako insze animari, unius spiritu; potrzebā żeby przynajmniej uno & concordia omnium animetur. Nie smakuje nam ani Wenecka, ani insza lubo wolnych narodow in concludendo pluralitas, bo tā dla tego unich succedit, że tam (iako mowi Lwowski Kasztelan Fredro) abest animorum & libertatis corruptor. Nam seu Monarchas Regnorum respicias non est quod illi in suis Leminis circa libertatem corrumpant, neq; est periculum, ut peiorum Civium contra pauciores utatur pluralitate cum omnia pro libitu agat ipse. Seu Venetorum Rempublicā in argumentum rei opponas, etiam illic abesse fateberis corrumpenda libertatis, venena, ab eā potestate Principis qua parva est: cum ille solo fere nomine sit Princeps; re ipsa verē, primus Senator primus Patricius, primus Reipublica Civis, nobis vero Polonis maioris authoritatis titulorum, & potentia sunt Reges; quibus divisa licet cum Reipbl: iubendi consulenāq; potestas in est, maiestas tamen alia Tituli verō honores, & bene meritorum pramia, in manu & arbitrio illorum sunt, non levis animorum captio & corrumpenda pluralitatis modus &c. Bārdzo jest affinis libertas liberalitati, ieżeli gdzie tedy w Polsce prędko by tey ustąpiła. Prawdā że Polowie nāsi nā Seymach, mają między sobą czasem przewrotnych turbantes iura tribunos; ale iakożkolwiek jest to przecię niepochybna, że przy nich zostāie principalis custodia libertatis. To się do tego skłania, żeby im ius vetandi chciał circumscribere, cosby podobnego uczynił owym Escopowym wilkom, którzy wszyskie damna & incōmoda owiec, nā strzegących trzody psow zganiając, rādźili owczarzom, żeby dla pokoju z wilkami, y dla swego dobrā psow od siebie oddalali, albo przynajmniej tak bezpiecznie nā wilkow następować, y wolnie uiadąć zakazali.

38. Prawdā że u nas często rzeczy małe nā pozor maximi momenti Reipublica consilia tāmują: tak dālece że pomniē jednego w tey mierze iudicium, który powiedział iż nā Seymach Seymikach nāszych często niby minucye piszemy, kiedy de re-

bus

bus levissimi momenti tak długie swary, tak zawzięte wywieramy kontrdykcy. Ale y tu potrzeba pómnieć ná jednego Atheńskie-
go Senatorá przestroge. *Nihil etiam ex minimis parvum est, unde magna ruina periculū timeri potest.* Mała rzecz jest ptakowi uronić piorko ale pozwolmy ieno co raz Orłowi naszemu po piorku wyskubować, wszák obaczemy, iezeli w krotce, nie będzie musiał opieszaly chodzić, ktory sobie po miłej wolności szczęśliwie buia. Mała rzecz jest włos z głowy uronić, niech że ieno z tego złotego wolności naszej runa, choć po jednym włosku urywać sobie dopuścimy, pewnie nie zadługo tak iako sásiedzi nasi *ad calvam servitutis rasuram* przydziemy. A że *ad propositum* mówić będę; nie wielka rzecz jest jedná minutá w przyrownanym do obrotow niebieskich czasie, á przecię to w kalendarzu wielką odmiánę uczyniło. Bo że každemu rokowi po dziesięciá minut ktore sobie Kościół lekce ważył przybywało, *equinoctia* przez kilká set lat dziesięcią dni od niebieskiego biegu ustąpiły. I gdyby świat miał stać dwadzieściá cztery tysiące pięć set lat, do tegoby przyszło żeby według stárego kalendarzá w Septembrze Wielkanoć odprawowano. Niech że nikt tak wielkiey naszej około podobnych minucyi ná Seymách y Seymikách *solicitudinē* nie ma zá nie potrzebną; bo inaczey bárdzobyśmy w kalendarzu wolności pobłądzili. Rzymiánie tak sobie niczego coby choć *levissimam ledenda libertatis suspicionem* miało lekce nieważyli, że *in primis Consulibus* ktory wolność ich *primi assertores* & *Parentes* byli *levissimas res* á ieszcze *non sine tumultu*, znieść nie mogli, *Lucius* álbowiem *Collatinus* dla tego samego że *inter alia agnomina* nazywał się *Tarquinius* musiał *Magistratu se abdicare, & urbe exulare* *Lucius* także *Brutus* Collegá iego że tylko sobie dom z wyższym nád inszych dachem y ná págorku wybudował, nie wprzod *tumultuantē contra se plebem* uspokoił, aż budowanie zniżył y przeniósł. Z tą

rozumiem, że to nie tak zabobon iaki stroili, ale raczey prze-
strogę, wolnym narodom ciż Rzymianie dawali, kiedy w pier-
wszym zaraz wolności Bogini wybudowanym kościele *certos*
custodes (mowi Rosinus) *constituerunt, ut post singulos qui praterissent*
scopis pavimentum prepurgarent, ne vel minimi adhaerent pulvisculi.
W czym wydaie zaraz instytucyą Rzymianom Auctor pomie-
niony, tym przydatkiem *Atque à minimis etiam multū sibi timet li-*
bertas. Dla tegoż podobno y iasze wszystkie wolne narody,
zrzenicą swoię nazywają wolność, że iako zrzenicy y mały
proszek, tak wolności y mała rzecz znacznie szkodzić może.
Nie darmo y mądre Atheny kiedys wolność w obrazie gołę-
bicy mało wali, bo iako *terretur minimo penna stridore columba,*
tak y wolność iako boiżliwa gołębicą y samego cienia *servi-*
tutis, iako drapieżnego iastrzębia lękać się powinna. Ieżeli
gdzie tedy w ostrzeniu wolności potrzebą słuchić owego kto-
ry kiedys na Rzymiany wołał *prohibete scintillas si conflagrari non*
vultis Quirites.

39. Prawdą y to że wolność często niepotrzebnych y
szkodliwych sobie rzeczy napiera się, tak uprzykrzenie y u-
pornie aż iey pozwolić muszą, ale y to nie dziw bo ona iest
(iako ieden poważny Senator, kiedys na Seymie powiedział)
rozpieszczone dziecię wolnego narodu. Na ostatek prawdą y
to, że *per naturā liberi status nostri* nie możemy mieć, tak se-
kretu, iako inize narody mają *publica Confilia,* bo w Polsce a
nie w Białeńskich mieszczamy Intuśach, gdzie Senatorowie
mając o Rzeczypospolitey radzić, w pole wyieżdżają, gdzie
doł wykopawliży, do niego schylone twarży wściebiają, y tak
wotā swoje odprawują, po których on doł ziemią zarczucając
zaraz niby y *confilia* swoje w sekrecie grzebia. Nie nachyla
nas tak nisko niewola wolni Polacy y Sławacy, iestestny ká-
żdy z nas.

Domina Palatij.

*Audax vel ipso vivere publicus
In sole civis.*

Cokolwiek czynimy y mowimy to wszystko o polu y
owsem po świecie całym sławą się różnośi. *Carpant igitur ut
volunt* (mowi Antonymus nasz ieden Polak) *resumantq̄ iterum,*
*qua in libertatem nostram vomuerunt scomma, serviles anima nos vero
id illis regerimus, quod quidam Casariano legato olim regessisse fertur. Cra-*
coriensem ille dum perlustrat Arcē conclave illud quod multis diversa for-
ma atq̄ figura plenum est capitibus ingressus. Sentiendi dissentientiq̄, Po-
lonorū libertatem, ut perstringeret Capita hac Varsaviā potius ad Aulā
nuntijs terrestribus designatam ut potē dissensionum discordiarumq̄, locum
transferenda esse dixerat. Cui comode ē nobilitate unus. Malumus inquit
discordia potius in consilijs nostris spectare & pati capita Poloni; quam
lingvas trabalibus clavis furca affixas, quod in foro Viennensi non uni ē
vestra nobilitate Proceribusq̄, factum esse scimus. Egregie & ille non ab
simili scommati par regessit scōma, Comitiaz nostra Polona ita quispiā depi-
cta velut in scana proposuerat Genua. Aula fuit per ampla, in qua Rex
cum suis consiliarijs, terrarumq̄, Nuntijs confederat. In uno eius angulo
velut à Mercatore quodā, erant disposita varia, in varijs vasis cum desi-
gnato pretio, venales contradictiones. In altero fuerant dispositi varij fal-
si rumores, quos Provincia Polona disponebant, ut vel sic consultantium
animos, vel à privatis ad publica, vel à publicis ad privata pertraherent.
In tertio erant exposita varia variorum zelo publici boni investita factio-
nes, In quarto deniq̄, libertas ipsa leges auctoritate Comitiorum lutas in
libram ex telis aranearum cōpactum referebat. Spectaverat, tunc hoc
lunibrium quidam Polonus & brevi post ad Columnam fori eiusmodi ima-
ginē clam exposuerat, Aula similiter fuerat ampla in cuius divisīs partibus
Reges qui absolute dominantur singuli cum suis consultabant. In medio
vero eiusdem Aula fuit columna, ad quam singuli ex illis gentibus lin-
gvis clavis trabalibus affixi herebant. Tyrannus deniq̄, supra Columnam

confidens leges à Regibus latis in librum ex humana pelle confectum referebát.

40. Zamykając ten swoy o rádach Polskich dyskurs, pomieniony Polak, tak mowi: *concludo verbis Serrani unius è libertate Spartaná apud Plutarchum ad hostes libertatis nostra directis. Odi servum hoc genus, qui ut omnia ob anexum abusús vitium damnant, vereor nè oculos etiam si nocivo aliquo humore, obducantur, erui ab hominibus & vel ipsum aerem quem pleriq; male spirant exterminatum pulsúm, ab universo velint.*

41. *Ostenditur non eam esse libertatē Polonam ut per illam liceat Polonis quando & quomodo volunt perire.*

Tu inż kalumniátor *Augustodunensis* obźarł się zárarázliwych źioł *Anticira montis*, ktore iáko swiadczy *Solinus* do tákiego száleństwą przywodzą, *ut homines faciant in continuos risus iocos, & facacias, effusos semper insanire* wolność naszą festiwá lacerat *insania* naywiększe icy ná tym pokładając *momentum* że nam wolno iáko chcemy y kiedy chcemy zgiąć. My zaś ią *Gratiarum Felicitatum*, (iáko o niey *Homerus* kommentuie) *thesaurariam non percundi licentiam doznáiemy, lubo nas perýsse desiderant, cí, ktorzy inż dawno sua libertati perierunt.* Wielki on á pierwszy Rzymskiey wolności assertor *Brutus Libertatē* (mowi *Plutarchus*) *ut comitē generosi animi, parentē fortitudinis, incitamentum magnanimi pectoris, affirmabat.* Nie dárno *superstitia* Rzymska swoiey ledwie národzoney wolności Kościol *in campo Martio* iákoby dom ná mieszkaniu w Rzymie wystáwiła zebý znáć z pieluch zaraz do odwag y dzieł Rycerskich, przywykała; á wszystkie wolne narody tey łaciny uczyła. *Fortiora agere & pari pro libertate liberorum est,* nie dárno *publico Senatus populiq; decreto* też wolność swoię inż podrośłą *sub Marij Carbonisq; Consulatu* *Marsowi* cíż Rzymianie poslubili: zebý znáć gránice swoie nie gdzie indziey tylko tam gdzie icy miecz zaciągnąć może znaczyła.

Niechay kto chce *fato albo casui* to co u Liwiuszá czytám przypisuić: Niech z tąd wolności Rzymkiey że się *in temeritate plebis*, iákoby ná słoniánym fundamencie ofadziła upadek deduknie, u mnie to jest, *non vanum* tey która się ná wszystkie wolne narody rozciągnąć miała *fortitudinis Augurium*; że y słomá samá wolnymi w Tyber Rzekę wrzucona rękami w twarde się y gruntowne przeczyśca calce.

42. Z tego źródła *libertatis* w Rzeczypospolitey Rzymkiey, tot *miracula fortitudinis* z tąd y w inszych narodách, tot *periculorum prodigia*, mężnym dla wolności podięte sercem; z tąd *difficile victoria*; z tąd *gloriosissimi triumphi* wypływały. *Pulsis* (mowi Hystoryk Rzymki) *ex Vrbe Regibus*, *prima pro libertate arma recepta*: nam *Porfenna Rex Hetruscorum* *ingentibus copijs aderat*, *iamq; armis urgebat Romā*. Tunc *illa Romana fortitudinis miracula*. *Quippe Horatius Cocles inter hostes undiq; instantes, solum in Tyberim se dedit*, *ac ponte reciso ad suos iterum tranavit*, *nec arma dimisit*: *illud in urgentes telis hostes ingeminans*: *servitia Regum superborum, alienam libertatem oppugnatum illis*. A *utius* cui *postea Scævola cognomen*. *Porfennam per insidias in eius castris aggreditur*; *Cumq; frustraneo ictu alium pro Rege obruncasset captus*, *et ad Regē perductus*, *manum cum gladio ardenti foco immergens*, *scq; erroris castigans*, *ut scias inquit quā vile corpus sit ijs quibus libertas in pretio est*. *Nec unus ego hos animos gero*: *longus post me est ordo*, *idem decus potentium*. *Trecenti libera iuventutis coniuravimus ut in te hac via grassaremur*. *Samnitowie póki in libertate kwitnęli poty Rzymianom choć w szczupłych gránicách siedząc formidabiles byli*, skoro zaś Oyczystey wolności naprzód nądwątlili, a potym pozbyli, tak bardzo *de prisca fortitudine remisferunt*; że co przedtym *binos Consules* (iako się ich póllowie przed Annibalem u Liwiuszá skárzą) *cum binis exercitibus Dictatores*, *cum toto robore Romano* zwyciężali y słomnie *sub iugum* przymuszali, a to potym jednemu Pułkowi Rzym-

Rzymskiemu zdołać y oprzeć się nie mogli. A nie tylko ingenua & generosa, ale też abiecta & servilia pectora, prawie divina libertatis flamma, dziwnie skutecznie do odważnych dzieł żągrzewa. Cracchus (mowi Historya) cum Annibale conficturus servos quos tunc urgente necessitate militare iusserat in Concionem vocat pronunciatq;: qui caput à se occisi hostis secum ex acie retulisset, libertate civitate Romana donandum. Hinc talis in servilibus pectoribus consecutus pugnandi, ardor ut tota ea nocte à Tentorio Imperatoris non recederent, signum pugnae quam primum dari deponentes ac demum feliciter depugnarunt viceruntq;.

43. Zgola szazera to jest prawda co ieden Polityk napisal milites in servilibus imperijs fiunt in liberis nascuntur, ktorey prawdy niech będzie iasnym dokumentem narec nasz Polski; Co albowiem do spraw y dzieł Rycerskich, więcej serca y animuszow Przodkom naszym dodawało? iako swoboda. Pierśi oni swoje zastawiali, głowy y zdrowie na szacnie niesli, nie tak dalece za dostaki bo ich frugalitas tam tych czasow kontentowała, nie tak dalece pro charis pignoribus, bo te y mancipijs mile bydź muszą, nie tak dalece za całość y obronę własnego życia, bo dobrze wiedzieli że się przecię śmierci wybić nie mogli. Ale wolny narod za wolność, iako za kleynot y serce Oyczyzny swoiey z rożnymi nieprzyjaćioły mężnie się potykał, chcąc ją nie naruszoną z rąk do rąk potomkom swoim podać. Krolowie nawet Panowie nasi im więcej Przodkom naszym Praw y wolności tym więcej animuszom ich meštwa, sobie zaś tryumfow y sławy przyczyniali, wielkie to u mnie wolności naszej Arcanum, co w Historyi czytam że w Polsce nie godziło się kiedyś nikomu czerwonego zażywać koloru, tylko Szlachcie. Iakoby oni Przodkowie nasi następującey posteritati inculcare to chcieli, że wolność Szlachecka iako się ex vulnere & sanguine urodziła, tak też krwawy kolor za osobli-

we do odważnych y mężnych Synow incitamentum sōbie obrā-
 ſi. Coś podobnego mǎ wolność cum generosioribus animalibus,
 ktore kiedy krew obaczǎ vires & animū advocant, mężnicy pe-
 riculis resistunt. Nieczǎże się za wśiscie wolności nǎszcy narody
 nauczǎ, że iǎko innym wśytkim tak osobliwie nam Polakom
 wolność nǎszǎ non pereundi licentiam, ale fortiora agendi faciendiq; a-
 nimos przynosi.

44. Ostenditur non eam esse libertatem Polonam, ut per illā
 liceat Polonis sordidē habitare & sine ordine vivere.

Do tego się muśimy znǎć Polacy, że ad structurarū delicias,
 mniemy, ǎnizeli inśze narody iesteśmy intenti, A toli y tak du-
 eimus vitam (mowi Lukatz Opaliński in defēsa Polonia) omni
 decore omni honestate exultā; non quidem Sybarytica mollitie, omni ta-
 men affluentia instructam, adeoq; ab alijs nationibus seu morum, seu politica
 cultu non superamur, ut etiam sǎpe multa in illis requiramus. Quidquid
 apud exteros venustum & decorum est repetitis peregrinationibus excer-
 psimus, & velut apes collegimus; utinam vero non vitia etiam morbosq;
 animorum. Et ex his quidem nostro damno non pauca ab exteris havi-
 mus, non tamen degeneravimus omnino in corruptos illorum mores. Imit-
 tamur omnium venustatem, abominamur levitatem, vanitatem, sicubi ni-
 miā culturā cum feminis ineptiant.

45. O swoich Frāncuzách nǎpisał Ludovicus Frisus Ho-
 die itā plerumq; instituuntur quasi ad ludum facti essent, aut iocum in
 vestitu nihil modestum, aut grave in sermone nihil temperatum. Tempus
 inter speculum pettinem & Calamistrum occupati agunt. Si quid dici su-
 perejst datur audienda exercendāq; Histrionia saltui aut pila ludo. Ita
 tempus vite absument digni profecto Accus post mortem, iubeat cum
 claudio alea lulare. Fortufo Fritillo quod nisi bellis sǎpe occuparentur
 cartē otio & Lascivia periret Gallica. In cute curanda nimis affectata
 juventus vestitum in dies planē mutant, nec illum solum sed Capillitium,
 & barbā & hoc fortē male habet, quod non totam faciei formam. Quan-
 quam

quam & hac satis mutatur ut quem hodie senem vidisti cras rafa barba, cum adscito capillitio iuvenem videas, saepeq; videas atq; mireris, qua Medea istum tam cito recoxisset &c. Włosi sub obtentu cultura od Grekow y inszych narodow mollitiē nāwyknąwszy; iāk dāleko iuż dawno a prisca virtute & gravitate odstąpili. Swiadczy Seneká. Torpent ingenia desidiōse iuventutis nec ullius honesta rei studium vigilatur cantandi saltandiq; obscena studia effaminatos tenent. Capillum frangere, mollitie corporis certare, cum feminis immundissimis se excellere, munditijs, nostrorum adolescentiū singulare specimen est. Tākicy urbanitatē, & culturam, nie zāyrzemy żadnemu narodowi, pleśać, figlować, nie uczymy się Szlāchtá Polska, bo mamy insze poważne quā publicē, quā privatim seriorum negotia iāk oblectamentorum otia. Figle y pargameszki Włoskim Francuskim y Niemieckim kuglarzom, y inszym prożnującym à publicis curis odśaczonym narodom zostāwuiemy; gǳie Krolom y Monārchom pażyteczne iest ono Consilium, ktore kiedys Histrio w Rzymie Augustowi dawał, Expedi tibi Casar populum circa nos nugis otio distineri. Dobrze ktos niewolnicze narody nie ináčzey tobie imāginował, tylko iako ptaszka w klatce ktoremu providencya ludzka niewolę iego tym słodzi że mu klatkę piękną że pástwę smāczną y insze wygody opátruie. Niech że ci niewolnicy czyżykowie, po pięknych y ozdobnych klatkach swoich skaczą, niech pleśzā, niech figlują, niech nā nas mile sobie w polu wolności buiājacych szczebiecā; ni gdy nas przecię do tey klatki, do tych galanteryi, niewoli swoiey nie zwabia. Iuż to prożno welimy incultam in tugurio libertatem Romuli aniżeli superbam in Palatio servitutē Tarquinij milsza nam iest wolność choćby też y w błocie aniżeli niewola w złocie.

56. W miāstach też Szlāchtá Polska nie ośiada Mercatoribus atq; opificibus incolatum hunc (mowi Polak nātz ieden)
relin-

Domina Palatij.

relinquimus, gens nempe libera non urbium angustijs stringi verum sub Iove libero, & nasi & degere praelegit, cum praesertim prima haec sit libertatis prerogativa domū habuisse ad libitum, quae minus compta etiā gratior nobis est penes continentū libertatis. Nolumus hoc orbico carcere velut generosiores fera caveā domari & frangi. Nolumus socordia, atq; desidia, otium conterere; verum seria invidens & amara nobis est villana occupatio. Nam aut Economici laboribus tempus transigitur, dum quisq; suū Patrimonium diligenti industria excolit; neq; erubescit ruris negotia quae olim magnos cum Mario Heroes obijisse accepimus gaudente saepius terra vomere laureato & triumphali agricola. Curios Fabriciosq; opantes novimus: Quintios arantes & Dictataram inducentes. Aut etiā vocationi quae liberalis planē & incunda nobis incontinuo usu est indulgentus, aut lectioni aliquantū damus aut amicorū officijs & mutua hospitalitati aut deniq; soluta iuris edicibus & procul negotijs posita vite, ut prisca gens mortalium vocamur. Hinc est quod apud nos nobilitas innocentior, iuventus purior, Hinc constans probitatis studium, mores priscae integritati & modestia proximi, procul depravationibus illis & corruptelis, quibus plerumq; scatent animi gentium externarū. Sanior enim in campo agra virtuti est, inter septa murorum inclusa putrescit. In urbanis namq; catibus adfert quisq; seorsum suas culpas, quas mixti vulgant ac velut compage tradant invicē, capiuntq; morbos animorum. Ut enim flumina per se dulciora salsescunt cum in mare illabuntur, sic homines haud mali mixtione urbana inquinantur: Nihil verius dixit Hypopolitus apud Senecam?

Non alia magis est libera & vitio carens

Ritusq; melius vita quae praescos colat

Quam quae relictis manibus campos amat.

47. Z tąd y to pochodzi że u nas nobilitas militia acrior, bo tych Annibalow non effannant urbica delicia. Z tąd u nas lubo przy tak wielkiej wolności Herezya w korzenic się w stan Szlachecki dobrze nie może. Bo ta pestifera contagio nie tak łat-

two *perdiffitas nobilitatis Curias serpit*, iakoby mogła *serpere in grayibus, populo urbibus*. Ztąd y samá wolność spokojniejsza y bezpieczniejsza, bo *inter disgregatos desunt contagiosa factiones, desunt in carus turba*. To y Weneckiey wolności (iako uważa Contareus) siła do wnetrznego pokoju pomaga, że lubo w mieście mieszkaią jednakże w takim, które napełnionemi wodą kanałami domy, od domow ulice od ulic dzieląc, tajemnych konferencyi y gromádnych schádzek broni.

38. O nie urząd *in uegotijs Reipublica* dla tego nam prziganią, że sami będąc *seruitute imbuti naturam libertatis* nie znają. Niechby słuchali Tacytá starych Germanow wolność opisującego, y tam się náuczyl. *Non bene libertati cum exacto ordine convenire; neq; alio magis gentes liberas quā disordine ordinatas esse solere*. Przyznáiemy y to sami że Polska nie rżdem stoi, to jest niezwyčajnym u inszych narodow trybem, nie po cudzoziemsku, nie po Francusku, nie po Niemiecku &c. ále po naszymu po Polsku, niby też nie po ludzku ále po niebiesku Polus y Polonus są *confinia* sobie nomina, dla tego też *in rebus significatis* z sobą *convenient*: kiedy rżąd Polski niebieskiemu się bårdzo ákkomoduie. Ná niebie nie wszystkie są *fixi* ále też *erratici Planeta*, ktorzy chodzą po niebie, rzekomo błędząc y ná wschod y ná zachod rżdem, á przecię przy tym swoim nieporządku niebieskie *astra* porządną bårdzo y rozumem niedościgłą Rzeczpospolitą mają, wschodow y zachodow swoich namaley nie chybią, podniebnym rzeczom zwyčajne czasy zawsze wymierzją. Nuż kto się reflektować będzie *ad sublunares* ktore *ab astris* pochodzą *effectus*, dopiero się tu skarg y utyskowania ná nieporządek niebieski náslucha. Ten ná niepogodne y mokre chwile ow ná suche y gorące czasy, ten ná te, ow ná insze *aeris incōmoda* nárzeka niebu, á czasem y samemu Bógu szalenie łáie. A przecię gdybysmy *naturam liber-*

tatis którą Bog *causis secundis* zupełną zostawił uważyli, gdybyśmy *aternas* jego *rationes & fines* dla których to wszystko dziecie się przeniknęli, w tym takim niebieskim Rzeczypospolitey nie porządku, wielkibyśmy znaleźli porządek, tak właśnie y w nąszey Rzeczypospolitey, że *libertas* jest u niey *per modū naturę*, puko icy *ordinarium cursum violentia servitutis* nie zatamuie, poty przy nie porządnym porządku zostawać musi.

49. A iako gdyby kto ten mniemany niebieskiej Rzeczypospolitey nie porządek chciał naprawować musiałby pierwey ledwie nie całą *rerum unwersitatē perturbare*, y owszem same stworzonych rzeczy natury *immutare*, tak ktoby y nąszę nieporządną wolność chciał *ad ordinē redigere*, pewnieby ją w zgorę nogami wywrocił, a ledwie icy co, albo nic nie zostawiwszy, *Metamorphosim servitutis* wprowadził. Takich iakie w cudzych ziemiach widzimy porządkow my nie ganiemy: dobre ją, ale dla nich nie dla nas, bo by nam znieśli wolność, nad którą nie droższego, nie miłszego nie mamy, a toli my y tym nierządem nąszym tak dobrze stoimy, iako drudzy najsutelniejszemi około rządow distillacyami, y stać będziemy, puty, poki nam nie zgodna między stanami Rzeczypospolitey diffidencya, *armatam violentiā* w sprawy publiczne, a zwłaszcza w Elekeye Krolow nie w prowadzi. Nie żaden inšy nieporządek y stworá, ale ten iedyny *turbo* na nas y z wolnością wywrocić, y do iakiego *precipitiū servitutis* prowadzić: Jeżeli tak jest iako twierdzą uczeni że Bog zawiże sobie obierał krolstwo, ktoreby osobhwą swoją Prowidencją rządził, y zachowywał, tedy o Polszcze nąszey na się to teraz rozumieć, że ją sam BOG rządzi, y dziwnemi łaskawey Prowidencyi swojej szkodkami od upadku zatrzymuie. Przy takim nie rządzie, y nie sworze nąszey, iużby sto razy zginąć potrzebá, my zaś stoimy y często ani wiemy iako po ciężkiej

szkiey ledwie nie ostatniego nieszczęścia zimie ząkwitniemy.
50. To *arcanum* Prowidencyi Boskiej, około nas w
piękny żart uwiął w Satyrze swoiey Opaliński y tak go
opisał.

Bog nas trzyma Bog nas sam, okrywa y szczyć,
Zgoła tak sobie z nami, Bog zwykł poczynąć,
Iako który Pan z błaznem. Gdy błazna opadną
Chłopięta, ieden go uszczypnie drugi go
Zakole albo co złego wyrządzi, Błazen się opędza
I w rzeszczy co raz bardziej. Cierpliwie Pan słucha
Aż też gdy chłopcy błazna nązbyt obracają
I nie dadzą wypocząć, pocznie wrzeszczeć gębę
Aż po uszy rozdarszy, że się też nąprzykrzy
Pánu onym wrzeszczeniem dopierosz ząwoła
Ną chłopcy. Chłopczy ćiszey długosz tego będzie
A chłopcy w kierz, odbiegają błazna y igrania
Ták Pan Bog cząsem czeka aż nieprzyjaciele do woli
się ućieszą
Zewsząd prąwie obracając mizerną nąszę Polskę
Dopiero gdy się nami y iemu samemu nąprzykrzą,
Ząwoła ćiszey Turcy, ćiszey Tátárovie &c.
Opątrność zgoła Boża nąd nami Polaki

51. *Ostenditur per libertatē non fieri in Polonia Paradisum Iudeorū.*

Czemu by Polska miała być żydowskiim ráiem, ia
nie widzę tylko to że prąwie jest niepodobna abyśmy kiedy
hoc publico & privato Reipublica statu mieli ich kiedy z Polśkiey,
iako w inszych Páństwach czynią wygnąć; lubo ná to *enormis-*
simis przeciw Bogu y krwi Chrześciáńskiey, *sceleribus* zarábiá-
ją Ták się tu w korzenili, że chybaby Anioła z ognistym
mieczem trzebá, któryby ich z Polski iiko pierwszych ludzi
z ráiu wygnął. Z inszych zaś okoliczności racezyby Egy-

ptem á nie ráiem , Polskę względem żydow názwać. Iczeli
 bowiem *statū & conditionē* nászych żydow z tymi ktorzy po
 inszych Państwach są rósproszeni, przyrownamy: iákoby też
 diabła do Anioła przyrównał. Iestci w prawdzie śmiećia te-
 go w Krolestwie nászym więcey niż gdzie indziey , ále pod
 ławą y w kącie. Ia bym uciekł z takiego ráiu, gdybym miał
 w nim tak zászargano chodźić, takie ładá klechom kozubały
 dawać, takie y od samych łokietnych dzieći perfekucye zno-
 śić, Prawdá że *Sordidaavaritia & Regina pecunia*, plugaństwutemu
donat formā; iednak czasem u nie ktorzych nie małe fawory,
 prawdá że się *passim* odważają ná *enormia tyrannidis & horrenda sa-
 crilegiorū* przeciwko Bogu y krwi Chrześciańskiey *scelera*: kto-
 re mym zdaniem poty w nich będą niepochánowane, puko
 temu právem Rzeczpospolita nie zabiczy, áby tak iáko kie-
 dys w Hiszpániey bywało, zá popelnione dziełek Chrześciań-
 skich morderstwo, tak że zá zelżywości Bogá nászego, zwa-
 szczá w najswiętszym Sákrámentcie, nie tylko *factores scelerū* ále
 y stárczyzná *loci* do ktorey táczyzdraycy należą, temuż karaniu
 podlegała, bo się to *absq̄ consilio & instinctu* stárczyzny nigdy
 právie nie dzieie. Prawdá y to że odbierając Chrześcianomi-
 szynki, hándle, y inne sposoby pożywienia, iáko mol iáki miásta
 niszcza. Prawdá że ná oszukanie Chrześcian w pickle samym
 dystyllowane inwencye mają. Prawdá że ná niektórych miety-
 scach árendami y przełożenstw, nád Chrześciańy ledwie nie
 Egypetską niewolą, ná ubogie poddane wprowadzają. Co wsz y-
 stko wielką u swiátá ochydę u Bogá zá ciężkie ná nas záclá-
 ga karanie. A toli ci ktorzy nas w tym szczypią, niech ieno
 y ná się oczy obroczą, obaczą że nas ozogiem sięgają, sami w
 piecu leżac. A zaż y gdzie indziey nie czytamy, á zaż nie
 słyszemy, o wielu takich żydowkich, iákic u nas popelniają
 zbrodniach? á do tego ieszcze u nas chwala Bogu żydzi nie w
 takich

tąkich zostają faworach, żebyśmy ich w Akademiach naszych, iako gdzie indziey czynią Doktorować, albo ich pąrchowate głowy, laureis albo krostawe palce pierscieniami virtutis & honoris insignibus zdobić mieli. To unas przy tych wszystkich ktore u niektórych mają faworach, y ozdobach, *primū & principale*, żydowskie ornamentum, że się po pás albo y po samę szyję białem zaszarga, a pąrchem na ćwierć mili śmierdzi.

52. *Ostenditur per libertatem non fieri in Polonia infernum Plebeiorum.*

Ná tę kálumnią o tych ktorzy są gleba adscriptiý Andrzej Fredro Kąsztellan Lwowski in fragmentis politicis, taką im sprawę dáie. *Aliqui ab occidenti Monarchia scriptores in nostram plebē, tum & ruricolos absolutum dominatum, velut aliquid ignobile, & horrendū nobis obijciunt. Quid ergo inde inferent, quam ut nomine Monarchia & absoluta potestatis, vim tyrannidis includi velint, & proinde Monarchicum statum, dum sub suis Monarchis vivunt, tacitē lugeant aliena sub invidia, aut titulo accusaturi sua, dum palam loqui non licet; Acerbane loquor? minime, nam proportio eadem est non personarum, sed juris, dum quisq; e nobis Polonis sui vulgi & honorum arvus, quodam modo & absolutus Monarcha est. Quanquam noster dominatus in plebeculam, intra leges conscientia est dum scit quisq; e ruricolis quid operis septimanatim, quid tributi annuatim, Dominis pendat, ut per equitatē nihil supra liceat extoquere, si vero sint aliqui equitatis violatores, tam iniquo iure tyranni esse possunt in suo, quam in vos vestri si eveniant mali. Cum annales vestri passim malos ac bonos Principes vobis fuisse palam testantur. Eoq; graviori in vos servitute, quo magis in ingenuos illa exercetur, nostra vero plebecula nisi ad inferiore parendi sortem, nata est nec totam libertatem libere novit.*

53. Co zaś do infzych plebeios co do kupcow y mieszczan nie wiem, co by im z Polski miało czynić piekio. Iest u nas miast nie mało, wielkimi uprzywileiowaných od Rzeczy-

czypospolitey prerogatywami, które krom tego że *ratione fundorum Civitatis iurisdictioni subiektorum* Szlachta u nich się sądzą; nád to *in certis casibus*, według Statutu Toruńskiego, ná też Szlachtę *criminaliter* dekretować mogą; kupey zaś y inși ná handlach będący, raczey ná stan Szlachecki ciężką w prowadzą niewolą, tak dalece że co Szlachtę Polską względem ich wolności nazywa świat, *Reges Regum*, to względem tey niewoli, mogą się niby po Papięsku nazywać *servi servorum*, kiedy nie to co godna y słuszną, zá to co do nich zwłaszcza do portow wiozą odbierać; nie to co godna y słuszną, zá to co u nich kupią dawać muszą. Słyszałem od szotá iednego który z bogáciwszy się w Polscez osiadł, że go Rodzicy chłopięciem ięszcze do Polski wyprawując powiádali, iakoby tam złoto ná drzewách się rodziło, ktoby się tylko z cudzoziemców nie lenił bogácić się może. Dla tego szczerą prawdę powiádają, kiedy Polskę *aurifodinam mercatorum & peregrinorum* nazywają, że ludzie w miastách mieszkający niszczej, nie wolność Szlachecka im tego winna, ále ich że samych zbytki, w pióstwie, w bankietách, stroiách. To prawdá że u nas Szlachćićá álbo Páná, chłop iego zwłaszcza dziedziczny (bo w Krolewskich dobrách ktore Szlachta trzymią, inšczey się dziecie) pozywać y proceßować nie może, bo by to był prawdziwy *infernus servitutis*, ktorego my Cudzoziemcom nie zayrzęmy, á że tá wolności nášzey Polskiej prerogatywá zda się im bydź piekłem, nie dziw bo ná Polskę diabelskim okiem patrzą.

54. *Ostenditur per libertatē non ita Poloniae fieri calum nobilium ut sit Purgatorium Regum aut Lymbus Ecclesiasticorum.*

Nieprzyiązne wolności nášzey narody, niecheąc prawie szczęśliwemi nas być *hac sorte* uznawią, kiedy Polskę dla złotey wolności *Calum nobilium* nazywają. Niechże się tu refl:ktują, ieżeli nam tym samym, *ad hanc rationabilem Consequentia* okazyey nie dają

nie dają wolnym Polakom, wolność z Polski czyni niebo, toć niewolniczym narodom niewola z Państw y Królestw ich czyni piekło, co się tycze naszych Monarchow albo Królów, są Oni u nas na tym wolności Szlacheckiey niebie *serenissimi soles*, ale nie tak iako u niewolniczych narodow, gdzie *maiora hac sidera* wedle bärecznego komentu *pascuntur minoribus*, którym *fortune & vita lucem pro libitu* odbierają. Ale tak się z wolnym narodem obchodzą, iako Słońce *cum subiectis Astris* na niebie, które oświecać y szczęśliwymi czynić może, *opprimere* zaś y *eclipse* nie może, chyba kiedy czyie *demerita* iako *interpositio terra* przystąpi, w ten czas dopiero y to *ordinario insitio cursu* Luna iaka *Eclipse* pati musi.

55. Tu ma coś prawdy ona bajka która udaje że kiedyś Słońce z wiatrem o zakład poszło, ktoby z nich snadniey podroznego do woli swoiey nachylił: to jest czyja by perswazyą przedczy z siebie suknią którą był odziany złożył. Począł naprzod wiatr; ale darmo się silił, bo im bardzicy wietrowatym szturmem na niego następował, tym też podrozny mocniey suknią przypasował obwiał y trzymał, a gdy mu iść wczesnie nie dopuścił szedł w ciszą y uśadszy puty czekał, aż wiatr zdesperowawszy ustał. W tym Słońce pogodnie y ciepłe promienie swoje rozpuściwszy, powoli podroznego zagrzewać, y ciepłem swoim im daley tym bardzicy nieznacznie przykrzyć mu się pocznie: aż on suknią odpasnie y rozpina, a potym w krotce zdeymie y na koszturku za sobą nieście, takie jest właśnie y nasze Polskie *liberum Imperium* wolność, iest nam niebem na tym zaś niebie panujący wolnemu narodowi Królowie, nie mogą y nie powinni być tylko takiemi Słońcami. Do takiego niebá, do takiej wolności, raczyby sami którzy nas szczypią wzdychać mieli, a nie nas do piekła swoiey niewoli. iako źli biefowie czynią, pociągac.

56. A to wolności naszey nieco tym jest nąd insze Kátholické Państvá szczęśliwsze, że nayaśńeyszemu swoiemu Słońcu ex Regali Sacerdotio, Primatem Regni iákoby *luminare minus in vicariam Múestatis societatem przybráá*; y wielu inszych *ex hoc sacro ordine iákoby iákic prime magnitudinis astra, ab utroq³ latere osadziło*. Zwiśnym iádem nipoione niewolniczych narodow piorá. Polkę światu *Lymbum Ecclesiasticorū* rysują, wczym iák cnoćie y prawdzie po gębie dáią, niech się włásnego sumnienia porádzą, *Hec illa Polonia est (mowi Anonymus nasz Polak) que à primo Christiani nominis exortu in pronomine Ducalē titulū summi honoris & prerogativa argumentum spiritualibus concessit*. Xiądz enim olim Polonis idem fuerat quod hodie *Dux aut Princeps, unde in antiquis Regum titulis legimus, Xiądz Litewski, Mázowiecki, de loco Xiązē Litewskie, Mázowieckie, ex hac illa Polonia est, que prodigali sua in Ecclesias earumq³ ornamenta liberalitate, omnia fere Catholica Regna superat adeo ut profusam hanc beneficentiā interposita auctoritate sedis Apostolica per legem publicam restringere fuerat necesse, Hec illa Polonia est que statum Ecclesiasticum amplissimis privilegijs exornavit libertate, equestri ordini exaequavit in omnibus, pratulit in multis, Hec illa Polonia est, que collum illud nullius iugum ferre unquam solitum illis manus libertatis vindices, illum animum ad imperandum natū Romanis Pontificibus submittit humillime. Hec illa Polonia est virginis Beatissima bonori, usq³ adeo afficitur ut nullus unquam Polonorum adhuc extiterit, qui nomen hoc Sanctum Maria in suam prolem transferre ausus fuisset. Imo in Regina quoz³ sua *Volodimiri Russia Ducis filia Casimiro I. nupta pati id non poterant Poloni, adeo ut non prius Coronam eius capiti imponerent, quam illa nomen Maria cum Dobroguieva cōmutaret*. Nie darmo Dąbcowká naszá ktora Mieczysławowi naszemu, á z nim nam wszystkim Polakom Chtześciańką wiare przyniosła w zielonym zawsze wieńcu lubo w Miszeńtwie, iáko Hutorya świadczy chodziła, *augurium to Swietey Pani*
było.*

było że Kátholicka wiara á znią y stan duchowny, ofobliwym nád inſze narody ſpoſobem w Polſzcze miał zakwitnąć,

57. Prawdá że dobrá duchowne máją ſwoje zwiáſzczá *ſub nomine* chlebá żołnierskiego ciężary, ále gdzie ná ſwiećie ſą bez podobnych, á podobno ciężkich ieſzcze ciężarow Duchowni. Wiemy że gdzie indzicy ledwie czasem od Brewiarzow nie płacą. A do tego dobrze ieden z Duchownych kiedyś mowił: my żołnierzom dáemy chlebá, ále ſzczodrobliwa pobożność Kátholicka, dáć nam koſaczá. Prawdá że ſię znajdujá tácy w Polſzcze, ktorých ozdobá y doſtátek koſcielny, tak iáko kiedyś Iudaſzá w oczy kole, cóś podobnego ieżeli nie czynią, przynajmniey mowiá. Dyonizyuszowi Sykulſkiemu Tyránowi, który kiedyś w Athenách Koſciół náwiedziwſzy łakomſtwo y niecnotę ſwoię w táki frántowski pretext uwiął. Widział Obraz álbo bałwan Jowiſzá w pſalczu złotym, y rzecze: Co po tym pſalczu Jowiſzowi, zię nie nie zágrzcie, á lećie záś cięży, y kazał go zdiąć. Widział u Diány Łuk y ſtrzáły złote, y rzecze: tak dawno z tym łukiem tu ſtoj, á ieſzcze y rázu nie ſtrzeliliá, áni nádziei nie máſz aby ſtrzeliliá kiedy, y cóż ieý po nim? y kazał to odebrać. Widział u Merkuryuſzá ſtárego złote iábłko w ręce, y rzecze: ten ſtárzec álbo będzie iadł to iábłko álbo nie? ieżli nie będzie cóż mu po nim? ieżli záś będzie to ſobie oſtátek zębów ná tak twárdym iábłku pokruſzy, y kazał mu wziąć iábłko. Widział ná wyciągnionych Fortuny Boginiey rękach złote korony y inſze rozmaitych honorow *inſignia*, y rzecze: oto ſamá łáskáwa Bogini, to wſzyſtko podáć, á ci co tu bywajú tácy ſą proſtacy że bráć niecheją, y pobrawſzy z ręki ieý wſzyſtko podziękował zá podárunek. Widział u Eſkulápiuſzá złotą brodę rozłożyſtą y rzecze: ſtárzyc nád niego iego Oćiec Apollo, á przecię brody nie má, y kazał mu ją odebrać &c. Pra-

wdā że są u nas y tacy, którzy przy zjazdach y posiedzeniach, *maligno dente Ecclesiam & Ecclesiasticos rodunt*, tak dalece, że kiedyś Szlachćcie ieden ale nie farbowany kátholik, iádac ná Scymik, á wiedząc iáko tám status Duchownych *proscinditur*, spytány od kogoś gdzieby iáchał, odpowiedział, że ná Kápitule. A toli to wszystko *intra verborum aculeum* zostáie á stanu Duchownego y Kościołow *integritas*, wcale dobrze wysoki, ieden Senator powiedział, że ten *Praritus libere loquendi* w Polsce jest niby iákieś *vanitorium libertatis*. Cokolwiek w sobie iádu y nie smáku ná Krolá, ná Duchownych, ná Senat, ná urzędnikow koronnych, ábo inszych *ministros status* mamy, kiedy się o nich wolnie nágadamy, wszystko to złe z siebie wyrzucamy, á nikomu tak nie szkodzimy, iáko szkodzą insze narody, gdzie dla niewoli języká ten iad poty się w sercu tái, poki *in Monarchomachiam* ábo *seditionem* ábo insze *scelera* non erumpit.

58. A do tego wiecey nie równie między Kátholicą Szlachtą jest takich, którzy w takich okazyach *aras & Ecclesias contra suos concives* dosyć zelozie propugnant. Nie ieden jest taki, który z kochánowskim rozumie y mowi.

Nie mozem Przodkom naszym dáć żadney nagány,

Ze Stan Duchowny jest tak bogáto nádany

Boć to świętym umysłem y bacznie czynili

A te szpitale dla nas samych záłożyli

Aby Rzeczpospolita tę podpore miała

Z kądby posługi godnym ludziom nágradzala

A zás tego niech wáś bráćia używają,

I z was wiele z tą naprzod dobre mienie mają.

Nie ieden y taki który thnie podobnym duchem y cnotą owemu, ktorego kiedyś ná Scymiku Luckim tym sensem mówiącego slyszano, miałbym y ja czym ná Duchowieństwo język moy záostrzyć, ále kiedy ná te nadgroby y wiszące Przodkow

kow nászych Chorągwie, á przy nich oraz ná woienne rysztyunki pátrzę, boię się żeby się do Páńszow y kopiy swoich nie porwali, á nas z Kościoła tego który oni Kátholicką pobożnością y krwią włáfną bronili, precz nie wypędzili.

Mowá ná Consilium wálnym Lubelskim
pro Die 23 Maj náznaczonym, Anno 1707.
Miána przezemnie iáko Poslá Woiewodztwa
Krákowskiego destynowanego.

Fásnie Oświęcone Xiążę Prymásie Cáley Rzeczypospolitey, y Wielkiego Xięstwa Litewskiego Iásnie Wielmożni, Wielmożni, á moi wielce Mości Pánowie.

Kiedy tu stáię *in hoc Sacrario Libertatis, U gremio J. O. J. W.* Wielmożnych moich wielce MCI Pánow, nie inšzym mi przychodzi *exordiri* stylem, tylko *profundo venerationis argumento.* Dotchneła nas y do tych czas dotyka wielowładney woli swojej reká Boska, *manus Domini tetigit nos,* stánawszy *in Acie Acinacis U sub ultimo fatorum iŃlu,* kiedy nas iuż w nászym że włáfnym postronne narody grzebią popiele, iuż nam ostatniey zguby takowy pilszą nagrobek. *Hic jacet cum populo, U ijs sum cum Libertate Regnum,* y iákoby ieszcze troche *ab urna* żyjemy, *U ab occasu fatorum mocą Boską suffulti,* iákoby wskrzeszeni, południowym niby iásniemy słońcem. Iuż to z profanowane Świątнице Páńskie, *convulsa lura Cardinalia, exhausta plebs, oppressa Lex depressa Libertas, servusq, Senatus,* że nie po cáley nieślychác Oyczyznie, tylko *gemitus Pauperum, conculcata immunitas* Dobr Szláchceckich, zšupienie Dobr Duchownych, y Krolewskich,

przez ággráwácye y ciężkie kontrybucye, *depopulatio* Miał y wsi. te wszystkie szkody, przez násze niezgody, *flowem rzekę: nostris factum est in terris quidquid discordia iussit.* Stać tu spólnie z JMCiámi Pány Kollegámi memi posłány od Woiewodctwa Krákowskiego, w Oczách twoich J. O. Xiążę Prymasie Rzeczypospolitey, ktoremu zá Oycowskie *erga bonum publicum* podziękowawszy pieczołowanie, proszę ábys tak o tey rádźil Oycyznie, żeby swoje powziáwwszy síly, *ad pristinum* zá twoią rádą byłá przywrocona *statum*, życząc ci uprzecmie tego, *addat quam longevos & de meis tibi Iupiter Annos.* A kiedy się reflekruię ná Imię J. W. X. MCI *Stanislaus au sit salus*, wápić nie mogę, że iákoś był záwzse *ab evo cultor fidei, Defensor Libertatis, Promotor Charitatis*, tak & *in eum* teyże Oycyznie dotrzymał zyczliwości, pokażesz to skutkiem samym, kiedy *discordes Procerum sensus in unum coagulare* zechcesz, y tak o tey Oycyznie rádźić będziesz, ábys ią z ostátney wydzwignął toni, *bowiem non est qui faciat bonum, non est usq; ad unum. Stanislaus Insta salus.* *Insta* za tą koniącą Oycyzną, w przod do Páná zastępow, ktorego *Sacratis* piástuicelz *manibus. Exurgat DEUS, & dissipentur inimici eius. Insta* do Przeświętnego Senatu; áby oni iáko są *Custodes Legum Regni & Regum*, zdrowemi rádámi, iednostáyną przez przysady unią, obumárłą wkrzesili Oycyznę, *Insta* do Jáśnie Wielmożnych Wodzow y Cálego Rycerstwá, áby *more mjaorum* pogrzebioną y przyciśnioną *lapide oppressionis, uti Lazarum de monumento feridum*, z grobowcá strážney niewoli; krtwią ubogich ludźi y zdzierstwem zápieczętowaného, męstwem y odwagą, złączywszy *vires & Consilium in unum*, wydzwignawszy wkrzesili: *Insta* do Jáśnie Wielmożnego JMCi Páná Márzałka konfederáckiego, áby májac sobie zleconą *virgam directionis, virgam regiminis*, tak tą po burzliwym niebespieczeństwie morzu kierował náwą, y złączywszy *vires & Consilium in unum*, stosując się do

fię do całej y nierozdzielney Rzeczypospolitey, pogrążoną *inter firtes & Charybdes*, z ośtátniey wydzwignął toni, y do po-
żądánego *pacis & tranquillitatis*, *per vias rectas*, doprowadził portu.
Insta do wszystkich stanów Rzeczypospolitey, áby porzuci-
wszy wszelkie *odia, similtates*, máchinácyę, zdrády, Fákcyę,
fawory, rozrużnione pojednawszy sercá, do szczęśliwey
przyć my mogli jedności. *Insta salus Patria*, á móziąc instrukcyę
od Woiewodztwá mego wszystkie *in simul & semel*, Przéświę-
tne Woiewodztwá, Imieniem całego Woiewodztwá mego,
przynależytey *submissyi* moiey, wszystkim y káżdemu z oso-
bná oddawszy honor, *invoco, obtestor, per Charitatem Patria*, áby
wziąwszy przed się *bonum publicum*, á iákośmy są *in unum Reipu-
blica Corpus, coagulati*; ták też *& in sensibus coadunati* byli; nie in-
szemi tylko kochájącego Oyczyznę swoię Syná do spulnego
rátunku Oyczyzny záheccájąc słowámi: *Consulite, prospicite, ut
sit bene Patria Cives Dixi.*

Mowá ná teyże Rádżie Lubelskiey.

I Uż to ośtátnia Oyczyzny bywa tonia, kiedy więcey *pro Domo*
Oratorow, ániżeli dobrá pospolitego praw y wolności Pro-
tektorow. *Vir lingua fravis factione improbus pestis ac Clades est*
Reipublica. Szczęćimy się w prawdzie Przodków nászych wol-
nością, szczęćimy procederámi y pocztliwością, coż potym
kiedy sami nie tylko ich náśládowác nie tmiemy raczey nie-
checmy, ale ich chwalebne praw postanowienie y wolności
fakcyámi, dyssensyámi, *non servatis Legibus*, ruynuiemy. Aleć
przećię *virtute decet non sanguine niti*: Aureliusz Cesarz Rzymski
upátrzywszy zepsowane obyczáie Rzymiánow, y nádwałoną
wolność Rzymską, mowil do nich: *vel hac Roma non est Roma,*
vel nos Romani non sumus Romani, y ja śmieć mowić mogę: álbo
Polská nie Polska, álbo Polakow nie máśz, iákosz y niemáśz,

tylko stáropolskie Cnoty y odwaga Przodków naszých, które często gęsto ná pámieć wprowadzone, což potym ! *ignominiosum enim est Antecessorum gesta comemorare, & illos non sequi.* Chcemy iuz dobrze y náder nádechyloną podeprzeć wolność, porzucimy fikeye y rzućmy się do Stáropolskiéy Przodków naszých Cnoty, iedności, y podćiwosci, *Amor inter populum metus est hostium.* iezeli zaś kto ná naszą nástepnie wolność, *spoliatis arma supersunt.* Poyrzawszy tam ktoś ná zniszczone Krolestwo, ná zepłowáne obyeczácie *Civiũ*, ná zdrádlíwe rády, lámentuiąc mowi: *ve Regno ubi cuncti quidquid libet affectant, nullum quasi malum cogitant, agunt tamen defaulto, aggrediuntur omnes malum, agnoscunt & bonum amplecti; nullus bonum agere audeat: y z wielką zádziwiwszy się komnizerácýą prorokuie brevi tali Regno vel ira Deorũ, vel hominum furor ingruet, aut bonis viris planè privabitur, aut illud Tyrannus occupabit.* Obawiać się nam potrzebá, áby to *vaticinium*, przy ták wielkich koniunkturach ná nas się nie zýsćilo Polákách, ile teraz kiedyśmy *merè sę sine consilio unizone Armis & ore Dixi.*

*Mowá na Consilium Lubeyckim
post limitatum. 1707.*

ZE późno stawam tu *in gremio*, Jáśnie Oświeconých, Jáśnie Wielmożnych, Wielmożnych, á moich wielce MGi PANOW y Bráćci, stawam *cum querela* záztrzymáły mié bowiem oppresýe, rábunki kozáckie które ták po całym *exarserunt* Wojewodztwie, że áni żadna cháłupá, żaden Dwor, Plebania, Kościół, w całe zostáć się nie mógł, nie wspomínam zaboystwá gwałtow, nájazdow, káliczenia Szláchty, męczeństwá Bráćci naszých, że mowić śmieie mogę: *positi in predam Luporum predonũ Cosacorum,* á toż uznáiemy y teraz *& quia distingvimur extingvimur dum opprimimur.* Ale což dármo ná czásy y ná ták

tak niecnotliwe nárzekać mamy ákeyc . ktoreśmy sami niezgodą ná násze wprowadzili kárki , *frustra incusamus tempora & negotia ; qua ipsi fecimus & si ne pejora fiant negligimus, insanimus.* A któż nieprzyzna, że wielowładna ręká Boska , w swoiey nas ielsze do tych czas trzyma protekcyi , y lubo prawie w ostatniey wolność nászę widzi toni , kiedy postronne y domowe *pericula* strážną , zcwsząd Oycyznie nászey *minantur procellam* , náwet kiedy samcy że Oycyzny zapámietali Syncwic , *viperina proles, Sacrilegas conversi Matris in viscera dextras* , Jednakże do salwowánia się y ratunku Oycyzny y rády, podáemy sposoby . A to zá powodem y mánudukcyą , J. Oświęconego X. JMCi Prymása Stániśława stánie sławá , który wzięwszy zá fundáment wprzod *discordes Procerū sensus , in unum coagulare scissam Reipublica partem, cunctando, non precipitando*, do podufaley przywieść konfidencyi, dopierośz *acephalum Reipublica Corpus* , ukoronowaną day Boże szezęśliwie *omnium consensu* ozdobić głową Dziećkuie násze woiewodztwo Krakowskie W. X. JMCi *pro Paterna plusquam sollicitudine* , że nie pámiętáiąc ná práce y trudy swoje, zapemniawszy kosztow , ruin , y utráty zdrowia , stawszy się *lapis angularis , lapis offensionis* , náostátek swego ná obronę Oycyzny dobrá pospolitego odżáłowales zdrowia, y nie iako palájącą *in hoc caliginoso turbine Reipublica* stawszy się pochodnią, rádą twoią *illuminas mentes* , szukasz sposobow uspokojenia *ne vos opprimant gentes* , żeć się przypisáć może : *alijs in serviendo consumer* . Zá co nalezyte przez nas uczyniwszy dzięki, więccy w rekompensę Woiewodztwo násze wyświadczyć nie mogło, iáko kiedy przez nas deklárując się, zá wiárę, cáłość Oycyzny , dobro pospolite honor , W. X. JMCi, nieście ochotnie fortuny, zdrowie, y życie swoje *inholocaustum* , iák prędko tego Rzeczypośpolitey *expostulabit necessitas . pari affectu* , przy nalezytym podziękowánium *prosequitur* . Przeswiętny Senat Jáśnie

WW. Ich MCIow PP. *ministros status*, żeście iako ci którym da-
no jest *nosse misteria Regni*, trzymając *clavim abyssi*, *magnum opus*
alea, wyboryczną konfyderacyi radą, takżeście ważyli *non precipitando*
radami, *in ultimum* Rzeczypospolitey nie wprowadzili
exitium, ale *cunctando* Res *Reipublica* iako nayskuteczniejszy do
salwowania Oyczyzny wynaydowali sposoby. Dziękujeć Wo-
iewodztwo nasze J. W. MCI Pánie Podkánclerzy Koronny,
ktory stawszy się rozą *inter spinas & aculeos* wonne zdrowey rá-
dy, przez przysady ná obronę Oyczyzny wydawszy *fructus*, do
tego *ut sit bene Patria*, substancyą konfekrowales y zdrowie:
uprasza abyś nieustając w tey zyczliwości, przeciwko dobru
pospolitemu iako odważny Herkules, *plus ultra* świadczyć ze-
chciał, gdzie nie tylko Woiewodztwo nasze, ale cała Rzecz-
pospolita, wianą *Nomini tuo & actionibus dabit gloriam*. Będzie no-
towała *posteritas*, *hic plusquam Herculeo portabit pectore Trojam*, gdy
zá twoim powodem y zdrową radą skáliczona do swoiey przy-
dzie perfekcyi Oyczyzná. Dziękuje J. W. Jch MCIom Pánom
Hetmánom że iako nowi *Athlantes* męstwem y odwagą dźwi-
galiście, y dźwigacie przywáloną *tot oppressionibus & ruderibus*
Oyczyznę. *Patria enim Libertas & fortuna Civium, latent in tutela &*
odio bellica virtutis. A przy należytym podziękowaniu, wszelką
wdzięczność y należytą Rycerstwu dekláruiąc, iako *otium san-*
guinis rekompensę. Dziękuje y tobie J. W. MCI Pánie Márzał-
ku konferacyi generalney, ktory zápatrując się ná straty substán-
cyi twoiey, widząc *extantes Cineres* włości twoich, iako nie-
ustraszony *Annibal*, *stans pro muro atheneo* otworzone ná obronę
Oyczyzny niesiesz pierśi: ktoremu słusnie przypisać się może
co niegdy palającemu ogniem fenixowi: dat vitam dum adimit
vitam, vel sic dat vitam, sua dumq; peremptus vita vel si dat vitam mor-
te peremptus y radę swoię złączywszy, z radą J. O. X. IMCI y
stanow Rzeczypospolitey nieustraszenie dorzzymiesz wiary:
Duc

Due nos sequemur gressus gestaque tuorum. Nam zaś zgromádzonym ná rádę Pořlom nie wiécey nie należy, tylko Bogá zastępow wziąwszy ná pomoc, jednořtáyną wiarą, podzcíwořcią, z obo-polną miřořcią, przeciwo Oyczyznie, do takich mieć się sřzod-kow, ktorymibyřmy wiarę, wolnořci, y Oyczyřte prawá, krwią nábyte Przodkow nářzych, utrzymać mogli. A sto-jąc ieźeli przy prawdzie y swobodách nářzych, do Boskiej woli y dobrá pořpolitego nářze, stosując intencye, *Et qui mala volunt turbantes jura Tribunus,* wszystkie Bog od nas oddaliwszy inřulty, *ipsa enim veritas Deus pugnabit pro nobis Et conteret Caput eorum,* dalřzy zaś głos zachowuię sobie do zleconey nam od Woiewodzctwá nářzego inřtrukcyi. *Dixi.*

*Mowá ná wálney Rádźie Wársáwskiej złoźoney
od Krolá I MCi pořt abdicacionem iego
Augustá 4ta Februarij Anno 1710.*

CO zá szczęřcie Rzeczyřpolitey nářzey, kiedy *reducem ad propria* Poddáni Pána Synowie, Oycá Oyczyzna swego, witają Monárche N. Miřořciwy Krolu Pánie á Pánie nářz Mi-řořciwy, *ad propria venit Dominus, cognoverunt Et receperunt eum.* Chciařyc w prawdzie pořtronne wierze nářzey y wolnořciom zawistne narody, w nářzym wlářnym pogrzeć nas popiele, y iuź nam taki pisali nagrobek: *Hic jacet cum populo Et ipsum cum libertate Et Rege Regnum.* Ale wielowładny *Et in Filio potens* BOG zastępow, nářzego do nas przywraca Pána *vivat Rex Augustus,* quem dedit *DEUS* Omnipotens iustus. Czego álbowiem Rzecz-bospolita wiécey pragnęła za pánowánia Nawiářniejszego Májestatu w K. MCi jako tego, áby gránice caře, wolnořć swo-bodną, prawo naleźyte, wiarę prawą y wszeláką twobod y

wolności miała konserwacyą. A teraz opuszczeni będąc bez Páná, iák błędne owce tulać się po lasach y cudzych kątach musimy, *undiq; pericula circumdederunt nos, manus inimicorum nostrorum tetigit nos*, nigdzie nie mając bezpieczeństwa, a ponieważ ná opák się podziało, prawo złománe, wolność zdeptána, wiara z profánowána, Imię Szlacheckie y Polskie pośponowane, y ággrawowane, *exhausta plebs, opr. ssa lex, depressa Libertas, servusq; senatus*, że iuż trudno *meliora sperare* będąc przyćśnieni *gementes sub continuo tributo* záledwie iuż *spirare* możemy, trzymam o tym że zá powrotem Páná nášzego Miłościwego *sub potenti manu Augusti*, więcey nie będziemy *angusti*. My zaś zá to dawszy należyte Bogu dzięki witając iáko wierni Poddáni Páná, *sub coronatum Caput, submitrimus capita nostra*, żyć y umierać przy wierze S. Kátholickiey, dostoićństwie W. K. MCI, práwách swobodách y wolnościách naszych, deklarujemy się: o ewakuacyą woysk áuxyliárnych Jego Czárskiego weliczeńst: *internam & externam securitatem*, Seymu złożenie, *sub vinculo konfederacyi Sandomierskiey* upraszamy W. K. MCI, a ponieważz nas *undiq; premunt & opprimunt* ták wielkimi extorsyámi woyská áuxyliárne Jego Czárs. Weliczeństvá, ták wiele z Woiewodztwá nášzego wybrawszy milionow, w niezym zaś wedlug postánowionego soiulzu mieć nie możemy satisfakcyi, supplikujemy do W. K. MCI Páná nášzego Miłościwego, áby zá Jego Pániską interpozycyą, od tych że wolni byli kontrybucyi, a nie mając *ullam* ták w drodze, w Kościele, we dworze, w komorze, w oborze *securitatem*; prosimy áby zá szczęśliwym powrotem y pánowaniem J. K. MCI *internam & externam* mogli mieć *pacificationem*. Ze zaś ták wiele wyráżonych punktow, iuż to przedemną rózných Woiewodztw Jch Mość Pánowie Posłowie z Woiewodztwá mego proponowali *litore sapiunt vim legis & consarvationis libertatis* ná tey radzie mieścić się nie mogą. Smiem upraszać

praszając W. K. MCI o iak nayprędsze złożenie Seymu *pacifica-*
tionis, & exorbitantiarum sub vinculo konfederacyi Sandomierskiej. Du-
 fay W. K. Mość Pan nasz Miłościwy *fidis pectoribus Civium*, ktorzy
 tak Pánów Krolow swoich koaserwować y obserwować zwy-
 kli, że bezpiecznie ná łonie káždego z poddanych zasypiąc mo-
 żesz, á nas w Oycowskiej chowając protekcyi, szczeró sy-
 nowską uznasz miłość że *vivere & mori pro Patria* y za dostoi-
 eństwo W. K. MCI jest w nas ochotą. Chćiey W: K: Mość
inter limites Legum Patriarum & libertatis wiernych swoich chować
 poddanych, y z tak ciężskich mozolow y opressyi łaskawą &
potenti Rzeczpospolitą *erueret dextra* á iuz się od nas nie alienu-
 iąc, *faustissime regna & gubernata*, zá X. Ciem JMCią Wisniowie-
 ckim iako cała Rzeczpospolita, iak y nasze Woiewodztwo
 Krakowskie do W. K. MCI Páná naszego Miłościwego suppli-
 kuie! ábyś *conciuem nostrum bene de Republica meritum* od Czará
 JMCi *in carceratum*, wielowładną chciał *ad propria* przywrocić
 interpozycyą: Niech stanie iako wolny Syn Oyczyzny w O-
 czách Páná swojego, w oczách Rzeczypospolitey, boć przecię
neminem captivabimus nisi iure victum á czyzto bydz może, áby *an-*
te Iudicium feratur supplicium, decidat Rzeczpospolita y iezeli się po-
 każe bydz *reus luctu panas condignas Criminis*, wie Rzeczpospolita
 iako Pánów, Krolow, obserwować, zdraycow Rzeczypospo-
 litey y dostoięństwá Krolow Pánów karác, przywiodłbym
 tak wiele przykłądow, niech mi będzie dosyć ná tym; szar-
 pnał się był nie kiedyś ná honor y osobę Antecessorá W. K.
 MCI Władysława Krolá Pikárski, ktoremu lubo kondonował
 Krol tak wielki występек, instancyował Krolewską Osobą swo-
 ią do Rzeczypospolitey, áby kiedy iuz sam dárováł *ex Paterna*
Clementia iemu krzywdę swoię Rzeczpospolita, iuz tego nie u-
 wazála, á przecię chcąc pokazać prawdziwą miłość ku Pánu
 swojemu y obserwancyą, nie tylko Rzeczpospolita ná instancyą

Królewską uczynić nie chciała, ale y owszem na wieczny przykład y pamiątkę, na rozpalonym miedziącym koniu exorbitantą osadziwszy, po całym prowadzono mieście wywołując: *non sic honoratur Rex, sic puniuntur non honorantes Regem.* Wnosi tedy Woiewodztwo Krakowskie uniżoną supplikę do W. K. M. C. Pana naszego Miłościwego, abyś Rzeczpospolitą w opiece, poddanych, w konserwacyi, prawą y wolności w obserwie mając, z tak ciężkiej wydzwignął toni: *Concivem nostrum XCiā JMCi, stawiwszy in conspectum Regum ad pristinum* iako niewinnego chciał przywrócić *statum.* Ze zaś przez tak wiele lat Rzeczpospolita naszą *tot circumdata malis, oppressa angustijs, suppressa calamitatibus, conculcata contributionibus & oppressionibus,* nie tylko tanto oneri już *sufficere* nie może, ale też prawie nie mówię zwatłona, ale konająca, pokoiu nie wojny żądająca, nie wojować, ale z trudow tak wielkich *oppressyi,* z popiołow y obalim, głowę dźwigająca, odpoczynku pragnie, y do Boga suplikując *da pacem Domine secundum magnam misericordiam tuam,* uprasza W. K. M. C. Pana naszego Miłościwego *in nominibus Civium,* aby iakoś ją wziął *in gubernium* wolnymi wolnego narodu za Pana obrany głosami, więcej nie tylko *angaryzować* niedopuscił, ale też w żadną wojnę, ni z jakim *pretexcm sub specie quasi boni publici, recuperationis avulsorum,* przywoździć nie raczył: bowiem przez te *avulsa, sentimus* dobrze że są *jura Republica & Libertatis convulsa y zatytm omni debita Majestatis* Pana mego Miłościwego *premissa veneratione & observantia precaveo* sobie żem jest y będą zawsze *contrarius* w nie-temu tey materyi. Záchowuie sobie glos *in ulteriorū tractu consiliorum* do podających Materyi przymowienia się.

Mowa ną przedseymowym Seymiku przed obróceniem
 Marszałką ratione Assessorow od Pana Marszałką.

W Atpić nie trzeba że ną zdrowych radách, ną postanowionych Práwách, *securitas & integritas Regnorum inclinata recumbit*, y nie z kąd inąd wolność naszą *vigorem* zabiera, tylko że práwami okryślona zostaie, y dla tego *Legum servi sumus ut liberi esse possimus*. Wyráził to dobrze Teopompus Krol Lácedemonński, który mając władzą w Pánstwie swoim żadnym Práwem nie okryśloną, postanowił Ephoros iákoby tribunos Rzymskich ną kształt Senatorow, aby oni Krolewską moc w mierze trzymáli, Krolowa gdy mu przyganiála: *Regnum filij relicturus es, limitata potestate* odpowiedział *diminuta quidem sed diuturniore*. Y nązey potey tylko stáie wolności, poki iczciez iákakolwiek Práw Oyczytych mamy obserwę, námienione lepiy rzekę *magno moru* promowowane práwo y nie iedno, abyśmy Dyrektora *cum assessoribus* obierali, co by to zá *vigorem & effectum* przynościło práwo, niechęć się szerzyć, bo *scientibus jura loquor*, tylko mowie, że nam to przybędzie kiedy nąsze interessa & interesse *Reipublice* lepiy traktowane będzie, tylko tego bym życzył, aby iczeli wiedzieć cheemy co stánowimy, *non interruptis clamoribus* słucháliśmy się, boć to niepodobna aby to co się dzieie *inturbido*, bydz miało dobrze. *En capiunt quidquam medio capiuntur & ipsi*, nigdym niezwykl *dissentire* ále *assentire* zdániem, W. M. Pánow to práwdá, co zá ną przeszłym Seymiku przed Seymowym W. M. Pánom proponowałem, toż y teraz ponawiam, że do niczego nieprzyśtápie, poki naprzod Assessorow nie będzie, druga aby *Laudum* podpisáne w kole było rękami assessorow y M Ci Páná Marszałką, trzecia aby každemu z nas Szláhcicowi wolno przepisać *punktualiter*, *laudum tu* w Profzowácách

cach. hoc proposito bez żadnego interessu mowie, upatrując tylko *bonum publicum* y prywatnie *in Consilijs nostris* postanowienie, & sancita,

Mowa na Seymiku Przed Seymowym za
KROLA IMC: IANA, III.

Z Apatrując się na nasze nie sworne y uporne *consilia* ktore *magis perimunt*, aniżeli *salvant Rempublicam* tudzież uważając Seymowe obrady, mowić moge żeśmy *in acie acinatis & sub ultimo fatorum ictu*. Iuż ci nas to nie raz y z wolnością naszą postronne grzebły narody, iuż nam nie raz ten nagrobek *spifali cum populo jacet hic & ipsum cum Libertate Regnum*, y iuż prawie iak ab urna żyjemy & ab *occasu fatorum*, mocą tylko Boską *suffulti*, iakoby wkrzeszeni południowym niby iasniciemy konicem, boię się (tylko nie day Boże) aby te nasze niezgody *Bisurmanńkich*, lub też postronnych *Dyssydyantow*, na zgubę naszą nie zwabili potenyi, bowiem złote naszego Krolestwa iakby *augustam* potężnych *Compedytorow* *acuit famem*, *Fabius* *Korbutowi* na zgubę *Rzymianow* taką *subministrował* radę, *permitte ut se ipsi in testinis factionibus prius consciant, partem alteram dissimulanter ope atq; consilio adjuva*, *tum demum quod debilitatum est recentioribus aggredere viribus*, & *lapsa iam qua tollere possis affertur*, y takim ci kroiem wolności naszej *pestifera* postronnych *Emulantow* szycie sukienkę *invidia*, iuż ci to nie po całych niesłychać Krolestwach, tylko niechętnie ze wsząd zawisnienie, wszędzie po całej *Europie* *Mars sarpus dominatur* *Bellona cruentis collitur*, a my maiey nie uważając, prywatnie uwodząc się *interessami* y *zawisne między sobą knując dyssensye*, *privatam* zdamy się *dormire quietem*, przez co do ostatniey skłaniamy się *ruiny*. Iużesmy y *propugnaculum libertatis* *poselską* utracili *lzbę*, a iezeli nie utracili

cili bać się potrzeba żeby albo nie zginęła, albo się nie odmianila w owę która pod Iuliuszem była, *non Consule sacra fuissent fides, non proxima lege potestas, Prator adest vacuus, loco aperere Curules! Omnia Caesar erat.* Bać się nam potrzeba aby zrzenicą wolności naszey, one wolne nie pozwalam nie zginęło, a miało niego *mutua assentandi necessitas*, nie nastąpiła. Bowiem w Rzymie po strąconey wolności *unus solusq; censebat quod sequerentur omnes & omnes improbarent*, to tylko *miserum* zostawiwłzy *quid quid iubeare velis.* I to znieśliśmy *equalitatem* na ktorey iako na fundamencie *pendet* wolność naszą, boć to teraz iakoby nie Szlachćcie, kiedy nieurzędnik, aleć się też y tych urzędow narodziło że *in folio* będzie chłop, przeciw urzędnik byle wyleć *supra equalitatem*, y tym ci giniemy Prawo zakazuie *Legis sumptu arca* 1613. 1620. 1635. aby mieszczanie *Plebei* nie chodzili w materjach bogatych, w kleynotach, w sukniach drogich, w szafianach nawet? a u nas lada szwiec, krawiec, ryśno, sobolno, a przez to ruina? przez co niszczeiemy? a oni za nasze pieniądze pią, iedzą, stroją się, szabelkę przypasze, karmazyn wdzieie, y choć będzie syn szewski, że in ski aż Szlachćcie Polski. I z tąd ci staropolskie urosło przyślowie: zwyczajnie kiedy to będzie kto *& forsitan nobilis* mowicmy nie karmazyn to, bowiem przed tym nie godziło się iako wspomina Długosz chodzić w czerwonym kolorze tylko samemu Szlachćciowi, wyrażając że wolność Szlachecka *ex vulnere ex sanguine* urodziła się. Za to honor Szlachecki krwią nabyty przodkow naszych. A coż rzekę *de fulcro Regnorum iustitia*? a dla Bogá! kiedyż mnicy *iustitia*, iako *in hac iustitia* w trybunałach, złe krzywoprzyśięstwa, korrupcye, wykrety, zgoła *omnium malorum compendium Polonia.* Weźmysz sobie przynajmnicy w konfyderacyą słowa samego Bogá y boymy się, aby się nie spełniły, *propter in iustitiam populi mei transferunt gentem de gente.* Sámí stano-

winy Práva, sami ie ruynuiemy, szkodliwego Oyczyznie choć
 co naywiększego za nie to, a naymniejszego ważyć lekce nie
 trzeba, bo *etiam à minimis multum sibi timet Libertas*. Wołał tam
 ktoś na Rzymianow przed straconą wolnością *prohibito scintillas,*
si conflagrari non vultis quirites. Posponowali prawá, utracili wol-
 ność, boć to zawsze *contemptus Legum premit Libertatem*. Mała
 rzecz iest ptakowi wyrwać piorko, wyrywamyż tylko po
 piorku orłowi Polkiemu, to iest utracamy praw y wolności
 aż on co teraz *solem vertice tangit*, będzie musiał *cum noctuis sedit*
servitutis obtruncatus cacitate, zaśieść *in cavea* obrzydły niewoli.
 Moi Wielce MCI Pánowie, uczynmy tak sobie, chcemyli
 ad *pristinum statum* przyprowadzić wolność wolność naszą, daymyż
 przynajmniey ten ieden Seymik *publicis*, nie prywatnego nie
 kładąc w instrukcyi J. Pánom Polkom bo nápiżemy często-
 kroć kilka árkuszy instrukcyi, a y iednego nam nie przywiozą
 punktu, a tak nie będą mieć exkuzy, że ná prywatne *desideria* nie
 każy pozwolić chciał. Ućieszemy Krolá Pana naszego Mił-
 ściwego kiedy obaczy czulość około dobrá pospolitego, *Pre-*
ibimus exemplo in szym Woiewodztwom, *succuremus* strapionej Oy-
 czyznie, gdy iey upadać niedamy boć *salus Patria privatis anteponen-*
da est, albo tak zlecmy J. Pánom Polkom, aby nam przywieźli
 to iest pożądaný pokoy, albo *justum bellum*, żebyśmy przez cudze
 wojny waiwec się nie obracáli: prosić Krolá J. MCI aby *Maje-*
state & potestate Regia tych *turbantes jura tribunos* ukrocił, w ostá-
 tku deklaracem / się że *occurremus in conspectum Domini*, y spy-
 ta ny się kto to iest *destructor pacis & oppressor Libertatis & contem-*
ptor Religionis, wolacma tak się godzi narodowi, aut *tenere liber-*
tatem, aut mori ante servitutem, a będąli mogli *privata desideria* wy-
 moc *post publica* to dobrze, nie, niechże *publicam Patria* przy-
 wiozą nam *salutem*.

Mowa

Mowa na Seymiku Poselskim swadendo
pospolite ruszenie.

S Luchałeni pilno *allegatum* y perswazyi wielkiey iako *magnorum virorum in hac Republica meritorum*, y wierzę temu że będąc *Cives* y Synowie teyże Oyczyzny, dość strąpioną y w tak ciężkim paroxyzmie zostająca, *malignantium chłodzić consilijs non urere dissidijs* chcecie, y zgodziłbym się na toż na co *sentimentum* jest MM. Pánów, ale widzę Przodków naszych procedery, że kiedykolwiek *vulnera Libertatis & Reipublica persanare* chcieli, zawsze w kupie nie pojednemu *farmacum* tey Oyczyźnie gotowali, bo iako oddzieleniem rady y animuszow, *dividimus & rumpimus* wolność naszą, tak też ziednoczonemi siłami y radami, rozroznione affekty rozdzielone części *in unum coagulamus catervum*. Przypomniemy sobie Glyniankie za Krolá Ludwiká Seymowanie, gdzie *consilia Reipublica bene cesserunt* y we wnetrznych niepokoiow stało się uspokoienie, inaczey pewniebyśmy byli podgorze y sztukę Ruśi utracili. iako chciał Krol Ludwik do Węgier przyłączyć od nas *avellere*. Za Jáglellá Krolá kiedy na dwóch Seymach, Krakowskim y Sandomirskim, *negotia Reipublica postponebantur*, pospolitym ruszeniem zieczawszy się wszyscy w polu *armatamieli consilia*, gdzie wszystko szczęśliwie uspokoiwszy, na nieprzyaciela posli: Za Zygmunta pierwszego Krolá, przy wyprawie wołoskiey sami Szlachta pospolitym ruszeniem stanawszy, *violatas Leges & gestam male Reipublica tutelam* od Senatorem *exposcebant*, bo *meo sensu* poki my na koniach w polu seymować nie będziemy, poty ani Rzeczypospolitey naszej *incommoda* nie uspokoiimy, ani Seymow nie naprawimy. tam pokażemy światu, że *Campefires Sarmata*, nie tylko *bella*, ale też y *consilia campo bene gerunt*: tam wszyscy stanawszy *omnium scrutabimur fidem*, a żebyśmy *paucorum vitio* nie ginęli na potym, *de remedio* pomyślemy

ślemy, bo ieżeli Polak polny chce bydź wolny toć tedy *nihil restat pro Libertate decertantibus, quam aut tenere Libertatem, aut mori ante servitutem.*

Mowá ná Seymiku Prošovskim przedseymowym
zá pánování KROLA IMCI AVGVSTA
Drugiego Anno 1713.

IEst zá co podziękowác Nayiásnieyszemu Májestatowi J. K. IMCI Panu nášczemu Miłosciwemu, že iáko przezorny y káskawy ná poddanych swoich Monárchá, nie tylko *avertit omne malum*, ále tež ieszcze *in subitis plusquam periculosis* Oyczyny nášzey *casibus*, złożywszy wálny Seym Wártzáwki, dáic nam czas do konsultácyi, *prospicite, consulite ut sit bene vobis & Patria Cives.* Což potym kiedy my sami widząc nie strátę mowię, ále ostátniá zgubę y życia, fortun nášzych, ná iednym ufundování nárzekaniu, cále a cále o náturálney zápomnielšmy defensie, ná iednych tylko rácyách, perswázyách, fákcyách, y nieszczęśliwych suppozycyách, nádzicie dobrego w ruinie y oppressyi nášzey, položylišmy. Krož temu winien, trudno nárzekác *frustra incusamus tempora & negotia quae ipsi fecimus, & si ne pejora sunt negligimus insanimus.* Iákož pono nie iednemu do szalenštwá przychodži, pátrząc ná ruinę, zdrowia, życia, y substancyi tym bárdžiey ná ostátniá zgubę y ruinę, Praw y wolności krwią nábytych Antenatow nášzych strážny žal, *Quid quid Antenati vestri auxerunt, Post nati eorum destruxerunt, perdidierunt.* To táka Kronikom Polškim y pošronnym nácyom po nas tylko (žal się Bóže) zostánie się pámiátka, darmo się darmo ná cudzych zászadzamy pošilákach, ktore nas nie pošiláją, ále iáko mowią ostátniá zgardlá wydzieráją dusze, dáremno ná cudzych bádž kto rožnych Kolligatow funduemy się šlách, bowiem te ich šily

po żyłach nas porać. *eneruando* ostatecznie z nas przez *oppressio* swoje usiłują wystrząszyć siły, *non est qui faciat bonum non est usq; ad unum*. Toć już podobno w ostatek poydziemy *desperacjā*. Mizerni Polacy, nieboracy, nie *desperuemy* mamy Bogā zastępować, byleśmy sami do dobrego mieć się chcieli, *Et jam fractis rebus violentior ultima virtus*, podźmy do iedności do podufały *Majestatis Et Libertatis fraternitatis* konfidencyi, weśmy ieno się szczerze za ręce, a tak z niósłszy się zinnymi *Woiewodztwami*, *exemplo Antecessorow nāszych*, strach w odwagę *przemieniwszy*, ktorzy to *non qualis Et quantus sed ubi est*, odkrytemi *piersiāmi* na zaszczyt wiary, Praw y wolności, y za granicą swoich szukali *nieprzyaciół*. Już ci to już ostatek *ardet Ucalegon*, y *posthonne pericula* straszna zewsząd *Oyczyznie nāszey minantur procellam*, a do tego domowe *diffidencie*, gotowy *Oyczyznie nāszey y miłym wolnościom* wystawują *Grobowiec*, *Civium enim discordia labe ac pestis funebre sepulchrum est Reipublica*. Już ci to teraz koniecznie trzeba do Pałisza, widziemy krzywdā *Braci* jest krzywdā nāsza, rusza się zewsząd *nieprzyaciół* y *ordā* bez gwałt, trzeba dawney odwagi *Polakow*, choć już *zadrzewiałego* dobywać *kordā*, bo jeżeli sami szczerze o sobie *rādzić* nie będziemy, *własnymi siłami* sobie nie *dopomożemy*, *dłużey* czekać y *cierpieć* będziemy, *doczekamy* się *pewnie* tego, że nas *zdomow nāszych* iako się *działo* y *dzieie*, za *czu-pryny* nāsze *wywłoczyć* będą, a *ieszcze* nas *lepiej* *przysiodła-wiły*, z *depcā* *wiārę*, *skruszą* *Prawā y wolności*, a *kiedy* *będzie* do tego *diviserunt inter se vestimenta nostra*, *Prawā swobody y wolności*, *substāncyę* nam *odebrawszy*, nāsze *osiędą* *Krolestwo* taki nam *tylko* *nāpisawszy* *negrobek*. *Hic jacet nunc subjacet cum populo Et ipsum cum Libertate Regnum*. Nie *day* że nam tego *doczekać* *fortis Et potens in pralio* *Boże*, iakoż w *śalcę* *Bołkicy* *desperować* nie *trzeba*, *mali medici est desperare ne curet, unitis animis viri-*

bus & consilijs, byleśmy tylko chcieli a śmieli, *auxilio divina deservira*, lubo z tak ciężkich możemy się jeszcze wywikłać intrygow. Uważmy ieno moi wielce MCI Pánowie co to za *labes* pádła ná wolną wolnego narodu Rzeczpospolitą naszą, że nie dosyć ná tym przez tak ciężkie extorsyc y kontrybucyc *exotici militis enervati*, ostatnią ruinę, depredacją, strapiona naszą popádlá Oycyzná, ále też jeszcze do tego od swoich że własnych koronnych Synow, *letbalia* ponoši *vulnera*, y niby obroniciéle Synowie teyże Oycyzny, co naynieznośnieysza *servi Reipublica plusquam dominantur ei*: kiedy nas czyli kántować czyli kántorować uczą. Nád kláwisze, *ut, re, mi, fa, sol, la*, u nich iest ódre, zedre, y zá czásem y ordynánszem wszystko wydrzemy, będzie y *fasolla* kiedy *fassołach* tey Rzeczypospolitey y zostánie z Oycyzny prawdziwa Arabia, *de solata sola*. Niech mi się tu spytać godzi czego dokazáli? co zwoiowáli? czy nas kiedy od kogo obronili? a przynaymnicy ochronili, y owszem przez częste przechody złupili, y wniwec obroćili, że nie po całym nie słychać Krolestwie, tylko *gemitus pauperum, depopulatio Fortec, Miasit y wsi, depredatio kráioy, a co większa postpositio legibus Regni*, wolnego narodu żaden ukrzywdzony, więcey rzekę z kreteszem, wniwec obrocony, nigdy nigdzie świętey doysć nie może sprawiedliwości, álbowiem *inter strepitum armorum Legum & innocentium voces audiri non possunt*. Czasby też już, czas! po tak ciężkich oppresyjach naszych to *novum canticum cantare in terra aliena*. Niech mi przebaczą Jch Mość Panowie woyskowi, są niby woyskowi, nie z odwagi mówię ále, że jáko wojsk ná rácyach y perswazyach Pryncypáłow swoich lepią się y rozplývają, y powłasneyże Oycyzny pływają kątach, kiedy idzie o zasługi, do zwiásku ná Rzeczpospolitą, a kiedy bronić wiary Praw y wolności; nie masz sposobu y szczerey do obrony Oycyzny odwagi, ále y to przyznać muszę co tam ktoś

nápisał

*nāpisał boni Duces exercituūm in tantum possunt inquantum volunt, volendo profunt, nolendo cum possint benè facere nocent: lecz y to przy-
 dācie dum modo voluerint etiamsi pessima fortuna volet optima tandem,
 Divina sugerit Providentia* byle szczerze o dobro potpolite dbali.
 I nā to życmy to Moi wielce M Ci Pānowie w tak ciężkich op-
 pressyách naszymy tak ciężkie złożyli podatki? y wysłney
 exotyczney akcyi? miało nam coś nā woysko *accedere* iakosż
y accessit, ale woysko do nas nā większą oppresyjā naszą? uczyni-
 lismy aukeyā woyskā nā obronę Oyczyzny, obronę krā-
 iow, aż miasto tego, co by nas od tych co nas łupią bronili,
 oni nas temż samemi opprymują. Okupowaliśmy się tak wie-
 le razy, wszak wiemy *kenū meram redimendo vexam* chcąc so-
 bie nie uspokojenie ani ulżenie, ale przynajmniey nā iaki
 czas odpocznienie uczynić, aż my miasto pokoju y odpocznie-
 nia, zā nasze ieszcze iurgiety kantonowe do siebie wprowadzi-
 lismy Linie: A Bog to sam wie iezeli y te nas nie zdār-
 szy odeyda, y iak złā śickierę nātoniu nas porzuciwszy, y in-
 szey zā sobą nie pociągnā potencyi, a my co nā to Brācia *eque-
 stris ordinis* wolni, czy mowić się godzi nie wolni rzezey swy-
 wolni Oyczyzny Synowie, iesteśmy iako wiatrowi, bo iako
 zā wiatrem wszeikie skłaniają się włosy, tak y nasze zā lādā
 wiatrem fākeyi obracāją się glosy, nie mās szczerey w nas
 nā obronę wiary, Praw y wolności, odwagi, zamārzlā Pol-
 ska szablā, zgołemi piērsiami boli trudno iest wymowkā, a
 zā Pryncypalem iakiey fākeyi, choćby y rodzzonego bratā roz-
 śickāć się godzi. I tak ci to bywa, że *privata unicuiq, utilitatis
 aliqualis stimulatio, & vile publicum*. Przeświētny Senat *Custodes Le-
 gum & Regum*, y ten zā Oyczyznā y prawdā nie stānie *servusq,
 Senatus*, trzebā honoru preeminencyi, Stārostw, Krolewczysn
 nāłapāć y piēniędzy, y choćby co naygorzszego y nayzkodli-
 wzego Oyczyznie niektorzy widzieli, miasto artykuśu przy-
 sięgi

sięgi swoiey Senatorskiey, *quidquid nocivum scivero Reipublica revelabo.* Mają inszą modną Maniffestą regułę, *nihil est in bonestum, & cum lucro malum.* Słowem rzekę: tak się nasz świat Polski zepsował, raczey my na nim różney kondycyi Polacy, że nam owo obzzydłe służyć może *diſterium, pone lucrum, superos & sacra neg. hunt.* A kiedy już z wielowładney Ręki Boskiej z łaski iego X. M. Pána naszego Miłościwego mamy sobie złożony Seym Warszawski, tu iest los fortuny, lub zguby naszej, *dum tempus habemus operemur bonum.* Dziękuję ja z mieyscá mego Wielmożnym Jch MCiom Pánom Posłom Moim Wielce MCiom Pánom, że iáko *zelantes pro bono publico* nie tylko spezy, zdrowie, ale też *ut sit bene Patria* życie swoje łożyc by gotowi, pamiętaiąc ná staropolską Antenatow cnotę *pulchrum & decorum est, & iam pro Patria mori.* Za co nie tylko należyte od nas Jch MCiom z káżdey miáry *debetur* podziękowanie, ale też w podájących się okázyách wszelkich sposobow rekompensá. Prosić nam tylko należy Jch MCiow Moich Wielce MCiom Pánow, aby co *ex zelo virtute quâ pollent & activitate,* w publicznych Rzeczypospólitey w prywatnych Woiewodztwie okázyách náreásumpeyey przyżłęgo da Bog Seymu służyli. Prosić áby po burzliwym *discordiarum & turbulencia* morzu, wáchájącą się Rzeczypospólitey wnosili náwę, y strážnego obrzydłego ná lábko złotey wolności, czuwającego *absoluti Domini* wielorybá *viribus & consilijs* avellant & abstrahant, y tę Rzeczypospólitey náwę do szczęśliwego *pacis & tranquillitatis per vias rectas* do prowadzili Łádu. Upraszać J. K. M. Pána Naszego Miłościwego aby pamiętaiąc ná Práwá *libera gentis,* ná przysięgę swoię, ná zniszczone Krolestwo swoie, więcey wiernych swoich nie dáł *aggrawowác* poddanych, ábyśmy *sub potenti manu Augusti* więcey już nie byli *angusti,* y wszyscy od nas oddalwszy niepokocie, *aggrá-*

te, śródwłóczyce y oppresyie, dąniny y suspicye, *tandem aliquando sub Nomine Augusti, Secundi* były nam szczęśliwe *Anni secundi.*

Mowá ná Seymiku przed Seymowym
Anno 1712.

Prawdźiwie dnia dźisieyszego głoś mój ząbierác mi przydźie possive, bo z wielką pássyą w nieszczęśliwościach nąszych z kompássyą nád strapiorą Oycyzrą, á wzdyc to tonący káždy brzytwy się chwyrta, á my miásto tposobu porátowánia ciężki przez nąsze sákeyc y konniwencye niewoli, u kárkow nąszych wiążemy kámień gdzie nieugryznąc, ále ná sánym dnie ciężkich oppresyi morzu tonący, nie długo obaczemy się. I ktoż taki ząwźięty ná wolność y Oycyzny Tyran faworyzując, Pryncypálá jedney osobie á szkodźie chce dobru pospolitemu y sobie kufzna rzecz jest wolnemu Szláchćicowi zerwác Seymik, ále zerwác przy zgwałćeniu práwá, oppresyi, wolności, widząc co szkodliwšzego Oycyznie y Rzeczypospolitey, upátrując Máchinácye przeciwo dobru pospolitemu, oppresyą swobod y ruinę *honorum terrestrium*, y cokolwiek chćiałoby wypásć *ex orbita Legum & Libertatis*, ále rwác Seymik ná prywácie y cudzym interesie nie jest to *Libertas*, ále raczey *pereundi & perdendi Libertatem licentia*, to jest pozwolono wolnemu narodowi, *dicere quia sentis sentire qua vellis*, ále ná dobre, nie ná zgubę dobrá pospolitego, á ieźeli tylko mowić y przeczyć, áby się podobác faworytowi, który przez utrzymánie interessu swego tym interessem zruinowác może publiczne interessi, tego y Boskie sumnieniu káždemu y Ludzkie zákáznie práwo, y owszem *quidquid nocivum Reipublica defendere & revellare* káždego wolność y Oycyznę kochájącego obliגיע Syná; dáie Bog łaskę swoię y ták wiele sposobow do uspokoienia, á kiedy nie pomoźe łaská Boska iuz nas do iedno-

do jedności y dobrego gniewem swoim przyprowadzić przymusza, kiedy tak wielkie plagi ná mizerną dopuszcza Polskę, to Powietrze, grády, ognie, nie urodzáię, wojnę, głod, szarańczę, iedne co z ziemię wyzeráię, drugą co ze stodoł, wybieráię zboże, bo tak wiele niewinney rozlania krwi *in iusto bello* y tak wielkich Bog dalecy oppressyi wycierpieć, nie może, y pewnie tylko, tego czekać, że za nászę niewolność ále raczyi swywołą náwiedzi, ciężką niewolą y przez te násze fakeye *in ultimum* Rzeczpospolitą y samych siebie uchoway Boże poprowadzimy *exitium* Dáremne tedy y publiczne obrády, w których niżeli ratunku więcey znáyduie się zdrády, álbowiem *multi bonum publicum simulantes pro sua quisq, potentia certant*, áni w licznych potężnych Kolligatow woynkach bydź może nádzieciá nászá, w czym nas przestrzega y samo Pismo Boże: *nolite confidere in Principibus mundi in quibus non est salus* w samym tylko Bogu speranza nászá, ktorego wziąwłszy ná pomoc samym nam brác się trzebá do obrony, *urgendo* przez Wielmożnych Jch M Ciow Pánow Polków *defensionem armorum* w pospolite ruszenie, á tak *juncta manu* zdrowie przed się wziąwłszy rády ná obronę Praw y Oyczyzny *fortiter augendo & audendo per medios ire satellites*. Zyczę tedy z mieyscá mego áby wziąwłszy, przedsię *modos & media pacificationis* Republica, uważywłszy y zważywłszy *justum nec ne, bellum defensivum aut offensivum* dosć strapioną & *vulneratam* Oyczyznę nászę, *medijs adequatis* do požądánego *post tot discrimina rerum* prowadzili *tranquillitatis* pokoiu rozroznione záś *Civium* záwziętości *sensus, ad unanimes* z dobrym Rzeczypośpolitey konserwácią, Wiary, Praw, y wolności, prowadzili *assensus*.

Mowa pod Szopą przed Elekcyą KROLA IMCi
 AVGVSTAW torego będąc posłany od Powi-
 atu Proszowskiego do X'cia IMCi Prymasa
 Rádzieiówskiego.

Zawikłane plusquam nodo Gordis Rzeczypospolitey przycho-
 dzą, iakoby ad Lidium Lapidem wyflane y wypróbowane
 przez tak czas nie mały in hac Arena Elektorali negociaciones sprawa
 mowię publiczna, alio aternitatis advitalis Elekcyą Nowego Mo-
 narchy wolnego narodu Pana Króla Polskiego, ktora kiedy się
 inter fluctuantes fortuna & liberorum votorum assensus godnych kom-
 pedytorow agitatur. Iuz też tandem aliquando przy ubliżaiącym
 się czasie sustantibus bona spei, ventis, przychodzi do rezolucyi
 gdzie będąc posłany spolnie z Jch M'ciami Panami Kollegami
 Woiewodztwa Krakowskiego Powiatu Proszowskiego. Sta-
 wam tu w oczach W. K. M'ci, iako Prymasa Rzeczypospoli-
 tey wprzod primitialem Jego w Osobie venerando dignitatem, a
 powziawszy po dwa razy te od W. X. M'ci deklaracyą, ze-
 chceż wszystko agere pro bono & commodo Rzeczypospolitey upi-
 truiąc w tey Elekcyi y swoiey Nominacyi aby z przyszlego da
 Pan Bog Elektą sit bene Patria, dróżyłes y to W. X. M'ci gdy-
 by iedną tylko Szlachęćicą zżyzł kontradykcyą tym samym od
 Nominacyi abstinentis za co Woiewodztwo nasze należyte
 Pryncypalney W. X. M'ci przez nas oddaie o sobie podzięko-
 wanie, a że przez deklaracye nie tylko Woiewodztwa nasze-
 go Powiatow, ale też wielu innych ad hanę partem będących
 przez Posłow swoich y naszych Woiewodztw doniosły W.
 X. M'ci, nayprzod ex Domo Regis za Elektą Krolewiczá J. M'ci
 Iakubá, tandem w drugiey deklaracyi Domum Regiam ktorego się
 ze trzech podoba Alexandrá y Konstantego z IM'ciow Kro-
 lewiczow

lewiczow ponieważ to wolnym tak że ná tey że stronie nie podobą się Assentatorom ale tylko X. JMCi *de Conte hunc & non alium*. Więc Woiewodztwo nasze, spólnie tu zniósłszy się z sobą przez Jch MCiow PP. Posłow y Kollegow moich różnych Woiewodztw z taką potrzecią raz stawamy deklaracyą abyśmy się nie zdáli uporną raczey z JchMCiami Brácią naszą W. M. W. MCi. Pány, aniżeli dobrowolną mieć mieli *expostulacyą*, á za tym niewolną ale snadź swywolną y niespokorną uczynić Elekeyą, przez co byśmy w przod Boskiemu zá fawor odpowiadać musieli Maiestatowi, pokazalibyśmy się *perjuri*. że tego obierac potrzeba, ktorego bez respektu *inspirante spiritu Sancto* obierzemy, zdalibyśmy się łamac *Iura Cardinalia libera Electionis per assensum alijs dissentientibus*, záciagnelibyśmy *invidiam* nie áffektow JchMCiow Bráci tey strony, roznicilibyśmy Rzeczpospolitą, stracilibyśmy wolney Elekeyi práwo, podalibyśmy *certiucym* o złote Iábkwo wolności kompetytorom *appetitum & ambitum*, wprowadzilibyśmy *ad iudicatum, usum externis* y tak wiele *inconvenientia absurda & subsequencia* ná Rzeczpospolitą mala. Więc tedy to zważywszy y uważywszy *imminentibus obviando malis* dla miłości Boga Oyczyzny braterskich áffektow pozyskánia. Z tą trzecią y ostatnią do Wászey Xcey MCi przychodzimy deklaracyą, że nie tylko Krolewicá IMCi Iakuba *propositum* zá Elektá, ale też *propter bonum pacis & tranquillitatis* Rzeczypospolitey całego Domu Krolewskiego odstepniemy á innego mnicy *pretenduięcego* zá Pána y Krolá przez nominacyą Wászey Xcey MCi *consensu omnium* mieć chcemy y deklaruiemy się. Oto Wászey Xcey MCi upraszając aby upátruiąc *universale bonum Reipul: privati affectus* przeciwko Xcía JMCi *de Conte* złozenie wyperśwádować Jch MCiom Bráci raczył, że *sicut fratres faciunt similiter & vos consuetes in iure faciatis.*

Mowa będąc postąny z kotła Pospolitego ruszenia
od Woiewodztwa Krakowskiego do kotła Wo-
iewodztwa Ruskiego po Koronacyi N. K. I.

AVGVSTA Wtorego.

KToż by tak chępliwie chwalebnym mógł się poszczycić ie-
zykiem aby takimi od fortuny był udarowany Preroga-
tywami żeby mu jednostajnie fortunne pluzyc miały czasy y
choe by co z fałszem być ta może chwala przecię jednak od
samego szczęścia zwyciężemy dla szczęścia pod czas y życia
samą tylko cieszyć się musi utratą, wspomina tam lubo báie-
czna *antiquitas* że pewnego czasu zaprosiwszy tam *Midas* na
przepyszny bankiet Bogá Jowiszá y innych z Boginiami kiedy
Contempu záżywając przy wesolych baletách rozne rożnym
Bog Jowisz przy stole Midaszowym rozdawał donatywy pyta
Midasa chcąc go za iego ukontentowac ochotę czego by też
od niego pragnął on iako łakomstwem zlotá uwiedziony pro-
si Jowiszá o bogactwo y skárby z chęcią y jeszcze więcej ale
ná Jego zgubę pozwolił Jowisz bo mu deklarował że czego-
kolwiek się dotehniez Midásie w ręku twoich zlotem się stá-
nie z wielkim ukontentowaniem imprezy Midas Jowiszowi
podziękowawszy rozpuscił Bogow od stołu swego tylko co
odszedszy Jowisz probuje obietnice Midas czegookolwiek się
dotknie w zlotó mu się obraca kaže sobie iesc dac, az nie tyl-
ko pulmiski lub gliniáne czyli talerze y stoły drewniáne, ale
też y same nawet potrawy zlotem się stáią, y tak łakomy
Midas od zlotá głodem umorzony z życiem się pożegnac mu-
siał, to iest prawdziwá fabula, ale y to prawdá & partem veri
fabula semper habet. Niech że się tedy do nieszczęśliwych czá-
sow naszých *per affabulationem* stosuic, mieliśmy już Polacy

nie od Boszka Iewiszā ale od prawdziwego Boga y mamy ro-
 żne donatywy od tego *per quem Reges regnant stant Imperia & omnia*
Iura Regnorum, mamy albo raczey mieliśmy wielki skarb wol-
 ność Polską, różne Metalle żywności *ad abundantiam* bo y od nas
 żywią się nācy y rożnych zāciągāją metallow. Dał Bog *libe-*
ram electionem Pānā, ktory nam *liberē ex legibus regnare non im-*
petiti & ambitus, ktoż tego nie widzi że nāsze w przod pomię-
 szawszy *dissensionibus* konfidencye tāk do Pānā iako y wolności
ad ultimum Rzeczpospolitā *trahunt interitum*, uważmy ieno Moi
 Wielce M Ci Pānowie że to w kāżdym Woiewodztwie nie
 mowię nā połowę ale prawdziwie rzekę nā kilka części ro-
 zdzielone *sensuum dyssensye*, zapomnieliśmy wolność kiedy
 złomāne prawo, *Ius Cardinale*, wolne Elekey *conculcata immuni-*
tas, Dobr Duchownych y Szlācheckich, kto chce iako chce
 y poki chce one opprymnie. Zgubiliśmy iuz Imię Szlāche-
 ckie bo byle kto miał Midāsa, fortunę zaraz wielki Szlāchēcie
 pędko Senator, a potym y do Korony siąga, wynioższy się
extra paritatem niech zāginie Wiārā, zwałi się wolność, skru-
 szą się prawā, zāginie Imię Szlācheckie, y fortuny byle prywa-
 tne nāpākowawszy złotem, szkātuły ugonionemi przed zaslū-
 żniżemi osobę swoię wywyższyć honorāmi nic to sumnienia
 nārulżyć byle swoiey choć y zgubā Oyczyzny dopięć imprezy.
 Iuz mi też tu przydzie tākowych nie Midasowskim ale Iuda-
 szowskim nāzwāć *appetentem*, poumierāli iuz nāłapawszy zło-
 tā, y honorow, Krolewiczyn y Stārostw, *auri sacra fames*
enecati Midaszowie, ale się widzę co raz z prochow ich odra-
 dzāją fākeyalni nāsładoweowie, czas by też iuz czas, aby iuz
 widziawszy *cadem populorum*, spustoszenie krāiow, *oppressiā nā-*
sze, frakturę praw y wolności, z tego twārdego odecknęli się
letargu, *fortiter audendum & agendum in extremis malis*, bo iezeli
 tymi

rymi dyffymulacyami nam bardo szkodliwemi narabiac bę-
dzicmy, bogdaiem zle wymowil, predko y niewiem iako
zginiemy: alec nie omylne proroctwo co tam ktos napisal,
*dum discordes Procerum sensus importunis dissentionum navigant ventis tu-
tius vel citius in ruina, & oppressionis merguntur Pelago.* Stawam ia-
tu od Woiewodztwa Krakowskiego, w kole Przeswieczonego
Woiewodztwa Ruskiego Moich wielce MCich Panow, wprzod
debita kazdego z osoby y w szyskich w obec venerando observan-
tiā, to moim wielce MCiom Panom donoszac: ze Woiewodz-
stwo naze Krakowkie, *unum velle & nolle, sentire & dissentire*, co
jest przeciwko wierze *Majestatis & Libertatis*, Prawom y swo-
bodom trzymac y utrzymac chce y deklaruje sie, a iako spol-
nych Oyczyzny Synow, tak tez y do spolnego onczyze inyo-
cat ratunku, onemi kochajacego Oyczyzne Syna zachecajac
slowy.

*Si filius materę, tua, dum Patria chara
Esto memor tui, Patria atq; Legum.*

Mowa będac postłany z kolā pospolitego ruszenia Wo-
iewodztwa Krakowskiego do kolā Woiewodztwa
Wolczyńskiego, po Koronacyi K.I.M. AVGV-
STA II.

K Toż nie widzi y owszem srocznym stac sie Argusem, za-
patriujac sie na codzienne a prawie co momentalne Rzeczy-
pospolitey *Calamitates*, którzyz taki nie kochajacy Oyczyzny
Mātki swoicy zapamiętały będzie Syn, widzac nie tylko *ulce-
ratam, laceratam*, ale prawie *agonizantem Patriam*, szczyrym do ra-
tunku iey wzbudzić by sie nie miał zalem y affektem, y owszem
przeciwko temu, który tak bez litości iego zranił y rani Mā-
tkę iczeli nie dopopędliwego brałby sie ratunku, przynajmniej

zábiegájąc dálzsey nieszczęśliwości nádchodzącą więkšzą stáraf by się uleczyć áffekeyą, nie trzeba mi tu nijakich szukác dowodow, kiedy codziennie experymentalną dochodźimy práktyką, co się z námi działo! dziecie y dzieć może, á to iáko widzę. sławne Antenatow nászych wzięlibyśmy przed siebie *media*, ktorzy to w podobnych że okázyách cnotę y odwagę niošąc, pierśi swoje otwárte, fortuny, *vitam & sanguinem* zá wiárę, dostoićństwo Krolow Pánow swoich, zá Prává, swobody y wolności, *inholocaustum* pospolitým ruszeniem stawiali: to sobie *pro ultima malorum & malevolentium* záfádájąc *remedio*, y tak *unitis animis viribus & consilijs*, wzięwszy Bogá ná pomoc, swoich pšovzyli Nieprzyaciélow, y tak szczęśliwie pływając po ukráinách, zá morzách, Dániách, Olszácyách, Mołkwie, y dálej Szablą polšką nie tylko *avulsa* rekuperowáli, ále też ieszcze cudze záwoiowawszy kráiny, do Krolestwá Polskiego przyšćzáli, yták *unione animorum & armorum* szczęśliwie z nieprzyaciól swoich tryumfowáli. My záś *degeneres* Oycyzny nászey włáśni Synowie, miásto uleczenia *vulnerum* *Reipublica* fákcyami, dyssen. syámi, ámbicyą, chćiwością, nieszczyrością, dewáštacyą, oppresyą ubogich ludzi, krew nie pińázde, ná nich wyćilkájąc, práwo łámiąc, *perjuria* pelfniąc, *& cetera enormissima* przez co *lethaliter rumpimus viscera* Oycyzny Mátki nászey, sami dobrowolaie przez záwzięte fákcye y dyffidencye ná wolne kárki násze kładziemy *vile jugum servitutis*, nie pámiétájąc ná Przodkow swoich procedely, ktorzy woleli záwšze *in Libertate occumbere, quam in fava & abominabili* wolnemu narodowi *vivere servitute*: mogšyym tu tak wiele nápámiéc przywiešć przykádow, ále *scientibus fata, eoz potym loqui fortia agere, quod ignominiosum & vile est*. To tylko mówię áby się wzięwszy szczerze zá ręcę. z pomocą Bogá záštepów, gdyšmy stánęli w kupie pospolitým ruszeniem, *dum tempus habemus operemur bonum*: do czego o Woicwodz-

iewodztwo nasze Krakowskie przyzafłaniu przez nas iyczliwo-
ści y Braterskich unizoności, którą naszym W. M. Pánom no-
mine Woiewodztwa naszego oddaemy, *compellit & irvitat iáko*
concives nostros per amorem Patria.

Mowá będac postány z Seymiku Proszonskiego z
IMGiá Pánem Kotárskim Woyskiem Nowomiey-
skim do Woiewodztwa Sandomirskiego
pod Pokrzywnicę.

KToż tego nie widzi co się z naszą niešťczęśliwą dziecie Oy-
czyzną, musiał by ten nie mowie bez rozumny ále wię-
cey rzekę bez dusze zostawáć, któryby tot & tanta w terázniey-
szych koniekturách zámieszaney Rzeczypospolitey tam *privata*
quam publica nie miał *sentire mala*. Jużesmy się wszyscy do strá-
żnego náchylili upadku, tego nam się obawieć potrzeba, áby
nam w krotkim czásie nie przyszło do tego, co się ná Rzymiskiey
zišćido wolności, gdzie *corruptivę Senatus Populiq; imperio ob certa-*
men potentium & avaritiam Magistratum fessi invalido Legum auxilio
que vi ambiu pacunia turbabantur, y do tego przyszło, że tylko *bo-*
no Reipubl: intersentit omnem potestatem ad unum conferri, boć to te-
raznieysze przy takim Rzeczypospolitey zepsowaniu zámieszá-
nie, jest takie o którym prawdziwie rzecz możemy: *qui ve-*
nit hic fluctus supereminet omnes. Czytamy w Historyách o wol-
nych niegdy narodách, ktore dla zepsowanych obyeczaiow
Civium y wewnetrznych dyssensyi y nie zgody, już tak dawno
perierunt Libertati iáko to Greekie, Rzymiskie, Samnitow, Duń-
skie, Wandálskie, y innych wiele Państw y wolnych Rzeczy-
pospolitych, tak się stáło gdy zebrałszy z rożnych nácyi wo-
yská, pewny Xiążę y przez dlugą woynę w rożnych przepátrzy-
wszy się Krolestwach, nie ktore pod moc podbiwszy, y przez
woynę

woynę odebrawszy, tam sobie swoje założył *imperium*, tak
 Gortow, Longobardow, we Włoszech we Francyi *Francos*, w
 Hiszpanii y w niektorey części Francyi Niemcow, Brytannii
 więkzsey ktora się nazywa Anglią przez Saxonow stało się opo-
 nowanie. Podobne Prowidencya Boska w nas Polakach swiá-
 tu wszystkiemu wystawuie *miraculum*, oney Kolońskiey wieży,
 ktora misternym nachyleniem swoim lubo wielá Rzemieślniczey
 sztuki niewiadomych ruina strączy, mocno przecię y wáro-
 wnie stoi, że się bezpiecznie z łaski y prowidencyi Boskiej mo-
 wić może: *fluctuat & nunquam mergitur ista ratis*. Mylił się ná
 obłudnym Pogáńskich Bogow faworze ten, ktory o Rzym-
 skim kiedyś Państwie tuzyl: *Dij hoc imperium nobis dedere: á ia po*
Chrześciáńsku prawdziwie o Polakach rzekę: Deus hoc Imperi-
um nobis dedit, Deus nos etiam perire volentes sibi servat, servabitq.
 Aleć przecię życzyłbym tak zbyteczney y złośliwey że mieć
 nie trzeba do Bogá konfidencyi, ktory nam ná przestrogę dáie
 tę ádintendę *creavi te sine te, salvare te non possum sine te*, bierzmyż
 zá tym konsequecyą taką: *creavi te in Libertate voluntatis sine te,*
conservare te in ea non possum nisi applicante te. Dáie Bog tak wiele
 sposobow do porátowánia Oycyzny, pokoy ná czás zázwię-
 tych kontratyántow przeciwności, nádáie *media pacificanda Rei-*
publica przez zloženie publicznych rad y Seymów, uśmierza
 ná czás zázwiętości prowokuiąc nas do iedności, karze ra-
 czey rzekę, nawiedza nas rożnymi plagami, iáko to Woyną,
 powietrzem, nieurodzaiem, gradami, y innemy z woli swo-
 icy Boskiej, áby kiedy nas dobroćia do dobrego nákierowác
 nie może, dotchnieniem ręki swoiey Boskiej od nieszczęśliwych
 mogł *abstrahere zázwiętości*, uważać nam tedy potrzebá, *ne lasa*
patientia vertatur in furorem y umknąwszy nam łaski y prowidencyi
 swoiey Boskiej, y nas odstąpiwszy, *inabsurdam absoluti Domini*
nie pošliśmy servitatem. A poniewaz *Concordia res parva crescunt,*
discordia

discordia etiam maxima dilabuntur, summissq̄, negatum stare diu. Więc Woiewodztwo nasze Krakowskie w tym zamieszaniu y w Rzeczypospolitey, *inter Cives* dyffidencyi, przez nas tu posłanych, przy zaślaniu braterskich affektow sąsiedzkiej życzliwości, zaprasza do spolney obrady y konfidencyi tego sobie życząc, aby z Przeświętym Woiewodztwem Sendomirskim naszym W. MCiow Pánow y Bráci, spolną mieć mogli *animorum & armorum* komunikacyą.

Mowá ná Seymiku w Proszowicach przed seymowym do Grodná złożonym z alternaty naznaczonym pro Die 22. Augusti.

A Ktoż nie widzi raczey mieć nieszczęśliwości szczerze kochającego Oyczyznę *ad penetralia Cordis* nie przenika Syná, kiedy *tot quassata malis, lacerata iniurijs, convulsa Calamitatibus & Angustijs*, ucierpieć musiała. A czyliż mało miała zewsząd strapióna Oyczyzná! kiedy *extorsio fuit angusta*, gdy wstydem była okolicznych narodow, pokármem wścickley ambicyi, bayką światá naygrawiającego, *ludibrium Gentium*. A małoż miała! gdy *Cades, supra, rapinas*, w Synach Corkách, Kościołach Klafztorách, Miastách y Domách poniosła, dodusić iey koniecznie *factionibus & disensionibus* z kálligulą było potrzebá, *sic ferire ut se mori sentiat*. Wziąć iey było siłę, wziąć zassonę, wziąć pokoy domowy, wydrzec obradę, pomieścić, zwądzić, zakrećić, aby tak w otmęcie paszą była pragnącym ná zgubę, *& prada furentum*. Niech że będą dzięki Bogu zastępow, *qui res & Reges regit & dirigit omnia Iura Regnorum* zá wielowładną ręką Pańską ná Polskim Horyzoncie, *post tot discrimina rerum* požądány, day Boże stateczny y wieczysty *tandem aliquando quasi post nubila Phabus* záśniał pokoy, *pax alta resulsit atq̄*: nie te ominowác mogą kie-

dy *in Augusto sub Augusto* nasze zaczynamy obrady, á żali zá pomocą Boską obfite *pacis & tranquillitatis Reipublice* zbierać będziemy kłosy, nie chybną z przyszłej publiczney rady *boni Consilij* odbierzemy krescencyą. Trzymam o tym że zá szczęśliwym pánowaniem Jego K. M. C. Pána naszego Miłościwego iáko *Augusti secundi omnia secunda, Augusta non angusta* mieć będziemy *tempora*: kiedy herbowne szpady swoje ná odpędzenie wsiyżskich niebespieczeństw ná Rzeczpospolitą przypadających ná pohánbienie nieprzyjaciół Koronnych, ná wydzwignienie z ruin y popiołów Oycyzny y Krolestwa swego, iáko *Pater Patrie & Parens Liberorum*, obrocić zechce y upiódle práwá y wolności, *lapide oppressionis* przyćśnione *quasi Lazarum de monumento fatidum* łaską y łaskawością Pańską da konterwacyą. po przyśiężonych Praw wkrześci raczy, czego iák *opto* niemniey *spero*. Słyszałem *magnos magnorum Nominum sensus*, nie chcę nic przydawać, *quibus data est potestas nosse mysteria Regni, ceteris autem in parabolis*, ále tylko chcę przymowić się y náuczyć *qua qualis quanta*. Podoba mi się y nie podoba, w przeszłych koniunkturách uczyniony, postanowiony y opisany traktat, podoba się bo *nihil justius, nihil sanctius*, co się ná nim postanowiło, ále iáko widzę że po traktacie wsiyżkie rzeczy *indeterius* poszedzły, ále się traktują, y zdani się ták iáko Pánowie *Dissidentes* postępują sobie, którzy Pismo Boże trzymają, ále ták cokolwiek do ich spodoba się sensu y stwierdzenia artykułów sekty, *ad Literam* trzymają, álbo przewracają. Traktat ten nie zda mi się bydź traktatem, ále fraktatem kiedy ták wiele fraktur y fragmentów praw y wolności *continet*, y w nim są wielkie fraktury, bowiem *ad quid leges conduntur nisi observentur & exequantur*. Jest ci w prawdzie y to, ále co się zdać może ná stronę *malevolentium* ná pożytek *exequentium*, naprzód dziwną widzę w Rzeczpospolitey naszej *& in actionibus extraneorum metamorphosim*, kiedy w Saxonii

wiarę Kátholicką y Kościoły, po miáściach zaś nászych rózne sekty fundują, zbory zakładają, publiczne *exercitia* Luterskie, Kálwińskie, ieżeli nie árykańskie roborują sobie, co jest przeciwno wierze nászey, poprzysiężonym Práwom y wolnościom. A czyliż to nie jest przeciwko práwu, które mieć chce: áby żadnych zborow Luterskich nie tylko nie erygowano, ále nawet y starych nie poprawiano! á w oczách nászych, prawie *altare contra altare*, w Gołczy Kościół ubogo drewniany, á zaś w Wielkicyncy zbor Luterski dobrze wykształtowany y wy-murowany, coż mówić o innych mieyściach, á zaż to nie przeciwko Práwu, y tak wielu w kontr konstytucyom, które zakázują, áby Dobrá Krolewskie, Cła, Myta, Zuppy, y inne administrácyje nie były dawáne, tylko Szláchćie Polskiej *Possessionatis*, á teraz nie tylko że chłopci, Mieszczanie, *extranei*, ále też *quod maximum* Lutrzy, Kalwini, á nawet *quod est horrendum* Zydzi, w takie się wdzierają rządy. Mieliśmy dość przestrogi, kiedy żyd Becal, w publiczną w dał się administrácyą, lubo potym za to przybeczał, bywszy osądzonym y stráconym, co się tam za niego działo, co za kontempt wiary, co za uymá honoru Bożego, co za krzywdy Kátholikom, co za świętey iáko bydź powinna sprawiedliwości, która uczyniła przekłętą żydowfka nie sprawiedliwość, kiedy przysiężło do przysięgi, śmiał wybluźnić, podaćcie mi z pod ławy Boga Chrześciańskiego, *Iesum Crucifixum* coż się y teraz dziać może, y dziecie *dicant hi qui sentiunt*, iuż oczywista pomsta Boga sprawiedliwego y surowego, kiedy przynajmniej dla poprawy różnemi Bog Włzechmogący dotyka Koronę nászę Polską plagami, iuż to morem, głodem, wojną, nie urodzajem, ogniami y różną śmiga nas y dotyka niezczęśliwością. Obawiać się potrzeba, kiedy y świątnicom swoim nie przepuszcza, ábyśmy do ostateczney zguby y ruiny przez te násze konniwencyje, dyffidenty, y fakey nie przy-

fzli. Na owe surowe Boga Słowá Delebo *populum hunc, & transfe-*
ram gentem de gente. Zapomnieć tego nie mogę: co mi iest *ex*
autenatis & anteaclio w wielkiej konfyderacyi, á do tego ieszcze
 uimie Prawom wierze y wolności pocztá publiczna w stołecz-
 nym Koronnym mieście Krakowie bydź powinna kommu-
 nikowana, nie komu inżemu, tylko rezydującym przydują-
 cym Ráycóm Krakowskim, pytam się y chcę dowiedzieć dla
 czego dána iest komu inżemu. Nie pytam się o to że y ten
 co trzyma, albo trzymał, może bydź Ráycą, ále práwá *vetant*
 wyżej wyrażone, że żaden tego trzymać nie może. *A Catholi-*
cus chyba *Catholicus* prawdziwy Syn *& affecla*, prawdziwey wiary
 Rzymskiej Kátholickiej. Pocztá publiczna dyssydentóm w rę-
 ce dána, wiem co nam przyniosłá, y listy rewidowane, odpie-
 czetowane, gluzowane, co dáły y przyniosły *hoc transfer cum ca-*
teris erroribus. Idę teraz do práwá y wolności, iezeliż miásto Krá-
 kow *Coronata civitas*, bo każdy koronował Polki w nim się ko-
 ronuje, *Coronata civitas*, bowiem Koronata do siebie przyimuje,
Coronata civitas klucze y iurydykcyą w ręce Krolóm oddáie,
maxime coronata civitas kiedy w Koronie Polskiej nie tylko Prymat-
 tom Miásta otrzymuje swego Stołeczne Miásto Kraków, Sto-
 licą Panów y Monárchow, Koronatow, Stolicą cáley Rzeczypos-
 politey Polskiej, ále y swoiey własney zostáie Stolicą preemi-
 nencyi, *coronata* kiedy po wprowadzeniu każdego Páná y Mo-
 nárchy Polskiego, według zwyczáiu y Praw Koronnych zá-
 prasza y wita *publicè* przed Ratuszem Nowego Páná, który ná
 zaszczyt praw y wolności polskich, wolne dáne od Antecesso-
 row Krolow y Panow Polskich, Miástu Krakowowi potwierdza
Privilegia, ieszcze bárdziej *coronata* kiedy *ad statum nobilitarem*
promowujących ex preclaro statu consulari, pásuie Szlachtę y o-
 nych *iuxta leges & constitutiones Regni* konserwuje práwách, Miásto
 Krakow nam sławne, potrzebne, y wygodne, iezeli go konser-
 mować

wowić nie będziemy, zginie y my zginie, nie dać racyi moich żebym, *consilium* długą nie zabawił mową ale kto chce *expiscari* mam ie *in promptu*, dość mi to powiedzieć siłę waży, siłę łoży, siłę cierpi Krakow. bom jest tego *oculatus testis*, pod jedną tylko Woiewodztwá naszego, lubo miasto Krakowskie Krakow zostając protekcyą, *consulatis protegatis conservetis*, iako potrzebne y wygodne Miasto Krakow, Oco ia iako *instancialiter* uniżenie upraszam, tak też *ex importuna instantia* raczey *invidia* mego *allegatum* y instancyi za miastem Krakowem *ullatenus ex datis considerationibus* odstąpić nie mogę. Idę do dalszych punktow instrukcyi, dziwno mi bardzo temu! woysko zwinione, podatki postanowione, a ná co? przed tym woyska było Polskiego luboć w prawdzie ná pápierze 36. tysięcy, a przecię ieden *sufficiebat* podatek, a teraz 18. a kilka podatkow *sufficere* nie może, pogłowne z żywych, pogłowne z umarłych, pogłowne Duchowienstwa, suplementy od urzędow, a y to wystarczyć nie może wżyskto z wielkim płaczem y krzywdą ubogich ludzi, płacić się musi, kiedy się pytam y dowiaduję, woyska mało, płaca wielka powiadaią, że to wiele winny officerskie gazy, przez ktore niszczą się ubogich chłopkow gazy, a bywają to w Polsce naszej. Officyerow nie wicło, woyska dość bo gdzie siła tam y moc, a wołowali, kráie odbierali, Polskę rozprzestrzeniáli kráiu swego nie niszczyli, dodom szczęśliwie z wiktoryą powracáli.

*Mowá ná Seymiku Przedseymowym przed obrá-
niem JMCI Pána Dyrektora in Anno
1718. Die 22. Augusti.*

Z Ebym iákicy W. M. Pánow nie podadł Censury zábierá-
jąc głos wcześny przed obrániem JMCI Pána Dyrektora

nie płonny mam tego fundament y iakoby *iustum metum* coś szkodliwego wolności, kiedy w Wojewodztwie naszym nigdy nie praktykowany wkłada się *Modellus* bowiem Seymiki nasze iako poczynają się, limitują się, do dokończenia, tak też y kończą się w tumultach *sub passivitate* obawiam się gdyby ten szkodliwy *usus per ab usum* nie wszedł do nas *in usum*. A ponieważ *pravis iacula minus feriunt* z tego tedy fundamentu jest moy głos zabrány. Wiem dobrze o tym żem się w tey Rzeczypospolitey w tym że Wojewodztwie wolnym urodził Szláhcicem á przyznać sam sobie nutę, żem jest nie Szláhcicem kiedy nie jestem wolnym, kiedy *per oppressionem libera vocis* moia ustawać musi *libertas*. Wiem bárdzo dobrze o tym że *liber non est cui lingua libera non est*, rozumiem y to co wolnemu należy Szláhcicowi, *dicere quae sentis sentire quae vis* tego dokládając że każdy wolny Szláhcic głos mieć powinien wolny iako y sam jest wolny ale jeżeli głos Szláchecki jest nádęty albo interessem cudzym lub, swoim, albo fakcyą albo imprezą lub perswazyą, tym samym wolny Szláhcic nie jest gdy cudzey powoduie się woli, consequenter język jego nie wolny kiedy respektem bądź to iako bywa korrupcyą skrepowany, ten tylko widzimi się y zdami się bydź wolny ktory *non utile alienum* ale *commune bonum Republica* upátruie. Więć ja tedy przed czasem komu dána będzie z áffektow braterskich, *virga directionis*, *virga Regiminis*, upraszam áby porządnie rozdawał głosy každemu, y gdyby przyšlo do kontrádykeyi áby głos sobie zmieysca swego wziąwszy nie w tumultach wolne wyrzekł, nie pozwalam y ná co żeby IMość Pan Dyrektor wiedział y widział niepozwalającego Szláhcicá, ktorego by albo prozbá, albo perswazyá uspokoić mogła, bo *inquantum* w tumultcie albo iako bywa *in fine motus* *velocior* kończyć się naszą miała obrádá, więc záwczasu ná takie inkonwencyencye moię zakládám kontrádykcyą y *consilium* nasze

sięższe *pro irrito* mieć chce. Nie chcemy naśladować narodow Po-
gąńskich w których to bywało *is maxime valebat, qui maxime ede-
bat, is maxime valebat, qui maxime bibebat, is maxime valebat, qui so-
nora voce clamabat*, nie day Boże tego aby ieszcze nam nie przy-
dano *is maxime valebat* nie mowie *maxime* ale *parum accipiebat*, a
mieszal Rzeczpospolitą y co prywatny interes kazał, zgubą
Rzeczpospolitey; *cum detrimento fidei & libertatis* głosem nie mo-
wie wolnym, ale swywołym *extorquebat*. Mowcie co chcecie
W. M. W. M Ci Pánowie nie przymawiam żadnemu, ale kogo
prawdą *universaliter* kole w oczy do całej mowiąc Rzeczypo-
spolitey bom się tego nasłuchał, nápátrzył, y doćiegłem experi-
mentaliter iako szczerze kochający Syn Oyczyzny zamilczec
nie mogę wszak trudno nie sarknąć gdy boli, że tedy zábrány
jest głos moy ná teraz, záchowuię sobie inny ná potym.

Mowá przy nominácii Ich M Ciow Pánow Posłow.

ZE iuz z mieysca mego przychodzi mi ząbierac głos, do
nominacji Ich M Ciow Pánow Posłow W. M. W. M Ciom
Pánom, lubo sobie po tak zacnych Osobách źle tuszyć nie mogę,
y owszem tak rozumiem że *coagunatis assedibus coagulatis consilijs*
tak ná tam tym mieyscu skolátana *inter Sirtes & Charybdes* Rze-
czypospolitey unosic zechcecie náwe, y do požądánego przez
zdrowe rády bez przysady *per vias rectas pacis & tranquillitatis* do-
prowádzicie lądu. A iuz *in mare quasi Balticum* nie day Boże tur-
bidum consiliorum *Reipublica* szczęśliwey winszując podrozy Luk-
dończykow Posłow swoich wyprawuiących mieć chce admo-
nicyą. *non vos plus moveat utilitas, quam publica damna*. Przysię-
puię teraz do nominacji Ich M Ciow Pánow Posłow.

Mowá

Mowy ná Seymikách Depatackich

M O W A I.

PO ták wielu żal się Boże nieszczęśliwie zerwanych Seymikách, ták tużę że też iuż *machinantium animi parricidales* nad strapioną Oyczyzną wykonały *conatus*, ponieważ *nostris factum est in consilijs quid quid discordia iussit*. Przynamniey teraz day Boże szczęśliwie, ziechaliśmy się ná tę Elekcyą Jch MCiow Panow Deputatow, á że iest czas *unius diei actus* nie potrzebnemi záęszczać nie życzybym questyami. Przypátrzyłem się y ták wielu innych Jch MCiow ze mną w terażniejszy Trybunale, coto zá *labes* pádła ná násze Woiewodztwo przez zerwany Seymik, kiedy nie máiąc swoich Deputatow, przy nászych sprawách y interessách ná nászych oschnełiśmy fortunách, bo *in nostram segetem aliena messis*, kiedy w dni destynowane nászemu Woiewodztwu obcy z swymi *involarunt* sprawami, á násze Woiewodztwo twardo záfneło. Pracowały w tym y wzbudzić chciały *magna nomina* W Jch PP. Starostowie Stobnicki y Brzeznicki Skárbnik Krakowski, y inni y co momentalnie práwie trudząc się y wizytując Jch MCiow PP. Deputatow wymoc chcieli, áby według ordynácyey Woiewodztwa sádzili sprawy, lubo *pollicitis* w samym nic nie otrzymáli skutku, bo dopiero *in declivio* w dzień ostatni ostatnią otrzymáli rezolucyą, tym kontentowáli, że przewoławszy sprawy w dálszą ie puscili dylacyą uważ myieno MCi Panowie że to iuż tylko *haec minima libertatis scintilla micat y privatum fortunarum vertitur momentum*. Z tąd ci bowiem násze honory zdrowie reputácyá y cała *dependet substantancia*, z tąd ci ukrzywdzony *vindicem tam fame & inedia macerati Sacrosancta iustitia satis facione* posiłek mieć mają tám utráconego honoru przywrocenie, bo *quibus data est necis & vite potestas*.

Wiem ci

Wiem ci ja o tym dobrze, że na naszą Polskę przypadając wielow w wielkiej zostać emulacyey, ale chcemy ieno teraz *more majorum, amore legum, zelo libertatis, ductu Sancti Spiritus* obierać Jch MCiow PP. Deputatow ktorzyby zapatrując się na *virgam directionis*, nie więcej honoru y ambicyey a niżeli braterskiej pragnęli usługi, boć to już *malè cum Republica agitur, quando virtutis premia ambitio possidet*. Napatrzyłem się y doznałem tego na sobie co to jest nie mieć Deputatow swoich, kiedy sprawa moia będąc w Regestrze Woiewodztwa Krakowskiego A. 1695. osmdziesiąta szosta *involavit* w tenże regestr. A 1694. y była dwudziesta piąta, y gdybym się był iakom był *securus* spuścił na koniec Woiewodztwa, tobym był *indebita servus* pana został a przed kim uskarżyć się nie było. Szlachcie zapłacił *locum standi*, a przecię sprawy *ex declaratione* doczekać się niemogł że mi onych przydzie zażyć słow: *non est qui faciat bonum non est usq; ad unum*. Nasłuchałem się y o przeszłego Trybunału dekretach, ktore nie w sobie tylko *gemitus pauperum detractionem honoris* y straty substancyey Bráci naszym *continebant*, y czymże ginimy w Trybunałach tylko tym, kiedy *soba Iudiciaria imperitos*, y niewiadomych ma w sobie *Judices*, y tak *per oppressionem pluralitatis* wszelkie honory giną substancye nasze y my z wolną z wolnością naszą zaginiemy boć to *peissime est cum Republica cum in manus eorum deponitur Iustitia, quibus cum lingua omnia venalia vel cum imperitia omnia perdit, vel cum conscientia omnia etiam sordidissima honesta sunt*. Zostawuję sobie na inszy czas *correcturam* Trybunału, teraz tylko życzę abyśmy przystąpiwszy *ad electionem* Jch MCiow Pánow Deputatow szczęśliwie tę tak potrzebną zakończyli obradę: mieymy sami nad sobą kompassy abyśmy już dość nadszarpną wolność naszą, do ostatka *factionibus* odzie-

rać niechcieli, aby się nad nami owo co niegdy wolnemu narodowi prorokowano nie spełniło Auguriuna. *Hoc fato factum est perijstis Poloni.*

M O W A II.

In Anno 1712.

Nie Oyczyzny Synami ale rączey słuszniey Tyrannami nazywać się godzi zapamiętałych w Rzeczypospolitey nadszey Oyczyzny Synow, którzy widząc lubo skaliczoną Oyczyznę swoię przez niezgodne Pryncypałow fakcye lub *ambitij pretexti* dość zbolale przez różne konniwencye Oyczyznie Mátce swoiey odnawiają *cicatrices*, czego że wyperśwadować trudno ubolewać tylko nad mizerną Oyczyznę przychodzi, *o chara Patria quid promeruisti? o mores invidia, ambitio discordia, quid effecisti*, samemu tylko BOGU nasze wręce oddawszy dyspozycye *quod dicere prasumo silere intendo*. Czas nadszyczny obrádom naszym jest Elekcyja Jch Mściow PP. Deputatow na Trybunał Koronny, bez których co za szkoda stała się Woiewodztwu naszemu *dicant qui noverint*. co za nie wygodą wprzypadających sprawách na Woiewodztwie naszym rożnym Jch Mściom Bráci, każdy doznał co go dotchnęło, *narrant hi qui sentiunt* mówić mi tylko przychodzi, że w Trybunałach ieszcze tylko coś micat wolności y nadszey iakieykolwiek *causę salus populi suprema lex*. Ze zaś Trybunały nasze z fakcyálnemi czasami popiowały się, niżeli przystąpię do nominacyey Jch Mściow Pánow Deputatow różne tylko mi się zdádzą proponowić do dobrych Sędziow, nie moie ale rożnych Authorow należące adnoniycy. Zyczy przytey Elekcyey nadszey *Aurelius in Iudice eligendo non dignitas persona, nec magnanimitas elata mentis sed virtutis forma spectanda est.*

Perśwaduie

Perśwádnie y przestrzega káżdego Sędzięgo *Salustius non Iudex sed Tyrannus occultus est qui in iudicando puniens gratia vel odio indulget.* Cześćtokroć álbowiem ci naybárdźiey práwo łamác zwykli ktorym w ręce ádministrácyá zlecona práwá *legum sancita ab ipsis plerumq; corrumpuntur quibus curanda mandantur.* Swiadczy Jnes. Stráśzna przyśięgá Jch Mościow Pánow Trybunálistow, ále y w tey iest *restrictio mentis maximè indigentis* naybárdźiey w ten czas święta szwánkuie spráwiedliwóść, kiedy Izbá Sądowa z iástrzębicie ieden Sędzia *Accipiter*, drugi *Des*, z boku rzekną *etiam pro nobis*, odezwie się kto z Duchownego Senatu y iam się święcił ná *Accipe*. Ktorey doćiekl Anusius. kiedy Ikorumpowane ręce y serce Sędzięgo bywa *munera excecant oculos officium iustitia mentem a recta via cogunt discedere*, kiedy nie ieden taki znaydzie się Sędzia gdy to kto o accelerácyá zá swoią uprasza spráwá do wymyślnie złoto specyálnych ódsyła go rejestrow tę mu zá regułę proponuiąc sentencyá. *Quis erubescit dicere, quid mihi dabis ut tibi iustitiam faciam, nam ut pro se ipsa exhibeatur frustra expectas*, życzyłbym ia áby Trybunały násze wzięły normá *iustitia* prawdziwą stáropolskiego sumnienia y cnoty regułę, wszystkie ná stronę porzuciwszy respekty y fawory, samę tylko przed oczy wzięwszy spráwiedliwóść według pewnego zdánia Neoteryká *non est crudelitas punire reatum sed Iustitia, non tyranicum sed divinae rectitudinis iudicium nec qui iudicat sua vel aliena voluntati favoribusq; obtemperare debet, sed tenere quod iustitia & legum est.* A przy powiúszowaniu Jch Mościom Pánom Sędziom moim Wielce Mość: Pánom ná Polski wybierájącym się Párlament, życzę áby ná rámtym micyscu zásiádájący *fascēs & curules* przy dálšzey w Rzeczypospolitey nászey prerogátywách byli *exemplo in iudicio* Woiewodzctwá nászego Bráci w spráwách *prompti auxilio*, w Sądách *maturi Consilio*, *sit DEUS nobiscum veritas rectum dum Iudice lis*

dice lis est, a tak szczęśliwie zasiadający *ultima instantia subsellium* funkcyey swoiey godne w administracyey sprawiedliwosci w usłudze Woiewodztwa wydali *fructus*, w sprawach zaś Woiewodztwa naszego *sitientes* Swiętey Sprawiedliwosci przez dlugo odwloczne *expektatywy* nie cierpieli *inediam*.

M O W A III.
w Proszowicach. A. 1716..

KToż nie przyzna, że *dextera Domini fecit virtutem* naszej szczęśliwosci, kiedy ieszcze lubo przy nieszczęśliwosciach Rzeczypospolitey *ex summa Providentia DEI* lubo w zamieszczeniu Praw y wolności naszych dać nam *uti Iustitia* y według prawá pozwala *consulere rebus* upadłym honorom Substancyom y exorbitancyom, przez prawo nánznaczony Seymik Deputacki, nie trzeba mi nie wywodzić *jura ordinata Reipublica*, nie potrzebá mi szczyćć się *tot. accumulatis in Rempublicam Regum & Principum donativis* niepotrzebna jest *abst. gloriari tantas Civium Reipublica* przeciwko Krolom Pánom swoim wspominać *gratitudines* dość to wspomnieć że ná łonie káżdego Szlachcica bezpiecznie *Princeps Regius* spoczywáć może. Dzień dzisiejszy prawem nánznaczony, jest to *constitutum cum legibus & Regibus* dzień dzisiejszy jest to *Lex sine qua non* ná czym iáko ná naywyższym filarze wspiera się wolność Rzeczypospolitey według zdania Neoteryká. *Libertas vita fortuna Civium pendent a Consilio & lance Iustitia*. Nie day Boże nie tulzę ani się to u mnie zmiesćć może, áby się taki miał znaleść nie kochájący Syn Oyczyzny, ktoryby widząc w ostatney Mátkę swoię Oyczyznę zostájącą malignie, miásto delikátneho ná odżywienie icy *boni Consilij potimentu* nie nawistnym prawie smiertelnym *diffidiorum & Contraventionis* przyśpieszájąc przed-
szczo.

szego skonania miał ją razić grotem. Moi Wielce Mości Pánowie ieszczeć to tylko w Trybunałach naszymy coś micat wolności, bo y Krolowie Pánowie nási Koronaçi iedynym tylko Trybunałem swoię zwykli koronować Possessyą, będziemyż my tacy, że narzekając ná *potentiam* czyli *exorbitantiam* Krolow Pánow naszymy iedyną żrzenicę wolności nászey *Subsellium Tribunalitium per licentiam*, więccy rzekę *per insolentiam* łamać będziemy, co jo *Frangentes etiam* Prawą y wolności *Principes pro summo* utwierdzenia Pánowania swego trzymają *prafidio* niech kto chce iako chce trzyma źle czyni • zbyrkách Trybunałskich weźmy sobie w konsideracyą (*scientibus iura calamitates & obitum Regnorum loquor*) że poki tylko Święta nie szwánkowała sprawiedliwość, poty wszystkie Krolcstwá y Monarchie w swoich określone bezpiecznie zostawály terminách, iak pretko wzięła gorę *ambitio* dyssolucya w tym razie w iednę Rzymiskie Węgierskie, Wástalskie, Szwedzkie Duńskie y inne obrociły się kráiny perzynę według podpisu Arcopagu. *Tam diu Regna & Principatus maxime valuerunt quamdiu concordia Civium amor Patria & maxime observatio legum & iustitia vigeant*, życzę ia z mieyscá mego W. M. W. Mościem PP. y Bráci abyście porzuciwszy *odia & simultates maxime Civium privatorum respectum* tánować obrády tey niechćielili bo *sim falsus vates* tego nam ieszcze tylko niedostaie w tych koniunkturách Rzeczypospolitey. Juź iest nie zácna wiará *potlumiona libertas* przyćisnione práwá zdepráne wolności Trybunałowi ustác, bo tak pewnie będzie y tu y owdzie pozrywawszy scymiki, nie mówię po wolności ále po nas będzie. Moi Wielce Mości Pánowie życzyłbym nickochaymy się tak bárdzo w tey nászey nie mówię wolności, ále swywolney dyssolucyey abyśmy nie przyszli do tego co táń ktoś o nászey nápiśał wolności *Libertas, eo solet perire fato, quo simia fa-*

tus quem Mater quia nimium amat strictis constringit amplexibus & ideo inter oscula saepe necat, zwalzciesz W. M. W. Mościami Pánowie co jest lepszego czy dogodzić swowolney swoiey lub cudzey woli czy więkzhey ieszcze niż teraz *abstine vaticinium* podać się niewoli. Tak nam bowiem teraz w sobie radzić potrzeba żebyśmy nie uznali że *error trudit errorem & subsequencia peiora sunt prioribus*. Trzemá mówię radzić zdało się sposobami uważnie, poważnie, y odważnie, uwagá wielkiej potrzebuie deliberácyey & multis pro & contra rationibus konkluzyi, powagá potrzebuie nam do starszych głow, starszych głow do nas konfidencyey, odwagá *extorquet unionem animorum & armorum & nervum bellicum*, bez tych álbowiem fundámentow cokolwiek nászá chce powziąć imprezá, BOG niewidząc w nas sposobności *adimet dexteram* odwoći oczu od niewdzięcznych y ospálych Polakow poda nas *in ludibrium* nieprzyjaciółom nászym, nie trzeba nam się spuszczać ná *providere* Boskie by nie rzezono *creavi te sine te salvare te non possum sine te*, kiedy sami nie maćcie się do obrony Polacy.

M O W A IV.

In Anno. 1719.

Wiem dobrze o tym że dzień dzisieyszy wedlug Práwá jest *dies privilegiata* bowiem przez Pánow y Monárchow dáne nam jest *privilegium* sądow Trybunálskich y co przedtym sami przez się Monárchowie na tym zásiadáli, *ducti amore libertatis & Iustitia* wielką w tym stanowi Rycerskiemu wyświadczyli *plusquam benignitatem* kiedy *ius gladij & decernentiam ultima instantia* wyzulfzy się *ex potentia* w ręce oddáli. Wielki to záprawdę kleynot y *Pilar tuenda Reipublica & libertatis* ná którym *stant Regna conservantur iura Regnorum*. Rozumiałem ia całc że to u nas

to u nas iako być powinien według prawa jest Seymik *Electio-*
nis na którym żadna inſza traktować ſię nie powinna ma-
 terya tylko *ſola & unica electio*. Jch Moſćciow PP. Deputatow
 na Trybunał Koronny y dla tego pono iedyny y ieden w
 rok dzień naznaczono coſ iakoby po Boſku *ſapit aternitatem*
 lubo roczniã bowiem o Trybunałach naſzych Koronnych ra-
 czey o Sędziach Trybunałkich powiedziano *vos eſtis Dii ter-*
reſtres, y iako z niebã ni dokąd nie idzie *appellacya*, tak y
 z Trybunałow chyba *exceptis excipiendis* y to bãrdzo rzadko i-
 dzie *retrogacya* Trybunały naſze ſã ufundowane na ſumnie-
 niu podciwoſci y ſprawiedliwoſci, y dla tegoć Jch Moſćciom
 Panom Deputatom przydãią w przyſiedze, że ſię ſtarãć o tã
 funkcya ani przez ſię, ani przez *ſubordinatas perſonas* niepowin-
 ni przykłãdãią y to reſte *judicabo munera abiciam* iakoż tãk ſię
 godzi po Boſku ſãdzić *ſine reſpectu perſonarum* iedynã tylko wziã-
 wſzy przed oczy *partium* krzywde y ſprawiedliwoſć, co in
lance & ſtatera położywſzy *equitatis juſtum formare iudicium*. Co ia
 zważywſzy y uważywſzy iako widzę trãfilem nie na rãdã ale
 zwãdã, nie na Seymik ale targ, nie na obrãdã *Electio-*
nis, ale na kontrowerfã chciwoſci & *ambitionis* y kiedy ſię przypãtru-
 iã obrãdom naſzym ſzczerey przeciwo Oyczyznie miłosci
 dawney Antenatow naſzych wolnoſci, ktora bez intereſu na
 ſamym dobrã poſpolitego polegãłã intereſie, a teraz widzę
ſic volo ſic iubeo ſtãt pro ratione voluntas przyznãję ia to że *liber-*
tas miec powinna *voluntatem*, *voluntas libertatem* ale *non licentiam*
 ktora nas do tãk wielkich przyprowadza mãnkãmentow, iż
 nie day Boże że za czãſem *contemptu iurium & equitatis* iako da-
 wne inne Kroleſtwã z naſzã zginiemy wolnoſciã. *Hucufq; ju-*
ſtitia Regni paratur onuſtas. Zyczę ia tedy z mieyſcã mego M.
 W. Moſćciem Panom, abyſmy porzuciwſzy *odia & ſimultates*
 prawo według prawa konſerwowali. A iezeli na prawo y w
 prawie

prawie okoliczności niedbamy przynajmniej na tego który nam dał prawo y tak wielkie wolności BOGA y powiedział *etiam justitias vestras judicabo iniustitias vindicabo* y patrząc na tak wielką przyzięgę nie mówię nie stárali się o funkcyę, bowiem że *justus ambitus licitus est*, ale *per fors* zfordymentem zaciąga *fortem. Dei gladium ad judicandum*. Zyczę y tego dla ukontentowania ston ani inszego podać nie mogę remedium tylko ábysście *amore DEI & Patria* nie zdáli się bydź *ambientes* co się niegodzi konkurencyi na ten czas odstąpili á dla dobrá popospolitego widząc iáka jest ruiná y szkodá Woiewodztwá niemáiąc swoich Deputatow inszych obróc dopuścili y dopomogli, cokolwiek W. M. W. Mościwi Pánowie zrobicie wdzięczną w sercach Bráterskich do dalszych funkcyi zapiszecie rekompensę.

M O W A V.

Anno D. 1721.

Jako widzę że wteráźnieyszych obrádkách nászych *gladio libertatis ipsam* chcemy *jugulare libertatem* groząc záchwianiem Szymiku. Dzień dzisieyszy jest to *dies privilegiata* bowiem tylko raz w rok *dies Regia libertatis & aternitatis* dzień mowie Krolowski bowiem Krolowie Pánowie nási nie czym inszym swoje fortyfikują pánowanie tylko Trybunałem gdy pod Imieniem swoim Trybunalskie záczynają *subsellia*, dzień wolności kiedy pod wolą *ultima instantie* honorow fortun y życia oddáiemy dyspozycyą. Dzień mowie *aternitatis* bowiem ábo rzadko y z wielką trudnością dochodzić przyidzie co Trybunalski raz z kassował ábo utwierdził dekret wielkicy nam názbyt w tym trzeba konsideracyey, ábysmy tik zacny klejnot od Pánow y Krolow nászych w ręce dány konserwowáli, á nie day Boże utrácili. Wielka rzecz jest *& quid preemiosum*

nosum bydź Posłem na Seym *gloriosum* pomoc całej Rzeczy-
 pospolitey, aleć przecię *in multitudine* Posłów gdzie ieden dru-
 giego *rationibus* wspierać może *non tam onerosum* ale bydź De-
 putatem ieszcze z pierwszego Woiewodztwa jest *pretiosum* &
conscientiosum z kąd *pendent* honory fortuny & *vita Civium* niech-
 że tylko zła zgory albo nieuważna idzie senteneya, a do
 tego ieszcze niech ią kto refutuje albo poprawi, nie tylko
 zgubá ale y ochyda osoby y całego Woiewodztwa. Pra-
 wdác jest żeśmy wszyscy godni bo *in libertate aequales par in*
parem praecminentia non habet potestatem ale y to nie fałsz, że cho-
 ćieśmy godni ale nie wszyscy do każdej funkcyzy zgodni,
 trzeba nam bowiem takich obierać Jch Mościow Pánow De-
 putatow którzyby rozumieli práwo, mieli konfidencyą *inter*
confi fratres y utrzymáli honor Woiewodztwa nie mówię o su-
 manienic bo ie każdy z nas mieć musi iáko go Boskie uczy
 práwo, do tego gdy pozrzy w Trybunale ná obecny Krucy-
 fix, gdzie napisano *Iustitias vestras iudicabo*, pono rzeczy *injusti-*
tias rączey *nequitias vindicabo*. Niech mi się nikt nie dziwuje
 że prawdę mówić muszę, a to dla informácyey iáko dawno
 tu zasiádający y wiadomy w kole WW Mościem Pánstwa przy-
 pomnię y przysięgę Jch Mościow Pánow Trybunalistow którzy
 przysięgáją że m się nie starał o Deputacyą *nec per se, nec per*
interpositas personas albowiem dawne nieście *dictterium, qui per a-*
lium facit per se facere videtur y oczywiste pokaże się ieszcze
 przed przysięgą *perjurium*, kiedy ieden drugiemu ustąpić nie
 będzie chciał y złą w sobie wzniećiwszy wolność *sic volo sic ju-*
beo stat pro ratione voluntas. Jeżeli zaś będzie *privata unicuiq; sti-*
mulatione & *vile publicum* trzeba nam w tym rekollekcyi, y lu-
 bo zasługi godne każdego kánonizowác mogą y dowodne
 cnoty a żebyśmy przez prywátne niby nasze doskonałości
 znáizey złości nie gubili dobrá pospolitego według zdánia

Neoteryká *Male cum Republica agitur dum virtutis premia ambitio possidet* mowię perśwaduę nie to co mi się zda ale czego mnie prawdá przykłady y sumnienie uczy, prośę przytym wszystkich M. W. Mościem Pánow ktorzyście świádomi y wiádomi práwá *qua qualis quánta?* nie mieć swego w Trybunale Deputata, iest to mieć ciało bez dusze, ia kończę *narrens bi qui sentiunt.*

M O W A VI.

Już to bywa *lethale signum*, kiedy tak Rzeczpospolita iest *afsecta* że *gravissima mala & calamitates non sentit publicas*, á kiedyż bárdziej iáko czasow terázniczych do desperáckiey práwie Rzeczpospolita naszá przyszła máglny bo iá *malignantium animi* w niculeczoney przez prywatne dyffidencye y zawiętości wprowadziły y prowadzą pároxyfmy. Iżaliż práwá nie są *spiritus & anima Regnorum*, Spráwiedliwość zaś Święta *vitalis spiritus Respublica* ktory prywatne w skróś *prafocant odia* y te náíze wolności, *bowiem libertati nullum pressius timendum exitium quam ipsam libertatem*, Práwá *in contemptum* idą. *Sitimus* Świętey Spráwiedliwości ktorey dość nie możemy, á to przez tak częste zerwanie Seymikow nie w jedney spráwie Bráci naszých, *in Areopago iustitia inclamat auxilium*, gdzie nie máiąc Deputatow swoich nayspráwiedliwsza spráwá albo dylácyá, albo wielką reputácyey y substáncyey odniešie mutylácyą. Zeby był Augustus wolność Rzymšką *Principis nomine sub Imperium* albo *ráczey sub servitute accepisset*, siłác nau w prawdzie pomogło, że *cuncta erant civilibus discordijs inter certamina potentium fessa*, áż to ná łeb práwie *in ultimum precipitium* wolność zepchało, to iá wszystkim ochydziło á niewolą osłodziło, że práwá *in contemptum* były poszły, szwánkowała Spráwiedliwość wzięwszy gorę niechęć *& iniustitia* y wspomina Tacitus że *Provincia & populi cum*

puli eum abnuabant statum in valido, Legum auxilio qua vi ambitu pecunia turbabantur, y ták woleli iuz sub Domino á niżeli sub exlege libertate vivere. Ziachálsimay się Day Boże szczęśliwie ná Elekcyą Jeh Mościów Pánów Deputatów, bez ktorych szwánkuie sprawiedliwość, szwánkuie substancya y reputacya nászá ktorych to ták nam obierác trzebá *quos pietas virtus integritasq. notat.* Nászfuchałem się w Trybunale bywlszy o dekretách różnych ktore nie w sobie tylko *gemitum pauperum detractionem honoris y stráty substancyey* Bráci nászey *continebant*, y czymże ginieimy w Trybunálách tylko tym, kiedy *stuba Iudiciaria* z iástrzbiecie, ták nie ieden przez niesprawiedliwość sówkę zádác musí, á do tego kiedy izbá sádowna *imperitos y niewiadomych* práwá ma w sobie *Judices*, y ták *per oppressionem pluralitatis* giná honory, giná substancye násze, y may z wolná z wolnościá nászą zá czásem zaginieimy. Ná to nam zázawsze uważác potrzebá, że to *legibus & ex legibus* nászey Oyczyzny *stat incolumitas* y poki dostáie świętey sprawiedliwości, poty stáie y nászey wolności, y dobrze ktoś nápisal. *Iustitia conservat populum, abstrahit scelera estq. fulcrum & conservatio Regnorum.* Przystepuie zátym do nominácyey Jeh Mościów M. W. Mościów Pánów Deputatów y z miycscá mego proszę J. MCI. S. N.



NADGROBEK
 FEGOMOSCI PANU
 MIKOŁAJOWI

z DEBION

DEMBINSKIEMU

Od Syná JANA z Dębion DEMBINSKIE-
 GO u OO. Fránciszkanow w Krákwie w Procz-
 ganku przed Káplicą Włoską Sw. Janá
 WYSTAWIONY.

DOM

SISTE GRESSU VIATOR

LEGE LVGE & RECOLLIGE

Quid ante hoō & posthac futurus

Frustra quisquam bona in Vita quæris

Considera nunc quis postea eris

Fuit & ille qui hic iacet.

Homo de Homine

Homo cum Hominibus.

ut homines homo

Nunc iacet in humo.

Esca vermium & horror hominum NICO-
LAUS a Dembiany DEMBINSKI, Vice Capi-
taneus Biencensis Camerarius Granicialis Prossovi-
ensis Judiciorum Fiscalium Palatinus Cracovi-
ensis Marechalcus.

Olim Generosi GABRIELIS DEMBINSKI,
ex JZABELLA de Belzec Filia CATHARINÆ
de Zbaraz BELZECKA progenitus Filius.

O B I J T C R A C O V I Æ.

Die Mensis Martij An. D. M. D. C. LXXXVIII.
etatis sue annorum XLIX.

C U I

Mæstissimus in vita Filius JOANNES a Debia-
ny DEBINSKI; Camerarius Granicialis & Vice
Palatinus Xiznensis

H O C

Ob memoriam Parentalem posuit monumentum.

L A P I S H I C

Cum cæteris morem Parentis amorem
Mortis designat terrorem & memoriam

Huic jam ergo sepulto

Pijssime Lector

æternam apprecare requiem

P R E C A T U R.

M O W A I.

Po zerwanym Seymie Wárszawskim miána in Anno
1713. die 3tia. Apr.

Witam z Seymu rozerwanego W. Jch Mościow Pánow
Posłow moich Wielce Mościem Pánow ktorzy zelando
pro bono publico nie tylko spezy kosztá fatygi ale y własne
zdrowie swoje *ut sit bene Patrie* áżardowali, ale coż kiedy *sic*
fata rãczey factiones tulere, *sic* Daj nácosmy grzechami naszymi
zastużyli *voluere* lubo z wielką pracą y stáraniem *totis diebus &*
noctibus vigilantes laborantes nihil ceperunt, szczerze iednak służąc
Woiewodztwu y Rzeczypospolitey *& bene voluisse fat est* zá
co należyte od nas Jch Mościom Moim Wielce Mościom Pá-
nom *debetur* podziękowanie, y wszeláka w podájących się o-
kázyách rekompensa *fatiscendum*, kiedy álbowiem *quod bene*
non potuit hoc male fecit alter. Jeżeliż kiedy Rzeczypospolita wię-
kszą miała popásć depressyą, iáko kiedy zapamiętáli Synowie
Oyczyzny swoje ná nię obroćili *sevitium & quasi viperina pro-*
les seviunt in viscera Matris, bowiem nie nieuważając dobrá
pospolitego *libuit quod licuit* práwie tylko *ceremonialiter* Rze-
czypospolitey iuż práwie tonący traktowało się *negocium* y
y po wielkich deliberacyách *unquam practicato modo* limitowane-
go Seymu co lepiey to gorzey z praktykowáno bowiem
Rzeczypospolitey nie ná Rzeczypospolitą wszystko *malum per*
Senatus consilium z konkludowano prywatne że tak rzekę, rá-
dy tylko Wárszawskiey *sancita* inkludowano, szkodliwe Rze-
czypospolitey *selektorum trium Viratum* rzády konfirmowano *pro-*
rogationem in ulterius damnum Reipublica prolongowano poselstwa,
do posronnych Monárchow ordynowano Kommisarzow do
tráktatu z królem Szwedzkim *náznáczono*, y innych tak wie-
le poselstw

le poselstw y transakcyę *per Senatus Consilium* uczyniono przeciwko Prawom y słuszności, bowiem te wszystkie akcyę należą *ad conclusum* Seymu która z formowana jest *ex tribus ordinibus Regni* to jest *Regio Senatorio & equestri*, że zaś po zerwanym Seymie *cessat adivitas* Posłów y tylko to wszystko *cum Rege inter medius* konkludował *Ordo Senatorius* przeciwko prawom y zwyczajom wolnego narodu, a lubo u krolow Panow naszych lubo wierni poddani *regimen non Imperium sumus* a przecież *in convulsione* *jurium* *Reipublica* wolnego Narodu stało się teraz że *nunc data potestas* *ijs* *quibus sola Regiminis & exaltatio voluntatis persuadet* *Majestas*. Na to iako widzę przychodzi Rzeczpospolita nasza że *sentire* *quibus vis licet, dissentire & exstruere* *qua* *volunt* *aliquibus libitum est*, owo zgola wszystko na ruinę y zgubę Ojczyzny obalono, *hisq; factum est in Consilijs quidquid discordia jussit*, za czym nie małe pewnie ciągną się konsekwencye y te nasze niezgody do wielkiej ruiny sklaniają się Rzeczpospolitey, utraty wolności y szkody, *albowiem civiles discordia populos saepe mersere potentes*, ale co dla BOGA cała Rzeczpospolite nie mówię, fakcyom ale sobie poradzić nie może a wzdyc to nie nowina Rzeczpospolitey nie tylko we wnetrzne ale y dystrydalne nieprzyaciol uspokaiac dysfencye. *Concordia Civium crescunt & rigent res Reipubl: discordia & ambitio dignitatis utilis perimunt* *Reipublicam* napisal Ewtonius. Przywioldsbym tu tak wiele przykladow to zgubionych Rzeczpospolitych, to zapamietałych *regiminis* *Rerumpublicarum* rożnych transakcyi *aliboli* *też absoluti Domini tyrannidem: niechcę bawic* *experimentales exemplis* bo wiem *scientibus omnia loquor*, dosc mi na tym że sobie poradzić możemy bylesmy chcieli a smieli, Wiare Prawo wolność konserwować. Dármo się widzę lubo na publicznych fundować mamy konsultacyach *albowiem* *te* *zawsze* *fatali ambientium & male Reipublica optantium* konczy się będą

eventu do spolacy á szeregzy brác nam się trzebá obrony zu-
dicendum potius & fortiter agendum non consultandum in extremis malis.
 A ponieważ clementia Principis Krolá Páná nášzego Miłościwego
ut sit bene Reipubl. ná defensę Wiary Praw y wolności już dwó-
 ie wići za jednę wydać rozkazał ná pospolite ruszenie, więc
quamtocius posłać do Máiestatu Jego Krolewskiej Mości znioż-
 szy się pó Woiewództwach áby ostatnie wići wydać rozka-
 zał *exponendo* nie tylko *pericula*, ále też y *summam egestatem Rei-*
publica żesmy są *potentia externorum suppressi* ták wielkimi kon-
 trybucyami y podatkami *exhausti & depressi* przez ták wiele czá-
 sów dotchnąwszy nas ręká Boika, w czásich kilkoletnich *ca-*
lamitatibus & angustijs, już to przez powietrze ták ná ludzi iák
 y bydło przez gwałtowne grády, powodzi, ognie, znaczne
 nieurodzáie szarńczę, &c. Deklarując się J. Krolewskiej Mo-
 ści że kiedy już ani poddani nási, ani my *sufficere* niemoż-
 my, wniadzy ná kon *occurremus in conspectum Domini* za Wiaré
 Prává wolności, dostoićstwo J. Krolewskiej Mości *oppone-*
mus pectora nostra in holocaustum, y áżebyśmy już pod ciężkiej
 niewoli nie ięzeli iárzmeza *satius est pro libertate occumbere quam*
in seva vivere servitute. Coż nam prószę ták wiele przyniosło
 kompaniey woyiská Koronnego, tylko pomniawszy się gonitwy
 odprawowali z podgorza pod Kráków, z pod Krákówá pod
 Koniczpol, y ták tylko ták uciekájacy iáko y doganiający
 wniwecz nas obraćili. Szarńczę z polá zbierała, á podiázdo-
 wa zaś szarńczę ze stodoł wybierała ták dobrze, że od
 głodu ludziom umieráć przychodziło, ná zimę siác
 czym nie było, *summáq; egestas* w ostatnią ludzi w prowadzała
 desperacyą. Co się zaś tycze zátery podatkowania nigdy
 temu nie iestem sprzeczny, wiedząc dobrze o tym że *nec*
quies gentium sine armis, nec arma sine stipendijs, nec stipendia sine tri-
butis haberi possunt, ále wczmy to w dobrą reflexyą ięzeli też
 kto cho-

kto chowając do usługi swoiey y obrony sług dziełając pod
 czas też choć *negligentes*, dwudziestu a albo trzydziestom pla-
 ćcie powinien, ktorých nie tylko nie ma do usług ani przy-
 mował, ale ich zni zna, ani przy dworze swoim ma kom-
 putu Woyskâ pięknie na papierze uszykowanego. Rada Wâr-
 szawska postanowiła na 36. tysięcy a do boiu słusznicy rzekę
 do niepokoju ledwo dzieścic y niewiem słusznie dobrze zaflu-
 żonemu zapłacić woysku, ale temu które jest *ad opus bellicum*
 ale kiedy to więcej gâze Officyerskie wynoszą a niżeli kilka
 tysięcy woyskâ, coraz podatki uchwalimy, wymyślne Akcyzy
 telonia, Czopowe, szelężne, kołowe, gârcowe y wymyślne
nomina contributionum gdzie się podziâły niewiemy, to tylko
 wiemy że między prywatnych jednym po kilku set talerow,
 drugim po kilka tysięcy talerow bitych na mieścâ rozeszło się
nullo emolumento Reipublica, a jeszcze y zâ to że wydał Jego-
 mość Pan Podskarbi Koronny zapłacić wau potrzeba, y długi
 na Rzeczpospolitâ po terâźniejszy z rwanym Sejmie *per Se-
 natus consilium* pozwolone podatki na Woiewodztwâ włożo-
 no iuż *in ultimam perniciem* Oyczyzny nâzcey co się zda y po-
 doba czynić dopuszczono y kilku tylko osobom rządu Rze-
 czypospolitey w ręce dano, y tak prâwâ y wolności *sub vi-
 le jugum servitutis* podiâć *absolutam* sobie *usurpant potestatem* y ták
 zâ czâsem prędkim *exhausti oppressi extincti* zostawszy y z wol-
 nością nâszâ zginiemy, zważmyż tedy co z tego *sequitur* że
 tylko *labes & interitus* Rzeczypospolitey nâzcey, Fortece Zam-
 ki nâprawiâć nam każą, ktorých wroble *praesidiari, rudera* pro-
 wiânty, wiâttry *armata desolatio* Kommandant, owo zgola *quod
 aliena destruxit manus* nâsze to powinny restaurowâć substâneye,
 dość wielka *ex alieno liberalitas*, Podobno spytâchby się potrze-
 ba *cujus culpa hac mala Reipublica acciderint* y czasby też iuż O-
 picunom niepotrzebnym dâć *calculum de tutela* y âżeby nam

wrócili co wzięli z Rzeczypospolitey zepsowane obyczaje, Ci-
vium nądwałenie Praw y wolności przywieść do dawney Rzecz-
pospolitą konfidencycy, á dopiero pomyśleć przy požądanym
iák nayprzedzey Boże day pokoiu o strážnych obálinách y ru-
inie Krolestwa Polskiego restaurácyey, czego lubo nie zá
mego wieku *plus opto quam spero* że to fiet.

M O W A II.

Ná Seymiku z Seymu limitowanego Correlationis
Ich Mościow Pánow Posłow ná zlamánie Kon-
federácyey Sendomirskiej miána. Anno 1712.
die 12. 7bris.

KToż nie przyzna że święte práwie postanowienie iest
Konfederácyá Sendomirska, ktora w sobie nie inszego nie
zamyka tylko *defensionem fidei*, sławy *tutionem* Jego Krolewskicy
Mości Páná nášzego Miłosćiwego *Conservationem* Praw y wol-
ności *libera gentis & abstinentiam omnium pretereuntium & imminen-*
tium periculorum, kżoby powątpić miał, może *& suspicari* o wiel-
kim wielkiego Imienia Człowieku J. W. Jegomości Pánu
Mieczniku Koronnym Marszałku Konfederáckim, który bę-
dąc *Præs & Vulcanus liberorum libertatis fautor & Custos legis ex-*
pugnator exorbitantium & exorbitantiarum á teraz dobrze to widzie-
my że konfederácyá tá *nihil boni plusquam mali* nam przyniosła,
kiedy Prawo zdepráne, wolność zwątlona samá tylko wzięła
gorę *licentia quod libuit licuit potestas à scelere nata*. A wszákże
konfederácyá Sendomirska lubo konfederácyá przecię jednák
salvo jure vetandi, á rády obrády Seymiki iák się odpráwowá-
ły. kto chciał co wymowić *libuit non licuit* domowić się, bo
záraz rzeczono Konfederácyá uydzić rácyá, zá nie Szláchecka
protesta-

protestacya. Atoż taka *libertas* prawo złamane kiedy tak wielką y wielkimi bo Monarchow, Krolow utwierdzone Konstytucyáni, z iazdu Korezyńskiego á byliżesmy w tym *tuti & conservati* tu wrzeczy *ad ruinationem* ściagnione Woysko tym cząsem po wiołkach plądrując zgromádzone exorbitancyą swoią rozciechác się przymusiło *gremium*, tu było trzebá y Hetmánską *à licentiosis plusquam exoticis ausibus* otrzymowác buławę, áz miasto tego kántonowe *& exosis nominibus* wolnemu narodowi wprowadzić godziło się aforyzmy, ktore co zrobiły iáwne cálemu świátu, Prawom wolnościom y substancyom szkody, nie mówię więcey, to mówię iáko kochájący Syn Oyczyznę *liber sub love libero*, ktoż nie przyzna że sárknąc musi kogo boli, upraszam tedy z mieyscá mego Wielmożnych Jch Mościow Pánow Posłow moich Wielce Mościem Pánow, lubom slyzał ná przeszłym Seymiku exkuzy Konfederacyey, ále mi się to zdác niemoże być Márszałkiem Konfederáckim gdy iuż Seym który *tollit* nie tylko *privatas* ále y *publicas* *Confederationes* bo káżdá konfederacya ma w sobie *quid cum quo quid pro quo & quid ad quem* złączone zász *tres Status & Ordines* *Reipublica* máią w sobie *inquisitionem decisionem & iudicium*, toć nam nic po konfederacyey być Hetmánem, być Márszałkiem Izby Poselskiéy jest to *incompatibile* bo áłbo prósbá kto się czuie ná mocy y fawor, áłbo groźbá kto się o swoje bać będzie włości áłbo utrácenie faworu Páńskiego przymusi *non dicere qua vult sentire qua vult sua voluntatis Author*. Proszę ia tedy z mieyscá mego Moich W. Mościem Pánow áby to *serio & cum dispendio* Seymu przydác WW. Jch Mościom Pánom Posłom áby tá konfederacya *abscedat suis gradibus* y była zákończona tym kończę.

M O W A III.

Jeszcze do tych czas ręká Boska dotykáé nas nie przestáé, kiedy nie tylko nieprzyjaciele nási y całego Krolestwa ná-
 żezgo ále też y Bráćia nási Słudzy Rzeczypospolitey dokon-
 czyć nas umysłili, y wymysłnemi kántonámi naybárdziej
transseunt viscera Republicæ, Dziwowałem się Szwedom, Sason,
 Moskwié Kozakom Kásmukom, y innym ktorzy wtárgnąwszy
in viscera Regni co im się zdáło podobáło bráli, robili rabo-
 wáli, nási się zás zdani się od nich zaráżili, nie óżwinię się
 temu wszystkiemu tylko sobie przypominá pisano Boże *ex*
te omnis perditio Israel, dáliśmy okázę do gniewu Pánu Bogu
 nászymi grzechámi, dáliśmy okázę nieprzyjacielowi fakcyá-
 ni, dáliśmy okázę nászym wlásnym respektámi, coź czynić
 potrzebá niemáż *medium*, idźmy do kupy bierzmy się do rá-
 tunku Wiáry, Praw y Oyczyzny wolności, niech nam kro-
 ukáže nieprzyaciela biymy się to w pierśi, á z szablą podźmy
 do woyská wyprowadźmy woysko niech idźie wszyscy per-
 swádujemy, rozkáże Rzeczpospolita wśytká Jch Mościóm Pá-
 nom Hetmánom niech się tám udádzą gdzie enotá, poczi-
 wość y wiárá káže, my zás idźiemy gdzie nász los fortuny y
 strátá honoru y poćciwości Kościołow y włości prowadzi,
 niech szukáją Jch Mość Pánowie Hetmáni jáko ich Predecess-
 sorowie szablą w cudzey kráinie zarábiáli chlebá, nam zás
 niech się przynamniey zostánie wolná glebá, idźmy y my po-
 káźmy swiátu że szablá Polska iuz się teraz zápatrując ná op-
 pressyjá siebie y ubogich ludzi, z pod pierzyny y łóžká do-
 bylá mocy, nicuważámy niewczásow opuścmy włości y
 fortuny násze á naywięcey respekty y fakcye, á jáko Przod-
 kowie nási przyezyniáli gránie szablą Polską przynamniey my
 ieżeli nie konferwowác umnieyszác niechćiemy, pamiétájąc
 ná to że my pomrzemy zostáną po nas *superstites nostri* krewni
 y Przyjacie-

y Przyjaciele, a straconey cnoty y poczciwości Polakow albo nigdy albo nierychło y z pracą dościgną, narzekać będą na nasze że jeżeliśmy im w niwczym wolności nieprzyczynili, przynajmniej nie stracić było co nam y im *Antecessores nostri* zostawili. To dawszy do konfyderacyey przy tym co powiemy *per se*.

M O W A IV.

Ná Seymiku relationis po zerwány Konwokacyey
sub interregno Regis JOANNIS III.

DWie są tylko źrzenice wolności naszej, to jest *jus vetandi* & *libera electio Regum* ktoreśmy już przez zdradliwe rady y wewnętrzne dyssensye nasze zámroczyli, bo teraz nie to co się nam zda ale co interes y prywatá cudza każe promowuiemy, dobrze o wolność, o prawo y *commune bonum*, prawdác że my *jure vetandi* rwicmy Seymiki, ale nie jest to *jus vetandi* ale *ráczey perdendi* & *percundi licentia* zerwác Seymik dla zawniętosći, druga jest *libera electio*, y tęśmy utrácili bośmy Pána mieli *cum consensu* wszystkich *Reipublica ordinum*, a teraz co zá *ambitus* że *per potentiam* chcą nam *regnare*, lubo widzą prawo że u Krolow naszych *non hereditas, non patrimonium, nec Imperium sumus*. Zwásnił się *Senatus*, rebelliguie Rycerstwo oddziela się *Equestris Ordo* quid *sperandum* kiedy nád Prává nasze *quartus ordo militaris in potentia pro assistentia* chce przybyć ná Elekeyą, taka Elekeya jest to wolności śmiertelna koszulá. Przywiodłbym tak wiele przykładow wolnych niegdy Państw iednak mebáwiąc bo *scientibus omnia loquor*. I rozumiemy to Mości Pánowie y Brácia że to konkurrentom idzie o koronę nie idzie, ale o wolność y icy zruynowánio. Przed tym (weźmy stáre dziecie) prosić przymusić było trzeba ná Krolestwo, y byli Krolowie *quasi mancipium Polonorum*. Tak albo-

wiem Procopius opisał Polskie Krolestwo. *Libertas genuit Poloniam Calum Nobilium, Purgatorium Regum, Paradisum Judaeorum, Lymbum Ecclesiasticorum, Infernum plebeiorum, aurifodinam mercatorum* pereunt ut volunt & quando volunt liberè á teraz przez gwałt się dobiłią, á to jest zazdrość wolności naszey ktorey inſze nie mają Krolestwa, *nos perſſe desiderant* ktorzy iuż dawno *sua libertati perierunt*, y widzą teraz *debiles vires* nádwątloną y do-
brze nádchyloną wolność zdrádliwę rády y tak chcą *in turbido captare*, y *per oppressionem libera Electionis* przez fakeye obra-
wszy Monárchę, *sim falsus vates*, ieszcze lepiej nás wynisz-
czywszy y nádchylwszy *in absurdam trahere servitatem*. Postrzedz się nam koniecznie potrzebá wzięwszy się za ręce bronić Praw y wolności krwią nádbytych Przodkow naszých.

M O W A V.

Ná Seymiku relationis *posyláiąc Ich Moſćiow Pá-
now Postow do Woyská z konfederowánego.*

Już to widzę w ostátney wolność naszą zostáie toni, kie-
dy postronne y domowe *pericula* stráśzną zewsząd Oyczy-
znie naszey *minantur procellam*, á my wiák naylepszą zdamy
się *dormire quietem*. Już to nieprzyjaciel Koronny, iuż to fa-
keye iuż záużięta *armorum* Konfederácyá, kiedy zápamiętáli
Synowie *ſerviunt in viscera Matris* wszystko to gás ná wolność y
strátę naszą, á my ieszcze nie tego nieuwážáiąc miásto zdro-
wey rády pełne *consilia* zdrády knuiemy. Seymiki rwáć chce-
my iest tákich doſć *turbantes iura tribunos*, ktorzy dla utrzy-
mánia intereffow swoich rwáć Seymiki gotowi záfłaniáiąc się
iure vetandi, dobrze iest Seymik zerwáć ále w ten czas kiedy
idzie o wolność, o práwo, o konſerwácyą całości Oyczyzny.
ále zerwáć Seymik dla záużiętości nie iest to *ius vetandi* ále
rádczey

rzezy *perdendi & pereundi libertatem licentia*, a kiedyż wolne
 niegdy Krolestwa swoiey pozbyły wolności, tylko kiedy *fran-*
num licentia przybierali w ten czas *libertati jugum dederunt*, tak
 Państwo Greckie Rzymkie, za Juliusza który woysko a po-
 tym innych pociągnawszy za sobą *de Patria & libertate triumphavit*,
fecitq; pretium servitutis. Podobala mi się na przeszłym
 Seymiku wielkiej poczciwości rezolucya który *ut sit bene*
Patria chciał złączyć affekt a y poczciwość *vota juramenti* iako
 nie nigdy nie chciał y niechce *moliri* przeciwnego *contra Pa-*
triam, boćby nam trzeba zażyć Staropolskiej cnoty y pocz-
 ciwości, y odstrychnąć się od tych którzy przez fackie czuią
 na zgubę Oyczyzny y wolności nasze dyspensyami, nieboymy
 się tego lubo *diffidentem* być może y więcey *virtute pugnans*
non numero viri, bo przy prawdzie y swobodach naszych sto-
 iąc, *Veritas DEUS pugnabit pro nobis & conteret caput eorum*.
 Przodkowie nasi którzy nam złotą wolność *de manu in manum*
 podali, prawda że ią *injure vetandi* iako na jakim fundamen-
 cie osadzili, ale iako sami nie na dopinanie swoiey albo cu-
 dzey w płat ięzyk puściwszy zawziętości lecz na obronę tyl-
 ko wolności swoiey tego zażywali, tak też y nas sobie po-
 dobnych mieć chcieli a teraz *beata libertatis possessio in abusum*
 poszła, że co kiedyś Kaligula Tyran miał *in voto* aby wszy-
 stka Rzeczpospolita Rzymka *unam cervicem* miała, którąby on
uno ictu mógł *prescindere*, toż ci *volunt parricide consiliorum* kie-
 dy *non sua libidine* byle chcieli jednym rozerwaniem rad na-
 szych *in victimam* swoiey albo cudzey zawziętości *jugulant Rem-*
publicam w tym bardziey żalosciysza że ci *Patria* *seccarij* że to
zelo boni communis & intuitu libertatis czynią *tumentibus crepans*
Juccis. Y tego tylko dokazać pragną *percat libertas* niech zginie
 Oyczyzna byle tego co zamyslili y komu się obligowali skute-
 cznie dokazać mogli.

G L O S

Szczerze kochającego Oyczyznę Szlachcicá ná Sey-
miku Relationis pro die 27. 9bris. An: 1713. ná-
znaczonym zá powrotem Ich Mościow PP. Po-
stow z Wársawy od Krolá Iegomości.

A Ktożby taki kamiennego prawie być miał sercá Syn tey-
Aieze Oyczyzny któryby widząc zkáliczoną tot pressuris &
angustijs vulneratam Mátkę swoię, nád nią wrodzoney niemiał
kompássyey, ráczey godziłoby się ulcera icy medela boni pers-
nare consij á niżeli w zápamiętáley factionum & dissensionum in-
eruenta topić ją lus y miásto ulgi y pomocy. w tym ieszcze wię-
cey przydiąc sromoty y boleści, kiedy niby zá naywiększą
májąc sławę parricidium & occisa Reipublica gloriosum scelus. Musiał-
by ten być mowie każdy taki extra sensum considerationis kto-
ryby niewiedział gdy palpabiliter widzi y doznáie, niemász te-
go nomen calamitatis ktoregobyśmy non adimpleremus patientia no-
stra grande mortalis avi spatium przez lat kilkánaście iuz te prater-
gressi iestesmy benè sperando á male habendo, á ktoż się gorzey
mieć może iák nay disciplinati tot miserjs & afflictionibus mowil
tám niegdys nienásycony Krwie ludzkiej Tyran. Ita feri ut se
mori sentiat prawie do śmiertelnych rázow adversa nas wychlu-
stała fortuná, kiedy ortus & occasus Aquilo & Septemtrio in nostram
conspiravere perniciem zágniwana Ceres przez te láta alimenta do-
negavit eo idem ac si necavit przy róznym ręki Boskiej dopu-
szczeniu, á co większa interna seditiones strapióną Oyczyznę ná-
tżę, uczyniwszy z niey terram oppressonis & miseria ná wielu
mieyscách spustoszoną inhabitabilem sub Zona torrida collocarunt.
Bywályc w prawdzie wielkie w Rzeczypospolitey zámieszánia,
álc też w prostocie y cności Polakow bywála zázwsze unio ani-

morum & armorum nie tak przedtym postronnych Narodow u
 nas było staranie, gdy nas widzieli zgodnych Polakow, ale
 teraz przy rozroznionych animuszach *Civium* postronne ná nas
 oczy obrociły Monarchie y iakby do siebie przywłasczyć swo-
 ie ostrzą áppetuty, trzebá mocno, aby Rzeczpospłita nászá
 nie poszła *in discessionem & direptionem gentium*. Moskal y Ruś bę-
 dą chcieli oderwać Xięstwo Litewskie po Buk y po Narew, á
 podobno y po samę Wisłę. Brándeburczyk będzie zamy-
 śliwał o wielkiey Polscze y innych sobie pogránícznych Wo-
 iewodztwach á o Prusy z Szwedami *de potioritate* certować
 będzie. Dom też Austryácki podobno o Krákwie y pobliz-
 szych sobie Woiewodztwach pomysli, *quis sponsor* że y same
 woyská násze ktore nie płatne są albo pieniądzmi kto do sie-
 bie *non ad mentem* Rzeczypospolitey pociągnie, á tak z konfe-
 derowane Woysko *assistet* intencyom Pryncypałá swego, nuż y
 Kozacy nie zaspia, komu będą rozumieli w tym zamysle do-
 pomoc, Turczyn zdáleká to uważaiąc podzielić będzie chciał.
Tu & tu cape & ego capiam, y tak dla płonnych konfyderacyi y
 dyssymulacyi prywatnych respektow mniey uważaiąc *bonum Re-*
ipublica spólnego zániedbawszy ratunku zá czásem, á nieday
 Boże blisko przyszłym *propter malum nolle perdemus bonum posse*
 poddawszy wolne násze karki w obrzydłe *jugum servitutis*, á
 gdyby nie tak po szkodzié y utracie wolności iáko mówią,
 ale nie rychło będzie. Polacy zmędrzeią, á ieżeli ieszcze grun-
 towniey przyciśnieni wierzgác będziemy, niecznośny munsztuk
 niewoli *proprio natantes cruore* nie day Boże *submittentes capita nostra*,
 wlozą ná wolne rączey rzekę swywolne niepozwalam násze. Pro-
 ponowana przez Uniwersał J. K. Mości woyná czyli inkursya
 Turecka wielkiey potrzebuie konfyderacyey *& alto limanda ju-*
dicio lubo ieżeli w pokoiu zostaiąc przez ostrożności być nie
 trzebá, dopieroż snowaiącego się koło gránic uważać potrze-
 bá nie.

bá nieprzyziaciela y iego *comparata resistentia* wszelakie *gressus*,
 uważać nie mniej y to potrzeba iako y czyli wojnę zaczy-
 nąć *offensivum defensivum nec ne* ma być *bellum*, bo y w siłach nie
 dufając *ducis belli* być może *eventus*, nigdy bowiem w pra-
 wdzie takiej się wojny obawiać niepotrzeba, która za sobą
 albo odzyskanie swego własnego, albo napadnięcia odpędzenie za
 sobą pociąga. *Sacrofanctum illud bellum est, quod necessitate non cu-
 piditate geritur* chciwością zaś lub jakim *pretextem fama vel inte-
 ritus* nadejtych *cellatorum*, intencye, fortuną *factos ducit ad exitus*.
 Tacy to jest każdej Rzeczypospolitey doskonała maniera,
 która gdy chce żyć w pokoju, w gotowości na wojnę być
 zawsze powinna. Tak albowiem *pauci parrudum & credendum ut se
 semper bellatores profiteri videamur*. Sładniejszy otrzymanie po-
 koju która Rzeczypospolita *armata* o nim myśli *dextera*, sładniejszy
 obrona pokoju, wcześniej *uzbroioncy siły*, niżeli gdy mie-
 cza nieprzyziaciel dobywa, dopiero o wojennym myśleć *appá-
 ramentie*, bowiem *dant arma pacem armati tutamen*. Musiałby
 ten być *extra sensum rationis & justitiae* któryby dobrze zasłużone-
 mu woysku *pretium sanguinis* zasług denegować miał, niemając
 w tym *konfideracyey* y mniej albo prawie nie *imminentia* nie
 uważając *obstacula*. Niepłatne bowiem Woysko iacno nie tyl-
 ko samo do swey woli *skłonnością*, ale też *& pollicitis* do fa-
 kcyi *czuwający* na zgubę naszą nieprzyziaciel zachęcić y *nakłó-
 nić* może: *Jejunus miles grex hostilis turba vagantium mors Reipubl:
 & interitus*. Zwyczaj taki jest nieprzyziaciol naszych na naszą
wiarę czuwających, zwyczaj jest *wiadrołomnych fidei sola uti-
 litate & quaestiu metiri*, kiedykolwiek *rozroznione Civium* *postrze-
 gą animusze*, w ten czas *naybárdziey* swoje na zgubę naszą *czu-
 wając gotuią flagella*, aleć nie mniejszy jest *reflexyey* tak wiel-
 kie *zniszczenie Rzeczypospolitey* przez różne *przechody* *go-
 nitwy*, *extorsyey*, *kontrybucyey*, że lubo mając *tot constitutionibus*
 przeszłych

przeszłych Seymow y rady Wárszawskiej obostrzono, że y Woyská wyprowadzenie kántony, linie, porcye & *quocunq;* *titulo exosa nomina contributionum* miały być wytrąbione y od nas oddalone Pańskim słowem y obietnicą ograniczone, w podufały iuż to mając sferąncie, *est bene non potuit dicere dixit erit*, te się do nas w ostatniey zostających ruinie zgromadziły *ma-la*, kiedy świeżo teraz nie tylko nieznośne prowiąnty, ale też y ciężkie przez nieodwłoczne exekucye, wydaliśmy kontrybucye gdzie nie tylko *exhausta plebs*, ale y my sami Possessorowie *honorum* nąszych okupiać poddanych *ad summam* przyszliśmy *egestatem*, żeby niezapłacić woysku nie mówię, iakoż iuż my też nie co przeszłymi wypłacili podatkami, á do tych czas *causa injuriatorum* odłogiem leżą. A gdyby przyszło *ad calculum* z Woyskiem poprzyiężone krzywd y exorbitancyi pomiarkować szkody, pewnieby mało co albo nic, á ieżeliby ieścze nie nam przyszło od woyská liczyć nie ná Woysko, żeby zaś wszystko y terażnieysze podatki osypać pieniądźmi nie mamy z kąd áni mamy skárbu *Sancti Dionisy* Fráncuskiego, áni *gazam Venetam S. Maria* wyciśnionemi tylko ná ubogich ludziach prawie łzami, lub szczupłych possessorow szkatuł płacić trzeba, áni *menice in Regno* otworzone luboć tylko ná to *anneum faculam* ciężko *ingemiscere* przychodzi, kiedy srebrá y złotá w *ferream* przemieniły się *Metamorphosim*, zabrawszy ie Szwedzi, Moskwa, Kozacy, Sási, niechby też tym czasem *ad feliciora tempora* Synowie Oyczyzny y Bráćia poczekáli nási, Mowi do káżdego z Jch Mościow PP. Woyskowych strapiona Oyczyzná. *Fili habe in me patientiam & omnia* odpoczawszy z *oppressi* uwolniona *reddam tibi*. Nie trzebać nam ieścze tak bárdzo desperować w łasce Boskiej o Opátrznosci, ázali *Dextera Domini faciet virtutem* y do požądancy rozroznione ánimuszce przyprowadzi Ulney. *Mali Medici est desperare ne curet* byleśmy tylko sami przez

násze samych porzuciwszy fakcye y dyffidencye do dobrego zábráli się końcá, bywać to częstokroć *U iam fractis rebus violentior ultima virtus*, támci to tylko bywa zdesperowana Rzeczpospolita, gdzie *nullo remedio locus*. Już ná oko widzimy, że nas tak *ingentes presserunt calamitates, enormia circumdederunt mala*, koniecznie tego potrzebá ábyśmy się *ad sonum quasi campana incendiaria* do spólnego Wiary y Oyczyzny nieodwłócznie rzucili ráttunku. Prosić J. K. Mości P. N. Miłościwego o Pospolite Ruszenie, że chcemy *mori* zá Wiaré Práwá y wolności przy dostoięństwie *Majestatis opponere pectora nostra*, chcemy opuścić domy násze, ábyśmy siedząc lubo iuż zdezolowani niezbytych chybá kontrybucyá ktorey iuż z kąd ciągnąć niemász, pozbyli się gości, oto wszystkim W. Mościom Pánom náostátek życzę upraszáć K. Jegomości *Limite* Seymiku tego życzę być potrzebná y niepotrzebny skrupuł *multis ex rationibus U emolumentis* wybić sobie możemy, że to nie iest *contra Majestatem* y owszem *sapit absolutam potestatem U nostram egestatem*, bowiem kiedy iuż Jch Mościom PP. Posłom nászym nie proszącym, ále suplikującym o łáskę Páńską obiecano tym czásém expedycyá, zátrzy-máwszy Woysko nádciągnęło *sine discretione U pausa*, náznáczoną wyciągáć kazano kontrybucyá, á wszákże tak wiele Woiewodztw w swoich trzymáją się limitách, żadnego w tym *Majestati non derogando* honoru, myśmy cále nie przez zlámanie *Limity* nieprzydáli, tylkośmy się pokazáli że tak rzekę że z dobrego złe uczynić możemy á ze złego wybrnąć niepotráfiemy, mogłóym dáć ná to tak wiele rácyi *intelligentibus non facere violentibus* mówię. To tylko wiem y doczytałem się tego *Illa validissima Reipubl. quarum consilium sanum semper domi arma foris sunt*. Obawiać nam się tego potrzebá ábyśmy w páragon z mizerná nie przyszli muchá, ktorá páiąk zdrádnie zwabiwszy w súbtelne páięczyny wprowadza wniki, która tam zostájąc po-
ty dźbie-

ry dźbięczy, poki się samá w nich nie usidli, á kiedy iuż le-
 dwo dychać może, zdáleká ná iey zgubę upátrujący do niey
 się spuszcza páiąk, y ostátnią z niey krwi wypuszcza kroplę,
 onę martwą zostáwiwszy, ták się y z námi strzez Boże dżiac
 będzie, kiedy nas po trosze co raz bárdżiey przyćiskájąc w ro-
 żne w prowadzájąc dyffidencyi intrygow labirynty, przez cięż-
 szkie kontrybucye y oppressyę *nervos* naruszywszy *belli*, pienią-
 dze, skárby, konie, bydłá pozábierawszy, ostátnią krew krwawą
 prácá nászê z nas y poddánych wyćisnąwszy, nagle nas y pod-
 dánych nászych wyniszczonych y niegotowych nápadzzy, do-
 pieroż *desolatos impotentes* śmieie zá gárdło uchwyćą, y ták du-
 szę od nas wystrászywszy, to jest Wiaré łámiąc miłá, nam od-
 bierá wolność, y ták niby *jugulati* lubo potym żyjąc w cięż-
 szkiej *absolutorum* nie day Boże! *sim falsus vates*, obaczemy się *ge-*
mentes niewoli. Depromo tedy iáko umiem y rozumiem ieszcze

przynamniey mogąc *liberè* mowić iáko w wielkiej gorącz-
 ce w oppressyey. miłey Oycyzny pácyent WW. Moim

Mościem Panom *meum sensum proponendo non concludendo*

idąc *ad Magnum Magnorum intelligentia assensum* życząc

quam optatissimum & fundamentalem consiliorum cur-

sum, owemi tylko kochájącego Oycyznę

mowę moię konkludując słowami,

Consullite prospicite ut sit bene vo-

bis & Patria Cives.

FINIS.

